
STUDIA Z HISTORII NAJNOWSZEJ POLSKI

TOM 7



STUDIA Z HISTORII
NAJNOWSZEJ POLSKI

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU

STUDIA Z HISTORII NAJNOWSZEJ POLSKI

tom 7

pod redakcją
Sylwii Szyc



WARSZAWA 2026

Recenzenci
dr hab. Adam Dziuba
dr Martyna Grądzka-Rejak

Redakcja
Anna Równy

Korekta
Katarzyna Ziębik

Indeks osób
Łukasz Rybak

Projekt okładki
Katarzyna Szubka

Skład i łamanie
Anna Jasińska

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej –
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2026

ISBN 978-83-8459-008-9 (pdf)

Zapraszamy
ipn.gov.pl
ksiegarniaipn.pl



Wydawnictwo
Instytutu Pamięci
Narodowej

Spis treści

Wstęp – Sylwia Szyc	7
Wykaz skrótów	10
Magdalena Kaczmarek <i>Od Ochotniczej Legii Kobiet do Armii Krajowej. Historia Anny Mądrzyk</i>	13
Patryk Chotomski <i>Konflikt bp. Stanisława Galla z marsz. Józefem Piłsudskim a stosunki państwo–Kościół w latach 1926–1933</i>	25
Radosław Wnorowski <i>Rola Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w organizacji obchodów imienin i rocznicy śmierci Józefa Piłsudskiego w latach 1936–1939</i>	37
Bartłomiej Wicherek <i>Ocalić od zapomnienia. Historia upamiętnienia zbrodni pomorskiej 1939 na terenie powiatu toruńskiego</i>	54
Paweł Żołądek <i>Inspektorat Kielce AK w latach 1940–1945. Stan badań, zarys działalności</i>	68
Waldemar Tyszyk <i>Postać pplk. Antoniego Pańkowskiego jako przykład tworzenia mitu „utrwalacza władzy ludowej” na Białostocczyźnie</i>	87
Dominika Gałysa <i>Działalność Komitetu Opieki nad Grobami na terenie szczecińskiego oddziału PCK w latach 1946–1948</i>	107
Bartosz Janczak <i>Wybrane aspekty odwilży politycznej 1956 roku w województwie opolskim w świetle specyfiki narodowościowej Górnego Śląska</i>	118
Wojciech Kosiewicz <i>Działania aparatu bezpieczeństwa wobec koronacji obrazu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej w 1967 roku</i>	133
Indeks osób	155

Wstęp

Instytut Pamięci Narodowej od lat wspiera rozwój naukowy młodych historyków podejmujących w swoich badaniach problematykę związaną z najnowszymi dziejami Polski. Ważnym elementem tej działalności jest Letnia Szkoła Historii Najnowszej, która na stałe wpisała się w kalendarz inicjatyw naukowo-edukacyjnych IPN. Osiemnasta edycja wydarzenia odbyła się w dniach 2–7 września 2024 r. w Palczewie koło Warki.

Wzięło w niej udział czternaścioro studentów i doktorantów historii z ośrodków naukowych z całego kraju. Dla uczestników była to okazja do współpracy z wybitnymi badaczami specjalizującymi się w historii najnowszej: wysłuchania wykładów, przedyskutowania podczas seminariów wyników własnych badań oraz pogłębienia na warsztatach kompetencji naukowych i umiejętności praktycznych. W gronie wykładowców znaleźli się: prof. dr hab. Marek Kornat, dr hab. Władysław Bułhak, dr hab. Kamil Dworaczek, dr hab. Piotr Majewski, dr hab. Filip Musiał, dr hab. Piotr Niwiński, dr hab. Tadeusz Paweł Rutkowski, dr Tomasz Ceran, dr Przemysław Gasztold, dr Tomasz Kozłowski, dr Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk oraz dr Bogusław Tracz.

Rezultatem spotkania i dyskusji seminaryjnych odbytych w ramach osiemnastej edycji LSHN jest siódmy tom *Studiów z historii najnowszej Polski*. Składa się na niego dziewięć artykułów przygotowanych przez uczestników szkoły, które zostały ułożone w porządku chronologicznym podejmowanej problematyki. Obejmują szerokie spektrum zagadnień z historii najnowszej Polski, począwszy od dwudziestolecia międzywojennego, przez okres II wojny światowej, aż po koniec lat sześćdziesiątych.

Tom otwierają trzy artykuły poświęcone okresowi międzywojnemu. W pierwszym z nich Magdalena Kaczmarek przybliża sylwetkę Anny Mądrzyk – jednej z wielu niezwykłych kobiet XX w., które w czasach niepokoju i konfliktów odważnie angażowały się w walkę o niepodległość Polski. Tekst ukazuje biografię bohaterki jako świadectwo konsekwentnego zaangażowania w działalność na rzecz ojczyzny i nieustannej walki o wolność oraz prawo do samostanowienia. Autorka przedstawiła trzy zasadnicze etapy tej drogi: udział w Ochotniczej Legii Kobiet, działalność w Związku Legionistek Polskich oraz służbę w strukturach Armii Krajowej.

Patryk Chotomski w swoim artykule analizuje konflikt, jaki rozgorzał po śmierci ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Sławomira Czerwińskiego w 1931 r. między biskupem polowym Wojska Polskiego Stanisławem Gallem a marsz. Józefem Piłsudskim. Wydarzenie to stało się katalizatorem narastających napięć między władzami państwowymi a Kościołem katolickim, które dotychczas rozwijały się w cieniu sporów o miejsce duchowieństwa w strukturach odrodzonej II Rzeczypospolitej. Autor ukazuje, w jaki sposób śmierć ministra stworzyła polityczną i ideologiczną próżnię oraz przyczyniła się do nasilenia sporów o zakres kompetencji i wpływ biskupa polowego.

Autorem ostatniego artykułu z tej serii jest Radosław Wnorowski. Podejmuje on temat działalności powstałego w 1935 r. Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Organizacja ta koncentrowała się na przygotowaniu obchodów imienin oraz rocz-

nic śmierci Marszałka w drugiej połowie lat trzydziestych. Autor przedstawia tło historyczne i tradycję tych uroczystości, omawia organizacyjne i propagandowe aspekty działań komitetu, a także zwraca uwagę na kontekst polityczny, który wpływał na sposób upamiętniania Piłsudskiego w przestrzeni publicznej.

Kolejny blok tekstów został poświęcony okresowi II wojny światowej. Paweł Żołądek przybliża działalność Inspektoratu Kielce Armii Krajowej, który w latach 1942–1945 stanowił kluczowy element struktury Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK. Autor ukazuje, jak pod dowództwem ppłk. Józefa Mularczyka „Żora” inspektorat rozwijał sieć organizacyjną obejmującą obwody kielecki, buski i jędrzejowski, dbał o sprawny przepływ rozkazów i meldunków, a w przededniu akcji „Burza” powołał do życia oddziały partyzanckie odtwarzane na wzór przedwojennego Wojska Polskiego.

W swoim artykule Bartłomiej Wicherek podejmuje zagadnienie historii upamiętnienia zbrodni pomorskiej na terenie powiatu toruńskiego. Autor koncentruje się na masowych egzekucjach przeprowadzonych jesienią 1939 r. w lasach Barbarki – największym miejscu kaźni w tym regionie, gdzie zamordowano co najmniej 400 mieszkańców Torunia oraz okolicznych miejscowości. Tekst przedstawia zarówno skalę terroru realizowanego przez Selbstschutz Westpreussen, jak i działania podejmowane na rzecz ekshumacji oraz upamiętnienia ofiar. Analizie poddano również wieloletnie zawiłości i nieścisłości, które zniekształcały wiedzę o faktycznym miejscu pochówku zamordowanych, co pokazuje proces kształtowania się pamięci o zbrodni pomorskiej w kontekście lokalnym.

Ostatni blok otwiera artykuł autorstwa Dominiki Gałusy poświęcony działalności Komitetu Opieki nad Grobami na terenie Oddziału Szczecińskiego PCK w latach 1946–1948. Autorka ukazuje, w jaki sposób komitet w krótkim czasie przeszedł intensywny proces instytucjonalizacji, angażując nie tylko struktury Polskiego Czerwonego Krzyża, ale również Ministerstwo Odbudowy Kraju, władze oraz społeczność lokalną, z której inicjatywy komitet powstał. Tekst przedstawia proces kształtowania się organizacji, jej działalność w pierwszych latach powojennych oraz rolę, jaką odegrała w upamiętnianiu miejsc pamięci i kultywowaniu historii na Pomorzu Zachodnim.

Waldemar Tyszuk przybliży sylwetkę ppłk. Antoniego Pańkowskiego – jednej z kluczowych postaci aparatu bezpieczeństwa na Białostocczyźnie w latach 1944–1956. Autor ukazuje jego działalność jako przedstawiciela kujbyszewiaków – grupy funkcjonariuszy szkolonych przez NKWD, którzy mieli tworzyć elitę nowej policji politycznej w powojennej Polsce. Tyszuk opisuje rolę Pańkowskiego w organizowaniu struktur UBP w Suwałkach, a następnie w WUBP w Białymstoku, gdzie podpułkownik pełnił funkcję zastępcy naczelnika Wydziału do Walki z Bandytyzmem. Artykuł analizuje udział Pańkowskiego w inwigilacji i likwidacji lokalnego podziemia niepodległościowego, m.in. struktur NZW i WiN, oraz stosowane przez niego metody operacyjne. Ukazuje w ten sposób Pańkowskiego jako jednego z głównych organizatorów walki z opozycją zbrojną w regionie.

Bartosz Janczak w swoim artykule omawia wybrane aspekty odwilży 1956 r. w Polsce, skupiając się na ich lokalnym wymiarze w województwie opolskim. Autor podejmuje próbę rekonstrukcji reakcji społecznych oraz przebiegu kluczowych wydarzeń tego przełomowego roku, takich jak XX Zjazd KPZS, śmierć Bolesława Bieruta, Poznański Czerwiec czy Październik ’56. Szczególną uwagę poświęca specyfice regionu, gdzie dyskusje wokół powstańców śląskich, statusu mniejszości niemieckiej oraz kształtu zachodnich granic i przynależności państwowej Śląska stanowiły ważny kontekst dla interpretacji ogólnopolskich przemian politycznych.

Tom zamyka artykuł Wojciecha Kosiewicza, który ukazuje koronację obrazu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej w 1967 r. jako ważny element obchodów milenijnych chrztu Polski. W Gietrz-

wałdzie na Warmii uroczystości przewodniczył kard. Stefan Wyszyński, prymas Polski, przy współudziale kard. Karola Wojtyły. To wyjątkowe sanktuarium stało się przestrzenią manifestacji wiary w realiach PRL. Tekst przedstawia zarówno religijny wymiar uroczystości, jak i działania władz komunistycznych, które starały się ograniczyć jej zasięg społeczny.

Oddawany w ręce czytelnika tom jest efektem prac badawczych prowadzonych przez młodych adeptów nauki, dla których bardzo często są to pierwsze, a przez to niezwykle ważne kroki na ścieżce naukowej. Uczestnictwo w Letniej Szkole Historii Najnowszej IPN przyczyniło się do zdobycia przez nich nowych doświadczeń oraz wiedzy, co pozwoliło im, jako badaczom, się wzajemnie poznać. Mam nadzieję, że przedstawione tu studia staną się wartościowym przyczynkiem do dalszych badań i inspiracją do pogłębiania wiedzy o złożonej historii Polski XX w.

Sylvia Szyc

Wykaz skrótów

AAN	– Archiwum Akt Nowych
AAW	– Archiwum Archidiecezji Warmińskiej
AIPN	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
AIPN Bi	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku
AIPN By	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy
AIPN Gd	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku
AIPN Ki	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Kielcach
AIPN Kr	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie
AIPN Łd	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi
AIPN Wr	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu
AK	– Armia Krajowa
AKO	– Armia Krajowa Obywatelska
AL	– Armia Ludowa
AP	– Archiwum Państwowe
BCh	– Bataliony Chłopskie
DS	– Dywizja Strzelców [NKWD]
DSZ	– Delegatura Sił Zbrojnych
GK	– Główna Komisja
GL	– Gwardia Ludowa
IPN	– Instytut Pamięci Narodowej
KBW	– Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego
KC	– Komitet Centralny
KG AK	– Komenda Główna Armii Krajowej
KL	– Konzentrationslager (obóz koncentracyjny)
KOG	– Komitet Opieki nad Grobami
KP	– Komitet Powiatowy
KPZR	– Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego
KPZS	– Komunistyczna Partia Związku Sowieckiego
Kripo	– Kriminalpolizei (policja kryminalna)
KW	– Komitet Wojewódzki
KW	– Komitet Wojewódzki [NKUPMJP]
KW MO	– Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej
KW PZPR	– Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KZ	– Konfederacja Zbrojna
LOPP	– Liga Ochrony Powietrznej i Przeciwigazowej
LSB	– Ludowa Straż Bezpieczeństwa
LSHN	– Letnia Szkoła Historii Najnowszej

MBP	– Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
MO	– Milicja Obywatelska
MSW	– Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
MSWojsk.	– Ministerstwo Spraw Wojskowych
MSZ	– Ministerstwo Spraw Zagranicznych
MUBP	– Miejski Urząd Spraw Wewnętrznych
MWRiOP	– Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
NKUPMJP	– Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego
NKWD	– Narodnyj komissariat wnutriennich diel (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych)
NOW	– Narodowa Organizacja Wojskowa
NRD	– Niemiecka Republika Demokratyczna
NSZ	– Narodowe Siły Zbrojne
NZW	– Narodowe Zjednoczenie Wojskowe
OKBZH By	– Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Bydgoszczy
OKŚZpNP Gd	– Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku
OLK	– Ochotnicza Legia Kobiet
PAS	– Pogotowie Akcji Specjalnej
PCK	– Polski Czerwony Krzyż
PCK OWS	– Polski Czerwony Krzyż Oddział Wojewódzki w Szczecinie
PKB	– Państwowy Korpus Bezpieczeństwa
PKP	– Polskie Koleje Państwowe
PKWN	– Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
PMRN	– Prezydium Miejskiej Rady Narodowej
PN	– Polska Niepodległa
POZ	– Polska Organizacja Zbrojna
PPR	– Polska Partia Robotnicza
PPS	– Polska Partia Socjalistyczna
PRL	– Polska Rzeczpospolita Ludowa
PSL „Piast”	– Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”
PTTK	– Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
PUBP	– Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
PUdsBP	– Powiatowy Urząd do spraw Bezpieczeństwa Publicznego
PWK	– Przysposobienie Wojskowe Kobiet
PWRN	– Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej
PZPR	– Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
RBP	– Resort Bezpieczeństwa Publicznego
RFN	– Republika Federalna Niemiec
RP	– Rzeczpospolita
RP	– Rzeczpospolita Polska
SB	– Służba Bezpieczeństwa
SB KW MO	– Służba Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej
SN	– Stronnictwo Narodowe
SPP	– Studium Polski Podziemnej
SS	– Schutzstaffel (oddziały ochronne)
SZP	– Służba Zwycięstwu Polski

Światpol	– Światowy Związek Polaków z Zagranicy
UB	– Urząd Bezpieczeństwa
UBP	– Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
UdsW	– Urząd do spraw Wyznań
UJD	– Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie
WIH	– Wojskowy Instytut Historyczny
WiN	– Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”
WMG	– Wolne Miasto Gdańsk
WP	– Wojsko Polskie
WSK	– Wojskowa Służba Kobiet
WSP	– Wyższa Szkoła Pedagogiczna
WSR	– Wojskowy Sąd Rejonowy
WSS	– Wojskowy Sąd Specjalny
WUBP	– Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
WUdsBP	– Wojewódzki Urząd do spraw Bezpieczeństwa Publicznego
WUSW	– Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych
WW NKUPMJP	– Wydział Wykonawczy Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego
ZBoWiD	– Związek Bojowników o Wolność i Demokrację
ZLP	– Związek Legionistek Polskich
ZLP	– Związek Legionistów Polskich
ZLP ZG	– Związek Legionistek Polskich Zarząd Główny w Warszawie
ZMP	– Związek Młodzieży Polskiej
ZOR	– Związek Odbudowy Rzeczypospolitej
ZPwN	– Związek Polaków w Niemczech
ZS	– Związek Strzelecki
ZSRS	– Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich
ZWZ	– Związek Walki Zbrojnej

Od Ochotniczej Legii Kobiet do Armii Krajowej. Historia Anny Mądryk

Walka o niepodległość Polski na przełomie XIX i XX w. oraz w pierwszej połowie XX stulecia nie była domeną wyłącznie mężczyzn. W szeregach organizacji konspiracyjnych, formacji paramilitarnych i regularnych jednostek wojskowych znalazły się tysiące kobiet, które często wbrew obowiązującym ówczesnie konwencjom obyczajowym angażowały się w działalność niepodległościową. Ich wkład w odzyskanie i obronę suwerenności państwa pozostaje niepodważalny. Równoległe z aktywnością niepodległościową kobiety te przechodziły proces emancypacji, walczyły o prawa polityczne, dostęp do edukacji oraz możliwość pełnienia służby wojskowej na równi z mężczyznami. Mimo skali tego zaangażowania biografie wielu z nich wciąż pozostają słabo rozpoznane, a ich nazwiska są znane jedynie wąskiemu gronu badaczy. Tym istotniejsze wydaje się przywracanie pamięci o losach poszczególnych uczestniczek tych wydarzeń – nie po to, by wydobywać postaci wyjątkowe, lecz po to, by ukazać reprezentatywne przykłady wyrastające z określonego środowiska emancypujących się patriotek.

Historia Anny Mądryk wpisuje się w taki właśnie zbiorowy portret pokolenia. Nie jest to biografia powszechnie znana, ale stanowi modelową ilustrację dróg, jakimi podążały kobiety zaangażowane w polski ruch patriotyczny – od służby w formacjach legionowych, przez aktywność społeczną w dwudziestoleciu międzywojennym, po konspirację okupacyjną w czasie II wojny światowej. Każdy z tych etapów wymaga odrębnego omówienia, gdyż odzwierciedla zarówno indywidualną drogę bohaterki, jak i szersze procesy zachodzące w środowisku polskich kobiet zaangażowanych w działalność niepodległościową w pierwszej połowie XX w.

Celem artykułu jest przedstawienie życiorysu Anny Mądryk, a przede wszystkim ukazanie, jak jej decyzja o wstąpieniu do Ochotniczej Legii Kobiet, a następnie zaangażowanie w działalność Związku Legionistek Polskich doprowadziły ją do aktywnego udziału w strukturach Armii Krajowej. Analizowane studium przypadku wydaje się reprezentatywne dla środowiska członkiń OLK, ponieważ znaczna ich część w późniejszym okresie życia podjęła działalność podziemną w szeregach AK bądź innych organizacjach konspiracyjnych. Doświadczenie służby wojskowej zdobywane w latach 1918–1922 i ukształtowane wówczas poczucie obowiązku wobec państwa, a także zbudowane w środowisku OLK relacje sprawiły, że pokolenie „ochotniczek” stanowiło naturalne zaplecze kadrowe konspiracji niepodległościowej okresu II wojny światowej.

Spośród szczególnie wyrazistych postaci, które przeszły podobną drogę, można wymienić Aleksandrę Zagórską – współorganizatorkę i pierwszą komendantkę OLK we Lwowie, uczestniczkę obrony miasta w latach 1918–1919, która w czasie okupacji włączyła się w działalność konspiracyjną piłsudczykowski Konwentu Organizacji Niepodległościowych¹; Emilię Trębicką – ochotniczkę OLK, w czasie wojny żołnierza AK, po 1945 r. represjonowaną przez

¹ A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, *Członkinie Ochotniczej Legii Kobiet – ich postawy i zasługi w latach 1918–1922*, „Polish Biographical Studies” 2016, nr 4, s. 7–23.

komunistyczny aparat bezpieczeństwa²; a także Władysławę Łowicką, której biografia ukazuje typową ścieżkę – od służby w Legionach po zaangażowanie w struktury Polskiego Państwa Podziemnego³. Działaczki te doczekały się już naukowego opracowania swoich biogramów, warto jednak zaznaczyć, że w swoim środowisku nie stanowiły one wyjątku – na upamiętnienie oczekuje wiele innych kobiet.

O wyborze Anny Mądryk na bohaterkę niniejszego artykułu przesądziły jej zasługi jako wieloletniej prezeski krakowskiego oddziału ZLP, a zarazem brak upamiętnienia tej postaci przez polską historiografię. Kwerendę przeprowadzono w Archiwum Akt Nowych, Wojskowym Biurze Historycznym oraz Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie.

W Ochotniczej Legii Kobiet

Anna Mądryk z domu Szegda urodziła się 3 listopada 1894 r. w Zaczerniu, w powiecie tarnowskim, jako córka Piotra⁴ i Agaty⁵. Pochodziła z rodziny mieszczańskiej. W 1912 r. Piotr Szegda został odnotowany w księdze adresowej jako strażnik akcyzy⁶, z kolei matka Anny do 1939 r. pracowała w szwalni wojskowej jako krawcowa, a po wojnie była rencistką⁷.

Anna była najstarsza z trójki rodzeństwa. Jej młodszy brat Stanisław (1907–1988) był związany z krakowskimi tramwajami, w 1938 r. został członkiem zarządu Związku Klasowego Pracowników Tramwajowych⁸. Po wojnie mianowano go kierownikiem Spawalni Miejskiej Kolei Elektrycznej⁹. W latach 1945–1946 należał do Polskiej Partii Socjalistycznej¹⁰, a następnie do Polskiej Partii Robotniczej, z której został usunięty za „wrogą działalność”¹¹. Motywy tej decyzji pozostają niejasne; niewykluczone, że wpłynęła na to działalność Anny w podziemiu niepodległościowym podczas II wojny światowej. Z kolei najmłodsza siostra Helena (1912–1943) była urzędniczką w Monopolu Spirytusowym, zmarła w czasie okupacji¹².

Anna Mądryk ukończyła szkołę wydziałową II stopnia oraz seminarium nauczycielskie. Biegle posługiwała się językiem niemieckim. Jej znajomość geografii Polski i innych krajów, zadeklarowana w podaniu o przyjęcie do ZLP, wskazuje na odbycie licznych podróży – jako znane sobie miejsca wymieniła nie tylko okolice Tarnowa, Krakowa i Lwowa, lecz także Drezno, Berlin

² S. Białek, *Prześladowanie Emilii z Maleczyńskich Trębickiej w więzieniu mokotowskim. Relacja współwięźniarki*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/aparat-bezpieczenstwa/106201,Przesladowanie-Emilii-z-Maleczyńskich-Trębickiej-w-wiezieniu-mokotowskim-Relacja.html>, dostęp: 27 I 2024 r.

³ Władysława Łowicka [w:] *Słownik uczestniczek walk o niepodległość Polski 1939–1945*, red. H. Michalska, Warszawa 1988, s. 250.

⁴ Piotr Szegda – ur. 1 I 1869 r., zm. 11 II 1927 r. (Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Krakowie, www.zck-krakow.pl, dostęp: 17 IV 2025 r.).

⁵ Agata Szegda – ur. 3 X 1869 r., zm. 15 VIII 1954 r. (*ibidem*, dostęp: 17 IV 2025 r.).

⁶ S. Mikulski, *Księga adresowa stoł. król. miasta Krakowa, król. woln. miasta Podgórze*, Kraków 1912, s. 240.

⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie [dalej: AIPN Kr], 010/1248, Wywiad w sprawie ob. Mądryk Anny zam. w Krakowie przy ul. Mogiłskiej nr 86/14, 18 XII 1952 r., k. 19.

⁸ *XX-lecie Oddziału II Tramwaje w Krakowie*, Kraków 1939, s. 76.

⁹ AIPN Kr, 010/1248, Pismo do szefa PNBP w Wadowicach na temat Anny Mądryk, 28 I 1949 r., k. 40.

¹⁰ *Przekrój życia partyjnego*, „Naprzód. Organ Wojewódzkiego Komitetu Robotniczego Polskiej Partii Socjalistycznej w Krakowie” 1945, nr 21, s. 6; *Przekrój życia partyjnego*, „Naprzód. Organ Wojewódzkiego Komitetu Robotniczego Polskiej Partii Socjalistycznej w Krakowie” 1946, nr 5, s. 4.

¹¹ AIPN Kr, 010/1248, Pismo do szefa PNBP w Wadowicach na temat Anny Mądryk, 28 I 1949 r., k. 40.

¹² *Ibidem*, Wywiad w sprawie ob. Mądryk Anny nr 86/14, 18 XII 1952 r., k. 19.

oraz Górny Śląsk. Potwierdza to jej spisany życiorys, w którym deklarowała: „Po ukończeniu szkoły w Krakowie wyjechałam do Niemiec, w 1917 r. pracowałam w biurze, 13 maja 1919 r. wstąpiłam w szeregi OLK Lwów do dnia 16 listopada 1921 r.”¹³. Dla Anny, podobnie jak dla wielu młodych mieszanek Krakowa w tym okresie, decyzja o zaangażowaniu w struktury OLK była niemalże naturalna, ale nie stanowiła ona wyjątku. Aleksandra Zagórska w swoich wspomnieniach opisała wyróżniający się dobrą postawą pluton krakowianek, składający się głównie ze słuchaczek Uniwersytetu Jagiellońskiego¹⁴.

W latach 1921–1924 Anna pracowała jako urzędniczka w Wojskowym Biurze w Krakowie. W 1924 r. wyszła za mąż za Andrzeja Mądryka, syna Antoniego i Anny, urodzonego 13 sierpnia 1891 r. w Brzesku¹⁵. Andrzej z zawodu był rysownikiem¹⁶, członkiem Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie – figuruje w sprawozdaniach zarządu za lata 1911–1912 oraz 1912–1913¹⁷. Angażował się także w działalność lokalną: wspierał III Drużynę Harcerską oraz udzielał się jako sekretarz Koła Przyjaciół Harcerzy¹⁸. W późniejszych latach pracował jako urzędnik. Anna była jego drugą żoną – pierwsza, Izabela Kijak, córka Józefa i Ludmiły Migazzi, z którą wziął ślub przed 27 czerwca 1912 r., prawdopodobnie zmarła przed rokiem 1924. Wraz z zamążpójściem Anna objęła opiekę nad pasierbicą Olgą, urodzoną 27 czerwca 1912 r.¹⁹ Zamieszkiwali w Krakowie przy ul. Szlak 19²⁰.

Zarys służby wojskowej Anny Mądryk znamy z deklaracji, którą złożyła, ubiegając się o wstąpienie do Związku Legionistek Polskich. Od 13 maja 1919 do 16 listopada 1921 r. służyła w szeregach OLK. Od 10 kwietnia do 27 października 1920 r. była dowódcą kompanii, a od 14 grudnia 1920 do 24 marca 1921 r. – oficerem warsztatowym. W ostatnim okresie służby, od 24 marca do 14 listopada 1921 r., była szefem Kancelarii Dowództwa Okręgu Generalnego Lwów Wydział IV Lwów²¹.

Ochotnicza Legia Kobiet Lwów, w której szeregach służyła Anna Mądryk, została utworzona 4 listopada 1918 r., w trakcie walk o Lwów z Zachodnioukraińską Republiką Ludową, toczących się od początku listopada 1918 do 22 maja 1919 r. Twórczynią i dowódczynią OLK była Aleksandra Zagórska – członkini Organizacji Bojowej PPS²². Lwowska OLK składała się z trzech grup służby: bojowej, kurierskiej oraz straży obywatelskiej. Organizacja ta zajmowała się przede wszystkim służbą wartowniczą i kurierską – najpierw w zajętych przez Ukraińców Lwowie, a następnie w Warszawie, Wilnie i innych miastach II RP w okresie wojny polsko-bolszewickiej.

¹³ Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Związek Legionistek Polskich Zarząd Główny w Warszawie [dalej: ZLP ZG], 2/389/0/6/33, Deklaracja – Anna z Szegdów Mądryk, 7 III 1929 r., k. 66.

¹⁴ AP Warszawa, 72/205/0/860, Zbiór rękopisów, Pamiętniki Aleksandry Zagórskiej z lat 1884–1965 (brudnopis), Materiały, notatki, tłumaczenia wierszy, rachunki z pogrzebu Aleksandry Zagórskiej, k. 98.

¹⁵ AIPN Kr, 12/136, Akt urodzenia Olgi Mądryk, b.p.

¹⁶ S. Mikulski, *Księga adresowa stol. król. miasta Krakowa, król. woln. miasta Podgórze*, Kraków 1912, s. 158.

¹⁷ *Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa Sztuk Pięknych w Krakowie z czynności za rok 1912*, Kraków 1913, s. 8; 18; *Sprawozdanie Dyrekcji Państw. Gimnazjum III im. Króla Jana Sobieskiego w Krakowie za rok szkolny 1932/33*, Kraków 1933, s. 32.

¹⁸ *Sprawozdanie Dyrekcji Państw. Gimnazjum III im. Króla Jana Sobieskiego w Krakowie za rok szkolny 1932/33*, Kraków 1933, s. 32.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ AAN, ZLP ZG, 2/389/0/6/33, Deklaracja – Anna z Szegdów Mądryk, 7 III 1929 r., k. 66.

²¹ *Ibidem*.

²² A.J. Cieślakowa, *Ochotnicza Legia Kobiet [w:] Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 2, Toruń 1998, s. 18.

Członkinie formacji wbrew obowiązującym zapisom statutowym brały również czynny udział w walkach o Wilno i Warszawę w 1920 r.²³ Formalną kontrolę sprawował nad nimi por. Witold Nawarecki²⁴.

Po zakończeniu działań wojennych OLK została zdemobilizowana. Początkowo członkinie organizacji przenoszono na posady w Ministerstwie Spraw Wojskowych, z czasem zostały jednak wydalone z wojska. W marcu 1922 r. minister spraw wojskowych gen. Kazimierz Sosnkowski oficjalnie rozwiązał OLK, tłumacząc tę decyzję koniecznością redukcji kosztów wojskowych²⁵.

Anna Mądryk pełniła służbę w Warszawie w latach 1920–1921. 15 lipca 1920 r. została nominowana na plutonową, a 7 lutego 1921 r. – na podchorążego OLK²⁶. W tym stopniu zakończyła służbę w tej formacji. Za swoją działalność była wielokrotnie wyróżniana i odznaczana, otrzymała m.in. Medal za Wojnę, odznakę Za Trud Ofiarny oraz Krzyż Niepodległości²⁷. W późniejszym okresie, już jako działaczka ZLP, za swoją służbę była wielokrotnie wskazywana do odznaczenia Krzyżem Zasługi²⁸.

W Związku Legionistek Polskich

Związek Legionistek Polskich powstał z inicjatywy Aleksandry Zagórskiej i jej współpracowniczek. W tym samym okresie również inni byli wojskowi zrzeszali się w organizacje kombatanckie, które w 1928 r. wspólnie utworzyły Federację Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, federację byłych wojskowych i rezerwistów, mającą wzmocnić obecność środowiska kombatanckiego w życiu publicznym i jednoznacznie wesprzeć władze sanacyjne²⁹.

Anna Mądryk oficjalnie została włączona w poczet członkiń Związku Legionistek Polskich już 7 marca 1929 r. Powstała wówczas pierwsza księga ewidencyjna, obejmująca legionistki-założycielki znające się ze służby w OLK. Wśród pierwszych członkiń ZLP przeważały przedstawicielski środowiska inteligenckiego, które miały stopnie wojskowe. Wśród nich można wymienić Janinę Jagiełło (Oddział Łódzki ZLP), Anielę Sowównę (Oddział Poznański ZLP) czy Irenę Lipińską (Oddział Warszawski ZLP). Wszystkie one były zasłużone dla OLK i stanowiły trzon oddziałów ZLP, których były prezeskami³⁰.

W kolejnych latach do ZLP przystępowały członkinie OLK, które w przynależności do organizacji kombatanckiej upatrywały szansy na poprawienie swojej sytuacji materialnej. W dobie kryzysu ekonomicznego lat trzydziestych XX w. wiele kobiet było bezrobotnych, a dzięki uzyskanym odznaczeniom i listom polecającym mogły liczyć na łatwiejsze znalezienie pracy czy wsparcie w trudnej sytuacji życiowej. W środowisku byłych członkiń OLK doszło do podziału: część dołączyła do ZLP, inne zaangażowały się w Przystosowanie Wojskowe

²³ A. Marcinkiewicz-Golaś, *Służba i działalność frontowa warszawskiego oddziału Ochotniczej Legii Kobiet w 1920 r.*, „Niepodległość i Pamięć” 2008, nr 2 (28), s. 191–203.

²⁴ W. Kiedrzyńska, *Zarys historii wojennej Ochotniczej Legii Kobiet*, Warszawa 1931, s. 12.

²⁵ A.J. Cieślakowa, *Ochotnicza Legia Kobiet 1918–1922*, Warszawa 1998, s. 61.

²⁶ Centralne Archiwum Wojskowe, Dowództwo Ochotniczej Legii Kobiet, I.335.190.1, Indeks rozkazów i rozkazy Dowództwa OLK; raporty stanów Baonów Ochotniczej Legii Kobiet; korespondencja w sprawach personalnych 1920–1922, b.p.

²⁷ AAN, ZLP ZG, 2/389/0/6/33, Kwestionariusz ewidencyjny – Anna z Szegdów Mądrykowa, k. 68.

²⁸ AAN, ZLP ZG, 2/389/0/5/22, Wnioski o odznaczenia – Anna Mądryk, k. 15, 17, 55.

²⁹ A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, *Związek Legionistek Polskich (1921–1939) – działalność szkoleniowa, charytatywna i kultywowanie tradycji niepodległościowych* [w:] *Ruchy kobiece na ziemiach polskich w XIX i XX w. Stan badań i perspektywy*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, Białystok 2020, s. 93–104.

³⁰ AAN, ZLP ZG, 2/389/0/8/46, Księga ewidencyjna członkiń, 1930 r., k. 12.

Kobiet. Różniła je też postawa wobec Ministerstwa Spraw Wojskowych – członkinie ZLP pozostawały negatywnie nastawione po nagłym rozwiązaniu OLK, natomiast organizatorki PWK były pogodzone z tą decyzją. Łącznie do ZLP wstąpiło około sześciuset byłych członkiń Ochotniczej Legii Kobiet³¹.

Zjazd Organizacyjny Związku Legionistek Polskich, w którym uczestniczyła również Anna Mądrzyk, odbył się w terminie 6–7 kwietnia 1929 r. w Warszawie³². Rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w Katedrze św. Jana Chrzciciela, celebrowanym przez bp. Antoniego Szlagowskiego. Następnie członkinie ZLP złożyły kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza³³. Podczas kwietniowego zjazdu uchwalono statut organizacji. Wymieniono w nim jej podstawowe zadania, którymi były:

- zbiorowa praca w duchu wolnościowym nad moralnym i gospodarczym odrodzeniem kraju, a także wzmocnieniem jego obrony;
- udzielanie członkiniom ZLP pomocy materialnej i moralnej;
- opieka nad grobami zmarłych legionistek;
- opieka nad inwalidkami należącymi do ZLP;
- opieka nad rodzinami poległych na służbie legionistek w porozumieniu z innymi organizacjami prowadzącymi działalność w tym zakresie³⁴.

Związek starał się wypełniać wszystkie wymienione zadania. Jednym z najbardziej rozwiniętych obszarów jego działalności było świadczenie pomocy materialnej – nie tylko przez udzielanie zapomóg, lecz przede wszystkim przez pomoc w poszukiwaniu pracy. Legionistki opiekowały się grobami zmarłych towarzyszek, szczególnie tych, które spoczywały na Cmentarzu Orląt Lwowskich i wileńskiej Rossie. Wymownym przykładem opieki nad inwalidkami był przypadek Marii Szymańskiej-Jasińskiej, dawnej prezeski oddziału lwowskiego. Gdy zachorowała, legionistki nie tylko zadbały o umieszczenie jej w ośrodku psychiatrycznym, lecz także objęły opieką jej dzieci i pomogły im zdobyć wykształcenie³⁵. W ramach Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny legionistki organizowały kolonie dla dzieci oraz prowadziły jadalnie połączone ze świetlicą, które oferowały darmowe obiady dla bezrobotnych działaczy niepodległościowych, a także zapewniały im rozrywkę w postaci możliwości słuchania radia czy lektury czasopism oraz książek³⁶. Uczestniczyły też w kursach obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej prowadzonych przez Ligę Ochrony Powietrznej i Przeciwgazowej³⁷.

Tuż po zjeździe inauguracyjnym rozpoczęto tworzenie terenowych oddziałów ZLP w Krakowie, we Lwowie, w Łodzi, Poznaniu, Wilnie i Warszawie. Centrala organizacji mieściła się w Warszawie, oddziały zaś miały swoje siedziby w poszczególnych miastach i obejmowały swoim zasięgiem również okoliczne wsie i miasteczka, w których mieszkaly legionistki. Warunkiem powstania oddziału było zebranie co najmniej dwudziestu członkiń oraz uzyskanie upoważnienia od Zarządu Głównego.

³¹ *Ibidem*.

³² *Zjazd organizacyjny Związku Legionistek*, „Kurier Poranny”, 7 IV 1929, nr 94, s. 7.

³³ AAN, ZLP ZG, 2/389/0/2/2, Protokół zjazdu organizacyjnego Związku Legionistek Polskich, 6–7 IV 1929 r., k. 1.

³⁴ *Statut Związku Legionistek Polskich*, Warszawa 1929, s. 4.

³⁵ AAN, ZLP ZG, 2/389/0/5/17, Pismo Związku Legionistek Polskich do dyrekcji gimnazjum zawodowego żeńskiego w Krakowie w sprawie umieszczenia w gimnazjum Alicji i Marii Jasińskich, 21 III 1936 r., k. 182.

³⁶ *Na ziemiach południowo-wschodnich*, „Naród i wojsko. Organ centralny Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny” 14 XI 1937, nr 45–46, s. 7.

³⁷ AAN, ZLP ZG, 2/389/0/9/53, Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej oraz Komitet Obrony Przeciwlotniczo-Gazowej Biernej m.st. Warszawy, Współpraca ze Związkiem Legionistek Polskich, Korespondencja, spisy LOPP, okólniki, 1931–1938.

Oddział Krakowski Związku Legionistek Polskich został zatwierdzony oficjalnie przez Starostwo Grodzkie w lutym 1930 r.³⁸, a jego pierwsze zebranie odbyło się 29 czerwca 1930 r. Od początku funkcjonowania oddziału jego prezeską była Anna Mądryk³⁹. Korzystając z możliwości tworzenia mniejszych, dziesięcioosobowych kół, oddział zainicjował powstanie Koła w Nowym Sączu.

Początki działalności Oddziału Krakowskiego ZLP Mądryk opisała na Zjeździe Delegatek ZLP w 1931 r.: „Powstanie Oddziału Krakowskiego [ZLP] napotykało na wiele trudności, z których najważniejszą był brak lokalu. Na wynajęcie sali brakło funduszy – trzeba więc było zbierać się w domu prywatnym (w lokalu sprawozdawczyni). Przedstawia to znaczne trudności dla zorganizowania stałych dyżurów biura i sekretariatu. Godziny biurowe są niestałe. Oddział powstał w dniu 29 VI 1930 r., gdy odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne i zapisały się 23 członkinie, od tego czasu przybyło ich 7, obecnie więc oddział liczy 30 członkiń. W ostatnich dniach odbyło się walne zebranie oddziału, z którego protokół został przesłany do Zarządu Głównego”⁴⁰.

Problemem był nie tylko brak lokalu, lecz także trudności związane z zarejestrowaniem stowarzyszenia na terenie obejmującym województwo krakowskie, a nie tylko samo miasto Kraków⁴¹. Oddział Krakowski ZLP próbował nawiązać współpracę ze Związkiem Legionistów Polskich, ale od początku napotymano na opór⁴². Prawdopodobnie wynikało to z niechęci do uznania kobiet za pełnoprawne uczestniczki walki o niepodległość. Z czasem relacje między obiema organizacjami ulegały poprawie, głównie za sprawą wspólnej współpracy w ramach Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, choć trudno to jednoznacznie ocenić.

Fiaskiem zakończyła się również próba współpracy Oddziału Krakowskiego ZLP z byłymi legionistkami z innych formacji wojskowych. Anna Mądryk konsekwentnie opowiadała się za przyjmowaniem do ZLP wyłącznie byłych członkiń OLK. Kombatantki z innych formacji mogły jej zdaniem należeć do ZLP na prawach członkiń zwyczajnych, co nie spotkało się ich aprobatą. Mądryk wskazywała przy tym, że deklaracje wszystkich legionistek, przechowywane w Archiwum Wojskowym w Warszawie, umożliwiłyby ich jednoznaczną weryfikację. Pozwoliłoby to wykluczyć zarówno kobiety, które nigdy nie służyły w OLK, jak i te, które zostały wyrzucone ze struktur za różne przewinienia⁴³.

Oddział Krakowski ZLP miał swoją siedzibę w sali udostępnionej przez administrację Zamku Królewskiego na Wawelu. Regularnie organizowano tam spotkania towarzyskie dla legionistek, przyjęcia dla legionistów oraz zabawy dla dzieci byłych członków obu formacji⁴⁴. Działania te miały na celu integrację środowiska kombatanckiego, a ich zasięg wykraczał poza ZLP, gdyż obejmował także członków innych organizacji niepodległościowych.

Oddział ZLP we współpracy z Ligą Ochrony Powietrznej i Przeciwigazowej prowadził też szkolenia w zakresie obrony przeciwlotniczej i przeciwigazowej. Działalność samopomocowa obejmowała udzielanie doraźnej pomocy w naturze, organizację kursów doszkalających, opiekę

³⁸ *Ibidem*, k. 18.

³⁹ AAN, ZLP ZG, 2/389/0/6/30, Związek Legionistek Polskich – Oddział Krakowski, Sprawozdania, protokoły 1930–1939, k. 1–2.

⁴⁰ AAN, ZLP ZG, 2/389/0/2/3, Protokół II Walnego Zjazdu Związku Legionistek Polskich w Warszawie, 1–2 II 1931 r., k. 6.

⁴¹ *Ibidem*, k. 9.

⁴² *Ibidem*, k. 3.

⁴³ AAN, ZLP ZG, 389/0/6/30, Pismo Anny Mądryk do ZLP ZG, 15 X 1930 r., k. 3.

⁴⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności Oddziału Krakowskiego Związku Legionistek Polskich za okres 11 I 1930 – 14 II 1932 r., 14 II 1932 r., k. 19.

nad osobami chorymi oraz wsparcie w znalezieniu pracy dla mniej zamożnych członkiń⁴⁵. Związek utworzył również koło drużyniaczek – młodych dziewcząt zainteresowanych kontynuowaniem tradycji Ochotniczej Legii Kobiet, oraz chór⁴⁶.

Anna Mądryk była nie tylko prezeską Oddziału Krakowskiego ZLP, lecz także jedną z jego najbardziej zaangażowanych członkiń. 19 marca 1934 r. na akademii poświęconej Józefowi Piłsudskiemu wygłosiła odczyt przybliżający jego biografię. Była ona również inicjatorką utworzenia funduszu na sztandar dla oddziału „jako widomego znaku kobiety Polki, kobiety Żołnierza”⁴⁷. W celu zebrania funduszy na ten zakup, a jednocześnie umożliwienia bieżącego funkcjonowania oddziału, Mądryk sfinansowała imprezę karnawałową, która odbyła się 6 stycznia 1934 r.⁴⁸ Nie korzystała też z pieniędzy oddziału, aby opłacać swoje wyjazdy do Warszawy na spotkania Zarządu Głównego ZLP⁴⁹.

Poglądy prezentowane przez Annę Mądryk w tym okresie można poznać z referatu wygłoszonego przez nią 12 maja 1935 r. na zebraniu ZLP w Krakowie. Postulowała w nim wcielanie idei legionowych w codzienne życie, rozważała kwestię cnót obywatelskich oraz rolę elit w Polsce i państwach ościennych. Referat zakończyła słowami: „Twórzmy nowego człowieka w nowej Polsce. Oto idea!”⁵⁰.

W 1933 r. Mądryk ponownie objęła funkcję prezeski Oddziału Krakowskiego ZLP, choć bez entuzjazmu – powoływała się na zły stan zdrowia i potrzebę odpoczynku po czterech latach kierowania oddziałem⁵¹. Ostatecznie w 1936 r. zrezygnowała ze stanowiska, pozostawiając rozwinięty i prężnie działający oddział. Do jej decyzji mogły się przyczynić konflikty personalne w gronie członkiń Oddziału Krakowskiego ZLP, problemy zdrowotne, a także konieczność stałego dojeżdżania do Krakowa z Zarzyc Wielkich, gdzie zamieszkała.

W Armii Krajowej

Anna Mądryk wycofała się z aktywnej działalności w ZLP jeszcze przed pojawieniem się wyraźnych napięć na arenie międzynarodowej, które doprowadziły do wybuchu II wojny światowej. Można przypuszczać, że pragnęła nie tylko podreperować zdrowie, lecz także poświęcić się rodzinie i społeczności lokalnej. Wybuch wojny zmienił jednak te plany – Anna ponownie postawiła dobro państwa polskiego ponad swoim życiem prywatnym.

Wojskowa Służba Kobiet, w której działała, stanowiła istotny etap zaangażowania kobiet w życie militarne w Polsce. Wywodziła się z tradycji ich wcześniejszej służby z czasów I wojny światowej oraz późniejszej pracy w ramach Przysposobienia Wojskowego Kobiet, łączyła tradycje patriotyczne z nowoczesnym przygotowaniem do służby wojskowej. Jak pisała komendantka WSK gen. Maria Wittek: „Wojskowa Służba Kobiet w Polskich Siłach Zbrojnych w Kraju w latach 1939–1945 wywodziła się z szeregów szeroko w Polsce rozbudowanej społecznej akcji

⁴⁵ *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności Oddziału Krakowskiego ZLP za okres 14 II 1932 – 14 V 1933 r., 14 V 1933 r., k. 35.

⁴⁶ *Ibidem*, Protokół z plenarnego posiedzenia Zarządu Oddziału Krakowskiego ZLP, 4 IV 1934 r., k. 53.

⁴⁷ *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności Oddziału Krakowskiego ZLP za okres 14 V 1933 – 25 III 1934 r., 25 III 1934 r., k. 42.

⁴⁸ *Ibidem*, Protokół z Walnego Zebrania ZLP Oddział w Krakowie – Wawel, 25 III 1934 r., k. 50.

⁴⁹ *Ibidem*, Protokół z plenarnego posiedzenia Zarządu Oddziału Krakowskiego ZLP, 4 IV 1934 r., k. 52.

⁵⁰ *Ibidem*, Referat Anny Mądrykowej, 12 V 1935 r., k. 69–74.

⁵¹ *Ibidem*, Protokół z III Walnego Zebrania ZLP Oddział w Krakowie, 14 V 1933 r., k. 30.

przysposobienia kobiet do obrony kraju, podjętej przez uczestniczki I wojny światowej zaraz po zakończeniu działań wojennych w 1921 r.”⁵².

Rozwój WSK nastąpił na mocy rozkazu komendanta głównego Związku Walki Zbrojnej gen. Stefana Roweckiego „Grota” z 30 października 1941 r. Punkt pierwszy rozkazu stanowił: „Służba kobiet w Siłach Zbrojnych w Kraju jest uznana za służbę wojskową (ustawa z dn. 9 IV 1938 r. – kobiety w wieku 19–40 lat). Kobiety pozostające w czynnej służbie wojskowej w okresie konspiracji są żołnierzami znajdującymi się w obliczu nieprzyjaciela”⁵³.

W okresie okupacji do podstawowych zadań WSK należały działania, w których kobiety – zdaniem wojskowych – sprawdzały się najlepiej: łączność, praca biurowa na potrzeby komend oraz udział w akcjach dywersyjnych, wywiadowczych i propagandowych. Ważnym elementem było również przygotowywanie kobiet do uczestnictwa w przyszłym powstaniu, podczas którego miały być one odpowiedzialne za służbę zdrowia, intendenturę, łączność, opiekę nad żołnierzami, służbę wartowniczą, transportową, pracę biurową w dowództwach, obronę przeciwlotniczą i przeciwpożarową (w tym okresie zdawano już sobie sprawę, że przeszkolenie kobiet do służby przeciwgazowej, bazujące na doświadczeniach I wojny światowej, okazało się bezcelowe), a także udział w akcjach dywersyjnych, propagandowych, wywiadowczych i bojowych w oddziałach nie większych niż pluton⁵⁴.

Rozkazem z 23 września 1944 r. „Stopnie wojskowe żołnierzy kobiet w Siłach Zbrojnych w Kraju”⁵⁵ ustalono, że każda kobieta, która pozostawała w konspiracyjnej służbie wojskowej w kraju i złożyła przysięgę, jest żołnierzem AK i przysługują jej takie same prawa i obowiązki jak żołnierzowi mężczyźnie. Jedynym warunkiem nadania tymczasowych stopni wojskowych miały być pełniona funkcja oraz przydatność i wartość wykonywanej służby; kobiety mogły uzyskiwać nawet stopnie oficerskie. Rozkaz ten został jednak wydany już po tym, jak zdekonspirowano rodzinę Mądryków.

Najwięcej informacji o aktywności kobiet w strukturach WSK mamy z Okręgu Warszawskiego⁵⁶ oraz Okręgu Łódzkiego⁵⁷. Informacje o działalności Anny Mądryk pochodzą wyłącznie z akt jej przesłuchań oraz zapisków z obserwacji prowadzonej przez Urząd Bezpieczeństwa w okresie powojennym w związku z jej przynależnością do AK. Mądryk ujawniła się w październiku 1945 r. i została objęta inwigilacją jako była członkini AK⁵⁸.

Z notatki sporządzonej przez UB wynika, że w 1945 r. przeniosła się z Zarzecza Wielkiego do Krakowa i zamieszkała przy ul. Mogiłskiej 86/14. Podjęła pracę w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym jako pracownica umysłowa. Była bezpartyjna i nie angażowała się w działalność społeczno-polityczną. W miejscu pracy z nikim nie utrzymywała bliższych kontaktów. Odnotowano jednak, że miała poglądy sanacyjne, a jej sytuację materialną oceniono jako dobrą.

Z tej samej notatki pochodzi relacja o działalności Anny podczas II wojny światowej. Do struktur Armii Krajowej miała zostać wprowadzona przez ppor. Alojzego Piekarsza ps. „Lep”, oficera AK operującego na terenie Wadowic i okolicznych Beskidów. Służyła w stopniu porucznika, pod pseudonimem „Czarna”, jako łączniczka między sztabem w Krakowie a poszczególnymi

⁵² M.S. Wittek, *Wojskowa Służba Kobiet w SZP-ZWZ-AK*, Pruszków 1999, s. 19.

⁵³ Studium Polski Podziemnej [dalej: SPP], A 309, Rozkaz nr 51, 30 X 1941 r., k. 3.

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ SPP, A 309, Stopnie wojskowe żołnierzy kobiet w Siłach Zbrojnych w Kraju, 23 IX 1944 r., k. 113.

⁵⁶ M. Żuczkowski, *Służba kobiet w strukturach wojskowych Polskiego Państwa Podziemnego na przykładzie Dowództwa Głównego Służby Zwycięstwu Polski i Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2015, nr 2 (26), s. 75–114.

⁵⁷ A. Rybińska, *Rola, działalność i znaczenie kobiet w Armii Krajowej. Wybór biografii regionu łódzkiego*, Toruń 2016.

⁵⁸ AIPN Kr, 010/1248, Wyciąg z ksiąg ujawnienia, 12 III 1945 r., k. 20.

oddziałami w okolicach Lublina, Kielce i Krakowa⁵⁹. Jej działalność obejmowała również niesienie pomocy rannym partyzantom oraz zaopatrywanie ich w żywność i ciepłą odzież. Za służbę w AK została przez tę organizację odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami⁶⁰.

W konspirację zaangażowani byli także mąż Anny oraz jego córka Olga – oboje zginęli w niemieckich obozach koncentracyjnych. Andrzej Mądryk, pracujący wówczas jako urzędnik kolejowy, został zatrzymany 11 czerwca 1944 r. w Zarzycach Wielkich i osadzony w więzieniu przy ul. Montelupich w Krakowie. Przeprowadzona przez Niemców rewizja ujawniła w zajmowanym przez niego domu nielegalną drukarnię. Od marca do końca września 1944 r. wydawano w niej pismo Batalionów Chłopskich – „Tygodnik Ludowy”. Dom Mądryków służył ponadto jako główna kwatera dowódcy IV Batalionu XII Pułku Piechoty AK Ziemi Wadowickiej kpt. Władysława Wojasa ps. „Dąb”. Było to również miejsce schronienia dla rannych partyzantów, odbywały się tam też narady wojskowe. Andrzej Mądryk zmarł w obozie koncentracyjnym Gross Rosen w 1945 r., prawdopodobnie wskutek choroby⁶¹.

Jego córka Olga Mądryk ps. „Luna”, z zawodu nauczycielka, została zatrzymana 6 listopada 1944 r. w Zarzycach Wielkich i osadzona w więzieniu przy ul. Montelupich w Krakowie. 16 stycznia 1945 r. wywieziono ją do KL Bergen-Belsen, gdzie 16 kwietnia 1945 r. zmarła z głodu i wycieńczenia, chora na tyfus. Według relacji współwięźniarki Anny Przędzy została pochowana w grobie zbiorowym⁶².

Anna Mądryk w czasie aresztowania męża i pasierbicy przebywała u swojego brata w Krakowie. Pozostawała tam do stycznia 1945 r. W lutym wróciła do Zarzyc, lecz w marcu jej dom zajęły wojska sowieckie⁶³. Po wojnie przeniosła się do Krakowa. W lipcu zgłosiła się do pracy w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym, skąd w 1952 r. odeszła na emeryturę⁶⁴.

Z uwagi na jej doskonałą znajomość struktur AK, zarówno w Krakowie, jak i w Zarzycach Wielkich, Służba Bezpieczeństwa rozważała zwerbowanie Mądryk jako informatorki w środowisku byłych członków tej organizacji. Anna jednak celowo unikała bliższych kontaktów z dawnymi współpracownikami, a podczas zeznań zasłaniała się niewiedzą co do imion, nazwisk i pseudonimów⁶⁵. Niektóre osoby, które wskazała, były już dawno zdekonspirowane i skazane za przynależność do podziemia niepodległościowego. Anna nie angażowała się w aktywną walkę z systemem komunistycznym, pozostała jednak niechętna wobec nowej władzy i konsekwentnie deklarowała przywiązanie do ideałów sanacyjnych oraz dawnego porządku społecznego. Inwigilację Mądryk zakończono w 1955 r.

Po wojnie Anna założyła nową rodzinę. 2 lutego 1958 r. wyszła po raz drugi za mąż za Józefa Popka (1894–?), zawodowego oficera WP, podpułkownika piechoty. We wrześniu 1939 r. stał na czele 61. pp i walczył w obronie Warszawy, po kapitulacji trafił do Oflagu VII A Murnau. Po wojnie wstąpił do „ludowego” Wojska Polskiego i objął dowództwo 8. Oddziału Ochrony Pogranicza w Przemyślu, pełniącego służbę na granicy polsko-czechosłowackiej i polsko-radzieckiej. W marcu 1946 r. został zwolniony ze służby. Następnie objął stanowisko pełnomocnika PCK w Gliwicach. Wstąpił do PPS i dzięki jej poparciu od listopada 1947 do 1 lipca 1949 r. pełnił funkcję przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Gliwicach. W kolejnych latach pracował

⁵⁹ *Ibidem*, Wyciąg z donosu oficjalnego informatora ps. „Rolnik” z 29 V 1949 r., 4 VIII 1949 r., k. 21.

⁶⁰ *Ibidem*, Wywiad w sprawie ob. Anny Mądryk, zam. Kraków, 26 XI 1952 r., k. 17.

⁶¹ AIPN Kr 12/136, Akta w sprawie uznania za zmarłą Olgi Mądryk, Zaświadczenie o rodzinie Mądryków, 1 I 1945 r., k. 13.

⁶² *Ibidem*. Informacja o śmierci Olgi Mądryk w obozie Bergen-Belsen, 15 IV 1945 r. (po wyzwoleniu) widnieje również w Gedenkstätte Bergen-Belsen.

⁶³ Zarzycy Wielkie, <https://malopolska.szlaki.pttk.pl/1942-pttk-malopolska-zarzycy-wielkie>, dostęp: 25 III 2026 r.

⁶⁴ AIPN Kr 010/1248, Protokół przesłuchania podejrzanej Anny Mądryk, 10 III 1953 r., k. 25–26.

⁶⁵ *Ibidem*, k. 23–26.

jako referent zaopatrzenia materiałowego Centralnego Zakładu Przemysłu Mięsnego w Krakowie, a następnie w rozlewni mleka w Leńczach, gdzie współpracował z żoną⁶⁶.

Ostatni ślad po Annie Mądryk-Popek stanowi pismo do Biura Pełnomocnika Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z 13 grudnia 1975 r. Mieszkała wówczas w Leńczach, była schorowana i niedołężna. W piśmie prosiła o zapomogę za poniesione straty moralne i materialne⁶⁷. Nie udało się ustalić, kiedy zmarła ani gdzie została pochowana.

Podsumowanie

Życie Anny Mądryk odbiegało od typowego losu kobiet tamtej epoki. W okresie walki o granice nowo powstałej II RP wstąpiła do OLK, a po zakończeniu I wojny światowej stanęła na czele Oddziału Krakowskiego Związku Legionistek Polskich. Największe wyzwanie podjęła jednak w czasach II wojny światowej, kiedy to wstąpiła do AK i zaangażowała się w działalność w podziemiu niepodległościowym.

Historia Anny Mądryk to nie tylko opowieść o jednej kobiecie, lecz także świadectwo odwagi, poświęcenia, a także ogromnej roli, jaką odegrały kobiety w walce o niepodległość Polski. Życiorys bohaterki pokazuje, jak decyzje podejmowane w młodości – często pod wpływem impulsu serca, patriotyzmu, potrzeby działania – mogą ukształtować całe życie.

Losy rodziny Mądryków doczekały się upamiętnienia przez społeczność lokalną. Na willi „Mądrykówka” w Zarzyczach Wielkich 17 września 1989 r. wmurowano tablicę pamiątkową, której autorem jest Bolesław Chromy – rzeźbiarz pochodzący z pobliskich Leńcz, twórca licznych realizacji plenerowych w kraju i za granicą. Tablica stanowi dziś punkt na małopolskich szlakach PTTK⁶⁸ i świadczy o tym, że pamięć o rodzinie Mądryków pozostaje żywa wśród społeczności lokalnej.

Streszczenie

Anna Mądryk z domu Szegda (1894–?) była jedną z niezwykłych kobiet swojej epoki, które brały udział w walkach o niepodległość. Działalność patriotyczną rozpoczęła w ramach Ochotniczej Legii Kobiet, w dwudziestoleciu międzywojennym aktywnie udzielała się w środowisku kombatanckim jako prezeska Oddziału Krakowskiego Związku Legionistek Polskich, a po wybuchu II wojny światowej zaangażowała się w działalność podziemną w ramach Armii Krajowej.

Słowa kluczowe

Anna Mądryk, Ochotnicza Legia Kobiet, Związek Legionistek Polskich, kobiety w walce o niepodległość, organizacje kobiece w latach 1918–1939, organizacje kombatanckie w II RP

⁶⁶ AIPN Kr, 010/9035, Sprawa ewidencyjno-obszernyjna dot. Józefa Popka, k. 1–154.

⁶⁷ Pismo Anny Mądryk-Popek do Biura Pełnomocnika Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, 13 XII 1975 r., archiwum prywatne Michała Grucy.

⁶⁸ Zarzycze Wielkie, <https://malopolska.szlaki.pttk.pl/1942-pttk-malopolska-zarzycze-wielkie>, dostęp: 7 X 2024 r.

Bibliografia

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych, Związek Legionistek. Zarząd Główny w Warszawie, 2/389/0/6

Archiwum Państwowe w Warszawie, Zbiór rękopisów, 72/205/0/860

Centralne Archiwum Wojskowe, Dowództwo Ochotniczej Legii Kobiet, I.335.190.1

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie

Sąd Grodzki w Kalwarii Zebrzydowskiej, 12/136 (Zg 34/48)

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie, AIPN Kr, 010/1248

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie [1945] 1983–1990, AIPN Kr, 010/9035

Studium Polski Podziemnej, A 309

Źródła drukowane

Mikulski S., *Księga adresowa stoł. król. miasta Krakowa, król. woln. miasta Podgórze*, Kraków 1912.

Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie z czynności za rok 1911,

Kraków 1912.

Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa Sztuk Pięknych w Krakowie z czynności za rok 1912, Kraków 1913.

Sprawozdanie Dyrekcji Państw. Gimnazjum III im. Króla Jana Sobieskiego w Krakowie za rok szkolny 1932/33, Kraków 1933.

Statut Związku Legionistek Polskich, Warszawa 1929.

XX-lecie Oddziału II Tramwaje w Krakowie, Kraków 1939.

Prasa

„Kurier Poranny” 1929, nr 94

„Naród i Wojsko. Organ centralny Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny” 1937, nr 45–46

„Naprzód. Organ Wojewódzkiego Komitetu Robotniczego Polskiej Partii Socjalistycznej w Krakowie” 1945, nr 21

„Naprzód. Organ Wojewódzkiego Komitetu Robotniczego Polskiej Partii Socjalistycznej w Krakowie” 1946, nr 5

OPRACOWANIA

Cieślíkowska A.J., *Ochotnicza Legia Kobiet 1918–1922*, Warszawa 1998.

Cieślíkowska A.J., *Ochotnicza Legia Kobiet [w:] Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 2, Toruń 1998.

Kiedrzyńska W., *Zarys historii wojennej Ochotniczej Legii Kobiet*, Warszawa 1931.

Marcinkiewicz-Gołaś A., *Służba i działalność frontowa warszawskiego oddziału Ochotniczej Legii Kobiet w 1920 r.*, „Niepodległość i Pamięć” 2008, nr 15/2 (28).

Marcinkiewicz-Kaczmarczyk A., *Członkinie Ochotniczej Legii Kobiet – ich postawy i zasługi w latach 1918–1922*, „Polish Biographical Studies” 2016, nr 4.

Marcinkiewicz-Kaczmarczyk A., *Związek Legionistek Polskich (1921–1939) – działalność szkoleniowa, charytatywna i kultywowanie tradycji niepodległościowych [w:] Ruchy kobiece na ziemiach polskich w XIX i XX w. Stan badań i perspektywy*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, Białystok 2020.

Rybińska A., *Rola, działalność i znaczenie kobiet w Armii Krajowej. Wybór biografii regionu łódzkiego*, Toruń 2016.

Słownik uczestniczek walk o niepodległość Polski 1939–1945, Warszawa 1988.

Witek M.S., *Wojskowa Służba Kobiet w SZP-ZWZ-AK*, Pruszków 1999.

Żuczkowski M., *Służba Kobiet w strukturach wojskowych Polskiego Państwa Podziemnego na przykładzie Dowództwa Głównego Służby Zwycięstwu Polski i Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2015, nr 2 (26).

NETOGRAFIA

Białek S., *Prześladowanie Emilii z Maleczyńskich Trębickiej w więzieniu mokotowskim. Relacja współwięźniarki*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/aparat-bezpieczenstwa/106201,Przesladowanie-Emilii-z-Maleczynskich-Trebickiej-w-wiezieniu-mokotowskim-Relacja.html>, dostęp: 27 I 2024 r.

Zarzyce Wielkie, <https://malopolska.szlaki.pttk.pl/1942-pttk-malopolska-zarzyce-wielkie>, dostęp: 7 X 2024 r.

Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Krakowie, www.zck-krakow.pl, dostęp: 17 IV 2025 r.

Magdalena Kaczmarek – doktorantka Uniwersytetu Jana Długosza w Częstochowie. W 2020 r. obroniła pracę licencjacką „Koło Przystosowania Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju w Wieluniu w II Rzeczypospolitej”, a w 2022 r. pracę magisterską „Organizacja i działalność łódzkiego oddziału Związku Legionistek Polskich (1929–1939)” – obie pod kierunkiem dr. hab. Roberta Majznera, prof. UJD. Rozprawa doktorska „Związek Legionistek Polskich 1929–1939” powstaje pod kierunkiem dr. hab. Julii Dziwoki, prof. UJD. Zainteresowania badawcze: historia społeczna, w tym historia kobiet, szczególnie w okresie II Rzeczypospolitej, biografistyka oraz historia regionalna.

Konflikt bp. Stanisława Galla z marsz. Józefem Piłsudskim a stosunki państwo–Kościół w latach 1926–1933

Wstęp

Przez większą część okresu międzywojennego obóz piłsudczykowski i Kościół katolicki okazywały sobie wzajemną niechęć. Władze sanacyjne postrzegały uporządkowanie stosunków z Kościołem jako istotny czynnik sprzyjający konsolidacji nowego porządku politycznego. Należy jednak zaznaczyć, że rządy te nie cieszyły się poparciem żadnego z członków polskiego episkopatu¹. Wynikało to z faktu, że program ideowy obozu piłsudczyków nie dawał się pogodzić z chrześcijańską nauką społeczną².

W niniejszej pracy punktem wyjścia do analizy relacji między państwem a Kościołem w Polsce międzywojennej jest konflikt biskupa polowego Wojska Polskiego Stanisława Galla z Józefem Piłsudskim, który w omawianym okresie był ministrem spraw wojskowych (najpierw od 15 maja 1926 do 16 grudnia 1930 r., a następnie od 29 marca 1931 do 12 maja 1935 r.) i Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych, czyli generałem przewidzianym na Naczelnego Wodza w wypadku wojny. Spór ten, wynikający z różnic w spojrzeniu na rolę Kościoła w odrodzonym państwie, oraz napięcia wokół duszpasterstwa wojskowego odsłaniają złożoną dynamikę współpracy i konfliktu w tym delikatnym obszarze życia społeczno-politycznego.

Relacje między państwem a Kościołem w okresie II Rzeczypospolitej, szczególnie te dotyczące biskupa polowego i ordynariatu wojskowego, nadal pozostają słabo zbadane. Choć istnieje literatura poświęcona zagadnieniu duszpasterstwa wojskowego, to temat ten wciąż nie doczekał się pełnej analizy, szczególnie w kontekście konfliktów wewnętrznych. Współczesna historiografia, mimo że w pewnym stopniu bada te relacje, wciąż nie oferuje kompleksowego obrazu roli ordynariatu wojskowego w tym okresie. Chociaż niektóre prace poruszają tę tematykę, brakuje monografii dotyczącej funkcjonowania Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego i jego roli w budowaniu tożsamości państwowej w II Rzeczypospolitej. Problem ten staje się szczególnie istotny w kontekście napięć ideologicznych i politycznych powstających w odniesieniu do roli Kościoła w kształtowaniu wizji państwa. Konflikty o granice autonomii Kościoła, a także napięcia wynikające z wojskowego charakteru duszpasterstwa były kluczowe w procesie definiowania relacji państwo–Kościół w Polsce lat dwudziestych i trzydziestych XX w.

¹ J. Dębiński, *Kościół rzymskokatolicki wobec przewrotu majowego i rządów sanacji* [w:] *Zamach stanu Józefa Piłsudskiego i jego konsekwencje w interpretacjach polskiej myśli politycznej XX wieku*, red. Z. Karpus, G. Radomski, W. Wojdyła, Toruń 2008, s. 224.

² P. Sołga, *Główne płaszczyzny konfliktu Kościoła katolickiego z obozem piłsudczyckim w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Res Historica” 2021, nr 51, s. 535.

W artykule omówiono główne przyczyny i przebieg tytułowego sporu, uwzględniając tło historyczne oraz różnice ideologiczne między głównymi aktorami konfliktu. Przeanalizowano także jego wpływ na kształtowanie się stosunków państwo–Kościół w II RP i ukazano, w jaki sposób rywalizacja ta wpłynęła na postrzeganie autonomii instytucji religijnych oraz na politykę wobec duchowieństwa w Polsce. Konflikt ten nie tylko odzwierciedlał zmagania o kształt i tożsamość młodego państwa, lecz także świadczył o głębokim napięciu między świecką wizją władzy a tradycyjnymi wpływami Kościoła katolickiego.

Dotychczas nie ukazała się żadna publikacja omawiająca stosunki państwo–Kościół w kontekście bezpośrednich relacji oraz konfliktu między biskupem polowym Wojska Polskiego Stanisławem Gallem a marsz. Józefem Piłsudskim. Bazę do napisania niniejszego artykułu stanowiły trzy źródła pamiętnikarskie. Należy tu wymienić m.in. dzienniki spisane przez wiceministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego ks. Bronisława Żongołłowicza. Bardzo cennym źródłem są także wspomnienia ppłk. Adama Korwin-Sokołowskiego, szefa Gabinetu Ministra Spraw Wojskowych, które dostarczyły informacji na temat stanowiska marsz. Piłsudskiego wobec bp. Galla. Choć zatargowi tytułowych protagonistów poświęcono w książce zaledwie kilka stron, to relacje i obserwacje autora pomagają w zrozumieniu tła i dynamiki stosunków między państwem a Kościołem³. Natomiast wykorzystane w artykule wspomnienia bp. Józefa Gawliny, następcy Stanisława Galla na tronie biskupim, dostarczają informacji na temat atmosfery panującej w kręgach wojskowych i kościelnych oraz ukazują wyzwania, z jakimi musiał się on zmierzyć jako następca biskupa Galla⁴.

Należy też wspomnieć o dwóch biografiach bp. Stanisława Galla. Pierwsza z nich, autorstwa Zbigniewa Kępy i Jerzego Prochwicza⁵, skupia się głównie na życiu i działalności biskupa i tylko w niewielkim stopniu odnosi się do omawianego w artykule konfliktu. Zawarte w niej dokumenty i kontekst historyczny stanowią jednak cenne źródło informacji o relacjach między Kościołem a państwem w II Rzeczypospolitej. Pozycją, którą należy przytoczyć w tej pracy ze względu na jej najnowsze spojrzenie na postać ordynariusza polowego, jest praca doktorska Krzysztofa Żabierka, opublikowana w 2023 r.⁶ Z nieznanych powodów autor biografii wspominał omawiany w artykule konflikt jedynie w jednym akapicie. Należy o niej jednak wspomnieć, gdyż porusza temat działalności bp. Galla w okresie międzywojennym, choć skupia się w znacznej mierze na jego pracy duszpasterskiej, a nie na relacjach z władzą II RP. Książka ta ma charakter interdyscyplinarny – łączy perspektywy historyczną i teologiczną.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie przebiegu wydarzeń ze szczególnym uwzględnieniem momentu, w którym doszło do zaostrzenia relacji między państwem a Kościołem. Punktem wyjścia dla omawianych napięć był przewrót majowy. Eskalacja konfliktu nastąpiła podczas wydarzeń towarzyszących pogrzebowi ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Sławomira Czerwińskiego. Konflikt ten stanowi istotny punkt odniesienia dla rozważań o roli Kościoła w II Rzeczypospolitej i próby zrozumienia napięć między władzą świecką a duchowieństwem wojskowym w okresie międzywojennym.

W dalszej części pracy zostanie podjęta próba rekonstrukcji stosunków łączących Kościół katolicki oraz ówczesne władze państwowe ze Stolicą Apostolską. Analiza ta bazuje na dostępnych źródłach ze szczególnym uwzględnieniem aspektów dyplomatycznych. Następnie omówione zostaną konsekwencje wspomnianych wydarzeń. Przedstawiony będzie również proces powołania nowego ordynariusza polowego oraz charakter relacji między państwem a Kościołem w początkowym etapie posługi Galla w ordynariacie polowym.

³ A.L. Korwin-Sokołowski, *U boku Marszałka. Wspomnienia Szefa Gabinetu*, Warszawa 2015.

⁴ J. Gawlina, *Wspomnienia*, oprac. J. Myszor, Katowice 2004.

⁵ Z. Kępa, J. Prochwicz, *Arcybiskup Stanisław Gall. Pierwszy biskup polowy Wojska Polskiego*, Warszawa 2020.

⁶ K. Żabierek, *Arcybiskup Stanisław Gall – kapłan, żołnierz, polityk*, Bydgoszcz 2023.

Przewrót majowy i początek konfliktu

Początki konfliktu między obozem sanacyjnym a Kościołem katolickim, przede wszystkim ordynariuszem polowym Wojska Polskiego bp. Stanisławem Gallem, sięgają roku 1926, kiedy to w wyniku majowego zamachu stanu cały blok władzy i związane z nią nowe struktury zaczęły orbitować wokół jednego człowieka – Józefa Piłsudskiego. Zbigniew Kepa i Jerzy Prochwicz piszą: „Przewrót zahamował rozwój demokracji i zapowiadał proces autokratyzowania państwa”⁷.

Autorytarny sposób sprawowania władzy, zarówno przez samego marsz. Piłsudskiego, jak i członków obozu sanacyjnego, wywołał w społeczeństwie głosy krytyki i niezadowolenia⁸. Wśród osób potępiających i Piłsudskiego, i jego stronnictwo, byli duchowni wojskowi, co spotykało się z nieprzychylną reakcją generalicji i samego Marszałka⁹.

W odróżnieniu od Romana Dmowskiego Piłsudski nie aspirował do roli przywódcy identyfikowanego z określonym wyznaniem¹⁰. Choć z przekonaniem skłaniał się raczej ku deizmowi, niektórzy autorzy określają go wręcz mianem bezwyznaniowca¹¹. Wprawdzie wierzył w istnienie Boga, w końcu wychował się w tradycji katolickiej i to dom kształtował w nim podstawy światopoglądowe¹², ale nie był emocjonalnie związany z konkretnym wyznaniem. Należy podkreślić, że tak odważna interpretacja nie jest pozbawiona podstaw.

Piłsudski w gruncie rzeczy prezentował liberalne podejście do kwestii religii, uznawał, że on sam ma większe kompetencje w zakresie oceniania tego, co jest moralne, niż instytucje religijne, w tym Kościół. Mimo tej postawy należy zaznaczyć, że Piłsudski szczególnym kultem otaczał Matkę Bożą Ostrobramską. Niemniej jednak polscy hierarchowie nie postrzegali go jako osoby religijnej¹³. Źródeł tak głębokiego oddania Madonnie z Wilna należy upatrywać raczej w charakterystycznym dla polskiego katolicyzmu obdarzaniu szczególną czcią Matki Bożej¹⁴ niż w bogobojności czy głębokiej wierze Marszałka.

Józef Piłsudski dwukrotnie zmieniał wyznanie. Pierwszy raz w 1899 r. w Łomży przyjął wyznanie ewangelicko-augsburskie, by móc wziąć ślub z pierwszą żoną Marią z Koplewskich Juszkiewiczową, która była rozwódką, co wykluczało ślub katolicki. Powrót do katolicyzmu nastąpił podczas walk na froncie wschodnim w lutym 1916 r., kiedy to ciężko chory Piłsudski wypowiedział katolickie *credo* przed ks. Henrykiem Ciepichałłem, kapłanem I Brygady, czego świadkami byli ppłk Kazimierz Sosnkowski oraz por. Bolesław Wieniawa-Długoszowski¹⁵.

Kierunek, jaki obrali rządzący w kwestii stosunków państwo–Kościół, w efekcie odebrał duchownym wpływ na politykę państwową. Najbardziej wyrazistą formą protestu wobec przejęcia władzy przez sanację był manifestacyjny gest ks. Józef Panaś¹⁶. 17 maja 1926 r., w trakcie mszy w katedrze Wojska Polskiego celebrowanej przez bp. Galla, ks. Panaś zerwał z siebie odznaczenia

⁷ Z. Kępa, J. Prochwicz, *Arcybiskup Stanisław Gall...*, s. 133.

⁸ P. Majka, *General Józef Gawlina. Biskup polowy*, Warszawa 2017, s. 26.

⁹ P. Sołga, *Główne płaszczyzny konfliktu...*, s. 538.

¹⁰ W. Wysocki, *Józefa Piłsudskiego konterfekt religijny*, „Niepodległość i Pamięć” 1997, nr 9, s. 73.

¹¹ J. Dębiński, *Józef Piłsudski a Kościół katolicki w Polsce w latach 1918–1935* [w:] *Józef Piłsudski wobec Europy i wybranych zagadnień wewnętrznych Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1935)*. W 70. rocznicę śmierci, red. M. Wojciechowski, Z. Karpus, Włocławek–Toruń 2007, s. 104–105.

¹² W. Wysocki, *Józefa Piłsudskiego konterfekt religijny...*, s. 75.

¹³ P. Sołga, *Główne płaszczyzny konfliktu...*, s. 538; W. Wysocki, *Józefa Piłsudskiego konterfekt religijny...*, s. 73; J. Dębiński, *Józef Piłsudski a Kościół katolicki...*, s. 538. Więcej na ten temat w: W. Wysocki, *Konterfekt religijny Marszałka*, „Periodyk Naukowy Akademii Polonijnej” 2015, nr 2, s. 81.

¹⁴ P. Majka, *General Józef Gawlina...*, s. 26.

¹⁵ W. Wysocki, *Józefa Piłsudskiego konterfekt religijny...*, s. 76–77.

¹⁶ Józef Panaś (1887–1940) – polski ksiądz katolicki, kapłan Legionu Wschodniego, kapłan Związku Hallerczyków, członek Rady Naczelnej PSL „Piast”, redaktor naczelny „Gazety Grudziądzkiej”.

państwowe, w tym order *Virtuti Militari*, a następnie cisnął nim pod nogi gen. Gustawowi Orlicz-Dreszerowi¹⁷, wykrzykując przy tym: „Nie chcę ich nosić, gdyż palą mnie w pierś”¹⁸. W związku z tym wydarzeniem część księży również podjęła protesty, choć nie tak manifestacyjne i radykalne jak ks. Panaś. Skutkowały one jednak interwencjami Ministerstwa Spraw Wojskowych u biskupa polowego. Nieustępliwy charakter Stanisława Galla oraz jego stosunek do władz wojskowych prowadziły do zaostrzenia relacji między nimi¹⁹.

Po objęciu funkcji ordynariusza polowego przez bp. Galla w 1919 r. stało się jasne, że marsz. Józef Piłsudski zachowuje wobec niego chłodny dystans. Mimo to w latach 1919–1925 doszło do pewnej współpracy. Biskup Gall spotykał się z przedstawicielami władz i administracji państwowej, brał także udział razem z Piłsudskim w uroczystych obchodach świąt narodowych.

Już od początku lat dwudziestych XX w. marsz. Piłsudski umniejszał znaczenie bp. Galla i wyraźnie faworyzował bp. Władysława Bandurskiego²⁰. Przykładem może być wydarzenie z 13 sierpnia 1922 r. w Wilnie – otóż bp Bandurski odprawił mszę w obecności Piłsudskiego i poświęcił sztandar 23. Pułku Ułanów Grodzieńskich²¹. Nie był to jednorazowy przypadek, lecz stały schemat. Biskup Bandurski regularnie uczestniczył w życiu wojskowym. Wizytował jednostki, odwiedzał szkoły wojskowe i brał udział w uroczystościach poświęcenia sztandarów. Należy zaznaczyć, że w opisywanym czasie pozostawał on bez przydziału i nie pełnił żadnej funkcji w polskim Kościele, czyli formalnie nie miał kompetencji do wizytacji ani do uczestnictwa w oficjalnych wydarzeniach jako główny celebrans. Podczas uroczystości z jego udziałem bp Stanisław Gall niemal nigdy nie był obecny²².

Istotną rolę w konflikcie między państwem a Kościołem odegrał podpisany w 1925 r. konkordat między Polską a Stolicą Apostolską. W przeciwieństwie do innych tego typu umów Watykanu z państwami zabrakło w nim zapisu o nienaruszaniu porządku prawnego państwa przez Kościół²³. Brak takiego zapisu doprowadził do konfliktu związanego z wyborami parlamentarnymi w roku 1928. W liście pasterskim episkopatu z grudnia 1927 r. biskupi wzywali katolików do głosowania na obóz katolicko-narodowy. Chociaż nie nawoływano do oddania głosu na konkretne ugrupowanie, społeczeństwo doskonale zdawało sobie sprawę, że biskupi popierają endecję. W styczniu 1928 r. przebywający za granicą prymas Hlond nadesłał z Watykanu telegram, w którym zakazywał księżom agitacji wyborczej, ale zakaz nie powstrzymał duchowieństwa pod czynnym udziałem w kampanii. Wynik wyborów był jednak odmienny od oczekiwań strony kościelnej²⁴.

Przedstawiciele wyższego duchowieństwa mieli swoje uprzedzenia, które w pewnym stopniu były uzasadnione, szczególnie w kontekście przynależności wielu członków obozu piłsudczykowski do wolnomularstwa²⁵. Jednak niektóre formy sprzeciwu, wygłaszane treści oraz formy pokuty szły zdecydowanie za daleko. Przykładem może być bp Stanisław Łukomski²⁶, ostry

¹⁷ Gustaw Orlicz-Dreszer (1889–1936) – generał dywizji WP, żołnierz Legionów Polskich, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej.

¹⁸ J. Dębiński, *Kościół rzymskokatolicki wobec przewrotu majowego...*, s. 220.

¹⁹ Z. Kępa, J. Prochwicz, *Arcybiskup Stanisław Gall...*, s. 133.

²⁰ Władysław Bandurski (1863–1932) – biskup pomocniczy archidiecezji lwowskiej i archidiecezji wileńskiej, honorowy kapelan Legionów Polskich.

²¹ Z. Kępa, J. Prochwicz, *Arcybiskup Stanisław Gall...*, s. 141.

²² *Ibidem*, s. 141–142.

²³ *Ibidem*, s. 142.

²⁴ K. Krasowski, *Między Warszawą a Watykanem. Episkopat Polski wobec rządu i Stolicy Apostolskiej 1918–1939* [w:] *Szkice z dziejów papieżstwa*, t. 1, red. I. Koberdowa, J. Tazbir, Warszawa 1989, s. 329–220.

²⁵ P. Sołga, *Główne płaszczyzny konfliktu...*, s. 539.

²⁶ Stanisław Kostka Łukomski (1874–1948) – polski duchowny katolicki, biskup diecezjalny łomżyński, sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski w latach 1926–1946.

i zdecydowany krytyk socjalizmu. W liście do wiernych na Niedzielę Palmową ogłosił on dzień smutku i żałoby z powodu wyniku wyborów parlamentarnych z marca 1928 r., argumentując, że w parafiach, gdzie zwyciężyli socjaliści lub stronnictwa chłopskie, należało m.in. zrezygnować z porannej procesji rezurekcyjnej, powstrzymać się od święcenia pokarmów, a nawet odmówić pochówku osobom związanym z partiami socjalistycznymi²⁷. Kościół niejednokrotnie wyrażał również sprzeciw wobec prób wprowadzenia przez masonerię laickiego podejścia do spraw społecznych czy szeroko pojętej moralności²⁸.

Sam bp Gall w sprawach katolickiej polityki społecznej prezentował postawę głęboko konserwatywną. Niewątpliwie to jego nieustępliwość i otwarta krytyka w stosunku do spraw niemoralnego – jego zdaniem – prowadzenia się, a szczególnie w kwestii zawierania nowych małżeństw przez oficerów skutkowały konwersją z katolicyzmu na protestantyzm²⁹. Takie praktyki były częstym zjawiskiem wśród oficerów wywodzących się ze środowisk legionowych³⁰.

Eskalacja konfliktu

Do zaognienia konfliktu najbardziej przyczyniły się wydarzenia, do których doszło podczas uroczystości pogrzebowych ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Sławomira Czerwińskiego.

Czerwiński urodził się w 1895 r. w Sompolnie. Od 1919 r. pracował w MWRiOP w charakterze wizytatora seminariów nauczycielskich. W tym samym roku zmienił wyznanie na kalwińskie i wstąpił w związek małżeńskich z Jadwigą Pietruszkiewicz. W 1928 r. został wiceministrem, a rok później ministrem oświaty w rządzie Kazimierza Świątalskiego. Funkcję tę pełnił również w gabinetach Kazimierza Bartla, Walerego Sławka, Józefa Piłsudskiego i Aleksandra Prystora. Za jego rządów powstały m.in.: Wyższa Szkoła Muzyczna, Instytut Propagandy Sztuki i Centralne Biuro Inwentaryzacyjne, nastąpił także rozwój szkolnictwa zawodowego³¹. Jako mason i konwertyta na kalwinizm Czerwiński należał do osób jednoznacznie potępianych przez bp. Galla.

W lutym 1930 r. prymas Hlond wręczył premierowi Kazimierzowi Bartłowi *Memoriał zawierający skargi na szkody, jakie sprawa Kościoła katolickiego w Polsce ponosi*. W jego roboczej wersji znalazły się stwierdzenia nieujęte później w oficjalnym dokumencie, z których wyraźnie wynikało, że powodem niechęci do min. Czerwińskiego była jego konwersja na kalwinizm. Zdaniem Kościoła ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego powinien być katolik, gdyż wyznanie to sprawuje miejsce naczelne w konstytucji. Roszczenia co do uzyskania wpływu na obsadę stanowisk ministerialnych wykraczały jednak poza kompetencje Kościoła³². W celu poprawy wizerunku w 1930 r. wiceministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego został ksiądz katolicki Bronisław Żongołłowicz³³.

²⁷ *Biskup łomżyński ogłasza Niedzielę Palmową jako niedzielę smutku i żałoby z powodu wyborów*, „Drwęca”, 5 IV 1928, nr 41, s. 1.

²⁸ P. Sołga, *Główne płaszczyzny konfliktu...*, s. 540; A. Zwoliński, *Wokół masonerii*, Kraków 1993, s. 39.

²⁹ J. Prochwicz, *Arcybiskup Stanisław Gall (1865–1942) – biskup polowy Wojsk Polskich*, Warszawa 2018, s. 40.

³⁰ S. Koper, *Życie prywatne elit Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2009, s. 46.

³¹ B. Nawrocyński, *Sławomir Czerwiński [w:] Polski słownik biograficzny*, t. 4, Kraków 1938, s. 355; P. Gołdyn, *Łomżyński spór o nabożeństwo za duszę śp. Ministra oświaty – Sławomira Czerwińskiego (1931 r.)*, „Studia Łomżyńskie” 2015, nr 25, s. 144–146.

³² K. Krasowski, *Miedzy Warszawą a Watykanem...*, s. 335–336.

³³ Bronisław Żongołłowicz (1870–1944) – polski duchowny katolicki, profesor prawa kanonicznego na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, wiceminister wyznań religijnych i oświecenia publicznego w latach 1930–1936.

Uroczystości pogrzebowe min. Czerwińskiego rozpoczęły się w piątek, 7 sierpnia 1931 r., w kościele Świętego Krzyża w Warszawie. Pierwotnie głównym celebrazem liturgii miał być kard. Aleksander Kakowski³⁴, uległ on jednak nagłej „niedyspozycji”. Tak wspominał to wydarzenia w swoich pamiętnikach wiceminister wyznań religijnych i oświecenia publicznego ks. Bronisław Żongołłowicz: „W Klubie się dowiedziałem, że Kakowski w ostatniej chwili zgłosił przez swojego kapelana w kościele, że chory, mszy mieć nie będzie, zastąpi go Gall, zaś Gall, który miał odprowadzić zwłoki na Powązki, oświadczył, że iść nie może, jeno pójdzie i spotka trumnę u wrót cmentarza. Premier zirytował się i kazał powiedzieć przez Potockiego Gallowi, że »żąda«, aby Gall zwłoki prowadził, jak omówiono. Gall uchylił się”³⁵.

Co ciekawe, odmowa Galla została całkowicie pominięta przez prasę. Krakowski „Czas” z 8 sierpnia 1931 r. przedstawiał wydarzenie na swoich łamach w następujący sposób: „mszę żałobną celebrował wobec niedyspozycji J.E. ks. kard. Kakowskiego J.E. ks. biskup połowy Gall. [...] Po skończonej mszy św. o godz. 11.30 najbliżsi przyjaciele zmarłego, dawni jego koledzy, wynieśli trumnę w asyście honorowej warty na karawan. Trumnę wyprzedziło duchowieństwo z J.E. ks. biskupem połowym Gallem na czele”³⁶.

Wspomniana powyżej odmowa udziału w kondukcje, o której pisał ks. Żągołłowicz, nie została w ogóle odnotowana przez dziennik. Co więcej, prasa wręcz minęła się z prawdą, przedstawiając bp. Galla na czele orszaku żałobnego, przed resztą duchowieństwa, uczestniczącego w egzekwii zmarłego ministra. Powód przedstawienia wydarzenia przez prasę w taki sposób nie jest znany. Można przypuszczać, że chodziło o uniknięcie wzbudzania sensacji w społeczeństwie oraz ułatwienie rozwiązania sprawy niepokornego ordynariusza połowego bez nadmiernego rozgłosu.

Szef Gabinetu Ministerstwa Spraw Wojskowych ppłk Adam Korwin-Sokołowski³⁷ tak wspominał to wydarzenie: „Po nabożeństwie uformował się kondukt pogrzebowy. Obecni byli Prezydent Rzeczypospolitej, rząd oraz marsz. Piłsudski. Biskup Gall pozostał w drzwiach kościoła i nie dołączył do konduktu; szli tylko zwykli księża. Władze państwowe uznały ten postępek za demonstrację i nietakt, ale i za impertynencję wobec głowy państwa. Ponieważ ks. Gall jako biskup połowy wojska był członkiem sił zbrojnych, Marszałek zażądał, by przeprosił on prezydenta. Biskup Gall odmówił, na co Marszałek zażądał jego ustąpienia ze stanowiska biskupa połowego WP. Biskup Gall nie chciał zrezygnować z dotychczasowego stanowiska w wojsku, a Watykan, w osobie nuncjusza papieskiego w Warszawie, podtrzymał go w oporze”³⁸. Ta niesubordynacja wobec głowy państwa wywołała całą procedurę administracyjną, która skutkowała istotnymi zmianami w hierarchii kościelnej.

8 sierpnia ks. Żongołłowicz spotkał się z premierem Aleksandrem Prystorem. Rozmawiali na temat incydentu z poprzedniego dnia. Tłumaczono, że Kakowski był „naddatkiem” w ceremonii, a Czerwiński w oczach Kościoła był apostatą, który nie nawrócił się przed śmiercią. Kardynał Kakowski początkowo uległ żądaniom Prystora, ale pod wpływem osób takich jak bp Gall czy nuncjusz Francesco Marmaggi³⁹ zmienił swoje stanowisko, co spowodowało „konieczną chorobę” kardynała. Sam bp Gall po odprawieniu mszy, którą sprawował w zastępstwie Kakowskiego, miał poprowadzić kondukt, a to że odmówił, chociaż pełnił funkcję biskupa połowego, Prystor uważał

³⁴ Aleksander Kakowski (1862–1938) – polski duchowny katolicki, arcybiskup metropolita warszawski (1913–1938), prymas Królestwa Polskiego (1925–1938), kluczowa postać Kościoła katolickiego II RP.

³⁵ B. Żongołłowicz, *Dzienniki 1930–1936*, oprac. D. Zamojska, Warszawa 2004, s. 206–207.

³⁶ *Pogrzeb śp. Ministra Sławomira Czerwińskiego*, „Czas”, nr 180, 8 VIII 1931, s. 1.

³⁷ Adam Ludwik Korwin-Sokołowski (1896–1979) – podpułkownik dyplomowany WP, w latach 1930–1935 szef Gabinetu Ministerstwa Spraw Wojskowych, w latach 1935–1939 wojewoda nowogrodzki.

³⁸ A.L. Korwin-Sokołowski, *U boku Marszałka...*, s. 175–176.

³⁹ Francesco Marmaggi (1870–1949) – włoski duchowny katolicki, w latach 1928–1936 nuncjusz apostolski w Polsce, kardynał od 1935 r.

za niedopuszczalne. Sprawa zachowania kard. Kakowskiego i bp. Galla w kontekście pogrzebu została omówiona przez premiera z Marszałkiem i prezydentem już poprzedniego dnia⁴⁰.

Reakcja na zachowanie dostojnika była dwutorowa. Biskup Gall jako członek sił zbrojnych podlegał bezpośrednio Piłsudskiemu, który wcześniej polecił mu zrezygnować z piastowanego stanowiska, co spotkało się z oporem, dodatkowo podtrzymywanym przez nuncjusza abp. Marmaggięgo. Korwin-Sokołowski wspominał, że krótko po pogrzebie w środowisku ministerialnym zaczęto mówić, że bp Gall postąpił w ten sposób, gdyż Sławomir Czerwiński sprawował urząd ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, będąc konwertytą na kalwinizm, a dopiero w ostatniej chwili, na łożu śmierci, miał wrócić do wiary katolickiej⁴¹.

Wiadomo było, że Czerwiński dokonał konwersji na kalwinizm, aby poślubić drugą żonę⁴². Co do samego aktu rewokacji, do którego miało dojść krótko przed śmiercią ministra, istnieją poważne wątpliwości, zarówno co do kwestii prawnej, jak i zdolności fizycznych Czerwińskiego, gdyż przez trzy dni przed odejściem pozostawał nieprzytomny. Z pewnością nie podpisał żadnego oficjalnego aktu. Wiadomo jedynie, że miał wyrazić wolę powrotu na łono Kościoła katolickiego. Formalnie rzecz biorąc, nawet dziś możemy się poważnie zastanawiać nad jego rzeczywistym powrotem do wiary katolickiej. W praktyce jedyną przemawiającą za tym przesłanką było to, że dzieci ministra zostały wychowane w wierze katolickiej. Jak jednak słusznie zauważył Piotr Gołdyn, było to prawdopodobnie inicjatywą siostry Czerwińskiego⁴³.

Aby zobrazować, jak wielka była niechęć marsz. Piłsudskiego do bp. Galla, warto przytoczyć cytaty ze wspomnień Korwin-Sokołowskiego. Józef Piłsudski w rozmowie z ks. Józefem Gawliną, nowo mianowanym następcą Galla, tak się o nim wyrażał: „Nazywam go świnia, i to plugawą. Księżdz Galla mogłoby to spotkać, że każdy oficer miałby prawo go pobić po pysku i ja nie mógłbym wobec takiego faktu wyciągnąć konsekwencji, taki czyn byłby bezkarny. Toteż przy obejmowaniu funkcji od niego nie radzę księdzu słuchać jego rad i wskazówek, z mojej bowiem strony musiałbym z góry je postponować”⁴⁴.

Wspomnienia Sokołowskiego są istotnym źródłem, dlatego że to właśnie on był odpowiedzialny za jedną z dróg interwencyjnych w sprawie bp. Galla. W imieniu marsz. Piłsudskiego osobiście odwiedzał biskupa i tłumaczył, że jego funkcja nie jest już uznawana przez ministra spraw wojskowych. Druga droga była wytyczona przez MSZ, a ściślej rzecz ujmując, przez min. Józefa Becka⁴⁵. To właśnie Beck starał się jak najkorzystniej dla rządu rozwiązać sprawę niepokornego ordynariusza i próbował wywalczyć w Watykanie odwołanie go z funkcji. W tych działaniach istotną rolę odgrywał również ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej Władysław Skrzyński⁴⁶.

Jak wspominał w swoich dziennikach ks. Żongołłowicz: „Marszałek dał premierowi do wyboru albo drogę dyplomatyczną, albo usunięcie Galla przez rozporządzenie M[inisterstwa] S[praw] Wojsk[owych]. Premier wybrał drogę dyplomatyczną. Wezwał do Warszawy ambasadora Skrzyńskiego, kazał usunąć Galla, dał czas 6 miesięcy. [...] Po 3 miesiącach Skrzyński doniósł, że nie może tego dokonać, papież nie godzi się tworzyć precedensu usuwania biskupa przez rząd. Skrzyński miał w tej sprawie rozmowę z papieżem w wigilię Bożego Narodzenia. [...] obaj tak krzyczeli, że głosy dochodziły do sali, gdzie byli dyplomaci. [...] Rzym jak zawsze musiał ustąpić

⁴⁰ B. Żongołłowicz, *Dzienniki...*, s. 208.

⁴¹ A.L. Korwin-Sokołowski, *U boku Marszałka...*, s. 176.

⁴² P. Gołdyn, *Łomżyński spór o nabożeństwo...*, s. 148.

⁴³ *Ibidem*, s. 145.

⁴⁴ A.L. Korwin-Sokołowski, *U boku Marszałka...*, s. 181.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 176.

⁴⁶ Władysław Skrzyński (1873–1937) – polski dyplomata, w latach 1921–1937 poseł i ambasador II RP przy Stolicy Apostolskiej.

pod wpływem rządu. Może fakt ten stępi ostre poczucie zupełnej bezkarności, jakie nasi biskupi głęboko zakorzenili sobie w duszyczki”⁴⁷.

Należy podkreślić, że istota sporu nie sprowadzała się wyłącznie do odmowy bp. Galla w kwestii przeprosin prezydenta czy rezygnacji z pełnionej funkcji. Konflikt ten należy postrzegać jako przejaw poważniejszego napięcia na linii państwo–Kościół, dotyczącego m.in. kontroli państwowej nad kościelnymi organizacjami charytatywnymi oraz polityki oświatowej. Co istotne, ostatni akapit cytatu z dziennika ks. Żągołowicza wskazuje, że nawet duchowni pełniący funkcje ministerialne wyrażali niechęć wobec hierarchii kościelnej, mimo że racjonalne przesłanki mogłyby ich skłaniać do odmiennych ocen.

Powołanie nowego ordynariusza polowego

Opisany spór był kłopotliwy zarówno dla Stolicy Apostolskiej, jak i dla władz państwowych. Ostatecznie w jego wyniku bp. Gall złożył na ręce papieża Piusa XI prośbę o zwolnienie go ze stanowiska biskupa polowego, jednak pod warunkiem że rząd Polski zgodzi się na wypłacanie mu pełnej emerytury wojskowej⁴⁸. Stanisław Gall nie miał odsłużonej wystarczającej liczby lat, w wyniku czego przysługiwała mu jedynie częściowa emerytura. W połowie 1932 r. nuncjusz apostolski abp Marmaggi informował min. Becka o warunkach, jakie stawiał bp. Gall. Minister przekazał to do wiadomości Piłsudskiego, który ostatecznie zgodził się na żądania biskupa⁴⁹. Był to jedyny przypadek w wojsku, kiedy emerytura została przyznana w wyniku *de facto* złamania przepisów prawa.

Po rezygnacji bp. Galla pojawił się nowy problem – trzeba było znaleźć kandydata na wakujące stanowisko. Rozpoczęto rozmowy z sekretarzem stanu kard. Eugeniem Pacellim⁵⁰, co wiązało się ostatecznie ze spełnieniem przez rząd kolejnego warunku, czyli awansu Galla w hierarchii kościelnej. Stolica Apostolska wyniosła bp. Galla do godności arcybiskupiej, na co zgodzono się jednak wyłącznie po to, by podjąć próbę wymuszenia na Stolicy Apostolskiej mianowania nowym biskupem polowym WP człowieka osobiście zaakceptowanego przez marsz. Piłsudskiego⁵¹. Podobno sam ambasador Skrzyński twierdził, że w rozmowach z Pacellim miał się domagać uznania „należnych względów dla pana Marszałka”⁵², podczas gdy kardynał twardo utrzymywał, że biskupa mianuje papież.

Dwa miesiące przed rezygnacją bp. Galla z wizytą u marsz. Piłsudskiego zjawił się nuncjusz apostolski w celu przedyskutowania odpowiedniego kandydata na nowego biskupa polowego. Piłsudski nie przedstawił żadnej propozycji, a kandydatura zaproponowana przez Watykan została przez niego odrzucona. Dopiero po jakimś czasie wyłynęła kandydatura proboszcza z Królewskiej Huty (obecnie Chorzów) ks. Józefa Gawliny⁵³. Jak pisze Tomasz Serwatka, biorąc pod uwagę fakt, że kandydatura ks. Gawliny pojawiła się nagle, można przypuszczać, że została ona

⁴⁷ B. Żągołowicz, *Dzienniki...*, s. 361.

⁴⁸ Z. Kępa, J. Prochwicz, *Arcybiskup Stanisław Gall...*, s. 150.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 148–149.

⁵⁰ Eugenio Pacelli (1876–1958) – włoski duchowny katolicki, nuncjusz apostolski w Niemczech w latach 1920–1929, sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej 1930–1939, późniejszy papież Pius XII w latach 1939–1958.

⁵¹ Z. Kępa, J. Prochwicz, *Arcybiskup Stanisław Gall...*, s. 149.

⁵² Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Ambasada RP przy Stolicy Apostolskiej, A.44.122/9, t. 1, Pismo ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Watykanie Władysława Skrzyńskiego do ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, 24 X 1932 r., k. 231–233.

⁵³ Józef Gawlina (1892–1964) – polski duchowny katolicki, w latach 1921–1933 kapłan diecezji katowickiej, od 1933 r. biskup polowy Wojska Polskiego, po II wojnie światowej na emigracji, uczestnik II Soboru Watykańskiego.

wysunięta przez prymasa, gdyż kard. Hlond znał proboszcza z Królewskiej Huty z czasu posługi na Górnym Śląsku⁵⁴

Ostatecznie złożona przez bp Galla prośba o zdjęcie z niego obowiązku pełnienia funkcji ordynariusza polowego została przyjęta przez papieża 15 lutego 1933 r. Wyniesiony już wtedy do godności arcybiskupiej Stanisław Gall do czasu powołania swojego następcy miał pełnić funkcję administratora apostolskiego na stanowisku ordynariusza polowego Wojska Polskiego⁵⁵.

Rezygnacja Galla z urzędu nie zmieniła nastawienia marsz. Piłsudskiego do niego. Podczas dyskusji o czasie i miejscu przyjęcia przez bp. Gawlinę sakry Piłsudski otrzymał od nominata odpowiedź, że wstępnie wybrano Warszawę. Na to Piłsudski odparł „No, na Warszawę nie mógłbym się zgodzić, to złe miejsce. Ja myślałem, że sakra będzie w Rzymie [...] Widzi ksiądz, w Warszawie ja bym nie dał honorów wojskowych księdzu na sakrze. No chyba żebym miał gwarancję, że nie będzie księdza Galla”⁵⁶. Ostatecznie nowy ordynariusz Józef Gawlina przyjął sakrę biskupią 19 marca 1933 r. w parafii św. Barbary w Królewskiej Hucie⁵⁷.

Na początku lat trzydziestych sytuacja na linii państwo–Kościół zaostriżyła się, co zmusiło kard. Augusta Hlonda⁵⁸ do udania się do Rzymu. 16 marca 1932 r. złożył tam memoriał, w którym opisał sytuację Kościoła w Polsce w kontekście polityki państwowej. Prymas wskazał na negatywne nastawienie do duchowieństwa katolickiego większości rządzącej w sejmie i senacie, w tym socjalistów, wolnomyślicieli, sekciarzy, apostatów i masonów. Zdaniem kardynała rząd składał się głównie z legionistów o niskim poziomie intelektualnym i słabym przygotowaniu politycznym. Rząd nie miał wyraźnej wizji państwa, balansował między ideologiami faszystowską i bolszewicką. Najważniejszą zasadą polityki państwowej była absolutna dominacja rządu. W szkołach promowano kult Józefa Piłsudskiego. Prymas zwrócił także uwagę na inwigilację duchowieństwa, zakładanie księżom kartotek, rejestrowanie ich poglądów politycznych oraz kontrolowanie działalności Akcji Katolickiej, bractw, trzecich zakonów i sodalicii mariańskich. Rząd usuwał z ważnych stanowisk praktykujących katolików, a zastępował ich ateistami, bigamistami i apostatami⁵⁹.

Episkopat zmuszony był interweniować także w innych sprawach, takich jak nowelizacja kodeksu karnego, która dopuszczała aborcję w określonych przypadkach. Krytykował też komisję kodyfikacyjną za próbę uchwalenia prawa małżeńskiego w duchu liberalnym, bez wcześniejszych konsultacji z Kościołem. Komisja rozważała również wprowadzenie ślubów cywilnych oraz zalegalizowanie rozwodów. Możliwość wprowadzenia tych zmian określano mianem „policzka dla katolików”, którzy uznają nierozzerwalność małżeństwa. Z punktu widzenia episkopatu rozwód, niezależnie od tego, czy byłby udzielony przez władze świeckie, czy jakiegokolwiek wyznaniowe, byłby uznawany za nieważny, a małżeństwo trwałoby aż do śmierci jednego z małżonków⁶⁰.

Czy po mianowaniu nowym biskupem polowym Józefa Gawliny relacje między państwem a Kościołem uległy poprawie? We wspomnieniach biskupa można znaleźć następujący zapis: „Podział ról w strefach duchowych był następujący: Ojciec św. sprzyjał Piłsudskiemu, którego osobiście poznał dobrze w Polsce. Wobec tego czynił nuncjuszowi nieraz wymówki, że nie umie przeprowadzać spraw należycie z rządem. Nuncjusz zaś, widząc, że większość Episkopatu i katolików była antyrządowa, liczył się z tym, przy czym musiał dbać i o to, by nie doszło do

⁵⁴ T. Serwatka, *Koncepcje społeczno-polityczne prymasa Polski Augusta Hlonda (1926–1948)*, Poznań 2006, s. 28.

⁵⁵ Z. Kępa, J. Prochwicz, *Arcybiskup Stanisław Gall...*, s. 150.

⁵⁶ A.L. Korwin-Sokołowski, *U boku Marszałka...*, s. 182.

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ August Hlond (1881–1948) – polski duchowny katolicki, prymas Polski w latach 1926–1948.

⁵⁹ J. Dębiński, *Kościół rzymskokatolicki wobec przewrotu majowego...*, s. 230.

⁶⁰ P. Sołga, *Główne płaszczyzny konfliktu...*, s. 556–557.

»pęknięcia« stosunków między Kościołem a państwem. Stąd też, pchany przez pewnych biskupów, czynił mi raz po raz wymówki, to zaś hamował mnie, gdybym – jego zdaniem – zbyt ostro postępował. A donosiciele z obu stron było wielu»⁶¹.

Podział ról, który został wypracowany, skutkował tym, że sprawy związane z biskupstwem połowym oraz prace administracyjne wymagające zatwierdzenia przez ministerstwo często były traktowane marginalnie. Powściągliwa postawa nowego ordynariusza sprzyjała utrwaleniu tego stanu rzeczy i pozwalała władzom unikać większego zaangażowania. W swoich wspomnieniach bp Gawlina nie ukrywał, że często musiał przypominać o swoim istnieniu, a niekiedy interweniować bezpośrednio u nuncjusza. „Ponieważ do czerwca nie otrzymałem żadnej odpowiedzi w sprawach urzędowych od ministerstwa, zagroziłem swoją dymisją, na co nuncjusz nie mało się rozgniewał, gdyż Stolicy Apost[olskiej] »łatwiej jest w Polsce przeprowadzić nominację diecezji metropolitów niż jednego biskupa połowego«. Gdy mu jednak przedstawiłem, jak sprawy zaczynają się rozwijać, oświadczył, że jeżeli i drugi biskup połowy będzie miał te same trudności co pierwszy, będzie to dowodem oczywistej winy ze strony państwa, a nie Kościoła, i że wtedy nie będzie już po mnie żadnego dalszego biskupa połowego»⁶².

Zachowanie abp. Marmaggiiego odzwierciedlało napięte stosunki między Stolicą Apostolską a II Rzeczpospolitą w kwestiach dotyczących duchowieństwa wojskowego. Nie jest to zaskakujące, biorąc pod uwagę, że cała sytuacja związana z bp. Gallem – począwszy od incydentu podczas pogrzebu Czerwińskiego 7 sierpnia 1931 r., aż po jego oficjalną rezygnację 15 lutego 1933 r. – trwała aż 18 miesięcy, wypełnionych sporami i trudnymi negocjacjami.

Podsumowanie

Należy podkreślić, że poruszony temat zasługuje na rozbudowę w formie osobnego rozdziału monografii dotyczącej relacji Kościoła katolickiego z obozem piłsudczykowskim. Nie ulega wątpliwości, że atmosfera panująca między obozem sanacyjnym a Kościołem katolickim, szczególnie w odniesieniu do bp. Stanisława Galla, była chłodna, wroga, a niekiedy wręcz nacechowana agresją.

Warto zauważyć, że stosunki państwo–Kościół mogłyby się jeszcze bardziej zaognić, gdyby nie osobista decyzja bp. Galla o rezygnacji z pełnionej funkcji. Zabiegi min. Józefa Becka, prowadzone za pośrednictwem ambasadora Władysława Skrzyńskiego, najprawdopodobniej nie przyniosłyby zamierzonych rezultatów, gdyż bp Gall pozostałby na swoim stanowisku dzięki wsparciu abp. Francesca Marmaggiiego oraz polityce kard. Eugenia Pacellego. Taki scenariusz mógłby jeszcze wzmocnić niechęć Piłsudskiego, a dodatkowo pogorszyć relacje, zarówno z bp. Gallem, jak i z innymi hierarchami Kościoła katolickiego w Polsce.

Józef Piłsudski, jako zwolennik koncepcji państwa neutralnego światopoglądowo, zdawał sobie sprawę z konieczności ograniczenia wpływu Kościoła na decyzje polityczne i wojskowe. W tym duchu podejmowano próby wprowadzania rozwiązań wyznaczających granice między władzami świecką a duchową, co prowadziło do nieuchronnych napięć. Z kolei bp Gall jako zwierzchnik duszpasterstwa wojskowego postrzegał swoje działania jako integralny element misji Kościoła w obronie wartości moralnych i duchowych narodu, co wielokrotnie stawiało go w opozycji do Piłsudskiego.

W ostatecznym rozrachunku konflikt nie doprowadził do głębokiego rozłamu, lecz znacząco wpłynął na kształtowanie relacji między państwem a Kościołem w kolejnych latach. Mimo różnic w podejściu do roli religii w życiu państwowym wypracowywanie kompromisów stało się

⁶¹ J. Gawlina, *Wspomnienia...*, s. 86.

⁶² *Ibidem*, s. 90.

nieodzownym elementem współistnienia obu instytucji. Spór ten można postrzegać również jako przejaw szerszych procesów modernizacyjnych w Polsce, w których państwo dążyło do umacniania swojej autonomii wobec tradycyjnych instytucji, takich jak Kościół katolicki.

Historia relacji między bp. Stanisławem Gallem a Józefem Piłsudskim stanowi cenną lekcję w kontekście współczesnych debat na temat roli religii w przestrzeni publicznej. Tamte wydarzenia mogą być przykładem złożoności relacji między Kościołem a państwem. Z jednej strony Kościół ma prawo bronić wartości, które uważa za fundamentalne, z drugiej strony państwo – jako gwarant porządku i jedności – musi chronić swoją niezależność i neutralność wobec różnorodności społecznej.

Konflikt ten, głęboko zakorzeniony w realiach II Rzeczypospolitej, pozostaje aktualnym przypomnieniem o znaczeniu równowagi, wzajemnego poszanowania oraz odpowiedzialności obu stron za dobro wspólne.

Streszczenie

Autor artykułu analizuje konflikt między biskupem polowym Wojska Polskiego Stanisławem Gallem a marsz. Józefem Piłsudskim. Spór rozgorzał w 1931 r., po śmierci ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Sławomira Czerwińskiego. Wydarzenie to stało się katalizatorem napięć między władzami państwowymi a Kościołem katolickim.

Śmierć min. Czerwińskiego stworzyła polityczną i ideologiczną próżnię, która przyczyniła się do nasilenia sporów o wpływy i kompetencje biskupa polowego. Biskup Gall coraz częściej wchodził w konflikt z wizją neutralności światopoglądowej promowaną przez Piłsudskiego. Marszałek dążył do ograniczenia wpływu duchowieństwa na struktury wojskowe, co prowadziło do otwartego napięcia między nim a Gallem, zarówno w sferze publicznej, jak i w działaniach zakulisowych.

Skutkiem sytuacji na pogrzebie min. Czerwińskiego było odwołanie bp. Galla z piastowanej funkcji. W związku z tym powstała konieczność wyboru nowego biskupa polowego. Władze państwowe szukały kandydatów bardziej skłonnych do współpracy z państwem i z Piłsudskim jako zwierzchnikiem sił zbrojnych, co spotykało się z oporem ze strony hierarchii kościelnej. Ostateczny wybór Józefa Gawliny na nowego biskupa polowego odzwierciedlał trudny kompromis, który miał z jednej strony zadowolić Kościół, a z drugiej – zapewnić państwu większą kontrolę nad duszpasterstwem w Wojsku Polskim.

Słowa kluczowe

Stanisław Gall, Józef Piłsudski, Józef Gawlina, stosunki państwo–Kościół w II Rzeczypospolitej, biskup polowy Wojska Polskiego, Sławomir Czerwiński

Bibliografia

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Ambasada RP przy Stolicy Apostolskiej, A.44.122/9

Źródła drukowane

Gawlina J., *Wspomnienia*, oprac. J. Myszor, Katowice 2004.

Korwin-Sokołowski A.L., *U boku Marszałka. Wspomnienia Szefa Gabinetu*, Warszawa 2015.

Żongołłowicz B., *Dzienniki 1930–1936*, oprac. D. Zamojska, Warszawa 2004.

Prasa

Pogrzeb śp. Ministra Sławomira Czerwińskiego, „Czas”, 8 VIII 1931

Biskup łomżyński ogłasza Niedzielę Palmową jako niedzielę smutku i żałoby z powodu wyborów, „Drwęca”, 5 IV 1928

OPRACOWANIA

Dębiński J., *Kościół rzymskokatolicki wobec przewrotu majowego i rządów sanacji* [w:] *Zamach stanu Józefa Piłsudskiego i jego konsekwencje w interpretacjach polskiej myśli politycznej XX wieku*, red. Z. Karpus, G. Radomski, W. Wojdyła, Toruń 2008.

Dębiński J., *Józef Piłsudski a Kościół katolicki w Polsce w latach 1918–1935* [w:] *Józef Piłsudski wobec Europy i wybranych zagadnień wewnętrznych Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1935). W 70. rocznicę śmierci*, red. M. Wojciechowski, Z. Karpus, Włocławek–Toruń 2007.

Gołdyn P., *Łomżyński spór o nabożeństwo za duszę śp. Ministra oświaty – Sławomira Czerwińskiego (1931 r.)*, „*Studia Łomżyńskie*” 2015, nr 25.

Kępa Z., Prochwicz J., *Arcybiskup Stanisław Gall. Pierwszy biskup polowy Wojska Polskiego*, Warszawa 2020.

Koper S., *Życie prywatne elit Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2009.

Krasowski K., *Między Warszawą a Watykanem. Między Warszawą a Watykanem. Episkopat Polski wobec rządu i Stolicy Apostolskiej 1918–1939* [w:] *Szkice z dziejów papieżstwa*, t. 1, red. I. Koberdowa, J. Tazbir, Warszawa 1989.

Majka P., *General Józef Gawlina. Biskup polowy*, Warszawa 2017.

Piłsudski wobec Europy i wybranych zagadnień wewnętrznych Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1935). W 70. rocznicę śmierci, red. M. Wojciechowski, Z. Karpus, Włocławek–Toruń 2007.

Prochwicz J., *Arcybiskup Stanisław Gall (1865–1942) – biskup polowy Wojsk Polskich*, Warszawa 2018.

Serwatka T., *Koncepcje społeczno-polityczne Prymasa Polski Augusta Hłonda (1926–1948)*, Poznań 2006.

Sołga P., *Główne płaszczyzny konfliktu Kościoła katolickiego z obozem piłsudczykowskim w Drugiej Rzeczypospolitej*, „*Res Historica*” 2021, nr 51.

Wysocki W., *Józefa Piłsudskiego konterfekt religijny*, „*Niepodległość i Pamięć*” 1997, nr 9.

Patryk Chotomski – ur. 1993, absolwent historii na Uniwersytecie Jagiellońskim (2022). Obecnie doktorant w Szkole Doktorskiej Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Zainteresowania naukowe: historia dyplomacji, dzieje papieżstwa, relacje polskich hierarchów kościelnych z władzami państwowymi w okresie II RP oraz historia dyplomacji watykańskiej.

Rola Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w organizacji obchodów imienin i rocznicy śmierci Józefa Piłsudskiego w latach 1936–1939

Święta państwowe lub dni mające taki charakter to jedne z najistotniejszych elementów budowania nie tylko społeczeństwa obywatelskiego, lecz także świadomości narodowej. W omawianym okresie stały się one ważnym elementem kształtującej się od drugiej połowy XIX w. tzw. tradycji wymyślonej. Można ją zdefiniować jako grupę zabiegów rytualnych lub symbolicznych mających zakorzenie w ludziach pewne zasady i wartości poprzez regularne powtarzanie wybranych działań¹.

Rozumieli to również piłsudczycy w okresie międzywojennym, dlatego po 1926 r. wykorzystywali pewne święta do legitymizowania swojej władzy. Obchodzono więc nie tylko rocznicę odzyskania niepodległości, ale również wybuchu powstań narodowych czy zaślubin Polski z morzem. Świętowano też uroczystości związane z konkretnymi osobami, przede wszystkim z życia politycznego i wojskowego ówczesnego państwa polskiego. Budowało to ich znaczenie społeczne, budziło wobec nich szacunek, ale także przyczyniało się do integracji systemu politycznego². Rola tych postaci w odbudowie kraju po latach zaborów i wojen była kluczowa, a przynajmniej znacząco podkreślana. Spośród piłsudczyków oprócz samego Józefa Piłsudskiego można tu wymienić Ignacego Mościckiego, Edwarda Rydza-Śmigłego oraz Gabriela Narutowicza. Jak zaznacza Elżbieta Kaszuba, w tych osobach „czczono przede wszystkim majestat Drugiej Rzeczypospolitej i najwyższe instytucje życia państwowego”³.

W okresie międzywojennym popularne było świętowanie imienin, stanowiących ważne wydarzenie towarzyskie. Bezspornie najpopularniejszym solenizantem w kraju był Józef Piłsudski, który dzień swojego patrona obchodził 19 marca. Już w 1914 r. wśród pepeesowców oraz organizatorów Związku Walki Czynnej pojawiła się idea świętowania tego dnia⁴. Rok później z tej okazji „Nowa Reforma” – jedna z krakowskich gazet – opublikowała, jak się później okazało, prorocze słowa: „zwracają się w jego kierunku z uwielbieniem oczy wielu, a w przyszłości będzie się zwracać pamięć całego narodu”⁵.

¹ Więcej na temat tradycji wymyślonej zob. E. Hobsbawm, *Wprowadzenie. Wynajdywanie tradycji* [w:] *Tradycja wynaleziona*, red. E. Hobsbawm, T. Ranger, Kraków 2008, s. 9–23.

² M. Chechłowska-Lipińska, *Rytuály periodyczne jako narzędzie integracji systemu „pomajowego”*, „Krakowskie Studia Małopolskie” 2013, nr 18, s. 60 i n.

³ E. Kaszuba, *Rocznice historyczne – symbole wspólnoty Drugiej Rzeczypospolitej w przekazie Polskiego Radia: 1926–1939* [w:] *Metamorfozy społeczne. Kultura i Społeczeństwo II Rzeczypospolitej*, red. W. Mędrzecki, A. Zawiszewska, Warszawa 2012, s. 152.

⁴ O początkach kultu Piłsudskiego jeszcze przed 1914 r. zob. K. Kloc, *Piłsudski. Studium fenomenu Komendanta*, Kraków 2021, s. 26–103.

⁵ Cyt. za: J. Seniów, *Działalność Józefa Piłsudskiego podczas I wojny światowej w opinii prasy krakowskiej (1914–1918)*, „Państwo i Społeczeństwo” 2003, nr 1, s. 151.

W kolejnych latach inicjatywę kontynuowano, nie zarzucono jej, nawet gdy Marszałek wycofał się z oficjalnego udziału w polityce. Po przewrocie majowym w 1926 r. i powrocie Piłsudskiego do władzy dzień jego imienin stał się niemal oficjalnym świętem państwowym⁶.

Od 12 maja 1936 r. obchody rocznicy śmierci marsz. Józefa Piłsudskiego odbywały się w podniosłej atmosferze. Oprócz wojska oraz organizacji kombatanckich i paramilitarnych w ich organizowaniu ważną rolę odgrywał powstały na początku czerwca 1935 r. Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego (NKUPMJP). Zgodnie ze swoimi celami miał on zapanować nad wszelkimi formami upamiętniania zmarłego, w tym także organizacją uroczystości. Członkami NKUPMJP byli przedstawiciele najwyższych władz państwowych z prezydentem Ignacym Mościckim na czele. W Prezydium NKUPMJP zasiadali m.in. Walery Sławek, gen. Edward Rydz-Śmigły, kard. Aleksander Kakowski, gen. Felicjan Sławoj-Składkowski, gen. Kazimierz Sosnkowski oraz płk Aleksander Prystor. Wydziałem Wykonawczym, który odpowiadał za działania realizowane przez komitet, zarządzał gen. Bolesław Wieniawa-Długoszowski. Komitet z jednej strony zarządzał pamięcią o Marszałku, a z drugiej budował wspólnotę wokół jego osoby⁷.

Urodziny Piłsudskiego, które przypadały 5 grudnia, nie miały tak wielkiego znaczenia, ani za jego życia, ani po śmierci. Z tego powodu w grudniowej prasie często ograniczano się do powściągliwych – w porównaniu do 19 marca i 12 maja – tekstów o Marszałku, a uroczystości miały dużo skromniejszy charakter. Świadczy to o tym, że nie leżały one w polu zainteresowań Komitetu.

Głównym celem niniejszego artykułu jest ukazanie ram, w jakich NKUPMJP starał się zamknąć obchody zarówno imienin, jak i rocznicy śmierci Józefa Piłsudskiego. W miarę możliwości starano się również przedstawić, jak te uroczystości wyglądały poza granicami kraju, zwrócono też uwagę na ich charakterystyczne elementy. Przeanalizowano kulisy działalności Komitetu oraz powody stojące za podejmowaniem przez jego władze określonych decyzji, co umożliwiło częściowe zidentyfikowanie wpływu polityki rządzących na funkcjonowanie NKUPMJP.

Przyjęty zakres chronologiczny nie powinien budzić wątpliwości – zarówno pierwsze pośmiertne imieniny, jak i rocznicę śmierci obchodzono w 1936 r. Datą zamykającą jest rok 1939, kiedy wspomniane uroczystości odbyły się po raz ostatni przed wybuchem II wojny światowej. Choć NKUPMJP prowadził działalność także na szczeblach wojewódzkich i lokalnych, w artykule skoncentrowano się wyłącznie na działaniach na poziomie centralnym. Było to uzasadnione tym, że dyspozycje ogólnokrajowe przekazywane na niższy szczebel administracji miały być realizowane w wyznaczonej formie. Do spraw lokalnych odwoływano się tylko wtedy, gdy zwracano uwagę na problemy pojawiające przy okazji obchodów.

Podstawą niniejszego artykułu są materiały archiwalne zgromadzone w Archiwum Akt Nowych, w zespole dotyczącym NKUPMJP⁸. Stosunkowo wiele archiwaliów zachowało się wśród materiałów dotyczących działalności placówek konsularnych i dyplomatycznych. Przydatne w niniejszej pracy okazały się również dokumenty przechowywane w zespole Prezydium Rady Ministrów, gdyż współpracowało ono z władzami Komitetu. Przeprowadzono również kwerendy w Archiwach Państwowych, nie przyniosły one jednak znaczących efektów. Przejrzano również

⁶ Interesujący wątek tego, czy imieniny Marszałka były świętem państwowym, porusza Antoni Bajończyk (A. Bajończyk, *Karnopravna ochrona czci i dobrego imienia Józefa Piłsudskiego w latach 30. XX w.* – cz. I, „Palestra” 2006, nr 3/4, s. 162 i n.)

⁷ O pamiętaniu w kontekście wojny polsko-bolszewickiej, ale i ogólnych mechanizmów odnoszących się także do działalności NKUPMJP pisała Renata Hołda (R. Hołda, *Wojna 1920 roku we współczesnym dyskursie pamięci* [w:] *Ciekawość świata, ludzi, kultury... Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Ryszardowi Kantorowi z okazji czterdziestolecia pracy naukowej*, Kraków 2012, s. 248).

⁸ Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego [dalej: NKUPMJP], Wydział Wykonawczy w Warszawie [dalej: WW], 2/108/0.

prasę, choć należy przyznać, że ze względu na charakter artykułu materiały okazały się przydatne w niewielkim stopniu.

Organizacja imienin oraz rocznic śmierci Piłsudskiego w latach 1936–1939 dotychczas nie była często przedstawiana w badaniach naukowych, a już szczególnie w kontekście działalności NKUPMJP. Tym bardziej należy więc wspomnieć o pracy Heidi Hein-Kircher i podkreślić jej wartość⁹. Autorka nie tylko przedstawiła mechanizmy tworzenia i funkcjonowania kultu, lecz także ukazała przykłady działalności mającej na celu wzmacnianie tego kultu. Inni badacze zajmujący się podobną tematyką najczęściej skupiali się na życiu Marszałka i koncentrowali się na opisie wydarzeń o charakterze lokalnym¹⁰. Zagadnienie to było także analizowane w szerszym kontekście kreowania kultu Piłsudskiego oraz funkcjonowania systemu propagandy w Polsce. O kwestiach tych pisali m.in. Elżbieta Kaszuba oraz Piotr Cichoracki, który poruszył ten wątek w odniesieniu do wojska¹¹.

Imieniny

Organizowane w trakcie I wojny światowej obchody imienin Józefa Piłsudskiego miały początkowo skromny charakter i odbywały się w wąskim gronie najbliższych współpracowników Komendanta. W kolejnych latach, gdy coraz więcej osób ulegało jego urokowi, święto nabierało większego rozmachu. Dość szybko okazało się, że do celebrowania nie była konieczna obecność solenizanta – jego sympatycy obchodzili imieniny Piłsudskiego we własnym gronie¹².

Po odzyskaniu niepodległości uroczystości były kontynuowane. Co roku na kilka tygodni przed imieninami powoływano komitet, który miał m.in. wspierać organizację obchodów. Komitet Obchodów Imienin Naczelnika Państwa przygotował schemat uroczystości, aby usprawnić ich organizację¹³. W latach 1924–1926, gdy Marszałek oficjalnie wycofał się ze świata polityki, obchody 19 marca stawały się formą manifestacji części społeczeństwa oczekującego jego powrotu do władzy¹⁴. Tego dnia przedstawiciele Wojska Polskiego, Związku Legionistów Polskich oraz Związku Strzeleckiego przybywali do Sulejówka, gdzie wówczas mieszkał Piłsudski, aby uczcić jego pamięć i oddać mu należne honory¹⁵. Działania te z pewnością pomogły mu nie stracić kontaktu z byłymi podkomendnymi, a dodatkowo dawały możliwość podtrzymania w społeczeństwie pamięci o Ziuku¹⁶.

⁹ H. Hein-Kircher, *Kult Piłsudskiego i jego znaczenie dla państwa polskiego 1926–1939*, tłum. Z. Owczarek, Warszawa 2008.

¹⁰ M. Żuławnik, *Obchody imienin Józefa Piłsudskiego w Płocku w latach 1927–1935 (na podstawie miejscowej prasy)*, „Niepodległość i Pamięć” 2004, nr 20, s. 101–108; S. Kalinowski, *Organizacje społeczne i prasa w akcji promocji legendy Józefa Piłsudskiego w powiecie radzyńskim w okresie II Rzeczypospolitej*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2013, t. 11, s. 19–44.

¹¹ E. Kaszuba, *System propagandy państwowej obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1939*, Toruń 2004; P. Cichoracki, *Legenda i polityka. Kształtowanie się wizerunku Marszałka Józefa Piłsudskiego w świadomości zbiorowej społeczeństwa polskiego w latach 1918–1939*, Kraków 2005; idem, *Z nami jest On. Kult Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wojsku Polskim w latach 1926–1939*, Wrocław 2001.

¹² Interesujący przykład takiej uroczystości wspominała Zofia Wańkowiczowa. (M. Chechłowska-Lipińska, *Rytuały periodyczne...*, s. 69).

¹³ E. Kaszuba, *System propagandy państwowej...*, s. 231.

¹⁴ H. Hein-Kircher, *Kult Piłsudskiego...*, s. 202 i n.

¹⁵ J. Załęczny, *Tradycje patriotyczne elementem kształtowania zbiorowej świadomości historycznej w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017, s. 270.

¹⁶ E. Kaszuba, *System propagandy państwowej*, s. 233.

Po przewrocie majowym obchody miały już bardziej oficjalny charakter. W ich organizację włączyło się Ministerstwo Spraw Wojskowych (MSWojsk.) i Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP), a temat został ponownie podjęty przez prasę¹⁷. Wynikało to z zaangażowania przedstawicieli ówczesnej władzy, gdyż środowisku piłsudczykowskiemu bardzo zależało na tym, aby imieniny Marszałka były obchodzone z jak największym rozmachem. Waldemar Paruch za początek propagowania kultu Piłsudskiego uznaje rok 1928, gdy skala obchodów imienin była „dotychczas niespotykana”¹⁸. Stwierdzenie to jest trafne, warto jednak dodać, że w tym samym roku obchodzono także dziesiątą rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, co stanowiło impuls do działania nie tylko dla władz, wojska i organizacji kombatanckich, lecz także dla innych, wcześniej mniej zaangażowanych grup.

Jak już wspomniano, do przygotowania uroczystości zawiązywano specjalne komitety obchodu imienin, a za ich działania odpowiadali często przedstawiciele wojska oraz organizacji kombatanckich, wśród których do najaktywniejszych należy zaliczyć Związek Legionistów Polskich i Związek Strzelecki¹⁹. W dodatku po przewrocie majowym coraz częściej imieniny z 19 marca rozciągały się od 18 do 20 marca²⁰, aby móc urządzać capstrzyki, akademie oraz inne formy świętowania. W celu ukierunkowania tych obchodów, a także ułatwienia ich organizacji w 1932 r. wydano nawet specjalne materiały pomocnicze²¹. Wiele z podejmowanych przedsięwzięć formalnie było inicjatywami oddolnymi, dobrze wpisującymi się w sanacyjny program ideowo-polityczny, który według Elżbiety Kaszuby był szeroko pojętą piłsudczykowską formą wychowania obywatelskiego²².

Jak słusznie zauważa Heidi Hein-Kircher, pojawiały się również naciski na tych, którzy nie chcieli brać udziału w uroczystościach, do czego najczęściej dochodziło na prowincji²³. Jeszcze przed 1935 r. pojawiały się inicjatywy przeciwników politycznych, głównie powiązanych z obozem narodowym, wymyślających różne formy zdyskredytowania Marszałka. Na przykład na Pomorzu po przewrocie majowym organizowano imieniny innych Józefów, a lokalne duchowieństwo, choć 19 marca odprawiało msze w intencji Piłsudskiego, to sprzeciwiało się angażowaniu Kościoła w tworzenie kultu Marszałka²⁴. Duchowieństwo łomżyńskie z bp. Stanisławem Łukomskim na czele również wykazywało negatywny stosunek nie tylko wobec samego Piłsudskiego, lecz także wobec organizacji zaangażowanych w działalność mającą na celu jego upamiętnienie²⁵. Podobne nastawienie miał również bp Augustyn Łosiński, zarządzający diecezją kielecką, którego sprzeciw wobec wywieszenia flag żałobnych oraz bicia w dzwony po śmierci Marszałka spowodował konflikt władz państwowych ze Stolicą Apostolską.

¹⁷ H. Hein-Kircher, *Kult Piłsudskiego...*, s. 204; M. Chechłowska-Lipińska, *Rytuály periodyczne...*, s. 67; J. Piotrowski, *Przyjaciele, „synkowie” czy tylko podkomendni? Próba analizy więzi Józefa Piłsudskiego ze współpracownikami*, „Polish Biographical Studies” 2022, nr 10, s. 91.

¹⁸ W. Paruch, *Legenda Komendanta. Rola kultu Józefa Piłsudskiego w kształtowaniu oficjalnej ideologii państwowej II Rzeczypospolitej* [w:] „Ojczyzna obrońcy swemu”. *Weterani i kombatancki jako problem polityczny i społeczny w Polsce w XX wieku*, red. M. Kornat, M. Kruszyński, T. Osinski, Lublin–Warszawa 2017, s. 142.

¹⁹ Zob. J. Załęczny, *Kult Piłsudskiego przed i po maju*, „Niepodległość i Pamięć” 2016, t. 23, nr 3, s. 60–66.

²⁰ M. Żuławnik, *Obchody imienin...*, s. 102.

²¹ *Na dzień imienin Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Wskazówki i materiały do obchodu i uczczenia imienin Marszałka*, Katowice 1932. Takich publikacji było więcej. Wiele organizacji przygotowywało instrukcje na własny, wewnętrzny użytek.

²² E. Kaszuba, *Rocznice historyczne...*, s. 144.

²³ H. Hein-Kircher, *Kult Piłsudskiego...*, s. 205.

²⁴ A. Węsierski, *Przedylekcie polityczne a formy oporu pomorskiego duchowieństwa wobec obchodów imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w latach 1933–1935*, „Studia Pelplińskie” 2013, t. 46, s. 251–254.

²⁵ J. Szczepański, *Organizacje kombatanckie i paramilitarne na Mazowszu Północnym w okresie międzywojennym*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 2009, z. 23, s. 41.

Pierwsze imieniny po śmierci Piłsudskiego były nietypowe. Wydział Wykonawczy (WW) NKUPMJP w swojej instrukcji wskazywał bowiem, aby nie organizować szerszych obchodów i akademii tego dnia, zachęcano jedynie do wysłuchania przemówienia prezydenta RP Ignacego Mościckiego, który obszernie przedstawił dokonania zmarłego²⁶. Jak słusznie zauważył Piotr Cichoracki, był to najistotniejszy punkt obchodów, który niezmiennie odbywał się 18 marca²⁷. Przemówienie transmitowano 18 marca wieczorem, a w dzień imienin Marszałka je retransmitowano. Komitet ustalił, że 19 marca flagi nie będą wywieszane, do decyzji władz wojewódzkich pozostawiono jednak kwestię organizacji „cichych nabożeństw żałobnych” w świątyniach²⁸. W związku z tym w części urzędów umożliwiono przerwanie pracy, aby pracownicy mogli uczestniczyć w nabożeństwach²⁹.

Do komitetu należał również obowiązek przesłania do prasy przygotowanych wcześniej artykułów do wykorzystania, co miało ułatwić nie tylko pracę dziennikarzom, lecz także odpowiednio, zgodnie z narracją sanacyjną, ukazać życie i dokonania Marszałka³⁰. Choć w gazetach szeroko przedstawiano postać Piłsudskiego oraz jego czyny, to artykuły dotyczące obchodów imienin były raczej krótkie i skupiały się na wydarzeniach lokalnych, co świadczyło o zastosowaniu się do zaleceń NKUPMJP, aby skoncentrować się wyłącznie na jego osobie.

Wszelkie przygotowane przez NKUPMJP wytyczne, które w przyjętych ramach na 1936 r. mogły ograniczać formy świętowania imienin, wynikały przede wszystkim z zaplanowanych na 12 maja 1936 r. uroczystości związanych ze złożeniem serca Józefa Piłsudskiego oraz szczątków Marii Piłsudskiej w Mauzoleum na Rossie. Swoim działaniem NKUPMJP nie chciał doprowadzić do tego, że to wydarzenie rozmyje się w obliczu innych świąt związanych z Marszałkiem. Stąd nawet odsłonięcie tablicy przy ul. Moniuszki, które miało miejsce w stolicy 19 marca, odbyło się w skromnej formie³¹.

W organizację obchodów imienin Marszałka mocno angażowało się wojsko, z którego perspektywy, jak zaznacza Franciszek Kusiak, od 1918 r. ich przebieg wyglądał niemalże identycznie³². Dla przypomnienia przygotowano jednak zalecenia ministerialne. W 1936 r. w piśmie do jednostek wojskowych MSWojsk. informowało, że na 18 marca zaplanowano przemarsze żołnierzy przez ulice miast, w których stacjonowały jednostki. Następnego dnia główne uroczystości powinny rozpocząć się od zbiórki oraz raportu, później miał zabrać głos dowódca, po czym odbywały się defilady i przemarsze³³.

Ponadto tego dnia uczestniczono w mszach, odznaczano żołnierzy za służbę oraz wygłaszano pogadanki dotyczące Piłsudskiego. Wytypowano pięć materiałów, z których można było skorzystać przy przygotowywaniu odczytów, były to m.in. *Józef Piłsudski. Życie i czyny* autorstwa Stefana Pomarańskiego³⁴ czy *Józef Piłsudski* Wacława Sieroszewskiego³⁵. Wojskowy Instytut Naukowo-

²⁶ Przemówienie P. Prezydenta Rzplitej w przededniu Imienin Marszałka Piłsudskiego, „Kurier Wileński”, 19 III 1936.

²⁷ P. Cichoracki, *Legenda i polityka...*, s. 280.

²⁸ AAN, NKUPMJP, WW, 2/108/0/-/12, Protokół 28. posiedzenia WW NKUPMJP, 17 III 1936 r., k. 87; AAN, 2/108/0/-/06, Pismo Sekretariatu WW NKUPMJP do wojewodów w sprawie rocznicy imienin, 20 II 1936, k. 13 i n.

²⁹ W powadze i skupieniu upływie dzień Imienin śp. Marszałka, „Kurier Wileński”, 19 III 1936.

³⁰ Taki powstał m.in. w Łodzi, ale praktyka była powszechniejsza (AAN, NKUPMJP, WW, 2/108/0/-/07, Odpis pisma Wojewódzkiej Rady Obywatelskiej w Łodzi do red. Czesława Gumkowskiego, 25 II 1936 r., k. 73–77).

³¹ AAN, NKUPMJP, WW, 2/108/0/-/12, Protokół 28. posiedzenia WW NKUPMJP, 17 III 1936 r., k. 87; AAN, NKUPMJP, WW, 2/108/0/-/06, Pismo Sekretariatu WW NKUPMJP do wojewodów w sprawie rocznicy imienin, 20 II 1936 r., k. 13 i n.

³² F. Kusiak, *Życie codzienne oficerów Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1992, s. 231.

³³ P. Borek, *Święta państwowe i uroczystości pułkowe w garnizonie Biała Podlaska w okresie międzywojennym*, „Rozprawy Społeczne” 2013, nr 2, s. 100 i n.

³⁴ S. Pomarański, *Józef Piłsudski. Życie i czyny*, Zamość 1928.

³⁵ W. Sieroszewski, *Józef Piłsudski*, Piotrków 1915.

-Oświatowy opracował również wytyczne, które miały ułatwić oddziałom przygotowanie uroczystości, a także w miarę potrzeb dystrybuował portrety i popiersia Marszałka³⁶.

Obchody odbywały się również w szkołach, gdzie dzień ten był wolny od zajęć, ale uczniowie mieli obowiązek uczestniczenia w nabożeństwach. Choć MWRiOP wydało zarządzenie, zgodnie z którym wszelkie inicjatywy miały pochodzić od młodzieży, w praktyce nie wszędzie tak się działo, gdyż często w przygotowanie obchodów angażowała się również rada pedagogiczna³⁷.

Pismo ministerstwa klóciło się z wytycznymi wydanymi przez NKUPMJP, które zakazywały organizowania akademii. Należy jednak mieć na uwadze, że z perspektywy rządzących istniała duża potrzeba wzmacniania kultu Piłsudskiego wśród dzieci i wojska, dlatego zakaz ten dotyczył głównie urzędów i organizacji, które mogłyby podjąć takie inicjatywy. Z tego powodu kwestia ta została wcześniej skonsultowana z NKUPMJP i ostatecznie zaakceptowana przez WW NKUPMJP³⁸.

Za granicą również zaplanowano obchody imienin, w związku z czym Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało przygotowany przez NKUPMJP komunikat do placówek dyplomatycznych. Choć nie różnił się on znacząco od wersji opracowanej dla kraju, to zaproponowano, aby miejscowi działacze polonijni zorganizowali spotkania z czytaniem utworów poświęconych Piłsudskiemu oraz fragmentów jego dzieł³⁹. Takie przedsięwzięcia odbyły się m.in. w Buenos Aires, Montevideo czy we Florencji. Dodatkowa sugestia wynikała prawdopodobnie z mniejszego stopnia zaznajomienia Polonii z dokonaniem zmarłego niż miało to miejsce w Polsce.

Należy również zaznaczyć, że od 1936 r. coraz większego znaczenia nabierały imieniny Edwarda Rydza-Śmigłego, które obchodzono dzień wcześniej – 18 marca. Choć o tym dogodnym dla propagowania jego osoby terminie zdecydował przypadek, to zbieżność dat pozwoliła na podkreślenie roli spadkobiercy Marszałka oraz nadania mu cech dotychczas przypisywanych Piłsudskiemu⁴⁰. Kontynuowano w ten sposób kult wodzostwa, choć początkowo działania propagandowe wokół osoby Rydza-Śmigłego były znacznie skromniejsze. Sytuacja uległa zmianie w latach 1938–1939, gdy oprawa uroczystości dotyczących Edwarda Rydza-Śmigłego dorównała formą tym powiązanym z postacią Piłsudskiego⁴¹. Także i w tym wypadku głównym organizatorem uroczystości było wojsko, choć należy wspomnieć, że również Związek Strzelecki uznał tę datę za obowiązkową uroczystość⁴².

Zgoła odmienny charakter miały obchody imienin Piłsudskiego w 1937 r. Zgodnie z wytycznymi WW NKUPMJP zmianie miał ulec ogólny nastrój towarzyszący organizowanym z tej okazji wydarzeniom. Po roku smutku i zadumy powrócono do radosnej atmosfery, która miała panować na uroczystościach. Wciąż jednym z kluczowych elementów święta było przemówienie prezydenta Mościckiego, które wygłosił w sejmie. Zasadniczy schemat ustalony przez NKUPMJP wyglądał następująco: rano odbywały się zaplanowane nabożeństwa, później w niektórych miejscowościach organizowano pochody, które kończyły się złożeniem kwiatów w miejscach kultu Marszałka,

³⁶ P. Cichoracki, *Z nami jest On...*, s. 14.

³⁷ AAN, NKUPMJP, WW, 2/108/0/-/06, Pismo MWRiOP w sprawie uroczystości 19 III 1936 r., 3 III 1936 r., k. 132; E. Juško, *Wychowanie narodowe i państwowe w szkołach miasta Tarnowa i powiatu tarnowskiego w okresie II Rzeczypospolitej*, „Zeszyty Naukowe Małopolskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Tarnowie” 2011, t. 18, nr 1, s. 51.

³⁸ AAN, NKUPMJP, WW, 2/108/0/-/12, Protokół 32. posiedzenia. WW NKUPMJP, 21 IV 1936 r., k. 70.

³⁹ AAN, Poselstwo RP w Buenos Aires, 2/2210/0/17.2/181, Pismo wydziału prasowego MSZ w sprawie obchodów imienin Józefa Piłsudskiego, 25 II 1936 r., k. 4.

⁴⁰ E. Kaszuba, *General Edward Rydz-Śmigły przed mikrofonem Polskiego Radia (1935–1939). Medialny wizerunek następcy Komendanta*, „Res Historica” 2023, nr 56, s. 637.

⁴¹ P. Cichoracki, *Z nami jest On...*, s. 67.

⁴² M. Wiśniewska, *Związek Strzelecki (1910–1939)*, Warszawa 2010, s. 228.

najczęściej pod pomnikiem lub ustawionym na potrzeby uroczystości popiersiem, a wieczorem odbywały się różnego rodzaju akademie⁴³. Widać więc, że zarysowane przez WW NKUPMJP ramy były bardzo ogólne i dawały szeroką możliwość wpasowania się w nie grupom takim jak wojskowi, uczniowie czy kombatan ci.

Złożenie ciała Piłsudskiego w Krakowie, a serca – zgodnie z wolą zmarłego – w Wilnie, spowodowało, że od 1937 r. były trzy główne miejsca obchodów rocznic związanych z Marszałkiem. Do grona wspomnianych miast należy doliczyć również Warszawę, w której była możliwość oddania hołdu zmarłemu przez składanie wieńców, wpisy w księdze pamiątkowej oraz wizytę w Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze.

W 1938 r. komitet uznał, że najlepiej będzie, jeśli charakter oraz przebieg uroczystości nie ulegną zmianie. Co prawda zastanawiano się, czy nie ogłosić inicjatywy, w której „każdy obywatel spełniłby jakąś pracę, wychodzącą poza normę jego codziennych zajęć”⁴⁴, ostatecznie jednak ze względu na krótki czas do imienin nie zdecydowano się na takie przedsięwzięcie. Pozostano więc przy sprawdzonej w poprzednich latach formule, która nie tylko gwarantowała sprawną realizację obchodów, lecz także nie generowała dodatkowych kosztów. Ponownie więc w Warszawie, Krakowie oraz Wilnie przedstawiciele władz państwowych złożyli wieńce w Belwederze, na Wawelu oraz Rossie⁴⁵. Tak samo wyglądały obchody w 1939 r., gdy po raz ostatni przed wybuchem II wojny światowej świętowano imieniny Piłsudskiego.

Po swoim powstaniu NKUPMJP nie próbował „wywahać otwartych drzwi”, dlatego opracowane przez Komitet zasady obchodzenia imienin Marszałka miały stosunkowo krótką i ogólną formułę. We współpracy z MSWojsk., MWRiOP oraz organizacjami kombatanckimi starano się raczej podtrzymać wypracowany przez lata schemat, aniżeli wprowadzać gwałtowne zmiany. Jedynie rok 1936 znacząco różnił się od pozostałych lat, czego powody już wyjaśniono. W związku z tymi okolicznościami można mówić o wspierającej roli Komitetu, a nie narzucającej przebieg uroczystości i kontrolującej ich przeprowadzenie.

Rocznice śmierci

Chociaż stan zdrowia Piłsudskiego pogarszał się w ostatnich tygodniach przed śmiercią, to jednak jego odejście było szokiem zarówno dla najbliższych współpracowników, jak i dla całego społeczeństwa. Śmierć Marszałka nie spowodowała odsunięcia od władzy piłsudczyków (mimo wewnętrznych walk o prym w państwie), dlatego instytucjonalne kultywowanie pamięci o nim nie było zagrożone i kontynuowano tę działalność w kolejnych latach.

Za przygotowanie wytycznych dotyczących obchodów rocznicy śmierci ze strony Komitetu odpowiadał WW NKUPMJP, który miał dopracować wszelkie szczegóły. Na wstępnym etapie opracowanie programu oraz wytycznych powierzono działającym w jego strukturze sekcjom: organizacyjnej, informacyjno-redakcyjnej oraz sekretariatowi. Te po zakończeniu prac wewnętrznych zaprezentowały swoje propozycje na spotkaniach członków Wydziału Wykonawczego. Przed pierwszą rocznicą śmierci przez ponad miesiąc zapadały decyzje dotyczące kilku istotnych kwestii, m.in. uczynienia 12 maja dniem wolnym od pracy, organizacji i tematu akademii, w którym momencie miałyby nastąpić chwila ciszy oraz jak podejść do działalności kin, teatrów, restauracji.

⁴³ AAN, NKUPMJP, WW, 2/108/0/-/13, Pismo KW w Wilnie do NKUPMJP w sprawie obchodów 19 marca, 17 III 1937 r., k. 418 i n.

⁴⁴ *Ibidem*, Protokół 63. posiedzenia WW NKUPMJP, 15 II 1938 r., k. 434.

⁴⁵ *Ibidem*, Protokół 64. posiedzenia WW NKUPMJP, 1 III 1938 r., k. 430.

Choć wiele zagadnień było ustalanych wewnątrz Komitetu, to najważniejsze sprawy musiały być konsultowane i z premierem, i z prezydentem RP⁴⁶.

W ramach przygotowań do uroczystości w całej Polsce rozkolportowano zredagowaną przez NKUPMJP odezwę, wydrukowaną w nakładzie 200 tys. egzemplarzy. Zrobiono to jednak dość późno, gdyż dopiero 21 kwietnia 1936 r. na posiedzeniu WW NKUPMJP zaakceptowano jej treść⁴⁷. Została ona również opublikowana w prasie na kilkanaście dni przed uroczystościami, tak by społeczności lokalne mogły odpowiednio przygotować się do obchodów. Wydano też 7 tys. egzemplarzy *Wyboru myśli Marszałka Józefa Piłsudskiego*⁴⁸; nad publikacją pracowali Helena Sujkowska, Artur Śliwiński, płk Adam Rudnicki, płk Tadeusz Korniłowicz, mjr Wacław Lipiński oraz mjr Karol Lilienfeld-Krzewski⁴⁹. Pomysł ten nie spotkał się z przychylnością Lipińskiego, który uważał, że będzie to konkurencja do planowanego przez Wojskowe Biuro Historyczne pełnego wydania. Został jednak zrealizowany⁵⁰.

W trakcie opracowywania planu obchodów przede wszystkim ustalono, że nie można łączyć rocznicy śmierci z przewrotem majowym. Spadkobiercom politycznym Marszałka zależało, aby to niejednoznacznie kojarzone wydarzenie nie wpływało negatywnie na pamięć o Piłsudskim. Wskazano także, że organizatorem uroczystości nie będzie rząd, ale NKUPMJP, któremu powierzono to zadanie. Można wskazać przynajmniej dwa powody takiego działania. Po pierwsze miało to wypromować działalność Komitetu, a po drugie umożliwić oddolne zaangażowanie społeczeństwa, co mogłoby się okazać niemożliwe, gdyby obchody organizowały organy państwowe.

Wydział Wykonawczy NKUPMJP przygotował dla komitetów wojewódzkich, złożonych z przedstawicieli różnych grup społecznych, schemat obchodów 12 maja. Jak podkreślono, obowiązywała żałoba narodowa, dlatego oczekiwano wywieszenia flag żałobnych lub państwowych opuszczonych do połowy i przybrania ich czarnym materiałem, sugerowano też ustawienie w witrynach sklepowych okolicznościowych dekoracji i portretów Marszałka. Dzień ten nie był całkowicie wolny od pracy, choć dano społeczeństwu możliwość udziału w mszach żałobnych organizowanych w całym kraju. Zakazano muzyki w lokalach oraz organizacji przedstawień, seansów filmowych czy działalności cyrków, które nie licowały z powagą rocznicy⁵¹. W porozumieniu z NKUPMJP minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydał rozporządzenie, w którym zaznaczono, że jest to dzień wolny od nauki, aby uczniowie mogli brać udział w obchodach⁵².

W radiu transmitowano program specjalnie przygotowany na uroczystości – on także był konsultowany z NKUPMJP przed ostatecznym zaakceptowaniem⁵³. Polskie Radio przewidziało m.in. transmisję nabożeństwa żałobnego, okolicznościowe audycje o działalności Marszałka, odczytanie fragmentów jego pism oraz nadanie orędzia prezydenta RP⁵⁴. Rola tego medium z roku

⁴⁶ AAN, NKUPMJP, WW, 2/108/0/-/12, Pismo WW NKUPMJP do Komitetów Wojewódzkich w sprawie obchodów rocznicy śmierci Józefa Piłsudskiego, 24 IV 1936 r., k. 54–56; *ibidem*, Protokół 32. posiedzenia WW NKUPMJP, 21 IV 1936 r., k. 69–71.

⁴⁷ *Ibidem*, Protokół 32. posiedzenia WW NKUPMJP, 21 IV 1936 r., k. 69; *ibidem*, Rozdzielnik odezwy wydanej przez NKUPMJP, [1936 r.], k. 2.

⁴⁸ *Ibidem*, Pismo Sekretariatu WW NKUPMJP do Polskiej Agencji Telegraficznej w sprawie dodruku publikacji, 27 IV 1936 r., k. 3.

⁴⁹ W dokumencie wskazany jako Szczapa-Krzewski (*ibidem*, Pismo Sekretariatu WW NKUPMJP z zaproszeniem na posiedzenie w sprawie wyboru pism na 12 maja, 21 IV 1936 r., k. 65).

⁵⁰ *Ibidem*, Protokół 32. posiedzenia WW NKUPMJP, 21 IV 1936 r., k. 71.

⁵¹ *Ibidem*, Pismo WW NKUPMJP do KW w sprawie wytycznych obchodów 12 V 1936 r., 24 IV 1936 r., k. 54–56.

⁵² *Ibidem*, Pismo MWRiOP w sprawie uroczystości 12 V 1936 r., 23 IV 1936 r., k. 57.

⁵³ *Ibidem*, Protokół 32. posiedzenia WW NKUPMJP, 21 IV 1936 r., k. 70.

⁵⁴ AAN, NKUPMJP, WW, 2/108/0/-/13, Program radiowy na dzień 12 maja 1936 r., k. 62–65.

na rok rosła, podobnie jak liczba odbiorców i słuchaczy, tym bardziej należy podkreślić jego udział w propagowaniu nie tylko kultu Piłsudskiego, lecz także idei autorytarnego przywództwa⁵⁵.

Program uroczystości był taki sam dla całego kraju i rozpoczynał się kilkuminutową grą na werblach między godz. 7.00 a 8.00. O godz. 10.00 odbywały się msze żałobne z udziałem reprezentantów władz lokalnych, wojskowych oraz organizacji społecznych. Następnie przewidziano defilady – bez muzyki, ale z werblami. Defilady miały się zakończyć odegraniem hymnu państwowego. O godz. 13.00 składano serce Marszałka do grobu na Rossie, co w całym kraju uczczono trzypięciominutową ciszą. Po południu odbywały się akademie z czytaniem fragmentów pism autorstwa Marszałka⁵⁶. W odróżnieniu od kolejnych lat w 1936 r. ich wybór był bardzo szeroki i dotyczył m.in. trudności, jakie udało się pokonać, oraz wytrwałości, która cechowała naród w obliczu zagrożenia⁵⁷. Ostatnim przewidzianym elementem obchodów było bicie dzwonów oraz w miarę możliwości oddawanie salw honorowych o 20.45, czyli w godzinie śmierci Piłsudskiego⁵⁸.

Jak wspomniano, główne uroczystości w 1936 r., w których uczestniczyli m.in. prezydent RP Ignacy Mościcki, premier Marian Zyndram-Kościałkowski, ministrowie, politycy, generałowie i duchowieństwo, odbywały się w Wilnie⁵⁹. Należy podkreślić, że organizacja uroczystości spoczęła na barkach Komitetu Wojewódzkiego NKUPMJP w Wilnie, który odpowiadał za niemal wszystkie aspekty pochówku na Rossie. W kontekście uroczystości wileńskich szczególną inicjatywą wykazała się Rodzina Wojskowa⁶⁰, która zorganizowała Hołd Matek, czyli przyjazd reprezentantek organizacji z całej Polski na uroczystości na Rossie⁶¹.

Całość uroczystości przebiegła zgodnie z planem, pojawiły się jednak zarzuty, że najliczniejsza część konduktu ze „zwykłymi obywatelami” mogła oddać hołd zmarłym dopiero po zakończeniu obchodów⁶². Nie zmienia to faktu, że przedsięwzięcie jako całość należy uznać za duży sukces NKUPMJP oraz podległego mu KW w Wilnie.

W sposób szczególny potraktowano uroczystości organizowane w Krakowie, gdyż zgodnie z wytycznymi NKUPMJP udali się tam wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski, gen. Felicjan Sławoj-Składkowski, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów Wacław Grzybowski, wiceminister skarbu Tadeusz Grodyński, dowódcy miejscowych jednostek wojskowych, przedstawiciele władz lokalnych oraz organizacji społecznych. Z tego powodu krakowscy delegaci niemal

⁵⁵ E. Kaszuba, *Rocznice historyczne...*, s. 157–159.

⁵⁶ AAN, NKUPMJP, WW, 2/108/0/-/12, Pismo WW NKUPMJP do KW w sprawie wytycznych obchodów 12 maja 1936 r., 24 IV 1936 r., k. 54–56.

⁵⁷ AAN, NKUPMJP, WW, 2/108/0/-/06, Fragmenty wypisów z pism Józefa Piłsudskiego do wykorzystania w czasie obchodów organizowanych 12 V 1936 r., [1936 r.], k. 121–124.

⁵⁸ AAN, NKUPMJP, WW, 2/108/0/-/12, Pismo WW NKUPMJP do wszystkich KW w sprawie wytycznych obchodów 12 V 1936 r., 24 IV 1936 r., k. 54–56.

⁵⁹ Na ich temat pisali m.in. Hanna Ilgiewicz, Piotr Cichoracki oraz Jerzy Wojciechowski, a o zagospodarowaniu cmentarza i przygotowaniu Mauzoleum wspominali m.in. Bartłomiej Gutowski czy Edmund Małachowicz (H. Ilgiewicz, *Wojewódzki Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie (1935–1939)*, „Almanach Historyczny” 2022, t. 24, s. 297–300; P. Cichoracki, *Pogrzeb Serca Marszałka – uroczystości wileńskie 12 maja 1936 r.*, „Sowiniec” 2003, nr 22, s. 45–56; J.S. Wojciechowski, *Serce Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 2019; B. Gutowski, *Dwudziestowieczne dzieje i sztuka cmentarza na Rossie [w:] Cmentarz na Rossie w Wilnie. Historia, sztuka, przyroda*, Warszawa 2020, s. 17–258; E. Małachowicz, *Cmentarz na Rossie w Wilnie*, Wrocław 1993).

⁶⁰ Organizacja zrzeszająca matki, żony i córki żołnierzy Wojska Polskiego.

⁶¹ AAN, NKUPMJP, WW, 2/108/0/-/12, Protokół 29. posiedzenia WW NKUPMJP, 31 III 1936 r., k. 80; *ibidem*, Pismo WW NKUPMJP do wszystkich KW w Wilnie w sprawie wytycznych obchodów 12 V 1936 r., 24 IV 1936 r., k. 54–56.

⁶² Ze względów logistycznych nie było możliwe zrealizowanie tego w inny sposób, bo społeczeństwo oddawało hołd aż do wieczora.

nie brali udziału w pogrzebie w Wilnie. Za organizację wydarzenia w mieście odpowiedzialny był nie Komitet Wojewódzki NKUPMJP w Krakowie, lecz tamtejszy Związek Legionistów Polski⁶³, choć harmonogram krakowskich obchodów był podobny do przyjętego dla dwóch pozostałych uroczystości centralnych. Zablokowano jedynie inicjatywę Związku Rezerwistów⁶⁴, który chciał 12 maja zorganizować w Krakowie swój zjazd ogólnopolski. Komitetowi zależało, aby w całym kraju w lokalnych uroczystościach wzięło udział jak najwięcej osób, dlatego nie wyrażono zgody na realizację pomysłu. Podobnie było z innymi organizacjami, które Komitet zobligował do oddania hołdu w swoich miejscowościach⁶⁵.

Z kolei w Warszawie duże obchody zorganizowano na Polu Mokotowskim, gdzie najpierw w nabożeństwie, a następnie w defiladzie udział wzięli m.in. gen. Janusz Głuchowski, gen. Mieczysław Trojanowski, duchowni, władze miejskie oraz członkowie organizacji kombatanckich i społecznych, którzy nie udali się tego dnia do Wilna ani nie zostali oddelegowani do Krakowa. Wieczorem w stolicy odbyło się łącznie czterdzieści akademii żałobnych, w czasie których odczytywano fragmenty pism Piłsudskiego oraz śpiewano pieśni żałobne. Na zakończenie obchodów przed Belwederem oddano hołd zmarłemu⁶⁶.

Za granicą NKUPMJP wskazywał placówkom dyplomatycznym oraz organizacjom polonijnym, aby na należących do nich budynkach opuścić polskie flagi do połowy, nie zapraszać przedstawicieli władz lokalnych na nabożeństwa, ale ograniczyć się do udziału wyłącznie przedstawicieli Polonii. Odmienne miało to wyglądać w wypadku akademii, sugerowano bowiem zorganizowanie ich zarówno po polsku, jak i w języku danego kraju. Zalecano, aby w prasie polonijnej i lokalnej zamieścić artykuły związane z Piłsudskim i pierwszą rocznicą jego śmierci⁶⁷. Szczegółowe wytyczne Komitet przygotował za późno, by placówki dyplomatyczne mogły się w pełni do nich dostosować, dlatego w organizację obchodów włączył się także Światowy Związek Polaków z Zagranicy (Światpol). Przygotował on własny program uroczystości na podstawie wstępnych i ogólnych wytycznych NKUPMJP. Różnił się on od tego ostatecznego, przygotowanego przez Komitet. Najważniejsze było jednak to, że w wielu miastach, gdzie zamieszkiwała Polonia, m.in. w Buenos Aires, Paryżu, we Florencji, w Zurychu, Bukareszcie, odbyły się uroczyste obchody pierwszej rocznicy śmierci Piłsudskiego⁶⁸.

Pomimo odgórnych wytycznych NKUPMJP nie wszyscy się im podporządkowali, czego przykładem mogą być obchody przygotowane przez Towarzystwo Oświaty Dorosłych w powiecie warszawskim. Akademia dotyczyła Józefa Piłsudskiego, ale zawierała m.in. odczytywanie przemówień prezydenta RP i depesz kondolencyjnych, wyjątków z utworów oraz artykułów poetów i dziennikarzy, inscenizację utworu Leona Żypowskiego dotyczącego walk legionowych *Ostatni raport*⁶⁹, a orkiestra odegrała utwory muzyczne⁷⁰. Jak się wydaje, nie ukarano organizatorów za program niezgodny z wytycznymi, gdyż odbiór przez społeczeństwo takich działań ze strony

⁶³ *Ibidem*, Program uroczystości żałobnych w Krakowie na 12 V 1936 r., [1936 r.], k. 114.

⁶⁴ Organizacja zrzeszająca rezerwistów Wojska Polskiego w okresie międzywojennym.

⁶⁵ *Ibidem*, Protokół 31. posiedzenia WW NKUPMJP, 7 IV 1936 r., k. 73; AAN, PRM, 2/8/0/6.147/VI 147–24 I, Pismo z wytycznymi w sprawie 12 V 1936 r., 24 IV 1936 r., k. 23.

⁶⁶ *Dzisiejsze uroczystości żałobne w Warszawie*, „Gazeta Polska”, 12 V 1936; *Stolica składa hołd Wielkiemu Wodzowi Narodu*, „Kurier Poranny”, 13 V 1936.

⁶⁷ AAN, Poselstwo RP w Buenos Aires, 2/2210/0/17.2/181, Pismo wydziału prasowego MSZ w sprawie obchodów śmierci Józefa Piłsudskiego, 23 IV 1936 r., k. 38–40.

⁶⁸ *W rocznicę śmierci Marszałka. Uroczystości żałobne w całym kraju*, „Kurier Wileński”, 13 V 1936.

⁶⁹ L. Żypowski, *Ostatni raport* [w:] *Oddźwięki. Zbiór utworów przeznaczonych na najważniejsze obchody narodowe*, Lwów 1934, s. 16–25.

⁷⁰ AAN, NKUPMJP, WW, 2/108/0/-/12, Pismo, Program obchodów 12 V 1936 r. przez Towarzystwo Oświaty Dorosłych, 6 IV 1936 r., k. 147–149.

NKUPMJP byłby negatywny. Dałoby to więc efekt odwrotny od zamierzonego i utrudniłoby dalsze prace nad kultywowaniem pamięci o Piłsudskim.

Brak kary za niestosowanie się do wytycznych nie oznaczał braku interwencji ze strony NKUPMJP. Świadczy o tym sytuacja z początku maja 1936 r., gdy z Ogólnym Związkiem Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej skontaktował się telefonicznie kierownik sekretariatu Wydziału Wykonawczego NKUPMJP Michał Brzęk-Osiński, aby zwrócić uwagę na nieodpowiedni program akademii⁷¹. Najprawdopodobniej chodziło o zaplanowaną w trakcie wydarzenia zbiórkę funduszy. Komitet był przeciwny takim praktykom, stąd szybka reakcja z jego strony. Interwencji zdarzały się rzadko, gdyż mniejsze podmioty raczej nie informowały komitetu o swoich planach, robiły to zazwyczaj tylko największe organizacje na szczeblu centralnym. Z pewnością dla NKUPMJP najpoważniejszym problemem był brak kontroli nad tym, co działo się w terenie, ponieważ wojewodowie, a w szczególności starostowie jako regionalni przedstawiciele Komitetu słabo wywiązywali się ze swoich obowiązków.

Potwierdzeniem tego może być fakt, że do NKUPMJP zgłosił się Oddział Związku Legionistów Polskich w Zawierciu, który zarzucał komórcie powiatowej brak przydziału biletów na uroczystości w Wilnie, a także niezaproszenie na lokalne obchody miejscowej komórki ZLP. Niestety nie wiadomo, jak rozwiązano tę sprawę, można jedynie przypuszczać, że zobligowano wojewodę do wyjaśnienia sytuacji oraz upomnienia przewodniczącego komórki powiatowej.

W trakcie obchodów zdarzały się również inne incydenty, niemające związku z pracą NKUPMJP. Do komitetu dotarła np. skarga z Brzozówki niedaleko Grodna o zakłóceniu uroczystości żałobnych przez dwukrotne podpalenia pobliskiego lasu w kulminacyjnych punktach obchodów. Poruszenie, które wywołały pożary, spowodowało, że żałoba nie mogła być uczczona w odpowiedni sposób⁷². Choć była to sytuacja skrajna, to jednak incydenty utrudniania organizacji obchodów zdarzały się w całym kraju, szczególnie w regionach, gdzie niechęć wobec Piłsudskiego była większa.

Od 1936 r. NKUPMJP co roku zwracał się do komitetów wojewódzkich o przesyłanie sprawozdań z obchodów rocznicy śmierci Marszałka⁷³. Najprawdopodobniej komitety nie wywiązywały się z tego polecenia w sposób należyty, gdyż w zachowanym zespole nie zachowało się ani jedno takie pismo. To przypuszczenie może również potwierdzać słaba sprawozdawczość z ogólnego funkcjonowania komitetów wojewódzkich – Wydział Wykonawczy NKUPMJP musiał się upominać u wojewodów o sprawozdania przez kilka tygodni od wyznaczonego terminu.

W 1937 r. podczas przygotowań do obchodów w niektórych województwach pojawiły się trudności związane z dystrybucją materiałów. Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego rozesłał 175 tys. egzemplarzy odezwy, ale z powodu opóźnień nie dotarły one do adresatów w wymaganym terminie. Trudno określić, w ilu powiatach z tego powodu nie rozplakatowano odezw, wiadomo przynajmniej o jednym takim przypadku⁷⁴.

W 1937 r. główne zasady organizacji rocznicy śmierci nie zmieniły się w stosunku do poprzedniego roku. Od rana odbywały się msze żałobne w świątyniach wszystkich wyznań, a następnie przedstawiciele władz państwowych, instytucji i organizacji społecznych składali wieńce w miejscach kultu związanych z osobą Marszałka. Standardowo uroczystości państwowe odbywały się w trzech miastach. W Warszawie najważniejsze osoby w kraju brały udział w uroczystościach

⁷¹ *Ibidem*, Pismo Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy RP do NKUPMJP w sprawie akademii, 7 V 1936 r., k. 103.

⁷² *Ibidem*, Pismo Komitetu Obchodów Rocznicy Śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Brzozówce do NKUPMJP w sprawie zakłócenia uroczystości, 14 V 1936 r., k. 297.

⁷³ *Ibidem*, Protokół 68. posiedzenia WW NKUPMJP, 24 V 1938 r., k. 105.

⁷⁴ AAN, NKUPMJP, WW, 2/108/0/-/13, Rachunek z drukarni za druk odezw, 4 V 1937 r., k. 336.

rocznicowych, których punktem centralnym był Belweder⁷⁵. Warto podkreślić, że choć ciało Piłsudskiego złożono w Krakowie na Wawelu, a serce na wileńskiej Rossie, to od 1937 r. główne obchody odbywały się w stolicy. Komitetowi zależało na zachowaniu atmosfery żałoby z lat poprzednich, dlatego nie zmienił głównych założeń uroczystości.

W 1937 r. ponownie doszło do incydentu związanego ze Światpołem oraz uroczystościami odbywającymi się za granicą. Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego znowu za późno przesłał do Światpołu okólnik w sprawie obchodów rocznicy śmierci, dlatego nie było możliwości dostarczenia go do organizacji polonijnych, które potrzebowały znacznie więcej czasu na przygotowania niż instytucje w Polsce. Z tego powodu Światpol ponownie opracował i rozesłał 25 marca własny okólnik, aby wszyscy odpowiednio zorganizowali obchody. Instrukcje różniły się od siebie przede wszystkim charakterem uroczystości. Światpol wskazywał, że obchody tego dnia nie powinny być utrzymane w tonie żałobnym, ale skupiać się na rozpamiętywaniu życia i czynów Marszałka. Dawał też bardziej szczegółowe instrukcje w sprawie przebiegu organizowanych akademii. Zachęcał do wygłaszania odczytów o Wilnie, udekorowania sali oraz organizacji zbiórki pieniędzy na miejscowe cele⁷⁶.

12 maja 1937 r. w Opactwie Westminsterskim odbywała się koronacja króla Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej i dominiów, cesarza Indii, Jerzego VI, która zmusiła MSZ do reakcji – ministerstwo pozwoliło oddelegować do brytyjskich placówek po jednym urzędniku, aby złożył życzenia oraz wyjaśnił brak udziału w uroczystościach szerszego grona członków korpusu dyplomatycznego⁷⁷.

Od 1937 r. zauważalne jest powolne słabnięcie kultu Piłsudskiego na rzecz marsz. Edwarda Rydza-Śmigłego, który miał się stać nowym wodzem narodu. O spadku zainteresowania NKUPMJP propagowaniem obchodów rocznicy śmierci Marszałka może świadczyć to, że w 1938 r. komitet wydrukował jeszcze mniej odezw niż w roku poprzednim – komitety powiatowe otrzymały polecenie rozkolportowania 11 maja wieczorem „jedynie” 140 tys. egzemplarzy⁷⁸. Zmieniała się także sytuacja międzynarodowa. Pod koniec maja 1938 r. Komisarz Generalny RP w Wolnym Mieście Gdańsku Marian Chodacki zwrócił się do NKUPMJP z prośbą o przesyłanie mniejszej liczby plakatów, gdyż mogły być one rozwieszane wyłącznie w polskich instytucjach z powodu rosnącego napięcia między Polską a Rzeszą Niemiecką oraz ograniczenia swobodnej działalności Polaków w WMG⁷⁹.

Przed trzecią rocznicą śmierci Piłsudskiego nie zmieniono sprawdzonej formuły obchodów państwowych⁸⁰, a jedynie jako pewne *novum* zamontowano w Belwederze reflektory do realizacji iluminacji świetlnej, co przypadło do gustu członkom WW NKUPMJP⁸¹. Wieczorem całość miała się zakończyć odczytaniem fragmentów pism Marszałka traktujących o suwerenności, wytrwałości i ciężkiej pracy na rzecz państwa, na co wskazywał np. tekst: „W każdym narodzie ceniona jest tylko jego samodzielność. Tylko rzeczy własnymi rękami robione posiadają istotne znaczenie”⁸². Znalazło się również miejsce na dodatkowe cytaty z dzieł Piłsudskiego,

⁷⁵ *On żyje w naszych sercach. Oddano hold zmarłego Wodza Narodu*, „Kurier Wileński”, 13 V 1937; *12 maja w Katedrze Wawelskiej*, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 14 V 1937.

⁷⁶ AAN, NKUPMJP, WW, 2/108/0/-/13, Pismo Światowego Związku Polaków z Zagranicy do NKUPMJP w sprawie obchodu 12 V 1937 r., 4 V 1937 r., k. 348 i n.

⁷⁷ AAN, MSZ, 2/322/0/2/288, Pismo ministra spraw zagranicznych w sprawie obchodów rocznicy śmierci Józefa Piłsudskiego, [1937 r.], k. 10.

⁷⁸ AAN, NKUPMJP, WW, 2/108/0/-/13, Rozdzielnik odezw na 12 V 1938 r., k. 134–135.

⁷⁹ *Ibidem*, Pismo Komisarza Generalnego RP w Gdańsku do NKUPMJP w sprawie plakatów, 31 V 1938 r., k. 100.

⁸⁰ *Ibidem*, Okólnik NKUPMJP na dzień 12 V 1938 r., 27 IV 1938 r., k. 120 i n.

⁸¹ *Ibidem*, Protokół 68. posiedzenia WW NKUPMJP, 24 V 1938 r., k. 104 i n.

⁸² *Ibidem*, Wybór cytatów na 12 V 1938 r., k. 163.

które dotyczyły konkretnych regionów w kraju⁸³. Wypisy te nie tylko legitymizowały władzę marsz. Rydza-Śmigłego jako następcy, ale również odzwierciedlały ówczesną sytuację na arenie międzynarodowej. Z tego powodu starano się wykorzystać odwołania do patriotyzmu regionalnego, aby zjednoczyć naród.

Dla Polonii także przygotowano odpowiednie fragmenty tekstów oraz wypowiedzi, nie wszędzie jednak je wykorzystano, o czym świadczy relacja konsulatu RP w Tel Awiwie z uroczystości zorganizowanych 12 maja⁸⁴. Ponownie wynikało to ze zbyt późnego wysłania materiałów do wykorzystania w czasie akademii, co nie było nowością. Nietypowe obchody odbyły się w Belgii, gdzie przez połączenie rocznic majowych (rocznice uchwalenia Konstytucji 3 maja i śmierci Marszałka) w jedno wydarzenie, obchody rozciągnęły się aż do 15 maja⁸⁵. Nie było to zgodne z założeniami NKUPMJP, który zalecał, aby nie łączyć uroczystości 12 maja z innymi świętami. Jak się jednak zdaje, nie było żadnej reakcji ze strony Komitetu oprócz ewentualnego pisma, aby taka sytuacja się nie powtórzyła. Nieco inaczej obchody wyglądały w Wielkiej Brytanii i jej koloniach. Tam z powodu przypadającej tego samego dnia rocznicy koronacji króla Jerzego VI odstąpiono od opuszczania polskich flag do połowy, gdyż mogło to zostać odebrane jako zniewaga wobec głowy obcego państwa.

W 1938 r. Komitet odnotował również kilka negatywnych działań związanych z rocznicą śmierci Marszałka. Jako przykład można wskazać zachowanie nieprzejednanego pod tym względem bp. Stanisława Łukomskiego, który po raz kolejny odmówił wyrażenia zgody na bicie dzwonów w diecezji łomżyńskiej. Z kolei jeden ze współpracowników komitetu z Tomaszgrodu w województwie wołyńskim wskazywał na nieodpowiednie zachowanie miejscowego księdza w trakcie obchodów⁸⁶. Mieszkaniec Strzelna koło Inowrocławia Władysław Nowastowski w liście do NKUPMJP stwierdzał, że niechęć do organizowania uroczystości żałobnych była widoczna ze strony zarówno władz miejskich, jak i społeczeństwa. Zaznaczył, że już w 1937 r. burmistrz odmówił udostępnienia sali na akademię, a w 1938 r., mimo zorganizowania przez autora listu wydarzenia na własny koszt, na spotkanie przyszło tylko 12 osób, podczas gdy miasto liczyło wówczas 6 tys. mieszkańców⁸⁷. Te przypadki zostały odnotowane przez NKUPMJP, z pewnością jednak było ich więcej.

W 1939 r. ponownie została przygotowana odezwa do społeczeństwa, która miała zostać rozpowszechniona dzień przed 12 maja. Wydrukowano 162 tys. egzemplarzy, czyli więcej niż w poprzednim roku⁸⁸. Mogło to wynikać z coraz bardziej napiętej sytuacji międzynarodowej, a rocznica śmierci Piłsudskiego była dobrą okazją do działalności propagandowej. O ile w ubiegłych latach nawiązywano do Piłsudskiego i jego dokonań, o tyle tym razem podkreślano napiętą sytuację geopolityczną oraz zachęcano do wspierania wojska, które było bliskie Marszałkowi⁸⁹. Ramy i harmonogram uroczystości na czwartą rocznicę śmierci nie zmieniły się względem lat ubiegłych⁹⁰, stąd 12 maja kończył się odczytaniem fragmentów tekstów Marszałka. Ich ton nie odbiegał od haseł z odezwy, mówiących o niepewnej sytuacji międzynarodowej oraz trosce

⁸³ *Ibidem*, Wybór cytatów na 12 V 1938 r., k. 163–170.

⁸⁴ AAN, MSZ, 2/322/0/2/288, Sprawozdanie Konsulatu RP w Tel Awiwie z rocznicy śmierci Józefa Piłsudskiego, 13 V 1938 r., k. 53.

⁸⁵ *Ibidem*, Sprawozdanie Konsulatu RP w Brukseli z rocznicy śmierci Józefa Piłsudskiego, 16 V 1938 r., k. 56 i n.

⁸⁶ AAN, NKUPMJP, WW, 2/108/0/-/13, Protokół 68. posiedzenia WW NKUPMJP, 24 V 1938 r., k. 104 i n.

⁸⁷ *Ibidem*, List Władysława Nowastowskiego do NKUPMJP w sprawie obchodów 12 V 1939 r., 20 V 1938 r., k. 102 i n.

⁸⁸ *Ibidem*, Rozdzielnik do odezwy na 12 V 1939 r., k. 75.

⁸⁹ *Ibidem*, Odezwa z okazji IV rocznicy śmierci Józefa Piłsudskiego, [1939 r.], k. 70.

⁹⁰ *Ibidem*, Okólnik na 12 V 1939 r., 25 IV 1939 r., k. 37 i n; *ibidem*, Program żałobnych uroczystości w IV rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego, [1939 r.], k. 13.

o Wojsko Polskie⁹¹. We fragmentach przeznaczonych do wykorzystania w trakcie akademii wyartykułowano też zbliżający się egzamin oraz konieczność poświęcenia się dla kraju w razie agresji na Polskę⁹².

Obchody rocznicy śmierci Piłsudskiego były ważnym wydarzeniem w programie sanacyjnych świąt, dlatego do ich odpowiedniej organizacji przywiązywano dużą wagę. Część niedociągnięć czy wydarzeń o negatywnym dla władzy wydźwięku nie była spowodowana działaniami Komitetu, ale wielką skalą przedsięwzięcia, utrudniającą zapanowanie nad wszystkimi oddolnymi pomysłami uczczenia pamięci Marszałka. Należy jednak zaznaczyć, że NKUPMJP za późno przygotowywał wytyczne dotyczące obchodów poza granicami kraju, wskutek czego organizacje polonijne nie mogły się do nich stosować.

Podsumowanie

Jednym z obowiązków, jaki spoczął na Naczelnym Komitecie Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, było najpierw zaplanowanie, a następnie skoordynowanie społecznych inicjatyw mających na celu upamiętnienie imienin, a następnie śmierci Marszałka. Nie zawsze udawało się to przeprowadzić w oczekiwany sposób, co odbijało się negatywnie na spójności obchodów, zarówno w kraju, jak i za granicą.

W przypadku obchodów 19 marca założony w 1935 r. NKUPMJP miał do czynienia z funkcjonującą już formą kultu. Całkowicie samodzielnie stworzył natomiast schemat obchodów rocznicy śmierci Marszałka. Wymagało to znacznego zaangażowania przy kolejnych rocznicach, o wiele większego niż w wypadku świętowania imienin. Oba dni miały jednak pewne elementy wspólne, które uważano wtedy za istotne w kontekście kreowania kultu. Przemówienia prezydenta RP, składanie kwiatów, akademie czy przemarsze wojska miały na celu nie tylko podnosić rangę wydarzeń, lecz przede wszystkim budować w społeczeństwie kult Marszałka. Odmienny charakter obu dni – radosne imieniny oraz poważna, smutna rocznica śmierci – pozwalał na wykorzystanie pełnej gamy emocjonalnej, aby nie kojarzono Piłsudskiego tylko z jednym stanem.

W ramach przygotowań do obchodów wyszukiwano cytaty z wypowiedzi Marszałka, które można by wykorzystać propagandowo. Początkowo cytowane podczas obchodów rocznicy jego śmierci fragmenty dotyczyły ciężkiej pracy i przykładu, jaki dawał Piłsudski. Z czasem, w miarę rosnącego napięcia między Polską a Rzeszą Niemiecką, pojawiało się coraz więcej wzmianek o poświęceniu dla ojczyzny, konieczności wspierania wojska oraz trudnościach, które mogą nadejść. Zabieg ten miał nie tylko podnieść morale, lecz także w pewnym sensie przygotować społeczeństwo na zbliżające się zagrożenie. Odejście od Piłsudskiego na rzecz wojska miało także wskazać na ówczesną rolę marsz. Rydza-Śmigłego jako spadkobiercy i realizatora woli poprzednika.

W przedstawieniu obchodów 19 marca i 12 maja nie można pominąć negatywnych incydentów, które zdarzały się co roku, również za życia Piłsudskiego. W ten sposób przeciwnicy polityczni – przede wszystkim Narodowa Demokracja – starali się zmanifestować swoje niezadowolenie zarówno z rządów sanacyjnych, jak i z kreowania kultu jednostki. W tym oporze istotną rolę odegrała część duchowieństwa, która niechętnie brała udział w uroczystościach, lub – jak biskupi łomżyński oraz kielecki – jawnie bojkutowała obchody.

Pisząc o uczestnictwie społeczeństwa w obchodach, warto zwrócić uwagę na jeden z elementów autorytaryzmu polegający na promowaniu dobrowolnej aktywności obywateli w pozytywnych

⁹¹ *Ibidem*, Odezwa z okazji IV rocznicy śmierci Józefa Piłsudskiego, [1939 r.], k. 70.

⁹² *Ibidem*, Wybór cytatów na 12 V 1939 r., [1939 r.], k. 57.

działaniach, a blokujący wszelkie przejawy negatywnych postaw wobec władzy⁹³. Na posiedzeniu WW NKUPMJP podsumowującym obchody rocznicy śmierci w 1938 r. zaznaczono, że z roku na rok jest widoczny coraz większy kult Marszałka⁹⁴. Tak też było to przedstawiane w prasie, gdzie szeroko opisywano obchody będące sukcesem władz, a milczano o negatywnych incydentach. Choć trudno jednoznacznie ocenić zaangażowanie społeczne w te obchody, a sam Komitet niemal nie analizował tego zagadnienia (co może świadczyć o niewygodzie tematu), to wydaje się, że tendencja była odwrotna, aniżeli twierdzono na wspomnianym spotkaniu w 1938 r. Powodów takiego stanu było co najmniej kilka.

Spółeczeństwo przeszło od jawnego oporu wobec władzy, który uwidaczniał się m.in. w bojkocie wyborów do sejmu czy strajkach chłopskich z 1937 r., do postawy bierności. I tak w lutym 1939 r. wskazywano na „niedostateczne zorganizowanie uroczystości w niektórych organizacjach społecznych”⁹⁵. Mając to na uwadze, wspomniane wcześniej stwierdzenie o rosnącym kulcie Marszałka nie musiało wcale współgrać z liczbą uczestników uroczystości.

Istotne wydaje się również to, że w tym samym czasie budowano kult marsz. Rydza-Śmigłego, którym zastępowano Piłsudskiego w roli wodza narodu. W obliczu zagrożenia, aby stanąć w obro- nie kraju, potrzebny był ktoś obecny, na kim społeczeństwo mogło polegać, tak jak polegało na Marszałku podczas walk o niepodległość i w trakcie wojny polsko-bolszewickiej.

Ostatni powód również wiązał się z nadciągającym konfliktem, który determinował działal- ność nie tylko rządu, ale również Komitetu i samego społeczeństwa. Co naturalne, w obliczu rosnącego zagrożenia ludzie mniejszą wagę przywiązywali do obchodów imienin czy rocznicy śmierci Piłsudskiego.

W czasie okupacji nie było możliwości kontynuowania obchodów w kraju, a po 1945 r. nie było już powrotu do tych uroczystości. Pewne rozluźnienie w tej sprawie nastąpiło dopiero w latach osiemdziesiątych XX w. Natomiast piłsudczycy starali się świętować na emigracji. Już w 1940 r. odbyła się akademія w Paryżu, na którą jednak – jak wskazywał jeden z informatorów rządu emigracyjnego – przyszło tylko 80 osób, chociaż sala mogła pomieścić 500 uczestników⁹⁶. Po wojnie środowiska emigracyjne związane z obozem sanacyjnym – przede wszystkim skupione wokół Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce (w Nowym Jorku) i Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie – kontynuowały obchody imienin i rocznicy śmierci Marszałka.

Streszczenie

Artykuł przedstawia rolę NKUPMJP w organizowaniu obchodów imienin oraz rocznicy śmierci Józefa Piłsudskiego w latach 1936–1939. Pokróćce przedstawiono, jak wyglądały obchody jego imienin od 1915 r., kto angażował się w ich organizację, a także pokazano przykłady przejawów oporu wobec tych uroczystości. Ze względu na dłuższą tradycję świętowanie imienin miało swój sprawdzony schemat. Więcej miejsca poświęcono wkładowi NKUPMJP w organizację uroczystości związanych z obchodami rocznicy dnia śmierci Marszałka. Zaprezentowano również wpływ ówczesnej sytuacji geopolitycznej, która miała odzwierciedlenie w wyborze fragmentów pism i mów Piłsudskiego przygotowanych do odczytania na spotkaniach organizowanych 12 maja.

⁹³ W. Paruch, *Legenda Komendanta...*, s. 143.

⁹⁴ AAN, NKUPMJP, WW, 2/108/0/-/13, Protokół 68. posiedzenia WW NKUPMJP, 24 V 1938 r., k. 104 i n.

⁹⁵ Archiwum Polskiej Akademii Nauk, Materiały Artura Śliwińskiego, III-59/85, Protokół 75. posiedzenia WW NKUPMJP, 28 II 1939 r., k. 43.

⁹⁶ T. Kisielewski, *W pierwszą po klęsce wrześniowej rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 1996, nr 1, s. 229–232.

Słowa kluczowe

Józef Piłsudski, II RP, rocznica śmierci, imieniny, NKUPMJP, święta państwowe, kult

Bibliografia

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, Wydział Wykonawczy w Warszawie

Poselstwo RP w Buenos Aires

Ministerstwo Spraw Zagranicznych

Prezydium Rady Ministrów

Archiwum Polskiej Akademii Nauk

Materiały Artura Śliwińskiego

Źródła drukowane

Na dzień imienin Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Wskazówki i materiały do obchodu i uczczenia imienin Marszałka, Katowice 1932.

Prasa

„Gazeta Polska” (1936)

„Ilustrowany Kurier Codzienny” (1937)

„Kurier Poranny” (1936)

„Kurier Wileński” (1936, 1937)

OPRACOWANIA

Bajończyk A., *Karnoprawna ochrona czci i dobrego imienia Józefa Piłsudskiego w latach 30. XX w.* – cz. I, „Palestra” 2006, nr 3/4.

Borek P., *Święta państwowe i uroczystości pułkowe w garnizonie Biała Podlaska w okresie międzywojennym*, „Rozprawy Społeczne” 2013, nr 2.

Cechłowska-Lipińska M., *Rytuały periodyczne jako narzędzie integracji systemu „pomajowego”*, „Krakowskie Studia Małopolskie” 2013, nr 18.

Cichoracki P., *Legenda i polityka. Kształtowanie się wizerunku Marszałka Józefa Piłsudskiego w świadomości zbiorowej społeczeństwa polskiego w latach 1918–1939*, Kraków 2005.

Cichoracki P., *Pogrzeb Serca Marszałka – uroczystości wileńskie 12 maja 1936 r.*, „Sowiniec” 2003, nr 22.

Cichoracki P., *Z nami jest On. Kult Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wojsku Polskim w latach 1926–1939*, Wrocław 2001.

Gutowski B., *Dwudziestowieczne dzieje i sztuka cmentarza na Rossie* [w:] *Cmentarz na Rossie w Wilnie. Historia, sztuka, przyroda*, Warszawa 2020.

Hein-Kircher H., *Kult Piłsudskiego i jego znaczenie dla państwa polskiego 1926–1939*, tłum. Z. Owczarek, Warszawa 2008.

Hobsbawm E., *Wprowadzenie. Wynajdywanie tradycji* [w:] *Tradycja wynaleziona*, red. E. Hobsbawm, T. Ranger, Kraków 2008.

Hołda R., *Wojna 1920 roku we współczesnym dyskursie pamięci* [w:] *Ciekawość świata, ludzi, kultury... Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Ryszardowi Kantorowi z okazji czterdziestolecia pracy naukowej*, 2012.

Ilgiewicz H., *Wojewódzki Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie (1935–1939)*, „Almanach Historyczny” (Kielce) 2022, t. 24.

- Juśko E., *Wychowanie narodowe i państwowe w szkołach miasta Tarnowa i powiatu tarnowskiego w okresie II Rzeczypospolitej*, „Zeszyty Naukowe Małopolskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Tarnowie” 2011, t. 18, nr 1.
- Kalinowski S., *Organizacje społeczne i prasa w akcji promocji legendy Józefa Piłsudskiego w powiecie radzyńskim w okresie II Rzeczypospolitej*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2013, t. 11.
- Kaszuba E., *General Edward Rydz-Śmigły przed mikrofonem Polskiego Radia (1935–1939). Medialny wizerunek następcy Komendanta*, „Res Historica” 2023, nr 56.
- Kaszuba E., *Rocznice historyczne – symbole wspólnoty Drugiej Rzeczypospolitej w przekazie Polskiego Radia 1926–1939 [w:] Metamorfozy społeczne. Kultura i Społeczeństwo II Rzeczypospolitej*, red. W. Mędrzecki, A. Zawiszewska, Warszawa 2012.
- Kaszuba, E. *System propagandy państwowej obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1939*, Toruń 2004.
- Kisielewski T., *W pierwszą po klęsce wrześniowej rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 1996, nr 1.
- Kusiak F., *Życie codzienne oficerów Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1992.
- Małachowicz E., *Cmentarz na Rossie w Wilnie*, Wrocław 1993.
- Paruch W., *Legenda Komendanta. Rola kultu Józefa Piłsudskiego w kształtowaniu oficjalnej ideologii państwowej II Rzeczypospolitej [w:] „Ojczyzna obrońcy swemu”. Weterani i kombatancki jako problem polityczny i społeczny w Polsce w XX wieku*, red. M. Kornat, M. Kruszyński, T. Osieński, Lublin–Warszawa 2017.
- Piotrowski J., *Przyjaciele, „synkowie” czy tylko podkomendni? Próba analizy więzi Józefa Piłsudskiego ze współpracownikami*, „Polish Biographical Studies” 2022, nr 10.
- Pomarański S., *Józef Piłsudski. Życie i czyny*, Zamość 1928.
- Seniów J., *Działalność Józefa Piłsudskiego podczas I wojny światowej w opinii prasy krakowskiej (1914–1918)*, „Państwo i Społeczeństwo” 2003, nr 1.
- Sieroszewski W., *Józef Piłsudski*, Piotrków 1915.
- Szczepański J., *Organizacje kombatanckie i paramilitarne na Mazowszu Północnym w okresie międzywojennym*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 2009, z. 23.
- Węsierski A., *Predylekcje polityczne a formy oporu pomorskiego duchowieństwa wobec obchodów imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w latach 1933–1935*, „Studia Pelplińskie” 2013, t. 46.
- Wojciechowski J.S., *Serce Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 2019.
- Załączny J., *Kult Piłsudskiego przed i po maju*, „Niepodległość i Pamięć” 2016, t. 23, nr 3.
- Załączny J., *Tradycje patriotyczne elementem kształtowania zbiorowej świadomości historycznej w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017.
- Żuławnik M., *Obchody imienin Józefa Piłsudskiego w Płocku w latach 1927–1935 (na podstawie miejscowej prasy)*, „Niepodległość i Pamięć” 2004, nr 20.
- Wiśniewska M., *Związek Strzelecki (1910–1939)*, Warszawa 2010.
- Żypowski L., *Ostatni raport [w:] Oddźwięki. Zbiór utworów przeznaczonych na najważniejsze obchody narodowe*, Lwów 1934.

Radosław Wnorowski – pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych Oddziału IPN w Białymstoku, doktorant w Szkole Doktorskiej Uniwersytetu w Białymstoku. Zainteresowania badawcze: udział ziemianstwa z Kresów Wschodnich w wojnie polsko-bolszewickiej oraz II wojnie światowej, działalność Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, obóz piłsudczykowski w Polsce północno-wschodniej.

Ocalić od zapomnienia. Historia upamiętnienia zbrodni pomorskiej 1939 na terenie powiatu toruńskiego

Wstęp

Jesienią 1939 r. w podtoruńskim Lesie Barbarka zamordowano 400–600 mieszkańców przedwojennego powiatu toruńskiego. Jest to największe miejsce kaźni związane ze zbrodnią pomorską 1939 na tym terenie. Oprócz tego funkcjonariusze Selbstschutzu Westpreussen przeprowadzali egzekucje w przynajmniej kilkunastu pobliskich wsiach.

Analizę dziejów miejsc pamięci poprzedza krótkie wprowadzenie, którego celem jest przybliżenie przebiegu zbrodni oraz wszystkich miejsc kaźni na omawianym obszarze. Należy zaznaczyć, że część wymienionych egzekucji została przy tej okazji po raz pierwszy szerzej opisana, a zaprezentowana lista miejscowości uwzględnia wszystkie obecnie znane miejsca zbrodni z terenu powiatu toruńskiego. Zasadniczym celem pracy jest jednak przedstawienie powojennych losów podtoruńskich miejsc pamięci związanych ze zbrodnią pomorską 1939. Omówiono więc ekshumacje ofiar mające miejsce zarówno w największym miejscu kaźni (Las Barbarka), jak i w pomniejszych miejscach straceń. Zasygnalizowano też narosłe przez lata zawiłości, zaniedbania i zniekształcenia związane z historią ofiar, ich pochówkiem oraz upamiętnieniem. Temat ten nie został bowiem do dziś opracowany, a dotychczasowy stan badań ograniczał się zaledwie do syntetycznego opisu ekshumacji przeprowadzonych w Lesie Barbarka oraz do przytoczenia kilku najważniejszych informacji dotyczących wzniesionych tam pomników¹.

Szczegółowa analiza zagadnień związanych z miejscami kaźni była możliwa dzięki szerokiej bazie źródłowej. Najważniejsze okazały się materiały znajdujące się w archiwach szkolnych oraz akta przechowywane przez Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie dotyczące działalności obwodu toruńskiego Polskiego Związku Zachodniego.

Wprowadzenie – zbrodnia pomorska 1939 na terenie powiatu toruńskiego

Funkcjonariusze Selbstschutzu Westpreussen odegrali kluczową rolę w eksterminacji kilkunastu tysięcy mieszkańców przedwojennego województwa pomorskiego. W pierwszych tygodniach okupacji stali się oni głównym narzędziem zbrodniczej polityki III Rzeszy, której jednym z pierwszych celów było wyeliminowanie polskiej warstwy przywódczej i inteligencji.

¹ S. Grochowina, J. Sziling, *Barbarka. Miejsce niemieckich egzekucji Polaków z Torunia i okolic (październik–grudzień 1939)*, Toruń 2009; S. Grochowina, *Barbarka jako jedno z miejsc niemieckich zbrodni na Pomorzu Gdańskim w 1939 roku* [w:] S. Grochowina, W. Rozynkowski, *Barbarka. Miejsce kultu, męczeństwa i pamięci*, Toruń 2019, s. 41–43, 44–46.

Parapolicyjna formacja – Selbstschutz Westpreussen – złożona z przedstawicieli przedwojennej mniejszości niemieckiej, okazała się bardzo skuteczna w realizacji postawionego przed nią zadania. Swoją zbrodniczą działalnością zdecydowanie wyróżniła się na tle innych formacji odpowiedzialnych za zbrodnie popełnione w pierwszych miesiącach wojny (Einsatzgruppe IV, Einsatzgruppe 16 i in.). Etniczni Niemcy doskonale znali miejscową elitę, działaczy społecznych i polskich patriotów, dzięki czemu wiedzieli, kogo i gdzie należy szukać².

Aresztowania przeprowadzano m.in. na podstawie wcześniej przygotowanych list proskrypcyjnych, na których znajdowali się m.in. nauczyciele, inżynierowie, adwokaci oraz osoby obciążone na skutek donosów. Tworzenie list osób przewidzianych do zatrzymania zaczęło się jeszcze przed wojną i trwało także po jej wybuchu³. Należy wspomnieć o tym, że członkowie Selbstschutzu często kierowali się również względami osobistymi czy chęcią wzbogacenia się. Skala zbrodni popełnianych na Pomorzu oraz ich charakter zadecydowały o powstaniu terminu: zbrodnie pomorska 1939⁴.

Toruń wraz z otaczającym go powiatem wchodził w skład Inspektoratu II Selbstschutzu z siedzibą w Płutowie. Na czele tej jednostki stał Ludolf Jakob von Alvensleben – bratanek głównodowodzącego Selbstschutzem na całym Pomorzu Ludolfa Hermanna von Alvenslebena⁵. Dowództwo nad formacją z powiatu toruńskiego objął SS-Strurmabführer Helmuth Kurt Zaporowicz⁶.

Pierwsze aresztowania mieszkańców Torunia rozpoczęły się tuż po wkroczeniu wojsk niemieckich. Od pierwszych dni uczestniczyli w nich miejscowi Niemcy, którzy najpierw działali w różnych spontanicznie tworzonych formacjach, a później wstąpili do Selbstschutzu.

Etniczni Niemcy związani z tą formacją dokonywali egzekucji aresztowanych, nierzadko pastwiąc się przy tym nad nimi. Prawdopodobnie 9 września w Silnie miejscowi Niemcy postrzelili Stanisława Józwiaka, który podjął próbę ucieczki⁷. Mniej więcej w tym samym czasie w Cierpicach zamordowano najprawdopodobniej kolejnych pięć osób, wśród których znajdował się Bronisław Jackowski⁸.

² I. Mazanowska, T. Ceran, *Selbstschutz na Pomorzu Gdańskim i Kujawach (Selbstschutz Westpreussen)* [w:] *W cieniu Einsatzgruppen. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940*, red. I. Mazanowska, T. Ceran, M. Przegiętka, Warszawa 2021, s. 103; S. Grochowina, *Terror szaleje. Pierwsze miesiące okupacji niemieckiej na Pomorzu Gdańskim (wrzesień–grudzień 1939)*, Warszawa 2024, 107–140; T. Ceran, *Zbrodnie pomorska 1939. Początek ludobójstwa niemieckiego w okupowanej Polsce*, Bydgoszcz–Warszawa 2024, s. 19–25.

³ G. Bębniak, *Proskrypcja w nowej odsłonie. Niemieckie listy gończe w przededniu i początkach II wojny światowej*, Warszawa 2020, s. 98–99; S. Grochowina, *Terror szaleje...*, s. 108–109.

⁴ I. Mazanowska, T. Ceran, *Selbstschutz na Pomorzu Gdańskim i Kujawach...*, s. 19–25.

⁵ *Ibidem*, s. 36–41; S. Grochowina, *Barbarka jako jedno z miejsc...*, s. 35; T. Jaszowski, C. Sobecki, *Niemcy świadek. Zbrodnie hitlerowskie w toruńskim Forcie VII i lesie Barbarka*, Bydgoszcz 1971, s. 17.

⁶ S. Grochowina, *Selbstschutz w Toruniu i powiecie toruńskim* [w:] *Zapomniani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940. Wybrane zagadnienia*, red. I. Mazanowska, T. Ceran, Bydgoszcz–Gdańsk 2016, s. 177.

⁷ Okręgowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku [dalej: OKŚZpNP Gd], S. 9/76, Protokół przesłuchania świadka Józefa Niedzielskiego, 7 III 1977 r., k. 37; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Stefania Balewskiej, 7 III 1977 r., k. 38; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Zofii Magrowskiej p.v. Józwiak z d. Lewandowskiej, 10 III 1977 r., k. 41; S. Grochowina, *Selbstschutz w Toruniu...*, s. 179–180; W. Jastrzębski, *Terror i zbrodnie. Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej w rejencji bydgoskiej w latach 1939–1945*, Warszawa 1974, s. 179.

⁸ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy [dalej: AP Bydgoszcz], Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Bydgoszczy [dalej: OKBZH By], 1844/154, Protokół przesłuchania świadka Marty Jackowskiej, 23 IX 1946 r., k. 2; OKŚZpNP Gd, S. 9/76, Protokół przesłuchania świadka Józefa Szymczaka, 22 XI 1979 r., k. 76; S. Datner, *55 dni Wehrmachtu w Polsce. Zbrodnie dokonane na polskiej ludności cywilnej w okresie I.X–25.X.1939 r.*, Warszawa 1967, s. 359; W. Jastrzębski, *Terror i zbrodnie...*, s. 179; Z. Drwęcki, *Miejsca walk i męczeństwa w województwie bydgoskim 1939–1945*, Bydgoszcz 1969, s. 147; *Mogila zbiorowa cywili z II wojny światowej*, <https://zabytek.pl/objekty/mogila-zbiorowa-cywili-z-929947>, dostęp: 14 VII 2024 r.

12 września we wsi Chorab aresztowano Jana Białeckiego. Niedługo później dokonujący aresztowania etniczni Niemcy strzelili mu w plecy. Mężczyzna mimo rany zdołał się doczołgać do swojego domu, skąd został zabrany do szpitala. Niestety, nie zdołano ocalić mu życia; zmarł po kilku tygodniach hospitalizacji⁹.

14 września we wsi Rubinkowo (obecnie jedna z dzielnic Torunia), prawdopodobnie w wyniku skargi miejscowego Niemca, rozstrzelano siedmiu Polaków: Tadeusza Drzewieckiego, Leona Kurzawę, Jana Lewandowskiego Kazimierza Lewandowskiego, Czesława Piątkowskiego, Kazimierza Winiarskiego oraz nieznanego z imienia chłopca. Dwaj chłopcy zdołali przeżyć, udało im się zbiec, gdy pluton egzekucyjny się oddalił¹⁰. Następnego dnia w Bielczynach został zamordowany Franciszek Pudlewski¹¹.

16 września żandarmi wraz z asystującymi im funkcjonariuszami Selbstschutzu zabrali ze wsi Kamieniec Juliana Buciora, Adama Gila, Mariannę Kaczmarek wraz z mężem Zygmuntem oraz Józefa Sobalę. Zostali oni skatowani na terenie jednego z gospodarstw, a następnie zaciągnięci do pobliskiego lasu, gdzie wszystkich rozstrzelano¹².

Prawdopodobnie w nocy z 17 na 18 września w przydrożnym rowie nieznani sprawcy rozstrzelali Piotra Andrejkę¹³. W towarzystwie funkcjonariuszy żandarmerii rozstrzelano Bronisława Malanowskiego, którego gnano szosą z Osieka nad Wisłą do Silna. Gdy mężczyzna tracił siły, Niemcy go bili. Następnie kazano mu bez jakichkolwiek narzędzi wykopać sobie grób, nad którym został rozstrzelany¹⁴.

18 września braci Wiktora i Zygmunta Sionkowskich zastrzelono na oczach rodziny i mieszkańców Rzęczkowa, których pod przymusem zebrano na pobliskim polu¹⁵.

20 września zamordowano Leona Orgackiego w Pluskowesach, Antoniego Wiśniewskiego w Bielczynach oraz Franciszka Zella w Nowej Chełmży. Wszyscy trzej mężczyźni przed rozstrzelaniem byli przetrzymywani w katowni Selbstschutzu w Chełmży¹⁶. W październiku w brutalny

⁹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Główna Komisja [dalej: AIPN, GK], 164/166, Protokół przesłuchania świadka Cypriana Zachama, 13 X 1947 r., k. 8; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Józefa Białeckiego, 13 X 1947 r., k. 6; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Piotra Wyka, 13 X 1947 r., k. 7.

¹⁰ OKŚZpNP Gd, Ds. 52/67, t. 3, Protokół przesłuchania świadka Jana Lewandowskiego, 17 X 1968 r., k. 165; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Moniki Drzewuckiej, 1 IX 1968 r., k. 207; T. Jaszowski, C. Sobecki, *Niemcy świadek...*, s. 26–27.

¹¹ B. Wicherek, *Zbrodnia pomorska 1939 roku – Chełmża i okolice*, „Rocznik Grudziądzki” 2023, R. 31, s. 153.

¹² A. Walczyński, *O innych miejscowościach* [w:] A. Walczyński, B. Ziółkowski, P. Grodzki, *Gmina Zławieś Wielka. Regionalizacja – poznajemy swoją historię*, Zławieś Wielka 2013, s. 37; S. Grochowina, *Selbstschutz w Toruniu...*, s. 179–180; K. Leszczyński, *Eksterminacja ludności na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Opracowanie materiałów ankiety z 1945 r. (woj. łódzkie, pomorskie i rzeszowskie)*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1958, t. 10, s. 135; S. Datner, *55 dni Wehrmacht w Polsce...*, s. 406; Z. Drwęcki, *Miejsca walk i męczeństwa...*, s. 147.

¹³ OKŚZpNP Gd, Ds. 52/67, t. 3, Protokół przesłuchania świadka Wacława Kostrzębskiego, 23 XI 1968 r., k. 130; *ibidem*, S. 9/76, Materiały dotyczące zbrodni dokonanej w Czarnowie, gr. Toporzysko, pow. Toruń, 23 X 1976 r., k. 7; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Wawrzyńca Warzocha, 16 VIII 1979 r., k. 72.

¹⁴ S. Grochowina, *Selbstschutz w Toruniu...*, s. 180.

¹⁵ AP Bydgoszcz, OKBZH By, 1844/493, Notatka nr 50, k. 50; OKŚZpNP Gd, S. 9/76, Protokół przesłuchania świadka Gertrudy Sionkowskiej z d. Ciesielskiej, 18 XII 1978 r., k. 55; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Gertrudy Sionkowskiej z d. Ciesielskiej, 7 III 1980 r., k. 107; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Józefy Fenske z d. Sionkowskiej, 5 XII 1979 r., k. 79; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Stanisława Sionkowskiego, 18 XII 1978 r., k. 54; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Stanisława Sionkowskiego, 7 III 1980 r., k. 108; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Władysławy Sionkowskiej, 5 XII 1979 r., k. 78; A. Walczyński, *O innych miejscowościach...*, s. 41; W. Jastrzębski, *Terror i zbrodnia...*, s. 179.

¹⁶ B. Wicherek, *Zbrodnia pomorska 1939 roku...*, s. 154.

sposób zamordowano ukrywającego się nauczyciela Pawła Hansa. Mężczyzna po pobiciu miał zostać wrzucony do rzeki, w której zaczął się topić, a następnie zastrzelony¹⁷.

9 października w lesie nieopodal wsi Lulkowo rozstrzelano pięciu aresztowanych dzień wcześniej Polaków: Feliksa Gzellę, Jana Podwójskiego, Alfonsa Rajwerta oraz braci Stanisława i Walentego Woziwodów¹⁸.

Aresztowani Polacy trafiali zazwyczaj do tworzonych w pośpiechu więzień. Pierwszym miejscem koncentracji mieszkańców Torunia był gmach więzienia sądowego stojący obecnie przy ul. Piekary 53, tzw. okrągłak¹⁹. Pojmanych w Chełmży i okolicach przetrzymywano w budynkach Sądu Grodzkiego – dziś mieści się tam komisariat policji przy ul. Sądowej 2 – oraz Gimnazjum Humanistycznego przy ul. gen. Józefa Hallera 23²⁰.

W połowie października 1939 r. w murach pruskiego Fortu VII²¹ na obrzeżach Torunia utworzono nowe więzienie, które szybko stało się miejscem koncentracji wszystkich aresztowanych z całego powiatu. Było zdecydowanie większe, pozwalało na przeprowadzanie masowych aresztowań, które rozpoczęto 17 października. W chwili największego zagęszczenia w budynku przebywało ponad 1200 osób²². Panujące tam warunki były niezwykle ciężkie. Cele, które niegdyś służyły zakwaterowaniu ok. dwudziestu żołnierzy, wówczas mieściły – według różnych szacunków – nawet do pięćdziesięciu więźniów²³. Przetrzymywani późną jesienią w nieogrzewanych murach, często cierpieli z powodu szykan, bicia i chorób. Jedną z najbardziej brutalnych osób był komendant administracyjny Fortu VII Karl Friedrich Strauss²⁴.

W okresie od końca października do początku grudnia 1939 r. trwały masowe wywózki więźniów z Torunia. Łącznie 400–600 osób zostało wywiezionych ciężarówkami do Lasu Barbarka, w pobliże osady leśnej, gdzie w odstępie mniej więcej tygodnia przeprowadzano kolejne egzekucje²⁵.

¹⁷ J. Bochen, A. Lewandowski, „Ci, co nie zawiedli”. *Toruńscy nauczyciele i pracownicy oświaty w latach wojny i okupacji hitlerowskiej 1939–1945. Martyrologia*, Toruń 1984, s. 176–178; S. Grochowina, *Selbstschutz w Toruniu...*, s. 179–180; S.H. Kamiński, *Losy nauczycieli i pracowników oświaty miasta Torunia i powiatu toruńskiego w latach wojny 1939–1945*, „Rocznik Toruński” 1991, R. 20, s. 105; W. Jastrzębski, *Terror i zbrodnia...*, s. 179.

¹⁸ K. Leszczyński, *Eksterminacja ludności...*, s. 135; M. Pawłowski, *Gmina Łysomice. Od pradziejów do współczesności*, Toruń 2004, s. 276; M. Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion*, Warszawa 2009, s. 163; S. Grochowina, *Selbstschutz w Toruniu...*, s. 181–182; S.H. Kamiński, *Losy nauczycieli i pracowników oświaty...*, s. 114; W. Jastrzębski, *Terror i zbrodnia...*, s. 178.

¹⁹ J. Sziling, *Germanizacja Torunia* [w:] *Historia Torunia*, t. 3, cz. 2: *W czasach Polski Odrodzonej i okupacji niemieckiej (1920–1945)*, red. M. Biskup, Toruń 2006, s. 545–546; S. Grochowina, *Barbarka jako jedno z miejsc...*, s. 37.

²⁰ B. Wicherek, *Zbrodnia pomorska 1939 roku...*, s. 151–152.

²¹ W czasach funkcjonowania pruskiej twierdzy fort ten oznaczony był numerem czwartym i nosił nazwę Friedrich der Grosse. Po odzyskaniu niepodległości i przejściu obiektów twierdzy przez Wojsko Polskie obiekt zyskał nowego patrona: Tadeusza Kościuszkę i był oznaczony numerem VII. W październiku 1939 r. Niemcy utworzyli tam obóz dla internowanych osób cywilnych (Zivilinternierungslager). W celu ujednolicenia zapisu w całym tekście obiekt opisano jako Fort VII.

²² S. Grochowina, *Barbarka jako jedno z miejsc...*, s. 38; *eadem*, *Selbstschutz w Toruniu...*, s. 189.

²³ OKŚZpNP Gd, Ds. 52/67, t. 3, Protokół przesłuchania świadka Aliny Kasprzykowskiej, 11 IV 1969 r., k. 73; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Józefa Bigusa, 16 VIII 1968 r., k. 217; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Polikarpa Zielińskiego, 20 I 1969 r., k. 100; S. Grochowina, *Barbarka jako jedno z miejsc...*, s. 39; *eadem*, *Selbstschutz w Toruniu...*, s. 189.

²⁴ S. Grochowina, *Barbarka jako jedno z miejsc...*, s. 39; *eadem*, *Karl Friedrich Strauss. Sylwetka zbrodniarza* [w:] *Wydarzenia bydgoskie 1939 roku*, red. B. Kopka, Warszawa 2022, s. 63–82; *eadem*, *Selbstschutz w Toruniu...*, s. 194–196.

²⁵ S. Grochowina, *Barbarka jako jedno z miejsc...*, s. 33; *eadem*, *Selbstschutz w Toruniu...*, s. 193; T. Ceran, *Zbrodnia pomorska 1939...*, s. 324.

Na początku 1940 r. miejscem osadzenia więźniów, którzy nie zostali rozstrzelani, ale uznano ich za niebezpiecznych, stał się Zivilgefangenenlager Stutthof. Według różnych szacunków przetransportowano do niego 100–200 więźniów Fortu VII²⁶. Pozostała część z biegiem czasu została wypuszczona na wolność lub przeniesiona do Fortu VIII, w którym mieściło się więzienie Gestapo.

Poszukiwanie prawdy o zaginionych

Pierwsze informacje o tragicznych losach najbliższych rodziny otrzymywały od naocznych świadków straceń, były to jednak sporadyczne przypadki. Choć wiele osób przypuszczało, jaki los spotkał aresztowanych, niewielu Polaków widziało egzekucje na własne oczy. W czasie, gdy rozstrzelano Leona Orgackiego, w pobliżu znajdowali się Franciszek Klemański i nieznany z imienia Rumiński. Gdy Niemcy się oddalili, mężczyźni rozkopali grób ofiary. Mimo że rozpoznali zamordowanego, zabrali ze sobą fragment materiału ze spodni, który jako dowód okazali jego rodzinie²⁷. Matkę Franciszka Pudlewskiego poinformowali o rozstrzelaniu syna Krzemski i Ubecki – nieznani z imienia robotnicy będący świadkami zdarzenia²⁸. Do rodziny Antoniego Wiśniewskiego udała się Stanisława Stoczyńska, która wracając z pracy, przypadkiem widziała moment egzekucji Polaka²⁹.

Zdarzały się sytuacje, gdy rodziny zamordowanych otrzymywały zgodę na wydobywanie ciał i pochowanie ich na cmentarzu. Mieszkańcy Czarnowa odnaleźli mogiłę sześciorga sąsiadów i zgłosili się do władz, które zezwoliły na przeniesienie szczątków. Złożono je we wspólnym grobie na przykościelnym cmentarzu we wsi, w której zamieszkiwali³⁰. Podobnie wyglądały okoliczności przeniesienia ciał rozstrzelanych Polaków w Rubinkowie. Kilka dni po egzekucji na skutek prośb wystosowanych przez bliskich ofiar do organów władz zamordowanych pochowano na cmentarzu we wsi³¹. Stanisław Józwiak został pochowany na cmentarzu w Złotorii za sprawą działań podjętych m.in. przez Józefa Niedzielskiego, który przewiózł tam jego szczątki. Ciało Bronisława Malanowskiego pochowano na cmentarzu w Osieku nad Wisłą³².

Późniejsza masowa eksterminacja Polaków przeprowadzana na Barbarce była zbrodnią o wiele bardziej dopracowaną, niemalże pozbawioną świadków. W związku z tym do rodzin aresztowanych jesienią 1939 r. trafiało znacznie mniej informacji na temat losów ich bliskich. Świadkami byli przede wszystkim funkcjonariusze Selbstschutzu Westpreussen odpowiedzialni za przeprowadzenie egzekucji oraz patrolowanie okolicy.

Przez kolejne lata okupacji zdecydowana większość z nich milczała na temat zbrodni, choć zdarzały się sporadyczne przypadki, gdy miejscowi volksdeutsche w nieoficjalnych rozmowach wspominali wydarzenia z jesieni 1939 r. W obecności żony rozstrzelanego Pawła Głowińskiego jeden z Niemców miał wyznać, że „ci, co zostali we wrześniu 1939 roku aresztowani, to już gryzą

²⁶ J. Bochen, A. Lewandowski, „Ci, co nie zawiedli”..., s. 40; M.E. Jezierska, *Transporty więźniów Fortu VII w Toruniu do Stutthofu*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 1981, nr 4, s. 163–164; S. Grochowina, *Barbarka jako jedno z miejsc...*, s. 40; *eadem*, *Selbstschutz w Toruniu...*, s. 194; W. Gajdus, *nr 20998 opowiada*, Pelplin 2001, s. 90.

²⁷ AP Bydgoszcz, Okręgowa Komisja Ścigania Zbrodni Hitlerowskich w Bydgoszczy [dalej: OKŚZH By], 1844/196, Protokół przesłuchania świadka Heleny Krawicińskiej, 2 XI 1945 r., k. 2; OKŚZpNP Gd, S. 9/76, Protokół przesłuchania świadka Franciszka Klemańskiego, 15 XII 1978 r., k. 50; *ibidem*, S. 75/2022.Zn, Protokół przesłuchania świadka Marii Orgackiej, 12 XI 1971 r., k. 7.

²⁸ AP Bydgoszcz, OKŚZH By, 1844/196, Protokół przesłuchania świadka Janiny Nowickiej, 2 XI 1945 r., k. 6.

²⁹ OKŚZpNP Gd, S. 46/2023.Zn, Protokół przesłuchania świadka Klary Wiśniewskiej, 17 XI 1971 r., k. 9.

³⁰ OKŚZpNP Gd, S. 9/76, Protokół przesłuchania świadka Marii Gil z d. Sujkowskiej, 16 VIII 1979 r., k. 10.

³¹ OKŚZpNP Gd, Ds. 52/67, t. 3, Protokół przesłuchania świadka Moniki Drzewuckiej, 1 IX 1968 r., k. 207.

³² OKŚZpNP Gd, S. 9/76, Protokół przesłuchania świadka Jadwigi Strzeleckiej, 16 XII 1976 r., k. 32.

ziemię”³³. Według zeznań Łucji Filińskiej żona niejakiego Pansegraua skomentowała poszukiwania zaginionej Teresy Muchy, twierdząc, że ona i tak nie wróci³⁴. Inny tego rodzaju przekaz został opisany w zeznaniach Marii Litkiewicz: „Po jakimś czasie opowiadał niejaki Niemiec Koebel z Kamionki-Wybudowanie [właśc. Kamionka Duża], gdy był w stanie nietrzeźwym, że mąż mój został rozstrzelany (»leży już dawno pod dołem«), po oddaniu do niego strzału zaraz wpadł do rowu, nauczycielka Pałenica [Wanda Palenicówna] darła sobie włosy z głowy w chwili egzekucji, krzycząc: »Niech żyje Polska!«”³⁵.

Pierwsze ekshumacje

Niedługo po zakończeniu II wojny światowej rozpoczęto prace mające na celu zbadanie miejsc zbrodni oraz ekshumacje szczątków zamordowanych. W listopadzie 1945 r. w obecności komendanta posterunku MO Stanisława Matusiaka oraz miejscowej ludności – w tym rodzin ofiar – otworzono mogiłę znajdującą się w lasach nieopodal Lulkowa³⁶. Jej lokalizacja była znana m.in. dzięki poszukiwaniom prowadzonym przez żonę jednego z rozstrzelanych tam Polaków Zofię Woziwodę. Jeszcze w trakcie okupacji, szukając informacji o zaginionym mężu, natrafiła w lesie na miejsce, gdzie znajdowała się charakterystycznie zapadnięta ziemia³⁷. W jamie grobowej odnaleziono pięć ciał, wszystkie w stadium pełnego rozkładu. Okazało się, że rzeczy osobiste, w tym m.in. grawerowane obrączki, nie zostały zrabowane przez oprawców, dzięki czemu udało się zidentyfikować każdą z ofiar³⁸.

Pod koniec 1945 r. ekshumowano szczątki Franciszka Zella. Wysiedlona rodzina po powrocie do przedwojennego domu, starając się odnaleźć jakiejkolwiek informacje o najbliższym, natrafiła na bezimienną mogiłę mieszczącą się w Nowej Chełmży. Po jej otwarciu rozpoznano zwłoki Zella, które pochowano na tzw. starym cmentarzu w Chełmży³⁹. W miejscu jego spoczynku znajduje się dziś pomnik upamiętniający zamordowanych z Chełmży i okolic. Jest to jednocześnie zbiorowa mogiła mieszcząca szczątki dwudziestu osób⁴⁰, wśród których przypuszczalnie mogli być m.in. Leon Orgacki⁴¹ oraz Antoni Wiśniewski⁴². W pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej, najpewniej między rokiem 1945 a 1950, przeniesiono również ciała zamordowanych braci Sionkowskich⁴³, których wspólna mogiła do dziś znajduje się na przykościelnym cmentarzu w Łążyńie.

³³ AIPN By, 56/538, Protokół przesłuchania świadka Stefanii Nadolnej, 15 III 1947 r., k. 14.

³⁴ OKŚZpNP w Gdańsku, Ds. 52/67, t. 3, Protokół przesłuchania świadka Łucji Filińskiej, 21 XI 1968 r., k. 141.

³⁵ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Marii Litkiewicz, 11 IX 1968 r., k. 232.

³⁶ AP Bydgoszcz, OKŚZH By, 1844/206, Protokół oględzin zwłok pomordowanych Polaków przez Niemców w lesie lulkowskim, b.d., k. 7; *ibidem*, Sprawozdanie Stanisława Matusiaka z prowadzonego dochodzenia w sprawie pomordowania Polaków przez Niemców w lesie lulkowskim, 24 XI 1945 r., k. 6.

³⁷ OKŚZpNP w Gdańsku, S. 9/76, Protokół przesłuchania świadka Zofii Woziwody, 2 XII 1976 r., k. 31.

³⁸ AP Bydgoszcz, OKBZH By, 1844/206, Protokół oględzin zwłok pomordowanych Polaków przez Niemców w lesie lulkowskim, b.d., k. 7; *ibidem*, Sprawozdanie Stanisława Matusiaka z prowadzonego dochodzenia w sprawie pomordowania Polaków przez Niemców w lesie lulkowskim, 24 XI 1945 r., k. 6.

³⁹ AP Bydgoszcz, OKBZH By, 1844/196, Protokół przesłuchania świadka Jadwigi Zellowej, 3 XI 1945 r., k. 6; OKŚZpNP w Gdańsku, Ds. 52/67, t. 3, Protokół przesłuchania świadka Jadwigi Zellowej, 30 VIII 1968 r., k. 243.

⁴⁰ *Mogiła zbiorowa polskich żołnierzy i cywili z II wojny światowej*, <https://zabytek.pl/pl/obiekty/mogiła-zbiorowa-polskich-zolnierzy-i-cywili-z-ii-wojny-swiatowej>, dostęp: 8 VII 2024 r.

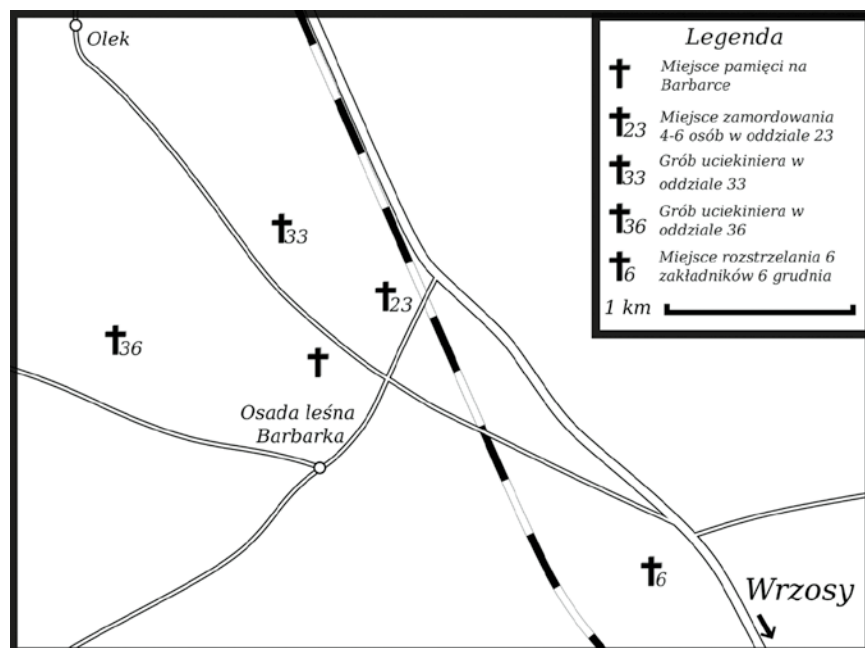
⁴¹ OKŚZpNP w Gdańsku, S. 9/76, Notatka służbowa, 6 XI 1976 r., k. 26.

⁴² OKŚZpNP w Gdańsku, S. 46/2023.Zn, Protokół przesłuchania świadka Klary Wiśniewskiej, 17 XI 1971 r., k. 7; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Konrada Krzezińskiego, 18 IX 1972 r., k. 17.

⁴³ AP Bydgoszcz, OKBZH By, 1844/206, Protokół przesłuchania świadka Stanisława Sionkowskiego, 17 IX 1945 r.; *Mogiła zbiorowa cywili braci Sionkowskich z II wojny światowej*, <https://zabytek.pl/pl/obiekty/mogilazbiorowa-cywili-b-927503>, dostęp: 11 VII 2024 r.

Największe i jednocześnie najważniejsze ekshumacje przeprowadzono w lasach Barbarki. Pierwsze oględziny znajdujących się tam grobów odbyły się 19 czerwca 1945 r. W ich toku zlokalizowano m.in. cztery mogiły o przybliżonych wymiarach: 47×2 m, 6×4 m, 11×2 m oraz 10×3 m⁴⁴. Nie odnaleziono w nich jednak ciał zamordowanych, a jedynie prochy ofiar spalonych w 1944 r. w ramach tzw. akcji 1005⁴⁵. Wszystkie wymienione doły śmierci znajdowały się blisko siebie.

Nie były to jednak jedyne jamy, które zlokalizowano podczas pierwszych oględzin. Około 400 m od miejsca masowych mordów, w oddziale 23., odkryto mogiłę, z której ciała również zostały spalone. Po jej wymiarach oszacowano, że mogło być w niej pochowanych 4–6 osób. W oddziale 33. odnaleziono szczątki pojedynczej ofiary, przypuszczalnie księdza, który najpewniej próbował zbiec przed egzekucją. Na podobny grób natrafiono w oddziale 36. Ponadto na skraju lasu przy Wrzosach zlokalizowano miejsce, w którym przeprowadzono prawdopodobnie ostatnią egzekucję więźniów osadzonych w Forcie VII. Stracono wówczas sześciu Polaków⁴⁶.



Mapa przedstawiająca lokalizację mogił zamordowanych więźniów Fortu VII (opracowanie własne)

Kolejne, nieco bardziej szczegółowe oględziny odbyły się trzy miesiące później. W ich trakcie ponownie oszacowano wielkość jam grobowych oraz ustalono lokalizację kolejnej mogiły, w której wciąż znajdowały się niespalone ciała pomordowanych. Jak wówczas przypuszczano, mierzyła ona 11×2 m⁴⁷.

⁴⁴ Sprawozdanie z oględzin grobów Barbarki w dniu 19 czerwca 1945 roku, dok. nr 2 [w:] S. Grochowina, J. Sziling, *Barbarka...*, s. 81–82.

⁴⁵ S. Grochowina, *Barbarka jako jedno z miejsc...*, s. 41–42.

⁴⁶ Sprawozdanie z oględzin grobów Barbarki w dniu 19 czerwca 1945 roku, dok. nr 2 [w:] S. Grochowina, J. Sziling, *Barbarka...*, s. 81–82.

⁴⁷ Protokół z oględzin grobów Barbarki z dnia 24 września 1945 roku, dok. nr 3 [w:] S. Grochowina, J. Sziling, *Barbarka...*, s. 83–84.

Przygotowania do uroczystości pogrzebowych i ekshumacja w Barbarce

Od momentu, w którym okazało się, że w Barbarce znajduje się ocalała przed zniszczeniem mogiła, dla wielu mieszkańców miasta sprawą priorytetową stało się podjęcie działań mających na celu m.in. zapewnienie ofiarom godnego pochówku. Doktor Ignacy Dziedzic w liście do Polskiego Związku Zachodniego w Toruniu zwrócił uwagę na konieczność utrwalania pamięci o zbrodni. Zauważył też, że drewniane krzyże znajdujące się na mogiłach, które odsłonięto prawdopodobnie podczas pierwszych oględzin, mogą szybko spróchnieć, a same groby upodobić się do otoczenia. Wobec tego zaproponował odsłonięcie bardziej trwałych pomników⁴⁸.

Działaniami zmierzającym do ekshumacji przewodzili przede wszystkim przedstawiciele obwodu toruńskiego Polskiego Związku Zachodniego oraz Polskiego Związku Więźniów Politycznych Więzień i Obozów Hitlerowskich. Trwały one od lutego 1946 r., jednak ze względu na brak wystarczających środków finansowych potrzebnych do nabycia trumien i odsłonięcia pomników przeciągały się w czasie. Choć początkowo organizacje chciały uniknąć zbiorów pieniędzy na ten cel⁴⁹, ostatecznie zdecydowano się zaangażować mieszkańców miasta. Przeprowadzona zbiórka dzięki datkom przekazywanym zarówno przez osoby prywatne, jak i przez członków organizacji lub zakładów pracy pozwoliła zgromadzić potrzebne środki⁵⁰.

Ekshumacje zaplanowano na sobotę 19 października 1946 r. Uroczysty pogrzeb zamordowanych, połączony m.in. z odsłonięciem nowych pomników, miał się odbyć następnego dnia. Według wstępnych szacunków zakładano, że w mogile może się znajdować ok. 30 ciał, które planowano pochować na położonym kilkaset metrów dalej cmentarzu przy kaplicy św. Barbary na Barbarce⁵¹.

Prace ekshumacyjne, w których uczestniczył sędzia Marian Wilewicz, rozpoczęto zgodnie z planem. Szybko natrafiono jednak na pierwsze komplikacje. Po otwarciu mogiły, okazało się, że jest ona o wiele większa, niż przypuszczano; zamiast 11 × 2 m mierzyła 15 × 3 m i mieściła aż 87 ciał. W trakcie prac ustalono, że przed egzekucją ofiary dokładnie rewidowano, gdyż bardzo rzadko miały jakiegokolwiek przedmioty w kieszeniach; były pozbawione obrączek i z wyjątkiem jednej – prawdopodobnie przypadkowego świadka zbrodni – nie miały butów⁵².

Dzięki obecnym na Barbarce rodzinom zamordowanych w 1939 r. Polaków udało się rozpoznać zaledwie trzynaście osób⁵³, które zamordowano prawdopodobnie 31 października⁵⁴. Oprócz prowadzenia prac identyfikacyjnych w tym dniu przygotowano teren do uroczystości zaplanowa-

⁴⁸ AIPN, GK, 189/5, Pismo Ignacego Dziedzica do Polskiego Związku Zachodniego w Toruniu, 22 V 1946 r., k. 14.

⁴⁹ *Ibidem*, Pismo Polskiego Związku Zachodniego Obwód w Toruniu do mec. dr. Ignacego Dziedzica, 24 V 1946 r., k. 16.

⁵⁰ *Ibidem*, Lista składek dla Polskiego Związku Zachodniego na fundusz ekshumacji zwłok pomordowanych ofiar na Barbarce; *ibidem*, Pismo Polskiego Czerwonego Krzyża Oddział w Toruniu do Zarządu Polskiego Związku Zachodniego w Toruniu, 12 IX 1946 r.; *ibidem*, Pismo Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu do Polskiego Związku Zachodniego, 23 IX 1946 r.; *ibidem*, Pismo Zakładów Chemicznych „Polchem” do Polskiego Związku Zachodniego w Toruniu, 12 XI 1946 r.

⁵¹ *Ibidem*, Pismo Ignacego Dziedzica do Polskiego Związku Zachodniego w Toruniu, 22 V 1946 r.; *ibidem*, Pismo Polskiego Związku Zachodniego Obwód w Toruniu do Prezydenta Miasta, 10 IV 1946 r.; *ibidem*, Pismo Polskiego Związku Zachodniego Obwód w Toruniu do mec. dr. Ignacego Dziedzica, 24 V 1946 r.

⁵² Protokół z ekshumacji z dnia 19 października 1946 roku, dok. nr 4 [w:] S. Grochowina, J. Sziling, *Barbarka...*, s. 85–91.

⁵³ Według zachowanych dokumentów w trakcie ekshumacji jedna z rodzin miała rozpoznać czternastą osobę – Ludwika Wierchowskiego. Ze względu na wstrząs nerwowy, jakiego doznała żona zamordowanego, bliscy ofiary nie zdążyli zgłosić komisji faktu zidentyfikowania zwłok (AIPN By, 56/258, Wniosek Leokadii Wierchowskiej o sprostowanie postanowienia Sądu Grodzkiego w Toruniu, 20 XI 1946 r., k. 1).

⁵⁴ B. Wicherek, *Stanisława Jaworska – jedna z ofiar zbrodni na Barbarce*, „Rocznik Toruński” 2023, t. 50, s. 263–265.

nych na dzień następny. Na czterech mogiłach, w których odnaleziono jedynie prochy, ustawiono granitowe obeliski. Miejsce, w którym w 1944 r. spalono większość ciał, upamiętniono pomnikiem z urną i zniczem. Całość rozplanowano w taki sposób, by zachowywać formę cmentarza⁵⁵.

Pogrzeb zamordowanych na Barbarce

Rankiem 20 października 1946 r. na Barbarce rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe, w których uczestniczyło kilka tysięcy osób⁵⁶. Miejsce straceń jest oddalone od centrum miasta o niespełna 10 km, w związku z czym dla wielu osób dojazd mógł się okazać problematyczny. Przedstawiciele Polskiego Związku Zachodniego zwrócili się więc do lokalnych przedsiębiorstw i firm z prośbą o pomoc w organizacji darmowego przewozu mieszkańców Torunia, chcących wziąć udział w pogrzebie⁵⁷. W uroczystościach uczestniczyli żołnierze, harcerze, uczniowie szkół oraz przedstawiciele organizacji wraz z pocztami sztandarowymi⁵⁸.

Dotychczasowy stan badań zakładał, że po zakończeniu ekshumacji szczątki ofiar przewieziono i pochowano na cmentarzu przy ul. Grudziądzkiej 141 w Toruniu⁵⁹. W czasie prac nad życiorysem jednej z rozpoznanych w trakcie ekshumacji ofiar, Stanisławy Marianny Jaworskiej, pojawiły się pierwsze przesłanki, które zaczęły podważać tę tezę. W relacji dotyczącej zamordowanej nauczycielki znajduje się informacja, według której „szczątki zamordowanych zostały złożone do trumien i pochowane na tym samym miejscu, gdzie zginęli”⁶⁰. Podobny przekaz udało się odnaleźć w kronice Szkoły Podstawowej nr 9 na Wrzosach⁶¹.

W wyniku dalszych badań udało się odnaleźć kolejne źródła, które potwierdzają wcześniejsze przypuszczenia, że po ekshumacji ciała pomordowanych zostały pogrzebane na Barbarce. W jednym z zachowanych dokumentów, który opisuje przebieg uroczystości pogrzebowych, napisano: „nad grobem, gdzie złożono ciała ekshumowanych, stanął piękny granitowy krzyż. [...] Dnia 20 X w pogrzebie ekshumowanych na miejscu stracenia wzięło udział wiele tysięcy osób”⁶². Wydaje się, że decyzja o pogrzebaniu ofiar w tym samym miejscu mogła zapaść w pośpiechu i wynikać z błędnego oszacowania liczby ofiar. Z planowanego przeniesienia szczątków w okolice kaplicy św. Barbary zrezygnowano zapewne dlatego, że 87 ciał zwyczajnie nie zmieściłoby się na małym cmentarzu. Zamordowani zostali złożeni do trumien ozdobionych gałązkami świerku. Po ceremonii pogrzebowej trumny złożono w tym samym miejscu, z którego wydobyto szczątki ofiar. Wskazuje na to m.in. fotografia z uroczystości, na której utrwalone zostały trumny przed otwartą jamą grobową.

⁵⁵ AIPN, GK, 189/5, Notatka załączona do pisma Polskiego Związku Zachodniego Obwód w Toruniu, 23 X 1946 r., k. 42.

⁵⁶ *Ibidem*, Notatka będąca załącznikiem pisma toruńskiego obwodu Polskiego Związku Zachodniego do redakcji „Polski Zachodniej” w Poznaniu, 23 X 1946 r., k. 42.

⁵⁷ *Ibidem*, Notatka dotycząca planu uroczystości na Barbarce w dniach 19–20 X 1946 r., b.d.; *ibidem*, Pismo toruńskiego obwodu Polskiego Związku Zachodniego do Komitetu Miejskiego PPR w Toruniu, 16 X 1946 r., k. 37.

⁵⁸ *Ibidem*, Notatka będąca załącznikiem pisma toruńskiego obwodu Polskiego Związku Zachodniego do Redakcji „Polski Zachodniej” w Poznaniu, 23 X 1946 r., k. 42.

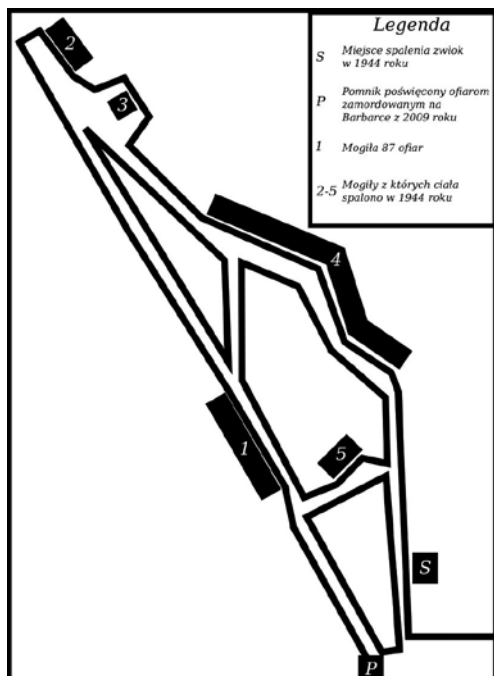
⁵⁹ S. Grochowina, *Barbarka jako jedno z miejsc...*, s. 42; *eadem*, *Selbstschutz w Toruniu...*, s. 193; *Miejsce Pamięci Narodowej Barbarka*, <http://barbarkahistoria.pl/miejsce-pamieci-narodowej-barbarka/>, dostęp: 15 VII 2024 r.

⁶⁰ AP Toruń, Ofiary II wojny światowej, 526/3, Stanisława Jaworska – nauczycielka zamordowana przez gestapowców w lesie Barbarka w 1939 r., życiorys opracowany przy współpracy Henryka Orszta.

⁶¹ Archiwum Szkoły Podstawowej nr 9 im. Stanisławy Jaworskiej w Toruniu, Kronika Szkoły Podstawowej nr 9 w Toruniu 1966–1967, Odpis Pisma Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wydział Oświaty w Toruniu, 15 V 1968 r.

⁶² AIPN, GK, 189/5, Notatka będąca załącznikiem pisma toruńskiego obwodu Polskiego Związku Zachodniego do redakcji „Polski Zachodniej” w Poznaniu, 23 X 1946 r., k. 42.

Warto wspomnieć także o tym, że jeden z zachowanych dokumentów informuje o planach umieszczenia na grobie tablic z nazwiskami rozpoznanych ofiar⁶³. Pomysł, który mógł się zrodzić po uroczystościach w 1946 r., niestety najprawdopodobniej nigdy nie został zrealizowany.



Plan Miejsca Pamięci Narodowej Barbarka (opracowanie własne)

Miejsca pamięci i niepamięci

Odsłonięcie trwalszych monumentów na grobach pozostałych zamordowanych zajęło więcej czasu. W Czarnowie pierwsza tablica utrwalająca pamięć o okolicznych mieszkańcach, którzy zostali rozstrzelani, powstała w 1949 r. za sprawą miejscowego proboszcza ks. Józefa Czajkowskiego⁶⁴. Na grobie zamordowanych w Cierpicach, znajdującym się na tamtejszym cmentarzu, pierwszy monument powstał najpewniej w 1956 r.⁶⁵

Kolejne działania mające na celu odsłonięcie pomników i tablic upamiętniających ofiary zbrodni podejmowano często przy okazji okrągłych rocznic mordów. Przykładowo w 1959 r. na ścianie kościoła pw. Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus w Grębocinie umieszczono płytę poświęconą pełniącemu tam posługę kapłańską, zamordowanemu na Barbarce ks. Janowi Pronobisowi. W 1979 r., w czterdziestą rocznicę zbrodni, na terenie Sanktuarium Matki Bożej Podgórskiej Niepokalanej Królowej Rodzin na Podgórzu odsłonięto tablicę z nazwiskami rozstrzelanych

⁶³ *Ibidem*, Pismo toruńskiego obwodu Polskiego Związku Zachodniego do Polskiego Związku b. Więźniów Ideowo-Politycznych Więzień i Obozów Hitlerowskich, 6 XII 1946 r., k. 60.

⁶⁴ A. Walczyński, *O innych miejscowościach...*, s. 37; *Mogila zbiorowa cywili z II wojny światowej*, <https://zabytek.pl/pl/obiekty/mogila-zbiorowa-cywili-z-929948>, dostęp: 14 VII 2024 r.

⁶⁵ *Mogila zbiorowa cywili z II wojny światowej*, <https://zabytek.pl/pl/obiekty/mogila-zbiorowa-cywili-z-929947>, dostęp: 14 VII 2024 r.

mieszkańców obecnej dzielnicy miasta i okolic. Podobna forma upamiętnienia znajduje się w miejscu stracenia kilku mieszkańców Rubinkowa. Pomniki ku czci aresztowanych, a następnie zamordowanych mieszkańców powiatu znajdują się ponadto w Chełmży, Gostkowie, Skłudzewie i Złotorii. Na przestrzeni lat na terenie miejsca straceń na Barbarce odsłonięto nowe pomniki. Stosunkowo niedawno, w 2009 r., z okazji siedemdziesiątej rocznicy zbrodni na terenie Miejsca Pamięci Narodowej Barbarka odsłonięto poświęcony zamordowanym tam więźniom Fortu VII Pomnik Pamięci Ofiar Barbarki autorstwa Mariana Molendy⁶⁶.

Należy wspomnieć o tym, że w Toruniu podjęto inicjatywę mającą na celu upamiętnienie całej zbrodni pomorskiej 1939. W 2018 r. oddano do użytku Park Pamięci Ofiar Zbrodni Pomorskiej 1939. Głównym założeniem całego kompleksu jest kultywowanie pamięci o wszystkich ofiarach z ponad czterystu miejsc zbrodni, zarówno osób zidentyfikowanych, jak i tych, których nazwisk nie znamy. Z tego powodu zdecydowano się nie umieszczać na jego terenie nazwisk pomordowanych. Wyjątek stanowi dr Józef Władysław Bednarz – patron parku, ze względu na okoliczności swojej śmierci często porównywany do Janusza Korczaka⁶⁷. Oprócz głównego pomnika z wypisanymi na nim nazwami miejsc kaźni na terenie parku znajdują się też pomniejsze monumenty poświęcone poszczególnym grupom, takim jak duchowni, harcerze, nauczyciele czy rolnicy⁶⁸.

Dzięki staraniom ludności zamieszkującej miasto i powiat niektóre placówki oświaty, drużyny harcerskie czy ulice noszą nazwiska części ofiar. W maju 1969 r. szkoła podstawowa na Wrzosach oraz działający przy szkole 58. Szczep Harcerski przyjęły za swą patronkę Stanisławę Mariannę Jaworską, jedną z zamordowanych w październiku 1939 r.⁶⁹ Nazwiskiem nauczycielki oraz jej męża Damazego, który także przebywał w Forcie VII, nazwano również jedną z toruńskich ulic⁷⁰.

Omawiając działania mające na celu upamiętnienie zbrodni, należy się również skupić na związanych z nią miejscach i zjawiskach niepamięci. Wciąż prawdopodobnie w żaden sposób nie upamiętniono Franciszka Pudlewskiego. Warto nadmienić, że w toku prowadzonych badań nie odnaleziono żadnych przesłanek, które mogłyby wskazywać na to, że jego szczątki ekshumowano. Istnieje zatem prawdopodobieństwo, że zamordowany do dziś spoczywa w bezimiennym grobie, na polu przylegającym do włości należących niegdyś do Paula Trenkla. Nie natrafiono również na żadne informacje, które mogłyby wskazywać na przeniesienie szczątków odnalezionych w podtoruńskich lasach, na terenie oddziałów 33. i 36. Zapomniane zostało także miejsce straceń z oddziału 23.

Równie tragiczna pozostaje historia związana z miejscem pochówku Pawła Hansa. Jego mogiła, nadgryziona zębem czasu, do dzisiaj znajduje się w lesie nieopodal byłej komory celnej w Silnie. W pobliżu znajduje się pomnik upamiętniający zamordowanych w okolicach Polaków. Niestety miejsce, którym niegdyś opiekowali się harcerze, dziś powoli niszczy⁷¹. Zarówno na

⁶⁶ S. Grochowina, *Barbarka jako jedno z miejsc...*, s. 45.

⁶⁷ Dr Józef Władysław Bednarz ur. 2 X 1879 r. był lekarzem psychiatrą, który w latach 1932–1939 pełnił funkcję dyrektora Zakładu Psychiatrycznego w Świeciu. Podobnie jak Korczak został zamordowany wraz ze swoimi wychowankami, tak Bednarz zginął rozstrzelany ze swoimi pacjentami w Mniszku w 1939 r. Więcej o dr. Józefie Władysławie Bednarzu w: M. Kubicki, *Kapitan ostatni opuszcza swój statek... Józef Władysław Bednarz (1879–1939)*, Gdańsk–Warszawa 2019.

⁶⁸ M. Golon, *Od toruńskiej Barbarki do Piaśnicy. Pomniki zbrodni pomorskiej 1939 r.* [w:] *Roczniki Księdza Jerzego. Męczeństwo mieszkańców Pomorza w XX wieku*, t. 7, red. W. Polak, W. Rozykowski, S. Sz wajca, Toruń–Górsk 2022, s. 97–99.

⁶⁹ M. Lewandowska, *Szkoła, do której warto wracać*, Toruń 2019, s. 21–22.

⁷⁰ B. Wicherek, *Stanisława Marianna Jaworska (1902–1939) – nauczycielka, harcerka, działaczka społeczna z Wrzosów* [w:] *Słownik biograficzny powiatu toruńskiego*, t. 5, red. M. Krotofil, W. Rozykowski, Toruń 2022, s. 96; M. Lewandowska, *Szkoła...*, s. 21.

⁷¹ M. Pawłowski, *Gmina Obrowo. Historia i teraźniejszość*, Toruń 2016, s. 242.

grobie zamordowanego, jak i na pobliskim obelisku brak jakiegokolwiek wzmianki o tym, że jest to miejsce spoczynku Pawła Hansa. Co więcej, pamięć o nim została szczególnie zniekształcona, gdyż przeinaczano jego nazwisko, co znalazło odzwierciedlenie w dostępnych publikacjach czy nawet na pomnikach upamiętniających m.in. jego osobę. Jest opisywany m.in. jako: Paul Hans, Paweł Hausa czy Paweł Hanc.

Innym przykładem miejsca, które zostało zapomniane, jest izba pamięci urządzona pod koniec lat siedemdziesiątych w lewej kaponierze barkowej Fortu VII. Przez długi czas uważano, że pod jej ścianą rozstrzeliwano przetrzymywanych tam Polaków. Jest to jednak wyłącznie mit⁷². Pamiątkowa tablica, a także zniszczony, kilkumetrowy znicz są obecnie jedynymi pozostałościami po izbie.

Zakończenie

Zbrodnie dokonane jesienią 1939 r. na terenie przedwojennego województwa pomorskiego na trwałe odcisnęły się w pamięci mieszkańców tego regionu. Zamordowani w pierwszych miesiącach okupacji niemieckiej mieli się zapaść pod ziemię i pozostać zapomniani. Mimo prób zatarcia śladów po egzekucjach prawda o nich ujrzała światło dzienne.

Podejmowane w pierwszych latach po zakończeniu wojny działania mające na celu ekshumowanie i upamiętnienie zamordowanych były dość chaotyczne i prowizoryczne. W przypadku podtoruńskiej Barbarki wynikało to przede wszystkim z braku wystarczających środków finansowych. Przez lata zapomniano, gdzie znajduje się miejsce spoczynku ekshumowanych ofiar, a następnie przypisano mu inną lokalizację. W toku prowadzonych badań udało się zarówno wyjaśnić tę kwestię, jak i wskazać również inne zaniedbania związane z ekshumacjami prowadzonymi na terenie powiatu: brak ekshumacji Pawła Hansa oraz prawdopodobnie nieodnalezienie mogiły Franciszka Pudlewskiego. Udało się jednak przywrócić prawdę o grobach zamordowanych, co w dalszej perspektywie stwarza możliwość ich godnego upamiętnienia.

Streszczenie

Lasy Barbarki, położone nieopodal podtoruńskiej osady leśnej, skrywają groby co najmniej 400 osób zamordowanych jesienią 1939 r. Ofiarami byli mieszkańcy nie tylko Torunia, lecz także całego przedwojennego powiatu toruńskiego. Jest to największe miejsce kaźni związane ze zbrodnią pomorską 1939 na tym terenie. Na terenie powiatu toruńskiego funkcjonariusze Selbstschutzu Westpreussen dopuścili się jeszcze przynajmniej kilkunastu innych zbrodni. Niniejszy artykuł opisuje przede wszystkim działania mające na celu ekshumowanie, a następnie upamiętnienie zamordowanych w powiecie toruńskim. Wyjaśnia narosłe przez lata zawiłości i zniekształcenia związane z utrwaleniem w pamięci i badaniach nieprawdziwego miejsca pochówku ekshumowanych ofiar z lasów Barbarki.

Słowa kluczowe

zbrodnia pomorska 1939, Barbarka, Toruń, Fort VII, Cmentarz Komunalny nr 2 im. Ofiar II Wojny Światowej przy ulicy Grudziądzkiej 139–141 w Toruniu

⁷² M. Orłowski, *Inne spojrzenie na Fort VII – czyli rozważania: co i gdzie?* [w:] *Atlas Twierdzy Toruń. Fort VII – Tadeusz Kościuszko (Fort IV – Friedrich der Grosse)*, z. 15, red. J. Tandecki, L. Narębski, Toruń 2023, s. 26–44.

Bibliografia

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Bydgoszczy, sygn. 154, 196, 206, 493

Archiwum Państwowe w Toruniu

Zbiór: Ofiary II wojny światowej, sygn. 526

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy

Sąd Grodzki w Toruniu, sygn. 56/258, 56/538

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

Polski Związek Zachodni Obwód w Toruniu, sygn. 189/5

Zbiór Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (GKBZHWP), 164/166

Archiwum Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku

Ds. 52/67

S. 9/76

S. 46/2023.Zn

S. 75/2022.Zn

Archiwum Szkoły Podstawowej nr 9 im. Stanisławy Jaworskiej w Toruniu

Kronika Szkoły Podstawowej nr 9 w Toruniu (1966–1967)

Archiwum Szkoły Podstawowej im. św. Jana Pawła II w Brąchnowie

Kronika Szkoły Podstawowej w Brąchnowie

Fotografia z pogrzebu ofiar zamordowanych w Lulkowie

Źródła drukowane

Gajdus Wojciech, *Numer 20998 opowiada*, Pelplin 2001.

Grochowina Sylwia, Sziling Jan, *Barbarka. Miejsce niemieckich egzekucji Polaków z Torunia i okolic (październik–grudzień 1939)*, Toruń 2009.

OPRACOWANIA

Bębnik G., *Proskrypcja w nowej odsłonie. Niemieckie listy gończe w przededniu i początkach II wojny światowej*, Warszawa 2020.

Bochen J., Lewandowski A., „Ci, co nie zawiedli”. *Toruńscy nauczyciele i pracownicy oświaty w latach wojny i okupacji hitlerowskiej 1939–1945. Martyrologia*, Toruń 1984.

Ceran T., *Zbrodnia pomorska 1939. Początek ludobójstwa niemieckiego w okupowanej Polsce*, Bydgoszcz–Warszawa 2024.

Datner S., *55 dni Wehrmachtu w Polsce. Zbrodnie dokonane na polskiej ludności cywilnej w okresie 1.IX–25.X.1939 r.*, Warszawa 1967.

Drwęcki Z., *Miejsca walk i męczeństwa w województwie bydgoskim 1939–1945*, Bydgoszcz 1969.

Golon M., *Od toruńskiej Barbarki do Piaśnicy. Pomniki zbrodni pomorskiej 1939 r.* [w:] *Roczniki Księdza Jerzego. Męczeństwo mieszkańców Pomorza w XX wieku*, t. 7, red. W. Polak, W. Rozyńkowski, S. Sz wajca, Toruń–Górk 2022.

Grochowina S., *Barbarka jako jedno z miejsc niemieckich zbrodni na Pomorzu Gdańskim w 1939 roku* [w:] S. Grochowina, W. Rozyńkowski, *Barbarka. Miejsce kultu, męczeństwa i pamięci*, Toruń 2019.

Grochowina S., *Karl Friedrich Strauss. Sylwetka zbrodniarza* [w:] *Wydarzenia bydgoskie 1939 roku*, red. B. Kopka, Warszawa 2022.

Grochowina S., *Selbstschutz w Toruniu i powiecie toruńskim* [w:] *Zapomniani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940. Wybrane zagadnienia*, red. I. Mazanowska, T. Ceran, Bydgoszcz–Gdańsk 2016.

Grochowina S., *Terror szaleje. Pierwsze miesiące okupacji niemieckiej na Pomorzu Gdańskim (wrzesień–grudzień 1939)*, Warszawa 2024.

Jastrzębski W., *Terror i zbrodnia. Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej w rejencji bydgoskiej w latach 1939–1945*, Warszawa 1974.

Jaszowski T., Sobecki C., *Niemcy świadek. Zbrodnie hitlerowskie w toruńskim Forcie VII i lesie Barbarka*, Bydgoszcz 1971.

Kamiński H.S., *Losy nauczycieli i pracowników oświaty miasta Torunia i powiatu toruńskiego w latach wojny 1939–1945*, „Rocznik Toruński” 1991, R. 20.

Leszczyński K., *Eksterminacja ludności na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Opracowanie materiałów ankiety z 1945 r. (woj. łódzkie, pomorskie i rzeszowskie)*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1958, t. 10.

Lewandowska M., *Szkoła, do której warto wracać*, Toruń 2019.

Mazanowska I., Ceran T., *Selbstschutz na Pomorzu Gdańskim i Kujawach (Selbstschutz Westpreussen) [w:] W cieniu Einsatzgruppen. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940*, red. I. Mazanowska, T. Ceran, M. Przeglądka, Warszawa 2021.

Orłowski M., *Inne spojrzenie na Fort VII – czyli rozważania: co i gdzie?* [w:] *Atlas Twierdzy Toruń. Fort VII – Tadeusz Kościuszko (Fort IV – Friedrich der Grosse)*, z. 15, red. J. Tandecki, L. Narębski, Toruń 2023.

Pawłowski M., *Gmina Łysomice. Od pradziejów do współczesności*, Toruń 2004.

Pawłowski M., *Gmina Obrowo. Historia i teraźniejszość*, Toruń 2016.

Jezierska M.E., *Transporty więźniów Fortu VII w Toruniu do Stutthofu*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 1981, nr 4.

Sziling J., *Germanizacja Torunia* [w:] *Historia Torunia*, t. 3, cz. 2: *W czasach Polski Odrodzonej i okupacji niemieckiej (1920–1945)*, red. M. Biskup, Toruń 2006.

Walczyński A., *O innych miejscowościach* [w:] A. Walczyński, B. Ziółkowski, P. Grodzki, *Gmina Zławieś Wielka. Regionalizacja – poznajemy swoją historię*, Zławieś Wielka 2013.

Wardzyńska M., *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion*, Warszawa 2009.

Wicherek B., *Stanisława Jaworska – jedna z ofiar zbrodni na Barbarce*, „Rocznik Toruński” 2023, t. 50.

Wicherek B., *Stanisława Marianna Jaworska (1902–1939) – nauczycielka, harcerka, działaczka społeczna z Wrzosów* [w:] *Słownik biograficzny powiatu toruńskiego*, t. 5, red. M. Krotofil, W. Rozyński, Toruń 2022.

Wicherek B., *Zbrodnia pomorska 1939 roku – Chełmża i okolice*, „Rocznik Grudziądzki” 2023, R. 31.

NETOGRAFIA

Portal zabytek.pl, źródło: <https://zabytek.pl/pl/o-projekcie>, dostęp: 25 VII 2024 r.

Bartłomiej Wicherek – magister wojskoznawstwa, od 2024 r. doktorant studiów historycznych w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych, Teologicznych i Artystycznych „Academia Artium Humaniorum” Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Członek Towarzystwa Miłośników Torunia. W obrębie jego zainteresowań badawczych znajdują się zagadnienia związane ze zbrodnią pomorską 1939 oraz okupacją niemiecką na ziemiach polskich w latach 1939–1945.

Inspektorat Kielce AK w latach 1940–1945. Stan badań, zarys działalności

Wprowadzenie. Stan badań

Największa konspiracyjna organizacja zbrojna Polskiego Państwa Podziemnego, jaką była Armia Krajowa, opierała się na sprawnie działających strukturach organizacyjnych i terytorialnych. Okręg Radom-Kielce AK, obejmujący w znacznej mierze obszar przedwojennego województwa kieleckiego, dzielił się na pięć inspektoratów¹. Każdy z nich składał się z dwóch lub trzech obwodów, które wielkością były zbliżone do powiatu. Taki podział funkcjonował z niewielkimi zmianami od momentu utworzenia Związku Walki Zbrojnej aż do zakończenia wojny.

Niniejszy tekst stanowi próbę podsumowania wiedzy o Inspektoracie ZWZ-AK Kielce oraz wprowadzenia do obiegu naukowego nowych informacji dotyczących zarówno jego obsady, jak i zarysu działalności. Jako szczebel pośredni między komendą okręgu a obwodami inspektorat spełniał przede wszystkim funkcje kontrolne, koordynował prace w terenie, dbał o prawidłowy przepływ rozkazów i meldunków. Doniosłą rolę odegrał w przededniu akcji „Burza” w lipcu 1944 r., gdy powołał do życia oddziały partyzanckie odtwarzane na wzór przedwojennych jednostek Wojska Polskiego. Sztab inspektoratu tworzyło zaledwie kilku lub kilkunastu oficerów, podoficerów oraz kilka łączniczek.

Dzieje Inspektoratu Kielce AK nie zostały do tej pory szczegółowo opracowane. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest co najmniej kilka. Pierwsza z nich to fragmentaryczna baza źródłowa. Wiele cennych dokumentów uległo zniszczeniu, inne zostały przechowane przez osoby prywatne lub zaginęły. Dostęp do ocalałej spuścizny AK jest dziś z różnych względów ograniczony, a w wielu przypadkach niemożliwy. Kolejną trudnością dla historyka jest duże rozproszenie materiałów w polskich i zagranicznych archiwach.

Bazę źródłową do dziejów Inspektoratu Kielce ZWZ-AK stanowią przede wszystkim dokumenty organizacji przechowywane w archiwach państwowych. Największe zbiory znajdują się w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Należą do nich materiały wytworzone przez Komendę Okręgu Radom-Kielce AK w latach 1940–1944. Duże znaczenie mają meldunki wywiadu przemysłowego i ofensywnego AK, głównie z obwodu Kielce, rzadziej z obwodów Jędrzejów

¹ Struktura terytorialna Okręgu Radomsko-Kieleckiego ZWZ-AK ulegała zmianom szczególnie w pierwszych latach okupacji. Od października 1939 r. obszar Zagłębia Dąbrowskiego z powiatami Będzin, Olkusz, Zawiercie podlegał kierownictwu Służby Zwycięstwu Polski w Krakowie. Utworzono wówczas Podokręg Zagłębie. W wyniku rozbicia przez Niemców w grudniu 1940 r. struktur organizacji odtworzony inspektorat sosnowiecki (obwody: Sosnowiec, Będzin, Zawiercie, Olkusz, Chrzanów) wszedł na stałe do Okręgu ZWZ-AK Śląsk (M. Starczewski, *Ruch oporu na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1939–1945*, Katowice 1988, s. 89, 96–97). W 1940 r. obwody Miechów i Olkusz włączono do Okręgu ZWZ Kraków. Kolejna zmiana struktury terytorialnej okręgu spowodowana była falą aresztowań w grudniu 1941 r. Obwód Opoczno przekazano do Okręgu ZWZ Łódź, natomiast Obwód Radomsko włączono do Okręgu Radomsko-Kieleckiego (W. Borzobohaty, „Jodla”. *Okręg Radomsko-Kielecki ZWZ-AK 1939–1945*, Warszawa 1988, s. 38).

i Busko. Zachowało się zdecydowanie mniej materiałów Oddziału IV Komendy Okręgu (kwatermistrzowskiego) oraz Oddziału VI (Biuro Informacji i Propagandy). Ciekawy zbiór akt uzupełniających instrukcje, rozkazy i korespondencja komendy okręgu.

Kolejną grupę stanowią materiały wytworzone przez struktury Obwodu Jędrzejów AK. W przechowywanym w AAN zespole Archiwum Środowiska byłych żołnierzy Obwodu Jędrzejów Armii Krajowej znajduje się wiele interesujących dokumentów, z których większość stanowią rozkazy, meldunki, instrukcje, zestawienia wydatków, wspomnienia oraz obszerne opracowania skrupulatnie gromadzone i uporządkowane przez byłych żołnierzy AK: Hieronima Piaseckiego „Zolę” i Eugeniusza Adamczyka „Wiktora”. Na uwagę zasługuje fakt, że każdy z podobwodów ma oddzielną teczkę. Nieocenioną wartość mają zestawienia stanów osobowych i wyposażenia, wytwarzane przez placówki, czyli najmniejsze komórki w podziale terenowym. W podobny sposób pogrupowano poszczególne oddziały komendy obwodu. Źródła scharakteryzowane powyżej pozwalają na dokładne odtworzenie historii Obwodu Jędrzejów AK. Szczególnie cenne materiały zawiera teczka zatytułowana „Inspektorat AK”. Znajdują się w niej meldunki, korespondencja oraz kopie rozkazów i instrukcji od inspektora kieleckiego ppłk. Józefa Mularczyka ps. „Żor”. Identyczne odpisy kierowane były do obwodów Kielce i Busko.

Oceniając wartość spuścizny Obwodu Jędrzejów AK, należy stwierdzić, że na podstawie zachowanych materiałów możliwe jest opisanie schematu działania na linii inspektorat-obwód. Warto dodać, że w ramach akcji „Burza” na Kielecczyźnie Obwód Jędrzejów AK otrzymał zadanie wystawienia Jędrzejowskiego Pułku Piechoty opartego na członkach konspiracji oraz oddziale partyzanckim „Spaleni”. Znaczna część zachowanych dokumentów dotyczy krótkiej historii tej jednostki.

W AAN znajduje się także bogata spuścizna ppłk. Wojciecha Borzobohatego ps. „Wojan”, który w latach 1943–1945 pełnił funkcję szefa sztabu oraz zastępcy komendanta okręgu. W zbiorze znajdują się opracowania struktur organizacyjnych i terenowych Inspektoratu Kielce AK (obwody: Kielce, Busko, Jędrzejów). Borzobohaty gromadził ponadto maszynopisy opracowań innych historyków, m.in. Czesława Brzozy pt. „Ruch oporu w powiecie kieleckim w ostatnim roku okupacji” oraz Władysława Żarskiego-Zajdlera pt. „Kryptonimy i pseudonimy konspiracyjne w Okręgu Kieleckim AK”. Dużą część zbioru stanowią niepublikowane wspomnienia, m.in. Stanisława Janysta z oddziału Zbigniewa Kruszelnickiego „Wilka”, a także odpisy meldunków i rozkazów, dokumentacja fotograficzna oraz korespondencja z weteranami walk.

Znaczna część dokumentów dotyczących dziejów omawianego inspektoratu jest przechowywana w Archiwum Państwowym w Kielcach. Na szczególną uwagę zasługuje spuścizna Obwodu Jędrzejów AK przekazana przez Andrzeja Ropelewskiego „Karasia”. Większość zachowanych dokumentów stanowią oryginały meldunków, rozkazy, instrukcje, a także stany osobowe i materiałowe w poszczególnych placówkach i podobwodach. Obszerным zbiorem, wymagającym od badacza krytycznego spojrzenia, są materiały archiwalne Związku Bojowników o Wolność i Demokrację – Zarząd Okręgu w Kielcach. Według planów mobilizacyjnych komendy Okręgu Radom-Kielce AK na terenie Inspektoratu Kielce ZWZ-AK miał zostać odtworzony 4. Pułk Piechoty Legionów Armii Krajowej (4. pp Leg. AK). W archiwum zachowały się niektóre zarządzenia i rozkazy, m.in. dowódcy II batalionu pułku kpt. Władysława Czai „Eustachego”, a także meldunki dowódcy pułku mjr. Józefa Włodarczyka „Wyrwy”. Ponadto ocalały raporty stanu ludzi i koni I i II batalionu 4. pp Leg. AK oraz wnioski awansowe. Interesujące są również materiały szczątkowe dotyczące współpracy AK z Batalionami Chłopskimi. Dotyczy to szczególnie Obwodu Jędrzejów AK, w którym od maja 1944 r. komendantem był kpt. Kacper Niemiec „Mir”, „Niemirski”, wywodzący się z szeregów ruchu ludowego.

W materiałach ZBoWiD znajdują się ankiety indywidualne o działalności ruchu oporu na Kielecczyźnie w latach 1939–1945. Dokumenty te zawierają wiele cennych informacji na temat

funkcjonowania placówek AK. Dzięki nim można ustalić obsadę personalną najmniejszych komórek terenowych. Wspomniane ankiety zostały zgromadzone w następujących kołach ZBoWiD: Bieliny, Bodzentyn, Busko, Chęciny, Daleszyce, Gnojno, Górnio, Jędrzejów.

Kolejne archiwum uwzględnione podczas przeprowadzonych kwerend to Wojskowe Biuro Historyczne w Warszawie-Rembertowie. W jego zasobie znajdują sięteczki osobowe i odnaczeniowe dowódców AK, m.in. pierwszego inspektora Inspektoratu ZWZ-AK Kielce ppłk. Antoniego Żółkiewskiego „Lina”, jego następcy ppłk. Józefa Mularczyka „Żora”, a także ppor./por. Mieczysława Drewicza „Urbana”, „Warrena” – szefa sztabu i zastępcy dowódcy 4. pp Leg. AK, kpt./mjr. Wacława Ćmakowskiego „Srogiego” – komendanta Obwodu Busko AK, kpt./mjr. Stefana Gądzio – komendanta Obwodu Jędrzejów AK, i wielu innych. W teczkach znajdują się cenne informacje biograficzne oraz przebieg służby oficerów. Ponadto materiały szczątkowe dotyczące Kielecczyny zostały zgromadzone w zbiorze materiałów o nazwie „Związek Walki Zbrojnej”. W obszernej dokumentacji gromadzonej przez Wojskowy Instytut Historyczny znajdują się akta Komendy Głównej AK. Część zasobu w postaci wykazów, meldunków i rozkazów dotyczy Kielecczyny. W kontekście prac nad dziejami Inspektoratu Kielce AK na uwagę zasługują m.in. oceny i wskazówki dla pracy wywiadowczej, wyciągi z prasy podziemnej, kartoteka personalna członków kierownictwa dywersji, sprawozdania i meldunki Kedywu, materiały organizacyjne i szkoleniowe. W archiwum znajduje się także znaczna część dokumentów do dziejów 4. pp Leg. AK w postaci rozkazów, instrukcji, meldunków i wniosków odnaczeniowych. Osobny zbiór stanowią wspomnienia żołnierzy Obwodu Kielce AK – Zygmunta Firleja, Bolesława Boczarskiego i innych.

Wartościowy zbiór stanowią zaświadczenia weryfikacyjne członków AK oraz materiały dotyczące żołnierzy 4. pp Leg. AK przechowywane w Studium Polski Podziemnej Archiwum AK w Londynie. Wśród nich znajdują się: meldunek dowódcy 1. kompanii ppor. Mariana Sołtysiaka „Barabasa”, dokumenty żołnierzy pułku, opracowania dotyczące przebiegu akcji „Burza”, a także cenna relacja kpt. Maksymiliana Lorenza „Katarzyny” – dowódcy I batalionu 4. pp Leg. AK.

Badając dzieje Inspektoratu Kielce AK, należy uwzględnić bogaty zasób Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. W Delegaturze IPN w Kielcach znajduje się spuścizna Zygmunta Firleja ps. „Kajtek”, „Ryba” przekazana przez Dominikę Firley-Manturewicz. Dokumenty dotyczą głównie działalności Kedywu na terenie Obwodu Kielce AK ze szczególnym uwzględnieniem dziejów komendy miasta oraz placówek dywersyjnych w Białogonie i Słowiku. Zbiór uzupełniają wspomnienia towarzyszy broni, relacje z zamachu na Franza *vel* Hansa Wittka przeprowadzonego 15 czerwca 1944 r. oraz kalendarium 5. kompanii 4. pp Leg. AK z działań w ramach akcji „Burza”.

Obszerną grupę dokumentów zgromadzonych w IPN stanowią akta śledcze wytworzone przez organy bezpieczeństwa Polski „ludowej”. Najwięcej informacji na temat funkcjonowania struktur AK w czasie wojny zawierają akta płk. Jana Zientarskiego „Mieczysława” oraz ppłk. Wojciecha Borzobohatego „Wojana”. Zasób dokumentów dotyczących historii AK uzupełniają archiwa osobiste, m.in. Zygmunta Molendzińskiego. Cenne materiały w postaci teczek osobowych stanowią zbiory przekazane przez Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Koło nr 1 w Kielcach.

Struktury organizacyjne i terenowe Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK były przedmiotem badań szerokiego grona historyków. Od lat fundamentalną pozycją jest monografia ppłk. Wojciecha Borzobohatego „*Jodla*”. *Okręg Radomsko-Kielecki ZWZ-AK 1939–1945*. Pomimo wykorzystania przez autora setek dokumentów archiwalnych wspomnień żołnierzy oraz własnych doświadczeń nie jest to praca historyka, lecz oficera, weterana walk. Brak w niej aparatu naukowego w postaci rozszerzonej bibliografii, a przypisy źródłowe pojawiają się sporadycznie. Odnosnie do Inspektora-

tu Kielce AK autor ustalił m.in. obsadę personalną ukształtowaną jesienią 1944 r. oraz przedstawił zarys działalności jego trzech obwodów: Kielce, Jędrzejów i Busko².

Spośród licznych opracowań naukowych cenne informacje zawiera praca Bogdana Hillebrandta *Partyzantka na Kielecczyźnie 1939–1945*. Podkreślono w niej wkład oficerów i żołnierzy Inspektoratu Kielce AK w walkę z okupantem³. Książka stanowi cenne źródło informacji *stricto* faktograficznych, choć tezy autora o głównej roli ruchu lewicowego i komunistycznego w walce z Niemcami nie wytrzymują krytyki. Kolejną pozycją godną uwagi jest monografia autorstwa Stanisława Meduckiego uwzględniająca zaangażowanie AK w działalność konspiracyjną oraz walkę zbrojną⁴.

Nowe fakty dotyczące historii inspektoratu zostały wprowadzone do obiegu naukowego dzięki nieskrępowanym badaniom prowadzonym dopiero w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Jednym z historyków podejmujących tematykę podziemia był Józef Rell, który zweryfikował niektóre fakty ustalone przez Borzobohatego. Zaktualizowaną na podstawie własnych dociekań strukturę inspektoratu przedstawił w jednym z swoich obszernych artykułów⁵.

Omawiając literaturę dotyczącą obwodów wchodzących w skład Inspektoratu Kielce AK, nie sposób pominąć dorobku Andrzeja Ropelewskiego – żołnierza AK, pasjonata lotnictwa, a po wojnie publicysty oraz historyka amatora. Jest on autorem monografii oddziału „Spaleni” oraz Obwodu Jędrzejów AK opartej na zachowanych dokumentach, archiwach prywatnych, relacjach żołnierzy⁶. Dorobek Ropelewskiego uzupełniają jego obszerne wspomnienia, a także praca poświęcona działalności wywiadu AK⁷.

Historia Obwodu Kielce AK została opisana głównie na kartach wspomnień, często wzbogacanych cytowanymi dokumentami. Do najważniejszych pozycji należą książki Marii Michalczyk opisujące dzieje konspiracji oraz wywiadu AK w Daleszycach i okolicach, a także działalność konfidenta Franza *vel* Hansa Wittka i próby jego likwidacji⁸. Funkcjonowanie Podobwodu „Sowa” AK dokładnie opisał Kazimierz Pyzik⁹. Zarys historii Kedywu został opracowany przez Zygmunta Firleya ps. „Kajtek”¹⁰, a Włodzimierz Mańko w swojej książce szczegółowo przedstawił dzieje oddziału Zbigniewa Kruszelnickiego „Wilka”¹¹. Działalność AK w okolicach Łopuszna ze szczególnym uwzględnieniem wywiadu i kontrwywiadu opisała Stanisława Felcman¹². Do prac o charakterze naukowym należy zaliczyć także monografię *Kielce w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945* pióra Adama Massalskiego oraz Stanisława Meduckiego. Autorzy dużo uwagi poświęcili działalności konspiracji w samym mieście oraz jego najbliższych okolicach¹³.

² W. Borzobohaty, „Jodla” ..., s. 202–253, 456.

³ B. Hillebrandt, *Partyzantka na Kielecczyźnie 1939–1945*, Warszawa 1970, s. 302, 422.

⁴ S. Meducki, *Konspiracja i walka zbrojna w Kieleckiem w latach II wojny światowej*, Kielce 2011.

⁵ J. Rell, *Struktury organizacyjne SZP-ZWZ-AK Okręgu Radomsko-Kieleckiego i organizacji zintegrowanych [w:] Armia Krajowa. Okręg Radomsko-Kielecki. Materiały z sesji naukowej*, red. A. Massalski, S. Meducki, Kielce 1999, s. 52.

⁶ Zob. A. Ropelewski, *Oddział partyzancki „Spaleni”*, Gdańsk 1986; *idem*, *W Jędrzejowskim Obwodzie AK*, Warszawa 1986.

⁷ Zob. *idem*, *Wspomnienia z AK*, Warszawa 1957; *idem*, *W służbie wywiadu Polski Walczącej. Na przykładzie Obwodu ZWZ-AK Jędrzejów*, Gdańsk 1994.

⁸ M. Michalczyk, *Gdy każdy dzień był walką*, Warszawa 1982; *eadem*, *Diabeł piątej kolumny*, Warszawa 1986.

⁹ K. Pyzik, *Sylwetki nieznanych bohaterów. Podobwód AK „Sowa” w obwodzie kieleckim 1939–1945*, Warszawa 1994.

¹⁰ Z. Firley, *W Kedywie i w „Burzy”*, Warszawa 1988.

¹¹ W. Mańko, „Wilki” pod Kielcami, Warszawa 1982.

¹² S. Felcman, *Podwójna gra*, Kielce 1993; *eadem*, „Felek” Adolf Karol Landl, Kielce 1998.

¹³ A. Massalski, S. Meducki, *Kielce w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 278–339.

Wiele publikacji poświęcono historii oddziału dyspozycyjnego Kedywu Obwodu Kielce AK znanego jako „Wybraniec”. Przedruk kroniki oddziału jest przechowywany w czytelni zbiorów specjalnych biblioteki Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach i stanowi cenne źródło faktograficzne. W latach sześćdziesiątych wydano wspomnienia dowódcy ppor./por. Mariana Sołtysiaka „Barabasa”¹⁴. Ukazały się także książki byłego żołnierza oddziału Jerzego Kotlińskiego ps. „Wojtek”, „Halny”¹⁵.

Świetnej monografii pióra Ireneusza Pietraszka doczekał się także scalony z AK oddział Kadry Polski Niepodległej pod dowództwem kpt. Pawła Stępnia ps. „Gryf”, operujący w okolicach Zagnańska i Samsonowa¹⁶.

Najuboższą literaturę w ramach omawianego inspektoratu ma Obwód Busko AK. Do najważniejszych pozycji należą: praca byłego dowódcy partyzanckiego Józefa Mrożkiewicza Brzozy¹⁷ ukazująca dzieje Podobowodu Szydłów AK¹⁸ oraz książka Leopolda Wojnakowskiego, który dokonał próby zarysu dziejów obwodu¹⁸. Pozostałe pozycje mają charakter głównie pamiątkarski. Wśród nich należy wymienić książkę Stanisławy Felcman *Nim wejdą zorze*, w której autorka przedstawiła historię oddziału Jerzego Szkontera „Bystrego”¹⁹.

Schyłek działalności Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK w ostatnich tygodniach okupacji niemieckiej został opisany w artykule Czesława Brzozy²⁰ oraz w obszernych fragmentach publikacji Ryszarda Śmietanki-Kruszelnickiego²¹.

Struktura terytorialna i organizacyjna Inspektoratu Kielce AK

W Okręgu Radom-Kielce AK załóżki nowych struktur terytorialnych, zwanych początkowo inspektoratami okręgowymi lub rejonowymi, zaczęto tworzyć wiosną 1940 r. W literaturze przedmiotu oraz źródłach rzadziej spotykana jest nazwa podokręg. W połowie roku ukształtował się następujący podział, który przetrwał do 1942 r.:

I – Inspektorat Kielce obejmujący obwody: Kielce, Jędrzejów, Busko, Sandomierz, Opatów;

II – Inspektorat Częstochowa obejmujący obwody: Częstochowa, Włoszczowa, Opoczno (do grudnia 1941 r.), Radomsko (od grudnia 1941 r.);

III – Inspektorat Radom obejmujący obwody: Radom, Koźnice, Iłża, Końskie.

Do istotnych zmian doszło w połowie 1942 r. Po reorganizacji struktur AK z Inspektoratu Kielce wyodrębniono obwody Sandomierz i Opatów. W ten sposób powstał nowy Inspektorat Sandomierz. Przeobrażenia terytorialne doprowadziły do zmiany numeracji inspektoratów: I – Radom, II – Sandomierz, III – Kielce, IV – Częstochowa.

¹⁴ M. Sołtysiak, *Chłopcy „Barabasa”*, Warszawa 1971.

¹⁵ J. Kotliński, *Wybraniec w Lasach Cisowskich*, Wrocław 1993; *idem*, *Oddział partyzancki Gór Świętokrzyskich Barabasz – Wybraniec i I. Kompania Wybraniecka I Batalionu 4 Pułku Piechoty Legionów AK*, Kielce 1999; *idem*, *Jeszcze o historii „Wybranieckich”*, Wrocław 1994; *idem*, *Wybraniecka „Barabasa”*, Wrocław 1995; *idem*, *Wybraniec. Łączniczki, sanitariuszki. Wspomnienia*, Wrocław 1992; *idem*, „Barabasz”, „Wierny”, Wrocław 1996.

¹⁶ I. Pietraszek, *Komendant „Gryf” i jego żołnierze. Szkice do biografii Pawła Stępnia „Gryfa” (1911–1968). Historia dowodzonych przez niego struktur konspiracyjnych i oddziałów partyzanckich*, Kielce 2017.

¹⁷ J. Mrożkiewicz, *W konspiracji i w walce. Z dziejów Podobowodu AK Szydłów*, Kielce 1997.

¹⁸ L. Wojnakowski, *Z dala od Wykusu*, Łódź 1988.

¹⁹ S. Felcman, *Nim wejdą zorze*, Kielce 1996.

²⁰ C. Brzoza, *Konspiracja i walka zbrojna w ostatnich miesiącach okupacji w powiecie kieleckim (sierpień 1944 – styczeń 1945)* [w:] *Z lat wojny i okupacji 1939–1945*, t. 4, red. E. Barszcz, L. Grot, Warszawa 1972.

²¹ R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Podziemie poakowskie na Kielecczyźnie w latach 1945–1948*, Kraków 2002.

Rozwój liczebny struktur AK spowodował kolejną przebudowę jednostek, przeprowadzoną w listopadzie 1943 r. Powołano wówczas Inspektorat Starachowice, od lipca 1944 r. nazywany także Inspektoratem Skarżysko. Obejmował on swoim zasięgiem obwody Hża i Końskie. Nie był to podział ostateczny, bo w sierpniu 1944 r. w wyniku przesunięcia frontu nad Wisłę Inspektorat Sandomierz został rozwiązany, a obwody Sandomierz i Opatów włączono do Inspektoratu Starachowice. Opisane zmiany nie miały wpływu na kształt interesującego nas Inspektoratu Kielce, który pod koniec 1943 r. otrzymał numerację „IV” oraz kryptonim „Górki”, od sierpnia 1944 r. zastąpiony kryptonimem literowym „C”.

Na przełomie lat 1943/1944 Sztab Inspektoratu Kielce AK nie był w pełni rozwinięty. Składał się zaledwie z kilku osób: inspektora wraz z zastępcą oraz referentów: organizacyjnego, wywiadu, operacyjno-szkoleniowego, kwatermistrza i szefa kancelarii. Obsada stanowisk w sztabie ukształtowała się dopiero w drugiej połowie 1944 r. Często dochodziło do sytuacji, w której oficerowie piastowali dwa stanowiska – pełnili jednocześnie funkcję szefa danego referatu w inspektoracie i w jednym z obwodów. Próbę odtworzenia struktur omawianego sztabu podjęto do tej pory zaledwie dwóch historyków: ppłk Wojciech Borzobohaty oraz Józef Rell. Ich ustalenia w konfrontacji z najnowszymi badaniami uległy znacznym zmianom, które uwzględni poniższe zestawienie:

Tabela 1. Sztab Inspektoratu Kielce AK w latach 1940–1945

Stanowisko	Imię i nazwisko	Okres sprawowania funkcji
Inspektor	ppłk Antoni Żółkiewski „Garbaty”, „Jog”, „Lin”	1940 – poł. 1942
	ppłk Józef Mularczyk „Ambroży”, „Żor”	poł. 1942 – styczeń 1945
Adiutant inspektora	por. rez. Zygmunt Machoń „Zych”	1942 – styczeń 1945
Zastępca inspektora	kpt. Włodzimierz Kofroń „Lech”, „Błysk”, „Selen”	1940 – 1941 ²²
	kpt. Stefan Gądzio „Kos”	30 listopada 1943 ²³ – sierpień 1944
	mjr Bronisław Jankowski „Antoni”, „Wąsik”, „Brom”, „Andrzej”, „Młot”	wiosna 1944 – styczeń 1945 ²⁴
Referat organizacyjny	por. rez. Zygmunt Machoń „Zych”	1944 – styczeń 1945
Referat wywiadowczy	mjr Zdzisław Imbor „Duch”	maj 1943 – wiosna 1944
	kpt. Władysław Bochniewski „Artur”	wiosna 1944 – październik 1944 ²⁵

²² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu [dalej: AIPN Wr], Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych [dalej: WUSW] we Wrocławiu 1983–1990, 0/32/189, t. 25, Ankieta ujawnionego członka organizacji podziemnej, Oświadczenie Włodzimierza Kofronia, 15 IV 1947 r., k. 189.

²³ AAN, Archiwum śródowniska byłych żołnierzy Obwodu Jędrzejów AK, 2/2102/0/82, Rozkaz płk. „Daniela” mianujący por. „Mira” komendantem Obwodu Jędrzejów AK, b.m., 30 XI 1943 r., k. 3.

²⁴ Jak ustalił Andrzej Ropelewski, mjr Bronisław Jankowski „Młot” w pierwszych latach okupacji należał do Narodowej Organizacji Wojskowej na Kielecczyźnie. Przeszedł do AK za namową kolegi z wojska mjr. Józefa Włodarczyka „Wyrwy”, który pełnił wówczas funkcję komendanta Obwodu Kielce AK. Niewykluczone, że stanowisko zastępcy inspektora Inspektoratu Kielce AK objął jeszcze w 1943 r. Z pewnością piastował to stanowisko już wczesną wiosną 1944 r. (A. Ropelewski, *W Jędrzejowskim Obwodzie AK...*, s. 131–132).

²⁵ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej [dalej: AIPN], Stołeczny Urząd Spraw Wewnętrznych w Warszawie [dalej: SUSW] 1983–1990, 00/744/6, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Wojciecha Borzobohatego, 10 V 1951 r., k. 55. Zygmunt Firley twierdził, że Władysław Bochniewski „Artur” przestał pełnić funkcję szefa referatu wywiadowczego Inspektoratu Kielce AK w trzecim kwartale 1944 r. Powodem odwołania ze stanowiska był

Stanowisko	Imię i nazwisko	Okres sprawowania funkcji
	Stefan Gierowski „Hubert” – zastępca kpt. „Artura”	wiosna 1944 – październik 1944
	kpt. Leon Torliński „Kret”	16 października 1944 – styczeń 1945
Referat operacyjny	mjr Bronisław Jankowski „Młot”	do października 1944
	kpt. Józef Kurek „Halny”	październik 1944 – styczeń 1945
Kwatermistrz	kpt./mjr N.N. „Bronisław”	od 1944
Referat łączności	ppor. Antoni Fabierkiewicz „Antoni”	marzec 1943 – styczeń 1945
	ppor. Edward Janeczek „Weiss”, „Jasno-górski” – zastępca ppor. „Antoniego”	marzec 1943 – styczeń 1945
Referat łączności konspiracyjnej	phm. Eugenia Genowefa Komorowska „Żenia”	brak danych
Referat propagandy i prasy	ppor. Franciszek Mróz „Zimny”	1943 – styczeń 1945
Referat artylerii	Utworzony pod koniec maja lub na początku czerwca 1944 r. na rozkaz inspektora ppłk. Józefa Mularczyka „Żora”. Brak danych o obsadzie personalnej referatu. Z zachowanych rozkazów wynika, że referat powołano w dużym pośpiechu. Poszukiwano oficerów artylerii mogących prowadzić szkolenia podoficerów i żołnierzy. Każdy z obwodów był zobowiązany przedstawić wykaz osób służących w tym rodzaju wojsk ²⁶ .	
Referat saperów	N.N. „Szuma”	od 1944
Referat walki bieżącej	N.N. „Szkot”	od 1944
Referat przerzutów powietrznych	ppor./por. Franciszek Podborski „Stanek”, „Ken”	1943 – 21 czerwca 1944
	ppor. Mieczysław Karkowski „Grab”	21 czerwca 1944 – styczeń 1945
Referat sanitarny	ppłk Józef Kalisz „Kosma”, „Junosza”	brak danych
Kierownictwo kancelarii	Maria Machoń „Magdalena”	brak danych
Dowódca ochrony radiostacji	kpt. Włodzimierz Kofroń „Lech”, „Błysk”, „Selen”	maj 1943 – wrzesień 1944 ²⁷
	ppor. Edward Janeczek „Weiss”, „Jasnogórski”	wrzesień 1944 – styczeń 1945
Szyfrantki, łączniczki kurierki	Stefania Banasik „Stenia”, Maria Machoń „Magdalena”, Zofia Imbor, Jadwiga Olszewska, Maria Wojciechowska-Wiśnicka „Czołg”, Irena Rostańska „Janina, Irena Gawenda „Kalina”, Irena Halina Górka „Maryla”	
Wojskowy Sąd Specjalny (WSS)	kpt. Józef Okńczyc „Sławomir”	od 1942

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku, WUSW w Gdańsku 1983–1990, 00/118/753, Sprawozdanie dotyczące rodziny Imborów z Jędrzejowa, Kielce, 12 XI 1948 r., k. 57; AIPN Wr, WUSW we Wrocławiu, 1983–1990, 0/32/189, t. 25, Ankieta ujawnionego członka organizacji podziemnej, Oświadczenie Włodzimierza Kofronia, 15 IV 1947 r., k. 187–189; W. Borzobohaty, „Jodła”..., s. 456; J. Rell, *Struktury organizacyjne SZP-ZWZ-AK...*, s. 52.

konflikt z grupą wykonującą wyroki śmierci na konfidentach z Kielc. Oddział składał się głównie z żołnierzy NSZ scalonych z AK. Na jego czele stał Zygmunt Gajda „Krzemień” (Z. Firley, *W Kedywie i w „Burzy”*..., s. 364).

²⁶ Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Archiwum środowiska byłych żołnierzy Obwodu Jędrzejów AK, 2/2102/0/48, Rozkaz ppłk. „Żora” o obsadzie stanowisk w referacie artylerii, 13 VI 1944 r., k. 78.

²⁷ AIPN Wr, WUSW we Wrocławiu 1983–1990, 0/32/189, t. 25, Ankieta ujawnionego członka organizacji podziemnej, Oświadczenie Włodzimierza Kofronia, 15 IV 1947 r., k. 187.

Zarys działalności

Od początku istnienia dowództwo Inspektoratu Kielce AK było wspierane przez sprawnie działający wywiad i kontrwywiad. Referat ten podlegał bezpośrednio szefowi Oddziału II Komendy Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK mjr. Zygmuntowi Szewczykowi „Bartkowi”. W pierwszych miesiącach okupacji do grudnia 1940 r. dowództwo „dwójki” mieściło się w Kielcach. Był to okres, w którym skupiono się głównie na szkoleniu kierowników referatu II w obwodach znajdujących się w stadium organizacyjnym. Do tego celu wykorzystywano konspiracyjne wydawnictwa instruktażowe oraz indywidualne odpawy. Proces tworzenia pierwszych komórek wywiadu ukończono w połowie 1940 r.

Informacje zbierane za pomocą rozbudowanej sieci agentów dotyczyły przede wszystkim rozlokowania wojsk niemieckich na danym terenie, działalności władz okupacyjnych oraz sytuacji gospodarczej, głównie przemysłu. Dane w formie meldunków trafiały poprzez inspektorat do komendy okręgu. Pierwsze sukcesy wywiadowcze Obwód Kielce ZWZ osiągał już w 1940 r. Siatka zorganizowana przez ppor./por. Mieczysława Drewicza „Urbana” wykryła formowanie przyszłych jednostek Afrika Korps. O fakcie tym zameldowano w styczniu 1941 r., w czasie transportowania kolejną oddziałów Wehrmachtu z Kielc przez Częstochowę do Włoch. Pomimo starań dowództwa niemieckiego o zachowanie przerzutu w jak największej tajemnicy okupantowi nie udało się osiągnąć zamierzonego celu. W przeprowadzeniu rozpoznania wyróżniały się kobiety z placówki wywiadowczej Daleszyce, kierowanej przez Marię Michalczyk ps. „Wyrwicz”, „Doliński 1”, które mimo dużego ryzyka ofiarnie współpracowały z por. „Urbanem”. Wiosną 1941 r., w przeddzień ataku III Rzeszy na ZSRS, skrupulatnie liczyły przejeżdżające przez Kielecczyznę pojazdy niemieckie i meldowały aktualny stan swoim zwierzchnikom²⁸.

W 1940 r. rozpoznawanie przerzutów wielkich jednostek niemieckich przed planowaną ofensywą na Francję miało duże znaczenie dla Komendy Głównej ZWZ-AK, która zdobytą wiedzę przekazywała aliantom. Od 1941 r. większa liczba meldunków dotyczyła wspomnianej ofensywy na ZSRS oraz miejsc stacjonowania wojsk niemieckich na terenie Polski. Okres ten charakteryzował się dynamicznym wzrostem aktywności Oddziału II. Informacje pozyskiwano od agentów działających w niemieckich przedsiębiorstwach, a nawet instytucjach, m.in. urzędach pocztowych, szpitalach polowych, kwaterach urzędników i oficerów, piekarniach, składach żywnościowych i wielu innych miejscach. Istotną rolę odegrały punkty obserwacyjno-informacyjne ulokowane w pobliżu głównych węzłów kolejowych, przede wszystkim w Kielcach, Częstochowie i Skarżysku-Kamiennej. Wybrani członkowie AK trudnili się także rozpoznaniem kierunków przelotów niemieckich maszyn. Na terenie obwodu Jędrzejów stanowiska tego typu znajdowały się od kwietnia 1941 r. Tematyce tej wiele uwagi poświęcił Andrzej Ropelewski „Karaś” – pasjonat awiatyki, historyk, żołnierz AK zaangażowany w tego typu działalność wywiadowczą²⁹.

Na przełomie lat 1940 i 1941 znaczącym sukcesem wywiadu Inspektoratu Kielce było rozpoznanie budowy lotniska polowego w Promniku – miejscowości położonej ok. 20 km od Kielc, oraz sieci lądowisk pomocniczych na terenie powiatu jędrzejowskiego w miejscowościach: Mnichów, Nagłowice, Potok Mały³⁰.

Wszystkie meldunki członków wywiadu trafiały do Referatu II Inspektoratu Kielce ZWZ-AK, gdzie sporządzano zbiorcze zestawienia statystyczne dotyczące poszczególnych formacji pancernych i zmotoryzowanych. W wielu przypadkach ustalono kompletne informacje dotyczące

²⁸ M. Michalczyk, *Gdy każdy dzień był walką...*, s. 97–112.

²⁹ A. Ropelewski, *W jędrzejowskim...*, s. 95–99.

³⁰ W. Borzobohaty, *„Jodla”...*, s. 73.

nazwy, liczebności oraz trasy przejazdu danych oddziałów. Potwierdzają to nieliczne zachowane dokumenty archiwalne wytworzone w latach 1940–1941³¹.

Niemieckie obiekty strategiczne do końca okupacji pozostawały pod stałą obserwacją AK. Według szacunków Wojciecha Borzobohatego w Okręgu Radomsko-Kieleckim AK działało przeszło 2 tys. agentów, w tym 750 kobiet³². Do zintensyfikowania prac doszło w momencie zbliżania się frontu wschodniego. Już w połowie marca 1944 r. informowano o wzmacnianiu przez Wehrmacht pozycji obronnych na terenach na zachód od Wisły. Inspektorat „D” meldował m.in. o przygotowaniu lotniska w Masłowie pod Kielcami oraz lądowiskach w Obwodzie Jędrzejów.

Osobny wątek stanowi współdziałanie wywiadu AK, reprezentowanego przez mjr. Zygmunta Szewczyka „Bartka”, z Sowietami oraz wywiadem Obwodu III Armii Ludowej kierowanym przez mjr. Władysława Sobczyńskiego *vel* Spychaja „Juranda”. Do nawiązania kontaktów doszło w sierpniu 1944 r. w leśniczówce koło wsi Kołomań pod Zagnańskiem. Meldunki zebrane przez Oddział II Komendy Okręgu Radom-Kielce AK przekazywano dowództwu Armii Czerwonej drogą radiową. Uzupełnienia w postaci obszernych referatów, szkiców, planów trafiały na wschodni brzeg Wisły drogą lotniczą. Według mjr. „Bartka” zostały wysoko ocenione przez dowództwo wojsk sowieckich³³.

Sieć informacyjno-wywiadowcza na szczeblu inspektoratu działała w ścisłej tajemnicy nawet przed dowódcami oddziałów partyzanckich. Dotyczyło to przede wszystkim kontrwywiadu. W przypadku zagrożenia szefowie referatu II w obwodach meldowali o agentach Gestapo próbujących przeniknąć w struktury konspiracji³⁴. Nieocenione zasługi położył w tej dziedzinie Eugeniusz Adamczyk „Wiktor”, który 28 października 1940 r. został przyjęty w szeregi ZWZ w Kielcach. Dowództwo obwodu postanowiło wykorzystać predyspozycje przedwojennego funkcjonariusza Policji Państwowej. Od 21 stycznia 1941 r. „Wiktor” pełnił służbę na komisariacie Kriminalpolizei (Kripo) w Jędrzejowie jako wtyczka konspiracyjna. Do jego głównych zadań należało sporządzanie meldunków kontrwywiadowczych oraz informowanie o działaniach policji niemieckiej wymierzonych w Polaków. Przełożonym Adamczyka był kierownik Referatu II Obwodu Jędrzejów ZWZ-AK oraz referent wywiadowczy w Inspektoracie ZWZ-AK Kielce por. Zdzisław Imbor „Duch”. Dzięki działalności kontrwywiadowczej „Wiktora” udało się zdemaskować ok. 50 konfidentów Gestapo oraz zlikwidować najgroźniejszych funkcjonariuszy żandarmerii z powiatów Jędrzejów i Włoszczowa. Ponadto uchroniono setki Polaków przed wywózką na roboty przymusowe do Rzeszy poprzez spalenie akt Arbeitsamtu oraz list zawierających nazwiska osób wyznaczonych do wysiedlenia³⁵.

Podziemny wymiar sprawiedliwości działał sprawnie, w szczególności na terenie Kielc. Wysokość kary była uzależniona od wyroku Wojskowego Sądu Specjalnego. W przypadku niebezpiecznych konfidentów decydowano o ich natychmiastowej likwidacji. W tym celu wiosną 1942 r. kpt. Władysław Bochniewski „Artur” (późniejszy szef Referatu II Inspektoratu Kielce AK) zorganizował grupę bojową pod dowództwem Jana Kalety „Jana”. Jej członkowie wyróżniali się świetnym wyszkoleniem z zakresu obsługi broni krótkiej. Potrafili wykonać wyrok, nie zwracając na siebie uwagi niemieckiej policji. W szczytowym okresie działalności grupa liczyła

³¹ Meldunki wywiadu ZWZ-AK Okręgu Radomsko-Kieleckiego z lat 1940–1942 przechowywane są w Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN, Armia Krajowa Komenda Okręgu Kielce, 203/XII/8, Meldunek wywiadu Komendy Okręgu Radomsko-Kieleckiego ZWZ, 25 X 1940 r., k. 2–3).

³² W. Borzobohaty, „Jodla”..., s. 74.

³³ Z. Szewczyk, *Moje wspomnienia z lat okupacji [w:] Życie na krawędzi. Wspomnienia żołnierzy antyhitlerowskiego wywiadu*, oprac. W. Kozaczuk, Warszawa 1980, s. 278–279.

³⁴ J. Rell, *Struktury organizacyjne SZP-ZWZ-AK...*, s. 59.

³⁵ E. Adamczyk „Wiktor”, *Mój udział w kontrwywiadzie Armii Krajowej*, Warszawa 2007, s. 280–281.

nie więcej niż 6–10 osób. W latach 1942–1944 wykonała ok. 30 wyroków śmierci³⁶. Po jej rozwiązaniu doświadczeni likwidatorzy zasilili oddział plut. Zygmunta Firleya *vel* Dudka „Kajtką”, „Ryby”, kontynuującego rozpoczętą akcję. Szacuje się, że obie grupy odpowiadały za 75 proc. wyroków wykonanych na terenie Kielc³⁷. Latem 1944 r. część ich członków trafiła do oddziału likwidacyjnego NSZ Zygmunta Gajdy „Krzemienia”, scalonego z AK³⁸.

Oddziały bojowe AK wyspecjalizowane w wykonywaniu wyroków śmierci działały także w innych miastach na terenie Inspektoratu Kielce. Przykładowo 31 maja 1943 r. w Jędrzejowie, na skrzyżowaniu ulic 11 Listopada i Prostej, grupa dowodzona przez Hieronima Piaseckiego „Zolę” zastrzeliła niebezpiecznego gestapowca SS-Unterscharführera Helmuta Kappa *vel* Konstantego Kapuścika³⁹.

Zdając sobie sprawę z zagrożenia ze strony agentów niemieckich, na rozkaz KG AK ppłk „Żor” włączył podległe sobie obwody do akcji „Kośba”. Polegała ona na eliminacji niebezpiecznych funkcjonariuszy, zdrajców i kolaborantów. Na terenie Inspektoratu Kielce AK wzmożoną akcję likwidacyjną zarządził w dniach 15–30 maja 1944 r.⁴⁰ Z różnych względów terminy nie zostały dotrzymane, a większość zamachów dokonano późną wiosną lub latem 1944 r. W uzupełnieniu rozkazu ppłk „Żor” przypominał swoim podkomendnym, że egzekucja może zostać wykonana tylko na podstawie wyroku WSS. W wyjątkowych przypadkach, np. samoobrony lub niebezpieczeństwa dekonspiracji, inspektor zezwalał na podjęcie samodzielnej decyzji o likwidacji konfidenta, ale każdy taki przypadek musiał zostać zgłoszony przełożonym w formie obszernego meldunku z uzasadnieniem⁴¹.

Inspektorat Kielce AK wzorowo wywiązał się z akcji „Kośba” – wykonał co najmniej kilkadziesiąt wyroków śmierci. Przebieg akcji likwidacyjnej to temat słabo opracowany przez historyków, jednak ramy niniejszego artykułu nie pozwalają szerzej opisać tej ciekawej problematyki. Najbardziej spektakularnym przykładem świetnie zorganizowanej akcji było zastrzelenie w Kielcach 15 czerwca 1944 r. Franza *vel* Hansa Wittka. Jak ustalił ppłk Wojciech Borzobohaty likwidacja gestapowca została przygotowana pod nadzorem referenta wywiadu Inspektoratu Kielce AK kpt. Władysława Bochniewskiego „Artura”⁴².

W marcu 1944 r. komendant Obwodu Busko AK mjr Wacław Ćmakowski „Srogi” wydał rozkaz przygotowania likwidacji funkcjonariusza policji bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei, Sipo) Maxa Petera. Do zorganizowania zamachu przystąpiły grupy Jana Anyża „Czarnego” oraz Tadeusza Jopowicza „Znicza”, wspierane przez szefa Kedywu Obwodu Busko AK por. Feliksa Rajcę „Kafla”. Pierwsza próba zastrzelenia „kata Buska”, podjęta w czerwcu 1944 r., zakończyła się fiaskiem. Przez pomyłkę zginął wówczas volksdeutsch Jan Badek. Skuteczną akcję przeprowadzono dopiero 12 lipca 1944 r. Wyrok na Maxie Peterze wykonała grupa dowodzona przez Michała Lasaka ps. „Kaczmarek”, w skład której weszli: Piotr Pałys „Kruk”, Jan Grochowski „Śmietana” oraz Hieronim Stężowski „Rybiarz”⁴³.

³⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Kielcach [dalej: AIPN Ki], Prokuratura Wojewódzka w Kielcach 1950–1998, 132/26, Wniosek o umorzenie śledztwa przeciwko Janowi Kalecie, Kielce, 14 IV 1953 r., k. 16.

³⁷ W. Borzobohaty, „Jodla”..., s. 206.

³⁸ AIPN Ki, Sąd Wojewódzki w Kielcach, 128/48, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Gajdy, Kielce, 14 III 1951 r., k. 28–30.

³⁹ A. Ropelewski, *W Jędrzejowskim...*, s. 86–87.

⁴⁰ AAN, Archiwum środowiska byłych żołnierzy Obwodu Jędrzejów AK, 2/2102/0/48, Rozkaz ppłk. „Żora” zarządzający akcją „Kośba”, 7 V 1944 r., k. 53.

⁴¹ *Ibidem*, Uzupełnienie rozkazu ppłk. „Żora” w sprawie akcji „Kośba”, 13 VI 1944 r., k. 77.

⁴² Informacje na temat roli wywiadu Inspektoratu Kielce AK w zamachu na Wittka opublikował Wojciech Borzobohaty na podstawie archiwum Oddziału II Komendy Okręgu Radom-Kielce udostępnionego przez mjr. Zygmunta Szewczyka „Bartka” (W. Borzobohaty, *Wyrok na Wittku został wykonany...*, „Tygodnik Demokratyczny” 1958, nr 2 (242), s. 8).

⁴³ L. Wojnakowski, *Z dala od Włkusy*, Łódź–Kielce 1988, s. 163–172.

Fundamentem sprawnego działania każdej podziemnej organizacji była skuteczna łączność. Do najważniejszych zadań Referatu V w Inspektoracie Kielce należało: opracowanie i uaktualnianie planu łączności w związku z przygotowywanym planem powstania powszechnego oraz akcji „Burza”, zabezpieczanie funkcjonowania poczty konspiracyjnej, prowadzenie nasłuchu, magazynowanie sprzętu radiotelegraficznego. W 1944 r. spośród jedenastu radiostacji działających w Okręgu Radomsko-Kieleckim AK trzy znajdowały się na terenie Inspektoratu Kielce, w miejscowościach: Słowik, Mąchoć i Chęciny. Należy dodać, że od marca 1942 r. z polecenia KG AK rozpoczęto nadawanie depeš radiowych z Kielc do Londynu. Ze względów bezpieczeństwa co kilka miesięcy zmieniano lokalizację radiostacji, która trafiała kolejno do Bodzentyna, Końskich, by w maju 1943 r. znaleźć się przy Zgrupowaniach Partyzanckich AK „Ponury”. Dowódca wydzielonego oddziału ochrony por. Jan Kosiński „Jacek” podlegał bezpośrednio komendzie okręgu⁴⁴. Po jego śmierci zastąpił go Bolesław Boczański „Jurand”. Radiostacja nr 49 działająca w Obwodzie AK Kielce utrzymywała stałą łączność między KG AK a Główną Bazą Przerzutową krypt. „Jutrzenka”, znajdującą się pod Brindisi we Włoszech⁴⁵.

Na szczeblu pośrednim, jakim był inspektorat, zorganizowano system tzw. łączności sztafetowej na linii okręg–inspektorat oraz inspektorat–obwód, polegającej na gromadzeniu korespondencji z każdego obwodu w skrzynce pocztowej. Następnie zebrane meldunki trafiały do komendy okręgu w formie zbiorczej. Dzięki stosowaniu takiej metody do minimum zmniejszono ryzyko wpadki. Według szacunków Eugeniusza Adamczyka całkowity obieg wiadomości trwał nie dłużej niż 84 godziny. Ciężar organizacji pracy referatu spadał głównie na barki kierowniczkii kancelarii inspektoratu Marii Machoń ps. „Magdalenka” oraz szyfrantki Stefanii Banasik ps. „Stenia”.

Przenoszeniem meldunków zajmowały się kurierki, których nazwiska w większości pozostają nieznane. Tematyka ta wymaga dalszych wnikliwych badań. W wyniku analizy materiałów archiwalnych udało się ustalić, że jedną z dzielnych łączniczek inspektoratu była Zofia Imbor, która obsługiwała skrzynkę kontaktową ppłk. „Żora”, zlokalizowaną w domu Romana Rudzkiego ps. „Rymps” w Słowiku pod Kielcami. Dodatkowo pełniła ona funkcję kurierki Obwodu Jędrzejów AK do komendy okręgu. Przemierzała trasę koleją, zatrzymywała się w Kielcach, skąd zabierała pocztę inspektoratu⁴⁶. Miała także kontakty konspiracyjne w Radomiu i Warszawie⁴⁷. Zadania wykonywane przez Zofię Imbor były ryzykowne, wymagały dużej ostrożności i odporności na stres. Kurierki sumiennie wykonywały swoje obowiązki. Jak wynika z rozkazu ppłk. „Żora”, wymiana poczty odbywała się dwa razy w tygodniu⁴⁸. Warto zaznaczyć, że przez cały okres funkcjonowania kieleckiego inspektoratu żadna z łączniczek nie została zdemaskowana przez Niemców.

Sprawy kwatermistrzowskie w Okręgu Radomsko-Kieleckim, a tym samym w Inspektoracie Kielce AK regulował rozkaz nr 5 z 9 lipca 1942 r. wydany przez KG AK⁴⁹. Działalność referatu polegała głównie na finansowaniu potrzeb, prowadzeniu ewidencji posiadanych zasobów, sprawozdawczości oraz kontroli środków pieniężnych. Główny ciężar spraw gospodarczych spoczywał na barkach kwatermistrzów poszczególnych obwodów, którzy składali kwartalne meldunki do

⁴⁴ B. Hillebrandt, *Partyzantka na Kielecczyźnie...*, s. 173.

⁴⁵ W. Borzobohaty, „Jodla”..., s. 79–80.

⁴⁶ AIPN Gd, WUSW w Gdańsku 1983–1990, 00/118/753, Doniesienie agenturalne, Gliwice, 31 III 1947 r., k. 17.

⁴⁷ *Ibidem*, Wyciąg z protokołu przesłuchania podejrzanego Eugeniusza Adamczyka dot. Dzisława Imbora ps. „Stary”, Jędrzejów, 20 X 1949 r., k. 58.

⁴⁸ AAN, Archiwum środowiska byłych żołnierzy Obwodu Jędrzejów AK, 2/2102/0/48, Odpis rozkazu ppłk. „Żora” podpisany przez ppor. Edwarda Janeczka ps. „Weiss”, 20 III 1944 r., k. 31.

⁴⁹ Rozkaz nr 5 dowódcy Armii Krajowej gen. Stefana Roweckiego „Grota”, 9 VII 1942 r. [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 2: *Czerwiec 1941 – kwiecień 1943*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 285–287.

komendy okręgu. Ewidencje dochodów i rozchodów prowadzono skrupulatnie, o czym świadczą zachowane zestawienia⁵⁰.

Praca Oddziału IV Inspektoratu Kielce AK, powołanego wiosną 1943 r., opierała się w dużej mierze na sprawnie zorganizowanym referacie przerzutów powietrznych. Na jego czele stanął ppor./por. Franciszek Podborski „Stanek”. Przyjęty sprzęt wojskowy poza radiostacją był przeznaczony dla komend obwodów lub oddziałów mobilizowanych w ramach przygotowań do akcji „Burza”. Ostateczna decyzja dotycząca rozdysponowania materiałów należała do komendy okręgu lub inspektora rejonowego.

Placówki ulokowane na terenie kieleckiego inspektoratu odebrały łącznie 15 zrzutów (6 – obwód Busko, 5 – obwód Kielce, 4 – obwód Jędrzejów). Poza sprzętem wojskowym przyjęto 16 skoczaków – cichociemnych. Na tle całego okręgu wyróżniał się obwód Kielce z 12 spadochroniarzami. W tej kategorii nieco lepsze okazały się tylko obwody: Koźienice, Końskie i Włoszczowa. Z analizy statystyk wynika, że obwód Busko otrzymał 60 zasobników i 60 paczek. Więcej zaopatrzenia trafiło tylko do obwodu Opatów. Szacunkowy bilans broni pozyskanej od aliantów na terenie całego inspektoratu to 40 karabinów maszynowych, 512 pistoletów maszynowych, 14 granatników przeciwpancernych typu „PIAT”, 338 pistoletów i rewolwerów, 1388 granatów oraz 1746 kg plastiku – materiału wybuchowego wykorzystywanego głównie do wysadzania torów kolejowych⁵¹.

Pomimo otrzymywania zrzutów do końca okupacji niemieckiej żołnierze AK zmagali się z dotkliwymi brakami broni i amunicji w szczególności przeciwpancernej. Przejętym sprzętem wojskowym dysponował komendant danego obwodu. Zdarzało się, że na mocy rozkazu komendy okręgu lub inspektoratu przekazywano broń do innego obwodu lub mobilizowanych oddziałów partyzanckich w ramach akcji „Burza”. Wyjątek stanowiły radiostacje, które przeznaczone były na potrzeby Oddziału V (łączność) sztabu okręgu⁵².

Korzystając ze swoich kompetencji, ppłk. Józef Mularczyk „Żor” kierował liczne rozkazy i instrukcje bezpośrednio do podkomendnych. W jednej z nich, z 24 kwietnia 1944 r., uregulował kwestie przyjmowania zrzutów oraz ich odpowiedniego zabezpieczenia. Dalej zalecał skrupulatne przygotowanie miejsca odbioru zasobników, a także zapewnienie odpowiedniej liczby podwód i zakonspirowanych magazynów. Inspektor liczył na pomoc okolicznych mieszkańców w postaci udostępnienia koni i wozów⁵³. W niektórych przypadkach wymagane było utrzymanie kontroli nad grupami dokonującymi rekwizycji w majątkach ziemskich oraz gospodarstwach. Inspektor nakazywał, aby każdą tego typu akcję wykonywać tylko na rozkaz komendanta obwodu lub oficera oddziału. Kwatermistrzów zobowiązywał do prowadzenia ewidencji pozyskanego zapatrzienia⁵⁴.

Podczas okupacji niemieckiej kluczową rolę odgrywała walka bieżąca, która nasiliła się w 1943 r. Od czerwca 1943 r. na czele Kedywu w Okręgu Radomsko-Kieleckim AK stał por. Jan Piwnik „Ponury”, który zajmował się tworzeniem zgrupowań partyzanckich. Stacjonował on na uroczysku Wykus. Decyzja o kierowaniu referatem z lasu była jedną z przyczyn konfliktu z komendantem okręgu płk. Stanisławem Dworzakiem „Danielem”. Ostatecznie w wyniku nieporozumień por. „Ponury” przestał pełnić funkcję szefa Kedywu, a 2 stycznia 1944 r. pozbawiono go dowództwa nad zgrupowaniami. Praca referatu na długie miesiące została sparaliżowana. W tym

⁵⁰ Archiwum Państwowe [dalej: AP] Kielce, Armia Krajowa Okręg Kielecki, Sprawozdanie rachunkowe za październik 1944 r., k. 178–180.

⁵¹ Wyliczenia autora na podstawie zestawienia danych dotyczących zrzutów w okręgu według obwodów (W. Borzobohaty, „Jodla”..., s. 87).

⁵² *Ibidem*, s. 85.

⁵³ AAN, Archiwum środowiska byłych żołnierzy Obwodu Jędrzejów, 2/2102/0/41, Rozkaz inspektora ppłk. „Żora” dotyczący odbierania zrzutów na terenie Inspektoratu Kielce AK, 24 IV 1944 r., k. 2.

⁵⁴ AAN, Archiwum środowiska byłych żołnierzy Obwodu Jędrzejów, 2/2102/0/48, Rozkaz ppłk. „Żora”, 11 V 1944 r., k. 50.

czasie organizacja walki bieżącej na terenie inspektoratu opierała się na wytycznych ppłk. „Żora” z początku kwietnia 1944 r. Mowa w nich o przeprowadzaniu dywersji kolejowej tylko na kierunku północ-południe. Do najbardziej spektakularnych akcji tego typu należy zaliczyć zdemolowanie parowozowni w Sędziszowie nocą z 30 kwietnia na 1 maja 1944 r. oraz zniszczenie nocą z 10 na 11 maja 1944 r. przez oddział „Wilka” urządzeń stacyjnych na stacji Kielce-Herby⁵⁵.

W dalszej części instrukcji inspektor kielecki zalecał oddziałom AK niszczenie przede wszystkim taboru, a zakazywał ścinania słupów telegraficznych. Głównym celem uderzeń na pociągi było zdobywanie zaopatrzenia wojskowego. Inspektor zabraniał atakowania żołnierzy Wehrmachtu, a także kierowania do akcji osób poniżej 20. roku życia. Następnie zalecał niszczenie tartaków, akt kontyngentowych, rozpędzanie robotników dokonujących wyrębu lasu, unieruchomienie mleczarni i gorzelni⁵⁶.

Dopiero w czerwcu 1944 r. Komenda Główna AK skierowała na Kielecczyznę kpt. Mariana Kłosińskiego ps. „Bełt”, który jako nowy szef Kedywu rozpoczął pracę od przeprowadzenia inspekcji w inspektoratach. Po zapoznaniu się z warunkami w terenie przystąpił do opracowania instrukcji dywersyjnej dla swoich podwładnych. Ambitne plany nie zostały zrealizowane. 27 lipca 1944 r. kpt. „Bełt” oraz jego najbliżsi współpracownicy zostali aresztowani przez Gestapo w czasie przejazdu samochodem do Suchedniowa na odprawę w oddziale kpt. Antoniego Hedy „Szarego”. Od tej pory aż do końca wojny stanowisko szefa referatu pozostało nieobsadzone, a kierowanie dywersją i sabotażem powierzono dowódcom oddziałów partyzanckich⁵⁷. Z dostępnych materiałów archiwalnych wynika, że w sztabie Inspektoratu Kielce AK nie utworzono stanowiska referenta Kedywu. Najprawdopodobniej funkcję tę pełnił kierownik walki bieżącej oraz zastępca inspektora mjr Bronisław Jankowski „Młot”, który przejawiał dużą aktywność na terenie podległych obwodów⁵⁸.

Jedną z najbardziej spektakularnych akcji wykonanych na terenie obwodu Busko był atak na posterunek żandarmerii w Nowym Korczynie. Siłami AK dowodził ppor. Jan Strykowski „Solny” wspierany przez grupę Michała Lasaka „Michała” i Stanisława Kopcia „Oszczepa”. Skuteczny szturm na budynek przeprowadzono 23 lipca 1944 r., po uprzednim otoczeniu terenu i zerwaniu połączeń telefonicznych. Partyzanci wyróżnili się w walce odwagą, brawurą, a także pomysłowością w forsowaniu umocnień. W efekcie udanego ataku wzięto do niewoli 12 żandarmów oraz 8 policjantów. Dwóch największych zbrodniarzy zostało rozstrzelanych, a resztę puszczono wolno⁵⁹.

Komenda Główna AK kładła duży nacisk na przeprowadzenie akcji scaleniowej z innymi organizacjami podziemia. Na terenie Inspektoratu Kielce już pod koniec 1939 r. pierwsi członkowie Organizacji Orła Białego podporządkowali się ZWZ. Także na szczeblu lokalnym dochodziło do wchłonięcia mniejszych grup konspiracyjnych. Tak było w przypadku tajnej organizacji wojskowej „Mściciel”, założonej 25 maja 1940 r. w miejscowości Podsadek na terenie obwodu Jędrzejów. W jej skład wchodziło kilkunastu członków. Decyzją kierownika Eugeniusza Adamczyka oraz jego zastępcy Jana Porwoła najbardziej zaufani konspiratorzy 17 grudnia 1940 r. zostali zaprzysiężeni w szeregach ZWZ⁶⁰.

⁵⁵ A. Massalski, S. Meducki, *Kielce w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Kielce 1986, s. 315–316.

⁵⁶ AAN, Archiwum środowiska byłych żołnierzy Obwodu Jędrzejów AK, 2/2102/0/48, Wytyczne ppłk. „Żora”, 5 IV 1944 r., k. 39.

⁵⁷ AIPN, SUSW w Warszawie 1983–1990, 00/744/6, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Wojciecha Borzobohatego, 8 II 1951 r., k. 47–51.

⁵⁸ AIPN Ki, WUSW w Kielcach 1983–1990, 005/1338, Protokół przesłuchania podejrzanego Władysława Bajdora, Kielce, 7 II 1951 r., k. 7–8.

⁵⁹ L. Wojnakowski, *Z dala od Wykusu...*, s. 180–181.

⁶⁰ E. Adamczyk „Wiktor”, *Mój udział w kontrwywiadzie Armii Krajowej...*, s. 73–74.

Jedną z pierwszych organizacji o zasięgu ogólnopolskim scalonych z ZWZ była Konfederacja Zbrojna. Jej IV Okręg Kielecki został podporządkowany Okręgowi Radom-Kielce ZWZ we wrześniu 1941 r. W samym powiecie kieleckim przekazano osiem kompanii, a na szczeblu inspektoratu sześć komend powiatowych posiadających struktury cywilno-paramilitarne⁶¹.

Przykładem sprawnie przeprowadzonej akcji scaleniowej było wcielenie do AK V Okręgu „Opoka” organizacji Polska Niepodległa. Już po pierwszym rozkazie gen. Stefana Roweckiego „Grota” 27 marca 1942 r. na Kielecczyźnie przystąpiono do integracji ogniw obu organizacji. Proces wcielania rozpoczął się w czerwcu 1942 r. Komendant Franciszek Przeździecki „Konrad”, a wraz nim kierownictwo V Okręgu „Opoka”, zostało zaprzysiężone przez komendanta Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK⁶². Szefem sztabu był ówczesny mjr Józef Mularczyk „Żor”, „Kazik” – inspektor kielecki AK. Według szacunków Józefa Rella Polska Niepodległa przekazała 40 plutonów, czyli w przybliżeniu 2 tys. żołnierzy⁶³.

Od początku okupacji szczególnie na terenie powiatu jędrzejowskiego prężnie rozwijały się dwie organizacje znajdujące się poza wpływami ZWZ-AK: Polska Organizacja Zbrojna oraz Związek Odbudowy Rzeczypospolitej. Struktury obydwu weszły w skład AK, w drugiej połowie 1943 r. Ścisłą współpracę nawiązano 1 stycznia 1943 r. ZOR działający w dwóch ośrodkach, Jędrzejowie i Sędziszowie, według raportu zdawczo-odbiorczego z 12 grudnia 1943 r. przekazał łącznie 82 żołnierzy mężczyźni oraz 24 kobiety⁶⁴. Na podstawie protokołu z 1 sierpnia 1943 r. POZ przekazała do Obwodu Jędrzejów AK 223 szeregowych, 4 podchorążych, 63 podoficerów oraz 16 cywilów⁶⁵. Ogółem Okręg Radomsko-Kielecki AK przyjął 4–5 tys. członków. Co ciekawe, to właśnie z tej organizacji wywodziło znaczne grono oficerów, którymi obsadzono stanowiska w sztabie Inspektoratu Kielce AK. Należeli do nich m.in.: ppor. Edward Janeczek „Weiss”, ppor. Zygmunt Machoń „Zych”, ppor. Franciszek Mróz „Zimny”, ppor. Franciszek Podborski „Stanek”, „Ken”, phm. Eugenia Komorowska „Żenia”⁶⁶.

Do AK dołączały też grupy będące ramieniem zbrojnym innych organizacji. Przykładem jest oddział partyzancki „Perkun” dowodzony przez por./kpt. Pawła Stępnia „Gryfa”, podlegający Kadrze Polski Niepodległej, operujący w lasach samsonowskich. Na spotkaniu w obozie leśnym w pobliżu Kołomani, które odbyło się 15 czerwca 1943 r., „Gryf” podporządkował się kierownictwu AK. Obecni byli ppłk Jan Stenzel „Rawicz” – szef sztabu komendy okręgu, mjr Józef Włodarczyk – komendant Obwodu Kielce AK, oraz inspektor kielecki ppłk Józef Mularczyk „Żor”⁶⁷.

Wiele trudności przysporzyła integracja z największą liczebnie poza AK organizacją konspiracyjną. Scalanie Batalionów Chłopskich z Armią Krajową rozpoczęło się podpisaniem umowy 30 marca 1943 r. W wielu przypadkach już od połowy 1943 r. żołnierze BCh zostali włączeni w szeregi AK. Zdarzało się, że proces ten przedłużał się do lata 1944 r. lub tak jak w przypadku powiatu iłżeckiego nie został zamknięty do końca wojny. Jednym z warunków scalenia stawianych przez Komendę Główną BCh było obsadzenie stanowiska komendanta Obwodu Jędrzejów AK oficerem wywodzącym się z szeregow tej organizacji. W wyniku kompromisu na stanowisko został wybrany kpt. Kacper Niemiec „Mir”, „Niemirski”, który zastąpił kpt. Stefana Gądzię „Kosa”

⁶¹ K. Malinowski, *Tajna Armia Polska. Znak. Konfederacja Zbrojna. Zarys genezy, organizacja i działalność*, Warszawa 1986, s. 41–42, 58–60.

⁶² F. Wojciechowski, *Polska Niepodległa. Organizacja konspiracyjna*, Warszawa 1997, s. 116–117.

⁶³ J. Rell, *Struktury organizacyjne SZP-ZWZ-AK...*, s. 36–39.

⁶⁴ AAN, Archiwum środowiska byłych żołnierzy Obwodu Jędrzejów, 2/2102/0/80, Raport zdawczo-odbiorczy scalenia Związku Odbudowy Rzeczypospolitej z Polskim Związkiem Powstańczym, 12 XII 1943 r., k. 44.

⁶⁵ *Ibidem*, Protokół scalenia Polskiej Organizacji Zbrojnej z Polskim Związkiem Powstańczym, 1 VIII 1943 r., k. 61.

⁶⁶ S. Pietras, *Polska Organizacja Zbrojna. „Siew” – „Raclawice” – POZ – AK*, Warszawa 1996, s. 240–241.

⁶⁷ I.S. Pietraszek, *Komendant „Gryf” i jego żołnierze*, Kielce 2017, s. 77–78.

dopiero w kwietniu 1944 r. W tym czasie podpisano protokół scaleniowy, na mocy którego do AK włączono 2192 żołnierzy BCh zorganizowanych w 29 plutonach⁶⁸.

Niestety w wyniku dwutorowej polityki ludowców akcja konsolidacji z szeregami AK napotykała duże trudności. Komendy obwodów BCh rozbudowywały Ludową Straż Bezpieczeństwa oraz Państwowy Korpus Bezpieczeństwa, które odgrywały rolę bojówki konspiracyjnego Stronnictwa Ludowego. W ich szeregach znajdowało się ok. 4 tys. żołnierzy⁶⁹.

Spśród trzech obwodów wchodzących w skład Inspektoratu Kielce najbardziej konfliktowy przebieg miał proces scaleniowy na terenie byłego powiatu stopnickiego (buskiego). W marcu 1944 r. sytuację zaogniło przejście przez placówkę BCh we wsi Sępichów zrztu przeznaczanego dla AK. Sytuacja powtórzyła się 2 kwietnia 1944 r. w Ocieskach. Doszło do zbrojnej interwencji oddziału Kedywu obwodu kieleckiego ppor. Mariana Sołtysiaka „Barabasa”. W rezultacie konfliktów i nieporozumień w obwodzie Busko mimo prowadzonych do lipca 1944 r. rozmów nie podpisano stosownego protokołu⁷⁰.

W powiecie kieleckim akcję scaleniową przeprowadzono od maja do września 1943 r. W tym czasie BCh przekazały do AK oddziały taktyczne w sile 562 szeregowych, 27 podoficerów i 2 oficerów⁷¹.

Próba włączenia w szeregi AK organizacji podziemia narodowego początkowo przebiegała w sposób prawidłowy. Proces scalenia trzech samodzielnych okręgów Narodowej Organizacji Wojskowej rozpoczął się w marcu 1942 i zakończył w połowie 1943 r. Po utworzeniu we wrześniu 1942 r. Narodowych Sił Zbrojnych sytuacja znacznie się skomplikowała. Mimo wielu różnic po długich pertraktacjach przedstawiciele dowództwa obu organizacji 7 marca 1944 r. podpisali umowę o scaleniu. W konsekwencji w szeregach narodowców doszło do rozłamu. Powstały dwie frakcje: NSZ-AK oraz samodzielna NSZ-Związek Jaszczurczy.

Skomplikowane stosunki uwydatniły się m.in. na terenie Inspektoratu Kielce AK. Z analizy szczytkowych materiałów wynika, że w czerwcu na terenie Obwodu Jędrzejów do AK włączono w całości jedynie placówkę NSZ Przysław. Z pozostałych rejonów chęć podporządkowania zgłosiły tylko pojedyncze grupy. Poprawnie wyglądały stosunki między członkami obu organizacji w powiecie kieleckim. W wyniku scalenia do AK przeszła bojówka Akcji Specjalnej NSZ działająca w Kielcach pod dowództwem Zygmunta Gajdy „Krzemienia”⁷². Innym przykładem jest Władysław Bajdor, który po wcieleniu do komendy miejskiej AK w Kielcach objął funkcję zastępcy komendanta kpt. Mariana Kędziory „Grzegorza”⁷³. Interesująca była także walka o wpływy w konspiracyjnej organizacji „Oset” działającej na terenie Białogonu. Ostatecznie jej dowódca mjr Eugeniusz Kerner zdecydował się na dołączenie do Brygady Świętokrzyskiej NSZ, gdzie objął dowodzenie 204. pułkiem piechoty⁷⁴.

Sukcesem AK zakończyła się natomiast próba włączenia żołnierzy 104. pp NSZ pod dowództwem ppłk. Romana Piechowskiego „Roberta”. Podane przykłady stanowią niezwykle ciekawy wątek, który wymaga pogłębionych badań. Nie ulega wątpliwości, że problem stosunków między żołnierzami AK a NSZ był niezwykle istotny dla sztabu Inspektoratu Kielce AK, o czym

⁶⁸ W. Borzobohaty, „Jodla”..., s. 241.

⁶⁹ J. Gmitruk, *Konspiracyjny ruch ludowy na Kielecczyźnie 1939–1945*, Warszawa 1985, s. 223–224.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 157, 233.

⁷¹ *Ibidem*, s. 232.

⁷² AIPN Ki, Sąd Wojewódzki w Kielcach, 128/48, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Gajdy, 21 XI 1950 r., k. 8–9.

⁷³ AIPN Ki, WUSW w Kielcach 1983–1990, 005/1338, Protokół przesłuchania podejrzanego Władysława Bajdora, Kielce, 7 II 1951 r., k. 7–8.

⁷⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi, WUBP w Łodzi, 12/2132, Protokół przesłuchania Eugeniusza Kerner, Łódź, 24 VIII 1947 r., k. 82–83.

świadczy interwencja ppłk. „Żora”. W rozkazie z 24 kwietnia 1944 r. inspektor apelował do swoich podkomendnych o koleżeńską postawę oraz okazanie szacunku członkom NSZ, którzy na mocy umowy scaleniowej trafiali do AK. Jednocześnie potępiał przejawy walki bratobójczej oraz wszelkiej niesubordynacji⁷⁵.

Jak już wspomniano, działalność sztabu Inspektoratu Kielce AK rozwinęła się w 1944 r. Wiązało się to z zadaniami powierzonymi przez komendę Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK w ramach przygotowań do przyszłego powstania powszechnego oraz akcji „Burza”. Podstawą do formowania przyszłej jednostki na wzór wojskowy były funkcjonujące od 1943 r. oddziały partyzanckie oraz plutony wystawione przez poszczególne podobowody i placówki. W obwodzie Kielce należały do nich: oddział „Wybraniec” ppor./por. Mariana Sołtysiaka „Barabasza”, oddział ppor. Pawła Stępnia „Gryfa”, oddział Zbigniewa Kruszelnickiego „Wilka”, grupa dywersyjna „Kajtki” i inne. obwód Busko przekazał na koncentrację oddział ppor./por. Leona Stoli „Dąba”⁷⁶.

Jak stwierdził Wojciech Borzobohaty, ze wszystkich obwodów Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK tylko obwód Jędrzejów nie dał żadnych oddziałów na koncentrację. Rozkaz z 15 sierpnia 1944 r. wyznaczający miejsce postoju dla formowanego Jędrzejowskiego Pułku Piechoty w rejonie Przysuchy i Niekłania nie został zrealizowany. Żołnierze pozostający w gotowości do wymarszu zostali przekazani do dyspozycji dowódcy Brygady Kieleckiej ppłk. „Żora”⁷⁷.

Wysiłkiem obwodów AK Kielce i Busko odtworzono 4. Pułk Piechoty Legionów AK pod dowództwem mjr. Józefa Włodarczyka „Wyrwy”. Na początku sierpnia 1944 r. inspektor ppłk Józef Mularczyk „Żor” zarządził mobilizację oddziałów Kieleckiego Pułku Piechoty – przemianowanego 22 sierpnia 1944 r. na wspomniany 4. pp Leg. AK – które miały realizować akcję „Burza”. W szczytowym okresie rozwoju stan liczebny jednostki wynosił 1144 żołnierzy⁷⁸. Ambitne plany dowództwa zakładały sformowanie Brygady Kieleckiej w składzie: Jędrzejowski Pułk Piechoty oraz Kielecki Pułk Piechoty⁷⁹. Ostatecznie jednostka dowodzona przez ppłk. „Żora” nigdy nie osiągnęła pełnego stanu liczebnego i pozostała na terenie inspektoratu. Natomiast 4. pp Leg. AK został włączony w skład 2. Dywizji Piechoty Legionów AK, dowodzonej przez ppłk. Antoniego Żółkiewskiego ps. „Lin”. Oficerowie i żołnierze pułku wzięli udział w walkach z Niemcami w ramach akcji „Burza”, walcząc aż do późnej jesieni 1944 r., m.in. pod Antoniowem, w Lasach Fanisławickich, pod Krzepinem i wielu innych miejscach⁸⁰.

Zakończenie

Kilkuletni wysiłek sztabu Inspektoratu Kielce ZWZ-AK zaowocował wieloma sukcesami na polu wywiadu i kontrwywiadu, przedstawionymi pokrótce w niniejszym tekście. Na szczególne wyróżnienie zasługuje działalność organizacyjna, szkoleniowa i kwatermistrzowska, sprawnie

⁷⁵ AAN, Archiwum środowiska byłych żołnierzy Obwodu Jędrzejów, 2/2102/0/48, Rozkaz inspektora Inspektoratu Kielce AK ppłk. „Żora” dotyczący ustosunkowania się do organizacji NSZ scalonej z AK 7 III 1944 r., 24 IV 1944 r., k. 1.

⁷⁶ M. Jedynak, *4 Pułk Piechoty Legionów Armii Krajowej [w:] 4 Pułk Piechoty Legionów Polskich – historia i pamięć. W 100 rocznicę powstania*, red. U. Oettingen, W. Rutkowska, J. Główka, Kielce 2015, s. 171–172.

⁷⁷ W. Borzobohaty, „Jodla”..., s. 252.

⁷⁸ M. Jedynak, *4 Pułk Piechoty Legionów...*, s. 174.

⁷⁹ Jędrzejowski Pułk Piechoty, sformowany z oddziałów Obwodu Jędrzejów AK, nie wyruszył na koncentrację w rejon Przysuchy i Niekłania. Natomiast Kielecki Pułk Piechoty (nie mylić z pułkiem o tej samej nazwie przekształconym w 4. pp Leg. AK) został sformowany z żołnierzy NSZ scalonych z AK. Pochodzili oni z oddziałów działających w powiecie kieleckim. Dowództwo objął ppłk Roman Piechowski „Robert”.

⁸⁰ W. Borzobohaty, „Jodla”..., s. 326–327, 370.

prowadzona pod nadzorem sztabu inspektoratu. Trudno jednoznacznie ocenić wysiłek podjęty w ramach akcji scaleniowej, która w zależności od specyfiki danego regionu przynosiła różne rezultaty. Bez wątpienia jest to temat wymagający dalszych pogłębionych badań. Szczytowym osiągnięciem było sformowanie w końcowym etapie wojny jednostki partyzanckiej na wzór wojskowy, która wzięła udział w walkach z Niemcami. Niestety poza lokalnymi sukcesami jej żołnierzom nie udało się osiągnąć założonych celów militarnych. Jesienią 1944 r. partyzanci 4. pp Leg. AK znajdujący się na terenie przyfrontowym zmagali się z trudnymi warunkami pogodowymi. W związku z nadchodzącą zimą dowództwo Kieleckiego Korpusu AK podjęło decyzję o częściowym rozformowaniu 2. DP Leg. AK, a tym samym 4. pp Leg. AK. W połowie listopada 1944 r. działalność partyzancka na terenie okręgu niemal całkowicie zamarła⁸¹.

Podsumowując działalność Inspektoratu Kielce ZWZ-AK, warto powołać się na jedną z nielicznych powojennych relacji ppłk. Józefa Mularczyka „Żora”. Do największych sukcesów swoich podkomendnych zaliczył on w pierwszej kolejności akcje likwidacyjne wymierzone w konfidentów, przede wszystkim zastrzelenie Franza *vel* Hansa Wittka, Helmuta Kappa oraz Maxa Petera. Następnie wyróżnił akcje dywersyjne przeprowadzane na kolei, zwłaszcza wysadzanie torów oraz zdemolowanie parowozowni w Sędziszowie i kieleckiej dzielnicy Herby. Uznanie inspektora zyskały oddziały partyzanckie: „Wybraniec”, „Spaleni” oraz „Wilki”, mające na koncie wiele spektakularnych starć z Niemcami⁸².

Rozkazem dowódcy AK gen. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka” z 19 stycznia 1945 r. Armia Krajowa została rozwiązana. Faktyczna likwidacja sztabów inspektoratów Okręgu Radom-Kielce nastąpiła dopiero 10 maja 1945 r. na odprawie dowódców w Krakowie. Podpułkownik „Żor” złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności, omówił nastroje panujące wśród ludności oraz poinformował przełożonych o pierwszych aresztowaniach dokonywanych przez komunistyczny aparat represji wspomagany przez Sowietów. Po wysłuchaniu wszystkich oficerów komendant okręgu płk Jan Zientarski „Mieczysław” wygłosił ostatnie przemówienie, w którym podziękował za służbę. Każdy otrzymał trzymiesięczną odprawę pieniężną⁸³.

W ten sposób zakończył działalność Inspektorat Kielce. Dla oficerów i żołnierzy rozpoczął się nowy trudny etap życia w Polsce rządzonej przez komunistów. Część akowców kontynuowała walkę w ramach tzw. drugiej konspiracji. W wyniku represji stosowanych przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego wielu byłych żołnierzy AK trafiło do więzień, gdzie odsiadywało wieloletnie kary lub oczekiwało na wykonanie wyroków śmierci. Tylko nieliczni weterani doczekali upadku komunizmu w Polsce.

Streszczenie

Okręg Radom-Kielce AK bazował na sprawnie działającej strukturze terytorialnej. Po kilkukrotnych reorganizacjach w połowie 1942 r. ukształtował się pośredni szczebel dowodzenia między okręgiem a obwodem – Inspektorat Kielce AK, który przetrwał nienaruszony do stycznia 1945 r. W ostatecznym kształcie obejmował obwody: Kielce, Busko i Jędrzejów. Na czele inspektoratu stał ppłk Józef Mularczyk „Żor”, któremu podlegał sztab złożony z kilkunastu osób. Głównym zadaniem inspektora było przygotowanie terenu i wykonanie wyznaczonego zadania bojowego w ostatniej fazie walki z okupantem, tzn. w planowanym powstaniu powszechnym. Z biegiem czasu kompetencje inspektoratu poszerzały się o realizację różnego

⁸¹ M. Jedynak, *4 Pułk Piechoty Legionów...*, s. 178–180.

⁸² Wojskowe Biuro Historyczne, Kolekcja akt żołnierzy zarejestrowanych w Rejonowych Komendach Uzupełnień, II.56.12123, Arkusz ewidencji personalnej Józefa Mularczyka, Warszawa, 22 I 1947 r., k. 3–4.

⁸³ AIPN, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, 1021/192, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Dąbrowskiego ps. „Olszyna”, 11 II 1947 r., k. 287.

rodzaju spraw organizacyjnych, taktycznych, łącznościowych i szkoleniowych. Sukcesem kadry dowódczej było koordynowanie sprawnej działalności wywiadu i kontrwywiadu, łączności, kwatermistrzostwa. Nieco gorzej przedstawiał się przebieg akcji scaleniowej oraz organizacji referatu Kedywu na szczeblu inspektoratu. Najważniejszym zadaniem powierzonym Inspektoratowi Kielce przez Komendę Okręgu była organizacja i mobilizacja oddziałów partyzanckich do wykonania akcji „Burza” (4. Pułk Piechoty Legionów AK, Kielecka Brygada AK). W opracowaniach dotyczących Polskiego Państwa Podziemnego na Kielecczyźnie badacze rzadko odnosili się do spuścizny ppłk. „Żora” i jego podkomendnych. Niniejszy artykuł jest próbą uzupełnienia tej luki przez przedstawienie charakterystyki źródeł, stanu badań oraz krótkiego zarysu działalności Inspektoratu Kielce AK.

Słowa kluczowe

Związek Walki Zbrojnej, Armia Krajowa, Inspektorat Kielce AK, Obwód, Kielce AK, Kielecczyzna w latach 1939–1945, akcja „Burza”, partyzantka, akcja scaleniowa z AK, ppłk Józef Mularczyk „Żor”, struktury terenowe AK

Bibliografia

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Kielcach

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Warszawie

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu

Archiwum Państwowe w Kielcach

Wojskowe Biuro Historyczne

Źródła drukowane

Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945, t. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990.

Dzienniki, pamiętniki, wspomnienia

Adamczyk E., „Wiktor”, *Mój udział w kontrwywiadzie Armii Krajowej*, Warszawa 2007.

Kotliński J., *Wybranieccy. Łączniczki, sanitariuszki. Wspomnienia*, Wrocław 1992.

Michalczyk M., *Diabeł piątej kolumny*, Warszawa 1986.

Michalczyk M., *Gdy każdy dzień był walką*, Warszawa 1982.

Ropelewski A., *Wspomnienia z AK*, Warszawa 1957.

Sołtysiak M., *Chłopcy „Barabasza”*, Warszawa 1971.

Szewczyk Z., *Moje wspomnienia z lat okupacji* [w:] *Życie na krawędzi. Wspomnienia żołnierzy antyhitlerowskiego wywiadu*, oprac. W. Kozaczuk, Warszawa 1980.

OPRACOWANIA

Borzobohaty W., „Jodla”. *Okręg Radomsko-Kielecki ZWZ-AK 1939–1945*, Warszawa 1988.

Borzobohaty W., *Wyrok na Witku został wykonany...*, „Tygodnik Demokratyczny” 1958, nr 2 (242).

Brzoza C., *Konspiracja i walka zbrojna w ostatnich miesiącach okupacji w powiecie kieleckim (sierpień 1944 – styczeń 1945)* [w:] *Z lat wojny i okupacji 1939–1945*, t. 4, red. E. Barszcz, L. Grot, Warszawa 1972.

Felcman S., „Felek” *Adolf Karol Landl*, Kielce 1998.

Felcman S., *Nim wejdą zorze*, Kielce 1996.

Felcman S., *Podwójna gra*, Kielce 1993.

- Firley Z., *W Kedywie i w „Burzy”*, Warszawa 1988.
- Gmitruk J., *Konspiracyjny ruch ludowy na Kielecczyźnie 1939–1945*, Warszawa 1985.
- Hillebrandt B., *Partyzantka na Kielecczyźnie 1939–1945*, Warszawa 1970.
- Jedynak M., *4 Pułk Piechoty Legionów Armii Krajowej [w:] 4 Pułk Piechoty Legionów Polskich – historia i pamięć. W 100 rocznicę powstania*, red. U. Oettingen, W. Rutkowska, J. Głównka, Kielce 2015.
- Kotliński J., „Barabasza”, „Wierny”, Wrocław 1996.
- Kotliński J., *Jeszcze o historii „Wybranieckich”*, Wrocław 1994.
- Kotliński J., *Oddział partyzancki Gór Świętokrzyskich Barabasze – Wybranieccy i 1. Kompania Wybraniecka I Batalionu 4 Pułku Piechoty Legionów AK*, Kielce 1999.
- Kotliński J., *Wybranieccy w Lasach Cisowskich*, Wrocław 1993.
- Kotliński J., *Wybraniecka „Barabasza”*, Wrocław 1995.
- Malinowski K., *Tajna Armia Polska. Znak. Konfederacja Zbrojna. Zarys genezy, organizacji i działalności*, Warszawa 1986.
- Mańko W., „Wilki” pod Kielcami, Warszawa 1982.
- Massalski A., Meducki S., *Kielce w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986.
- Meducki S., *Konspiracja i walka zbrojna w Kieleckiem w latach II wojny światowej*, Kielce 2011.
- Mrozkiewicz J., *W konspiracji i w walce. Z dziejów Podobwodu AK Szydłów*, Kielce 1997.
- Pietras S., *Polska Organizacja Zbrojna. „Siew” – „Racławice” – POZ – AK*, Warszawa 1996.
- Pietraszek I., *Komendant „Gryf” i jego żołnierze. Szkice do biografii Pawła Stępnia „Gryfa” (1911–1968). Historia dowodzonych przez niego struktur konspiracyjnych i oddziałów partyzanckich*, Kielce 2017.
- Pyzik K., *Sylwetki nieznanych bohaterów. Podobwód AK „Sowa” w obwodzie kieleckim 1939–1945*, Warszawa 1994.
- Rell J., *Struktury organizacyjne SZP-ZWZ-AK Okręgu Radomsko-Kieleckiego i organizacji zintegrowanych [w:] Armia Krajowa. Okręg Radomsko-Kielecki. Materiały z sesji naukowej*, red. A. Massalski, S. Meducki, Kielce 1999.
- Ropelewski A., *Oddział partyzancki „Spaleni”*, Gdańsk 1986.
- Ropelewski A., *W Jędrzejowskim Obwodzie AK*, Warszawa 1986.
- Ropelewski A., *W służbie wywiadu Polski Walczącej. Na przykładzie Obwodu ZWZ-AK Jędrzejów*, Gdańsk 1994.
- Starczewski M., *Ruch oporu na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1939–1945*, Katowice 1988.
- Śmietanka-Kruszelnicki R., *Podziemie poakowskie na Kielecczyźnie w latach 1945–1948*, Kraków 2002.
- Wojciechowski F., *Polska Niepodległa. Organizacja konspiracyjna*, Warszawa 1997.
- Wojnakowski L., *Z dala od Wýkusu*, Łódź 1988.

Paweł Żołądek – ur. 1995 r., pracownik Referatu Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej Delegatury w Kielcach, uczestnik projektu badawczego „II wojna światowa i okupacje ziem polskich 1939–1944/45”. Specjalizuje się w historii Polskiego Państwa Podziemnego na Kielecczyźnie ze szczególnym uwzględnieniem Armii Krajowej. Interesuje się losami mieszkańców wsi polskiej pod okupacją niemiecką.

Postać ppłk. Antoniego Pańkowskiego jako przykład tworzenia mitu „utrwalacza władzy ludowej” na Białostocczyźnie

Różne drogi prowadziły ich w szeregi Służby Bezpieczeństwa¹ i Milicji Obywatelskiej. Przychodzili tam od pługa i młota, z ludowego Wojska Polskiego i partyzantki, z obozów koncentracyjnych, więzień i wywózek do niewolniczej pracy. Instynkt klasowy kazał im bronić władzy ludu, stanąć na pierwszej najniebezpieczniejszej linii walki. [...] Głos miał wówczas towarzyszyć mauzer – którego nie wypuszczali z ręki.

Aleksander Omiljanowicz, *Zanikające echa*, Warszawa 1977²

Wprowadzenie

W niniejszym artykule zamierzam przybliżyć postać Antoniego Pańkowskiego, kujbysze-wiaka³, oficera Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, jednego z najbardziej „zasłużonych” w tzw. utrwalaniu władzy ludowej na Białostocczyźnie w latach 1944–1956. Na postać Pańkowskiego naprowadziły mnie badania dotyczące komunistycznego aparatu bezpieczeństwa w powojennym województwie białostockim, a szczególnie organizowanie tych urzędów przez wspomnianych kujbyszewiaków latem 1944 r. Pomysł napisania artykułu o tym konkretnym funkcjonariuszu powstał, ponieważ rodzina Pańkowskich zamieszkiwała wieś, z której pochodzili także moi dziadkowie, tj. Saniki k. Tykocina w ówczesnym powiecie wysokomazowieckim, a nazwisko to pojawiało się w rodzinnych relacjach.

Antoni Pańkowski, absolwent szkoły NKWD w Kujbyszewie, znalazł się w gronie osób stanowiących od 1944 r. trzon funkcjonariuszy podległych Resortowi Bezpieczeństwa Publicznego, a następnie Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego, zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych szczebla wojewódzkiego oraz powiatowego. Grupa ta, mająca stać się elitą przyszłej policji politycznej w Polsce, od kwietnia 1944 r. była szkolona w obozie NKWD w Kujbyszewie. Wśród kujbyszewiaków znaleźli się m.in. żołnierze Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego⁴, Polacy służący w Armii Czerwonej oraz żołnierze 1. Dywizji Piechoty

¹ Autorowi tych słów chodziło także o funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego podległych kolejno: Resortowi Bezpieczeństwa Publicznego (VII–XII 1944 r.), Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego (1945–1954) oraz Komitetowi ds. Bezpieczeństwa Publicznego (1955–1956).

² A. Omiljanowicz, *Zanikające echa*, Warszawa 1977, wyd. 1, s. 465. Istniało także wydanie 2 z 1979 r.

³ Kujbyszewiacy – potoczne określenie słuchaczy kursów specjalnych w Szkole NKWD w Kujbyszewie w 1944 r. Absolwenci tych kursów tworzyli trzon funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa w początkowym okresie jego działalności (M. Korkuć, *Kujbyszewiacy – awangarda UB*, „Arcana” 2002, nr 4–5).

⁴ A.G. Kister, *Pretorianie. Polski Samodzielny Batalion Specjalny i Wojska Wewnętrzne 18 X 1943 – 26 III 1945*, Warszawa 2010, *passim*.

im. Tadeusza Kościuszki w ZSRS. Warto zauważyć, że ludzie ci byli selekcyonowali pod względem lojalności wobec ZSRS, a także odpowiedniej podstawy ideologicznej, choć – jak postaram się udowodnić w dalszej części artykułu – w wypadku Pańkowskiego sprawdzenie jego korzeni ideowych okazało się pobeżne.

Od 1945 r. kadre kierowniczą rozbudowywanego RBP, a następnie MBP wraz ze strukturami terenowymi – wojewódzkimi i powiatowymi urzędami bezpieczeństwa publicznego (WUBP, PUBP) – tworzyli nie tylko kujbyszewiacy, lecz także m.in. zdemobilizowani żołnierze ludowego Wojska Polskiego, byli członkowie rozwiązanej Armii Ludowej, członkowie Polskiej Partii Robotniczej, a w przypadku Białostoczczyzny także byli partyzanci sowieccy⁵. Kluczową rolę w organizacji lokalnych struktur resortu odegrali tzw. sowietnicy – funkcjonariusze NKWD i kontrwywiadu Smiersz⁶.

W przypadku województwa białostockiego wśród obsadzonych w 1944 r. szefów/kierowników powiatowych i miejskich urzędów bezpieczeństwa publicznego kujbyszewiakiem nie był tylko pierwszy kierownik PUBP w Łomży Konstanty Karpowicz, który wywodził się z partyzantki sowieckiej⁷. Pozostali kierownicy to: Mieczysław Janucik (PUBP w Augustowie), Mikołaj Łojko (PUBP w Białymstoku), Piotr Grzymajło (MUBP w Białymstoku), Kazimierz Pietras (PUBP w Bielsku Podlaskim), Józef Paszkiewicz (PUBP w Sokółce), Antoni Kalinowski (PUBP w Suwałkach), Stanisław Zaszoft (PUBP w Wysokiem Mazowieckiem)⁸.

Województwo białostockie należało do najwcześniej zajętych przez Armię Czerwoną obszarów przedwojennej Rzeczypospolitej, które weszły w skład rządzonego przez komunistów od lipca 1944 r. państwa polskiego. Nie wszystkie struktury UBP na Białostoczczyźnie doczekały się jednak opracowań. Powstały monografie PUBP w Bielsku Podlaskim⁹, Łomży¹⁰, Grajewie¹¹ i Suwałkach¹², opublikowano też informatory personalne dotyczące PUBP w Augustowie¹³, Białymstoku¹⁴ i Grajewie¹⁵. Nie ukazały się jeszcze monografie WUBP w Białymstoku ani pozostałych PUBP w województwie białostockim, ani utworzonych w 1944/1945 r., m.in. w Białymstoku, Sokółce, Augustowie, Elku, Olecku i Gołdapi, ani wyodrębnionych z istniejących już struktur w później-

⁵ Wynikało to stąd, że na Białostoczczyźnie podczas okupacji niemieckiej (czerwiec 1941 – lipiec 1944 r.) nie funkcjonowały polskie struktury podziemia komunistycznego (GL, AL), a jedynie struktury sowieckie, w których działali także lokalni komuniści narodowości polskiej, białoruskiej i żydowskiej.

⁶ Smiersz – akronim nazwy kontrwywiadu Armii Czerwonej działającego w latach 1943–1946. Funkcjonariusze Smiersza organizowali kontrwywiad w ludowym Wojsku Polski, tj. informację wojskową, brali udział także w zwalczaniu polskiego podziemia niepodległościowego, kierowali m.in. obławą augustowską w lipcu 1945 r. Więcej o roli personelu NKWD i Smiersza w: *Aparat Bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 8; P. Łapiński, W. Muszyński, *Działalność sowieckich „doradców” przy Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku w latach 1944–1947. Relacja z archiwów wywiadu USA*, „Glaukopis” 2013, nr 23, s. 170–190; N. Pietrow, *Psy Stalina*, Warszawa 2012, s. 222–230.

⁷ *Twarze białostockiej bezpieki*, red. P. Łapiński, Białystok 2007, s. 139; zob. też K. Sychowicz, *Urząd Bezpieczeństwa w Łomży – powstanie i działalność (1944–1956)*, Białystok 2009, s. 319.

⁸ *Aparat Bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza...*, s. 110–119.

⁹ T. Danilecki, M. Zwolski, *Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bielsku Podlaskim (1944–1956)*, Białystok 2008.

¹⁰ K. Sychowicz, *Urząd Bezpieczeństwa w Łomży...*

¹¹ T. Dudziński, M. Małachwiej, K. Sychowicz, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Grajewie (1945–1956)*, Grajewo–Białystok 2015.

¹² A. Zabłocki, *Urząd Bezpieczeństwa w Suwałkach (1944–1956)*, Warszawa 2016.

¹³ K. Jodczyk, *Funkcjonariusze i pracownicy cywilni Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Augustowie 1944–1956. Informator personalny*, Białystok–Warszawa 2023.

¹⁴ *Twarze białostockiej bezpieki...*, s. 190–191.

¹⁵ T. Dudziński, K. Sychowicz, *Ludzie grajewskiej bezpieki 1945–1956*, Grajewo 2008.

szym okresie¹⁶. Pojawił się jednak zbiór artykułów dotyczących działań WUBP w województwie białostockim, a także artykuły dotyczące WUBP i niektórych wymienionych wcześniej PUBP¹⁷. Opublikowano także wybór dokumentów dotyczący PUBP w Augustowie¹⁸.

Tematyka związana ze strukturami bezpieczeństwa na Białostocczyźnie pojawia się w stosunkowo bogatej literaturze przedmiotu dotyczącej podziemia niepodległościowego na Białostocczyźnie oraz związanych z tym działań UB¹⁹. Antoni Pańkowski był wzmiankowany w niektórych publikacjach; poświęcono mu biogram w informatorze *Twarze białostockiej bezpieki*²⁰. Ukazały się też dwa artykuły dotyczące tzw. kombinacji operacyjnych UB na Białostocczyźnie autorstwa Piotra Łapińskiego i Sławomira Poleszaka, w których szczegółowo omówiono część działań prowadzonych przez Pańkowskiego²¹.

Niniejszy artykuł w znacznej mierze bazuje na wspomnieniach samego Pańkowskiego oraz materiałach wytworzonych przez bezpiekę. Wspomnienia te zachowały się w co najmniej dwóch różniących się częściowo wersjach – z 1968 oraz 1976 r., oprócz tego ich fragmenty zostały opublikowane przez Aleksandra Omiljanowicza²² oraz Romualda Łobanowa. Wersja z 1968 r. powstała na konkurs wspomnień funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej oraz Służby Bezpie-

¹⁶ *Aparat Bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza...*, s. 110–119.

¹⁷ *Urząd Bezpieczeństwa w województwie białostockim 1944–1956. Z badań nad strukturą i działalnością aparatu represji*, red. M. Markiewicz, Białystok 2015. Zob. też S. Wilczewska, *Charakterystyka szefów WUBP*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2015, nr 8, s. 137–155; U. Gierasimiuk, *Kobiety funkcjonariusze Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku w pierwszych latach działalności. Zarys problematyki*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2014, nr 7, s. 203221; T. Danilecki, *Kadra Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bielsku Podlaskim w 1944 r.*; P. Kalisz, *Powstanie i organizacja Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Suwałkach w latach 1944–1945* [w:] *Studia i materiały do dziejów ziem północno-wschodnich Polski (1939–1989)*, red. J.J. Milewski, Białystok 2004.

¹⁸ J. Snopko, *Początki działalności Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Augustowie i jego udział w obławie lipcowej 1945 roku. Wybór dokumentów*, „Studia Podlaskie” 2005, t. 15, s. 273–317.

¹⁹ Wśród podstawowej literatury przedmiotu należałoby wymienić m.in. następujące pozycje: K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Białostocki Okręg AK-AKO. VII 1944 – VIII 1945*, Warszawa 1997, *idem*, „Łupasza”, „Młot”, „Huzar”. *Działalność 5 i 6 Brygady Wileńskiej AK (1944–1952)*, Warszawa 2002; J. Kułak, *Rozstrzelany oddział. 3. Wileńska Brygada NZW kapitana Rajsa „Burego”. Białostocczyzna 1945–1946*, Kraków–Warszawa 2015; S. Poleszak, *Podziemie antykomunistyczne w łomżyńskim i grajewskim (1944–1957)*, Warszawa 2004; *idem*, *Jan Tabortowski „Bruzda” 1906–1954*, Warszawa 2012; R. Wnuk, S. Poleszak, *Niezłomni czy realiści? Polskie podziemie antykomunistyczne bez patosu*, Kraków 2024.

²⁰ *Twarze białostockiej bezpieki...*, s. 190–191.

²¹ P. Łapiński, S. Poleszak, *Posłańcy śmierci. Kombinacje operacyjne aparatu bezpieczeństwa na Białostocczyźnie 1949–1950*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3), s. 133–152; P. Łapiński, *Przebieg kombinacji operacyjnej UB na przykładzie likwidacji powinowskiego patrolu partyzanckiego kpr. Gabriela Oszczapińskiego „Dzięcioła” (sierpień 1949 – styczeń 1950)*, „Studia Podlaskie” 2006, t. 16, s. 261–281.

²² Aleksander Omiljanowicz (1923–2006) – ur. w Remieńkini, gm. Krasnopol, pow. Sejny, funkcjonariusz UB i literat. W 1940 r. wstąpił do organizacji Odrodzenie Narodowe, przyjął pseudonim „Lis”. W lipcu 1941 r. aresztowany przez Gestapo za działalność podziemną, w 1943 r. skazany przez sąd w Królewcu na 3 lata obozu pracy. Wywieziony do Cosvig koło Dessau, a następnie do Strauth, gdzie został wyzwolony przez armię amerykańską. Przedostał się na wschód i wstąpił do Armii Czerwonej w okolicach Magdeburga. Na Suwalszczyznę wrócił we wrześniu 1945 r. Omiljanowicz znany był z publikacji chwalcących tworzenie organów władzy ludowej oraz opisujących „utrwalaczy władzy ludowej” na Białostocczyźnie. Autor licznych beletryzowanych wspomnień i reportaży dotyczących II wojny światowej oraz „utrwalania władzy ludowej”, a także powieści wojenno-przygodowo-sensacyjnych, z których najbardziej znana to *Duch Białowieży* (Białystok 1989). W książce-reportażu *Zanimkające echa*, z której pochodzi cytaty otwierający artykuł, przypomniał postać Antoniego Pańkowskiego, stawiając go za przykład i wymieniając pośród innych „utrwalaczy” (J. Autuchiewicz, *Z UB do ZLP. Przemilczany życiorys Aleksandra Omiljanowicza* [w:] *Twórcy na służbie. W służbie twórczości*, red. S. Ligarski, Warszawa 2013, s. 73–88).

czeństwa zorganizowany przez Komisję Historyczną KW MO w Białymstoku oraz komendanta wojewódzkiego MO w Białymstoku²³.

Należy przypuszczać, że na potrzeby konkursu autor odpowiednio ubarwił swoje wspomnienia, dlatego wymagają one gruntownej krytyki źródłowej. Wersja z 1976 r., bardziej dopracowana pod względem językowym, nie zawiera niektórych epizodów z 1968 r., ale informuje o wydarzeniach, w których Pańkowski najprawdopodobniej nie brał udziału lub pominął je w wersji z 1968 r. Różnice te wynikają najpewniej z tego, że w 1976 r. autor opowieści miał za sobą kilka lat pracy w Wydziale „C” (Archiwum)²⁴ KW MO w Białymstoku, gdzie pełnił funkcję naczelnika. Mógł więc swoje wspomnienia wzbogacać o informacje zaczerpnięte z archiwaliów, do których miał wówczas dostęp.

Początki i służba w ludowym Wojsku Polskim

Antoni Pańkowski urodził się 23 listopada 1918 r. w Sanikach k. Tykocina (ówczesna gm. Stelmachowo), jako syn Piotra i Marii z d. Sakowicz²⁵, w katolickiej rodzinie chłopskiej o tradycjach patriotycznych. Według relacji jednego z przesłuchiowanych przez Pańkowskiego więźniów był on „synem narodowca”²⁶. Miał brata Czesława oraz trzy siostry – Florentynę, Jadwigę i Zofię²⁷.

Przed wojną powiat wysokomazowiecki wraz z gm. Stelmachowo (z siedzibą w Tykocinie) zdominowane były przez struktury Stronnictwa Narodowego. Pod koniec lat trzydziestych XX w. w powiecie było ok. 4,6 tys. członków Stronnictwa Narodowego, a okolice Tykocina należały do najprężniej działających struktur na Białostocczyźnie²⁸. Zważywszy na fakt, że w 1931 r. powiat Wysokie Mazowieckie liczył 89 tys. mieszkańców, niemal 4,5 proc. ludności (wliczając nieletnich) należało do SN²⁹. Ze wsi Saniki pochodził także ks. Wacław Backiel „Marceli” – kapelan Narodowych Sił Zbrojnych na powiat Wysokie Mazowieckie³⁰. Podczas wojny we wsi kwaterowały oddziały Konfederacji Narodu³¹. W kontekście wspomnianej relacji sympatie narodowe, a być

²³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku [dalej: AIPN Bi], 045/2103, Wspomnienia funkcyjariusz, „Droży towarzysze” 1968 r., k. 3.

²⁴ Pion „C” – określenie jednostek SB, których zadaniem było prowadzenie kartotek i archiwów SB oraz dokonywanie wszystkich czynności związanych z rejestracją czynności operacyjnych, przechowywaniem, ewidencją, wypożyczaniem i udostępnianiem akt, udzielaniem informacji z kartotek i koordynacji „zainteresowań operacyjnych” jednostek operacyjnych SB. Na pion „C” składały się: Biuro „C” MSW oraz wydziały „C” jednostek terenowych SB (KW MO, od 1983 WUSW, KS MO i SUSW) oraz sekcje „C” wydziałów zabezpieczenia operacyjnego. (<https://inwentarz.ipn.gov.pl/slownik/>).

²⁵ AIPN Bi, 98/1899, Akta personalne Antoniego Pańkowskiego, Ankieta personalna, k. 29.

²⁶ *Gdzie zapalić znicze?*, „Kurier Podlaski”, nr 200 (1613), 13–15 X 1989.

²⁷ AIPN Bi, 98/1899, Akta personalne Antoniego Pańkowskiego, k. 29–30.

²⁸ K. Litwiejko, *Narodowa Organizacja Wojskowa Okręg Białystok 1941–1945*, Białystok 2002, s. 11.

²⁹ Obliczenia własne na podstawie: *Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9. XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe, ludność, stosunki zawodowe. Województwo białostockie*, Warszawa 1938, s. 3.

³⁰ Ks. Wacław Backiel (1905–1965) „Marceli”, ur. w Sanikach k. Tykocina, absolwent Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży, od stycznia 1939 r. kapelan kpt. rez., od 1942 r. kapelan NSZ na powiat Wysokie Mazowieckie. W 1945 r. aresztowany przez UB, po uwolnieniu jesienią 1945 r. wyjechał do Niemiec, a następnie USA. Do Polski wrócił w 1956 r., pełnił posługę na Ziemiach Zachodnich. W 1960 r. wrócił do Tykocina, gdzie zmarł i został pochowany na tamtejszym cmentarzu (J. Myszor, A. Mirek, *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL. Suplement*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2008, t. 41, z. 1, s. 140; por. <https://ordynariat.wp.mil.pl/internetowy-slownik-kapelanow-sluzby-stalej-i-rezerwy-wojska-polskiego-1921-1939/kapelani-1921-1939-biogramy-b/backiel-waclaw-1905-1964/>, dostęp 1 XII 2025 r.).

³¹ K. Krajewski, *Uderzeniowe Bataliony Kadrowe 1942–1944*, Warszawa 1993, s. 190.

może nawet aktywna działalność członków rodziny Antoniego Pańkowskiego, np. w strukturach przedwojennego SN, wydają się zatem prawdopodobne.

W latach 1940–1943 Pańkowski służył w Armii Czerwonej, w piechocie, na terenie obwodu orłowskiego. W okresie formowania armii Berlinga w 1943 r. został przeniesiony do 1. pułku artylerii lekkiej w 1. DP im. Tadeusza Kościuszki. W bitwie pod Lenino w stopniu kaprała był dowódcą działonu. W 1944 r. został wyselekcjonowany jako słuchacz do Szkoły Specjalnej NKWD w Kujbyszewie, skąd później trafił do RBP³². Wiele lat później tak pisał o swoim pobycie w Kujbyszewie i celach szkolenia: „zadaniem tej uczelni było przygotowanie kadry oficerskiej do organizowania aparatu bezpieczeństwa na terenach już wyzwolonych i prowadzenie walki z kontrrewolucją”³³. Za kontrrewolucję uważano Armię Krajową i inne organizacje niepodległościowe.

Do akt osobowych Pańkowskiego dołączono krótką charakterystykę w języku rosyjskim z okresu szkolenia w Kujbyszewie, sporządzoną przez niejakiego ppłk. Prapunowa. Poziom wykształcenia ogólnego kursanta określono w niej jako przeciętny. Ogólne wyniki oceniono jako dobre, a wiedzę o podstawach wywiadu i pracy śledczej – jako przeciętną. Główną przeszkodą w osiągnięciu lepszych wyników była niedostateczna znajomość języka rosyjskiego. Zalecano, by Pańkowskiego kierować do prac rutynowych³⁴. Uznano go za niezłe rokującego funkcjonariusza, choć z licznymi niedostatkami wynikającymi m.in. z bariery językowej.

Po zajęciu Lubelszczyzny przez Armię Czerwoną i proklamowaniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w lipcu 1944 r., kujbyszewiaków przerzucono do Chełma, a następnie do Lublina, który stał się kolejną siedzibą komitetu³⁵. Tam tworzyli zręby kadr funkcjonariuszy RBP, stopniowo uzupełnianych byłymi członkami Armii Ludowej, Polskiej Partii Robotniczej oraz przedwojennej Komunistycznej Partii Polski, a w późniejszym okresie także osobami „pozytywnie ustosunkowanymi do władzy ludowej”³⁶.

Od 17 sierpnia funkcję szefa WUPB w Białymstoku pełnił por. Faustyn Grzybowski³⁷, skierowany do Białegostoku przez kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego Stanisława Radkiewicza³⁸. We wrześniu 1944 r. z siedziby PKWN w Lublinie do Białegostoku przyleciało 36 pracowników RBP. W grupie tej znalazł się również kpr. Antoni Pańkowski, który w strukturach RBP znajdował się od 2 września³⁹. Zgodnie z rozkazem Grzybowskiego z 13 września 1944 r.

³² AIPN Bi, 98/1899, Akta personalne Antoniego Pańkowskiego, Ankieta personalna, k. 29–30.

³³ AIPN Bi, 045/2093/4, Wspomnienia Antoniego Pańkowskiego, k. 3. W rzeczywistości celem kujbyszewiaków było obsadzenie kadry kierowniczej UBP.

³⁴ AIPN Bi, 98/1899, Charakteristika na kursanta kaprała Pankowskiego Antona Petrowicza, 9 VII 1944 r., k. 13, (tłum. autora).

³⁵ Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego – marionetkowy organ władzy wykonawczej, działający w okresie 21 VII – 31 XII 1944 r. na obszarze zajmowanym przez Armię Czerwoną. Tworzyli go polscy komuniści związani m.in. ze Związkiem Patriotów Polskich w ZSRS oraz wyznaczone przez nich osoby bez formalnej afiliacji politycznej. Faktycznie jednak PKWN powstał w Moskwie za zgodą i na polecenie Józefa Stalina. Przewodniczącym komitetu został niekomunistyczny działacz lewicowy Edward Osóbka-Morawski (T. Żenczykowski, *Dwa komitety 1920–1944. Polska w planach Lenina i Stalina. Szkic historyczny*, Warszawa 1990).

³⁶ AIPN Bi, 045/2093/4, Wspomnienia Antoniego Pańkowskiego, k. 4.

³⁷ Faustyn Grzybowski (1913–1999) – obywatel sowiecki, funkcjonariusz NKWD od 1935 r., słuchacz kursu NKWD w Kujbyszewie (IV–VII 1944 r.), od 16 VIII 1944 do stycznia 1945 r. kierownik WUPB w Białymstoku. Główny organizator struktur UBP na Białostocczyźnie w 1944 r. (*Twarze białostockiej bezpieki...*, s. 121).

³⁸ Wyciąg z rozkazu nr 4, Resort Bezpieczeństwa Publicznego PKWN w Lublinie, 16 VIII 1944 r. [w:] *Rok pierwszy. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w województwie białostockim (sierpień 1944 – lipiec 1945)*, wstęp i red. naukowa B. Bojaryn-Kazberuk, J. Autuchiewicz, Warszawa–Białystok 2021, s. 45–48; Rozkaz nr 1 dla Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego na woj. białostockie, 17 VIII 1944 r. [w:] *ibidem*, s. 49.

³⁹ A. Zabłocki, *Urząd Bezpieczeństwa Publicznego...*, s. 36. Por. P. Kalisz, *Powstanie i organizacja Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego...*, s. 79.

Antoni Kalinowski, również jeden z kujbyszewiaków, objął stanowisko szefa PUBP w Suwałkach⁴⁰. Jego zastępcą został Pańkowski, który dodatkowo odpowiadał za działania kontrwywiadowcze⁴¹. Po przyjęciu tych nominacji obaj wyruszyli na Suwalszczyznę⁴².

Służba w WUBP w Białymstoku i podległych jednostkach w latach 1944–1947

Pierwszym przystankiem w podróży służbowej Pańkowskiego była jego rodzinna wieś Saniki, gdzie spotkał się z długo niewidzianą rodziną oraz znajomymi. „Do późna trwały namiętne dyskusje, ścierały się przeciwstawne poglądy. Byli bowiem i tacy, którzy przyszłość Polski widzieli w więzi z Zachodem, a prawowitą władzę utożsamiali z emigracyjnym rządem Polski. Z daleka czuć było od nich lasem” – wspominał funkcjonariusz⁴³. W ten sposób Pańkowski pośrednio potwierdził pochodzenie z „reakcyjnego” środowiska. Co ciekawe, we wcześniejszej wersji wspomnień z lat sześćdziesiątych opisał to inaczej: „Na spotkanie ze mną przybyło wielu kolegów ze szkolnej ławy. W rozmowach ze mną opowiadali, że oni także są żołnierzami, tylko nie takiej armii, w jakiej ja pełnię służbę. Są oni żołnierzami Armii Krajowej. W razie mobilizacji do armii Berlinga nie pójdą, i kuropatwy – dosłownie w ten sposób się wyrażali (orla piastowskiego, którego miałem na czapce założonego) – [...] nosić nie będą”⁴⁴. Po kilku latach pełnienia funkcji naczelnika Wydziału „C” (Archiwum) Pańkowski dokonał pewnej autocenzury – Armię Krajową zastąpił nieco bardziej zniuansowanym określeniem.

Na Suwalszczyznę przedstawiciele RBP dotarli przez nowo utworzoną granicę polsko-sowiecką, trasą przez Grodno i Sopoćkinie. Z bliżej nieznanых powodów niższy stopniem szer. Antoni Kalinowski został kierownikiem urzędu, a kpr. Pańkowski, choć pełnił ważną funkcję szefa kontrwywiadu⁴⁵, tylko jego zastępcą⁴⁶. Początkowo siedzibę PUBP zorganizowano w Sejnach. Dopiero po zajęciu Suwałk przez Armię Czerwoną 23 października 1944 r. przeniesiono tam struktury PUBP, co nastąpiło cztery dni później⁴⁷.

Kalinowski oraz Pańkowski, który pod koniec grudnia 1944 r. otrzymał nominację na chorążego⁴⁸, mieli przejąć (zapewne pod auspicjami doradców sowieckich) istotne dokumenty pozostawione przez Niemców w gmachu siedziby Gestapo. Według Pańkowskiego dokumenty te umożliwiły wkrótce rozliczenia z osobami kolaborującymi z Niemcami. Suwalszczyzna była okupowana przez Sowieców od 24 września do 6 października 1939 r., a następnie została wcielona do niemieckiej prowincji Prusy Wschodnie i pozostawała pod rządami III Rzeszy do późnej jesieni

⁴⁰ Antoni Kalinowski (1919–1952) – słuchacz kursu NKWD w ZSRS w 1944 r., kujbyszewiak, od 14 IX 1944 r. organizator i pierwszy kierownik PUBP w Suwałkach. W stopniu kapitana pełnił funkcję szefa PUBP we Wrocławiu (*Twarze białostockiej bezpieki...*, s. 132).

⁴¹ AIPN Bi, 048/1, Rozkaz personalny nr 4/1944, 16 IX 1944 r., k. 4.

⁴² Rozkaz nr 4 kierownika Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego na woj. białostockie, 16 IX 1944 r. [w:] *Rok pierwszy...*, s. 53–55.

⁴³ AIPN Bi, 045/2093/4, Wspomnienia Antoniego Pańkowskiego, k. 5.

⁴⁴ AIPN Bi, 045/2103, Wspomnienia Antoniego Pańkowskiego, k. 29.

⁴⁵ Działalność kontrwywiadowcza miała na celu neutralizowanie poczynąń obcych służb wywiadowczych, zwalczanie szpiegostwa, akcji dywersyjnych i sabotażowych, a także ochronę informacji niejawnej – wojskowej, gospodarczej itp. – przed penetracją obcego wywiadu (<https://inwentarz.ipn.gov.pl/slownik/k>).

⁴⁶ AIPN Bi, 043/2721, Podanie Antoniego Pańkowskiego o wydanie zaświadczenia o przebiegu służby w Armii Czerwonej i Wojsku Polskim, b.d., k. 212; P. Kalisz, *Powstanie i organizacja Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Suwałkach...*, s. 79.

⁴⁷ A. Zabłocki, *Urząd Bezpieczeństwa w Suwałkach...*, s. 37.

⁴⁸ AIPN, 0990/1, t. 2, Rozkaz personalny nr 51, 27 XII 1944 r., k. 117.

1944 r. Na tym obszarze byłego województwa białostockiego na największą skalę rozwinęła się kolaboracja z Niemcami⁴⁹. Oczywiście mało prawdopodobne, by przejęcie dokumentacji odbyło się bez udziału, a przynajmniej bez wiedzy sowieckich „doradców”⁵⁰.

Siedzibę PUBP w Suwałkach zorganizowano w centrum miasta, w budynku przy ul. Kościuszki. W owym czasie w składzie kadry urzędu znalazło się dwunastu funkcjonariuszy UB oraz dziewięciu milicjantów przydzielonych do ochrony. Kierownik Kalinowski, zapewne po uzgodnieniu ze swoim zastępcą, planował wymianę kadr na ludzi pochodzących spoza Suwalszczyzny, gdyż ci, którzy mu podlegali, w czasie wojny należeli do akowskiej partyzantki⁵¹. Z powodu nasycenia terenu wojskami sowieckimi i oddziałami NKWD funkcjonariusze PUBP w Suwałkach odgrywali najprawdopodobniej rolę pomocniczą. Tylko w 1944 r. w samym powiecie suwalskim oddziały Armii Czerwonej, NKWD i Smiersz aresztowały 365 osób, w tym 47 członków AK⁵². Zapewne niechlubną rolę odegrał wówczas także szef kontrwywiadu PUBP w Suwałkach wraz ze swoim zespołem.

Pańkowski przebywał w Suwałkach do kwietnia 1945 r., kiedy to został przeniesiony do WUBP w Białymstoku. Wykorzystując doświadczenie zdobyte podczas zwalczania podziemia niepodległościowego na Suwalszczyźnie, objął tam stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału do Walki z Bandytyzmem. W nomenklaturze komunistycznej oznaczało to przede wszystkim zwalczanie podziemia niepodległościowego oraz identyfikację osób należących do konspiracji niepodległościowej. Wbrew swojej nazwie „walka z bandytyzmem” w rozumieniu zwalczania przestępczości stanowiła raczej marginalny problem wydziału. Nieco inaczej sytuacja wyglądała na Ziemiach Zachodnich, gdzie podziemie niepodległościowe było nieliczne, natomiast duży problem stanowił pospolity bandytyzm o podłożu kryminalnym⁵³.

Do Suwałk Pańkowski przyjechał jeszcze w czerwcu 1945 r. na inspekcję PUBP (wraz z aresztem PUBP) i więzienia karno-śledczego⁵⁴. Przeprowadzona przez niego wraz z szefem PUBP w Suwałkach Zygmuntem Mossakowskim oraz sowieckim doradcą kpt. Arniczewem kontrola wykazała liczne uchybienia oraz doprowadziła do zwolnienia z więzienia 11 osób podejrzanych o przynależność do AK, wobec których nie było odpowiednich dowodów. Kontrola przeprowadzona przez Pańkowskiego dotyczyła także agentury urzędu i funkcjonowania aresztu oraz doprowadziła do zmiany na stanowisku naczelnika więzienia w Suwałkach⁵⁵. Co ciekawe,

⁴⁹ K. Jasiewicz, *Nieznany epizod II wojny światowej. Sowiecka okupacja Suwalszczyzny 24 IX – 6 X 1939 r. jako studium przypadku*, „Dzieje Najnowsze” 2018, t. 50, nr 4; M. Surmacz, *Gestapowska agentura na Suwalszczyźnie 1939–1944. Rola i skutki*, <https://ojczyzna-suwaliszczyna.pl/gestapowska-agentura-na-suwaliszczynie-1-939-1-944-rola-i-skutki/>, dostęp: 12 V 2025 r.; AIPN Bi, 045/2093/4, Wspomnienia Antoniego Pańkowskiego, k. 8; por. AIPN, 2241/107, t. 1, R. Łabanow, *Droga do Suwałk*, artykuł opracowany na podstawie relacji ppłk. Antoniego Pańkowskiego, k. 2.

⁵⁰ W 1944 r. doradcami przy tworzeniu PUBP w Suwałkach byli mjr Baranow, oddelegowany z wojsk inżynierskich NKWD, oraz kpt. Iwan Półtoracki (A. Zabłocki, *Urząd Bezpieczeństwa w Suwałkach...*, s. 37; por. P. Kalisz, *Powstanie i organizacja Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Suwałkach...*, s. 79).

⁵¹ Według badań Adama Zabłockiego ochronę PUBP stanowili wówczas funkcjonariusze MO, urząd nie miał własnych wartowników. Rzeczywiście wśród milicjantów, zgodnie ze wspomnieniami Pańkowskiego, znajdowali się członkowie i sympatycy podziemia. Według Zabłockiego jednym z nich był wówczas Jan Sadowski „Błądy”, w latach 1949–1951 dowódca powinowskiego oddziału podziemia na Suwalszczyźnie (A. Zabłocki, *Urząd Bezpieczeństwa w Suwałkach...*, s. 40).

⁵² *Ibidem*, s. 38–39.

⁵³ M. Semczyszyn, *Zarys działalności Wydziału do Walki z Bandytyzmem Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego na Okręg Pomorze Zachodnie/Wydziału III Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie w latach 1945–1954, passim*, chrome-extension://efaidnbmnmbpcjpcglclefindmkaj/https://dzismis.com/wp-content/uploads/2020/05/Zarys_dzialalnosci_Wydzialu_do_Walki_z_B.pdf, dostęp: 4 VI 2025 r.

⁵⁴ M. Zwolski, *Śladami zbrodni okresu stalinowskiego w województwie białostockim*, Białystok 2013, s. 336.

⁵⁵ Raport do kierownika WUPB w Białymstoku, 11 VI 1945 r., dok. nr 101 [w:] *Rok pierwszy...*, s. 349–350.

w przypadku kontroli PUBP w Suwałkach współpracujący przy kontroli urzędu ppor. Mossakowski kontrolował niejako sam siebie.

Wiosną 1945 r. sytuacja w województwie białostockim przypominała powstanie zbrojne, a liczbę żołnierzy podziemia niepodległościowego na tym obszarze szacowano na kilkadziesiąt tysięcy. Antoni Pańkowski tak opisywał ten okres: „Jako doświadczony pracownik w walce z bandytyzmem często wysyłany byłem w zagrożone bandycką działalnością tereny: do Łomży, Bielska, Sokółki, Grajewa, aby służyć swoim doświadczeniem w zwalczaniu band i okazywać pomoc młodym pracownikom aparatu bezpieczeństwa i milicji”⁵⁶.

Najsilniejszą organizacją konspiracyjną na wymienionym terenie były niewątpliwie struktury dawnej Armii Krajowej, działające w województwie białostockim pod nazwą Armia Krajowa Obywateli/Obywatelska (AKO). Okręg AK Białystok pod dowództwem ppłk. Władysława Liniarskiego, liczący tuż przed Akcją „Burza” ok. 33,5 tys. żołnierzy, po przejściu frontu wskutek represji komunistycznych – głównie sowieckich – stracił ok. 4,6 tys. żołnierzy i pod koniec marca 1945 r. liczył ok. 27 tys. członków. Do lipca 1945 r. organizacja zwiększyła jeszcze swój potencjał, jednak faktyczne podporządkowanie się Delegaturze Sił Zbrojnych na Kraj, a od września 1945 r. Zrzeszeniu „Wolność i Niezawisłość”, wymusiło demobilizację większości oddziałów partyzanckich, co wynikało z innej filozofii działania DSZ-WiN⁵⁷.

Stefan Korboński, p.o. Delegat Rządu na Kraj, który spotkał się z Liniarskim na przełomie maja i czerwca 1945 r., widział w nim doświadczonego organizatora konspiracji i oficera z charyzmą. Udało mu się nakłonić go do zmiany prowadzonych działań i niemal natychmiastowego wygaszenia operacji wojskowych prowadzonych przez AK-AKO-DSZ na Białostocczyźnie⁵⁸. Redukowanie działalności podziemia poakowskiego oznaczało zmniejszanie się liczby konspiratorów. Jesienią 1945 r., w momencie powołania Zrzeszenia WiN na Białostocczyźnie, miało ono ok. 20 tys. członków⁵⁹.

Białostocczyzna wyróżniała się także silnymi strukturami podziemia narodowego – NOW i NSZ. Pomimo rozpoczęcia wiosną 1944 r. akcji scalenkowej AK i NOW na Białostocczyźnie nigdy nie doszło do faktycznego połączenia tych organizacji. W lipcu 1944 r. NOW liczyła 4–5 tys. członków. W czerwcu 1944 r. Okręg Białostocki NSZ, wywodzący się z rozłamowej grupy członków NOW, Związku Jaszczurczego oraz Konfederacji Zbrojnej, liczył ok. 6 tys. członków. W kwietniu 1945 r. NOW i NSZ rozpoczęły proces zjednoczeniowy, który doprowadził do utworzenia Okręgu Białostockiego Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, liczącego ok. 10 tys. konspiratorów⁶⁰. W połowie 1945 r. siły konspiracji niepodległościowej i narodowej w województwie białostockim szacuje się na 30 tys. członków.

W nocy z 8 na 9 maja 1945 r. doszło do zajęcia Grajewa przez połączone siły wydzielone z Obwodów Łomża i Grajewo AKO. W działaniach osłonowych wsparł je oddział Narodowych Sił Zbrojnych, natomiast całością, liczącą ok. 100 żołnierzy, dowodził Jan Tabortowski „Bruzda”⁶¹.

⁵⁶ AIPN Bi, 045/2093/4, Wspomnienia Antoniego Pańkowskiego, k. 9.

⁵⁷ K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Białostocki Okręg AK-AKO...*, s. 22–31.

⁵⁸ R. Wnuk, S. Poleszak, *Niezlomni czy realiści...*, s. 190–192.

⁵⁹ P. Łapiński, *Okręg Białystok AK-AKO-DSZ VII 1944–IX 1945* [w:] *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, red. S. Poleszak, R. Wnuk, A. Jaczyńska, M. Śladecka, Warszawa–Lublin 2020, s. 70.

⁶⁰ P. Łapiński, *Okręg Białystok NOW VII 1944–III 1945* [w:] *ibidem*, s. 74; *idem*, *Okręg XIII Białystok NSZ VII 1944 – jesień 1945* [w:] *ibidem*, s. 76; *idem*, *Okręg XV Białystok NZW IV 1945–IV 1947* [w:] *ibidem*, s. 78.

⁶¹ Jan Tabortowski (1906–1954) „Bruzda”, „Kusy”, „Rot”, „Sikora”, „Tabor” – por. zaw. WP, mjr AK. We wrześniu 1939 r. ranny i wzięty do niewoli w bitwie nad Bzurą, w 1940 r. przeszedł do strefy sowieckiej. Członek Batalionów Śmierci Strzelców Kresowych. Od lipca 1940 r. w ZWZ, początkowo komendant Obwodu Bielsk Podlaski, od stycznia 1942 r. inspektor Inspektoratu III Łomżyńskiego, pełnił funkcje inspektora Inspektoratu IV Suwalskiego, a później ponownie Łomżyńskiego AK. Od lutego do września 1945 r. w AKO, od października 1945 do marca 1947 r. prezes Inspektoratu WiN Łomża. 25 III 1947 r. skorzystał z tzw. amnestii.

Dowódca zgrupowania najprawdopodobniej zamierzał zademonstrować siłę podziemia oraz uwolnić więźniów z tamtejszych aresztów PUBP i MO. Udało mu się zająć kluczowe budynki w mieście. Uwolniono przetrzymywanych więźniów, a podczas akcji zabito co najmniej trzech funkcjonariuszy UB. Nie próbowano zdobywać siedziby sowieckiego garnizonu, zadowolając się pozostawieniem ubezpieczeń, tzw. czujek, w jego pobliżu⁶².

Antoni Pańkowski, stojący na czele grupy operacyjnej złożonej z funkcjonariuszy WUBP i KWMO, ruszył w pościg za partyzantami⁶³. Działania pościgowe nie przyniosły jednak zadowalających rezultatów, gdyż nie zdołano zneutralizować oddziału „Bruzdy”. Dzięki pozyskanym informacjom stwierdzono jedynie, że zgrupowanie podziemia, które zajęło Grajewo, podzieliło się na kilka mniejszych grup. Jedna z nich udała się w kierunku miasteczka Szczuczyn, w którym rozbrojono posterunek MO. Inna natomiast skierowała się na Białaszewo i zaatakowała sowiecki wojskowy punkt łączności w pobliżu wsi Łojki. Siedmiu żołnierzy Armii Czerwonej (w tym trzy kobiety) zostało rozbrojonych, a następnie rozstrzelanych w lesie w pobliżu wsi Modzele⁶⁴. Działania polskich sił bezpieczeństwa okazały się więc porażką. Skutkiem zajęcia Grajewa, a także dalszych akcji zbrojnych podziemia niepodległościowego w powiecie szczuczynskim⁶⁵, były operacje antypartyzanckie podjęte przez NKWD⁶⁶.

Kolejną akcją, którą w swoich wspomnieniach opisał Antoni Pańkowski, były działania prowadzone w powiecie Bielsk Podlaski. Według jego relacji 30 października 1945 r. rozpoczęła się operacja przeciwko oddziałowi 5. Brygady Wileńskiej AK dowodzonemu przez Władysława Łukasiuka „Młota”⁶⁷. Jedną z grup operacyjnych miał dowodzić szef PUBP w Bielsku Podlaskim Dymitr Karpowicz⁶⁸, natomiast drugą – Pańkowski. Grupa ta udała się do Radziszewa, natomiast oddział Karpowicza został skierowany do Łempic. Jego członkowie spodziewali się obecności partyzantów, ponieważ do Łempic zbliżali się rozciągnięci w tyralierę⁶⁹.

Inwigilowany przez UB, w kwietniu 1950 r. wrócił na ziemię łomżyńską i zorganizował oddział partyzancki. Zginął 23 VIII 1954 r., podczas ataku na posterunek MO w Przytułach, gdzie został ciężko ranny, a następnie dobity przez Stanisława Marchewkę „Rybę” (S. Poleszak, *Jan Tabortowski (1905–1954)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny*, t. 1, red. T. Balbus, W. Frazik, Ł. Kamiński, Warszawa 2002, s. 463–465; zob. *idem*, *Jan Tabortowski „Bruzda”*...).

⁶² T. Dudziński, *Opanowanie Grajewa przez podziemie niepodległościowe 8–9 maja 1945 r.* [w:] *8/9 V 1945 r. Wojna się nie skończyła...*, Grajewo 2015, s. 47–64; por. K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Białostocki Okręg AK-AKO...*, s. 421–423.

⁶³ T. Dudziński, *Opanowanie Grajewa przez podziemie niepodległościowe 8–9 maja 1945 r.*, „Studia Łomżyńskie” 2010, t. 21, s. 151–163.

⁶⁴ AIPN Bi, 045/2093/4, Wspomnienia Antoniego Pańkowskiego, k. 9.

⁶⁵ Do marca 1948 r. powiat nosił historyczną (nadaną jeszcze przez Rosjan w 1866 r.) nazwę „szczuczynski” z siedzibą w Grajewie. Dopiero od 23 II 1948 r. przyjęto nazwę „pow. grajewski” (T. Dudziński, K. Sychowicz, *Grajewo w XX w.*, Grajewo 2005, s. 115).

⁶⁶ Por. K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Białostocki Okręg AK-AKO...*, s. 422–423.

⁶⁷ Władysław Łukasiuk (1906–1949), także Władysław Łukasik (pojawia się w dokumentach z czasów służby wojskowej jako wynik błędu), ps. „Młot”, „Młot II” – ur. w Tokarach, pow. Siedlce. Od 1940 r. zaangażowany w działalność ZWZ, a później AK, brał udział w ukryciu elementów pocisku balistycznego V-2, który spadł w okolicach Samaków. Wszedł w struktury AKO w Okręgu Białostockim, działał na pograniczu Białostocczyzny/Podlasia i Mazowsza. Podporządkował się mjr. Teodorowi Śmiałowskiemu „Szumnemu”, a po jego śmierci 25 VII 1945 r. – struktorem 5. Brygady Wileńskiej mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”. Od lutego 1946 r. oddział nosił nazwę „6. Brygada Wileńska”. Zginął 27 VI 1949 r. na kolonii wsi Czaje-Wółka, gm. Ciechanowiec, zabity przez swojego podkomendnego Czesława Dybowskiego (K. Szwagrzyk, *Władysław Łukasiuk* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956...*, t. 1, s. 271–274).

⁶⁸ T. Danilecki, M. Zwolski, *Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bielsku Podlaskim...*, s. 66.

⁶⁹ W zbeletryzowanej formie wydarzenia te opisał literat, a zarazem funkcjonariusz UBPA Aleksander Omiljanowicz (A. Omiljanowicz, *Zanikające echa*, Warszawa 1977, s. 466–468).

Oddział „Młota”, którego liczebność władze szacowały na 100 osób, nie dał się zaskoczyć. W momencie, gdy grupa Karpowicza znalazła się w okolicy zabudowań, partyzanci otworzyli ogień i zadali przeciwnikom znaczne straty. Strzelanina zaalarmowała grupę Pańkowskiego, która wkrótce pojawiła się na miejscu. Partyzanci nie dali się jednak okrążyć i wycofali się w kierunku rzeki Bug, a następnie województwa warszawskiego. Obie grupy operacyjne straciły łącznie kilku zabitych żołnierzy KBW i jednego funkcjonariusza KP MO w Bielsku Podlaskim. Straty te należy uznać za poważne, sam Pańkowski nazwał starcie „niemal frontową walką”⁷⁰.

W rzeczywistości w tej relacji mamy do czynienia z wieloma przekłamaniami i półprawdami. Do potyczki doszło 30 listopada, a nie października 1945 r. (co można uznać z racji dużego upływu czasu za pomyłkę), ale co ważniejsze, Pańkowski zupełnie pominął rolę wojsk NKWD (kompania 2. pułku NKWD z 64. DS NKWD), które stanowiły około połowy sił komunistycznych oraz kierowały całą operacją. Także poniesione straty kształtowały się zgoła inaczej. Z dokumentów 64. Dywizji Strzeleckiej Wojsk Wewnętrznych NKWD wynikało, że straciła ona 9 zabitych, 2 zaginionych i 8 rannych żołnierzy NKWD. Zginęło także 2 funkcjonariuszy UBP. Nie do końca jest jasne, czy zabici „żołnierze KBW” z relacji Pańkowskiego to w rzeczywistości Sowietci, czy jednak należało by tu jeszcze dodatkowo doliczyć straty KBW, gdyż w działaniach uczestniczyła także kompania tej formacji. Wydaje się prawdopodobne, że straty te trzeba zsumować, ponieważ według szacunków podziemia zabito 20 komunistów. W walce zginęło także 2 żołnierzy AK-WiN, a 12 zostało rannych⁷¹. Bitwa pod Łempicami okazała się zatem dotkliwą porażką sił sowiecko-polskich, a Pańkowski całe zdarzenie nie tyle ubarwił, ile po prostu całkowicie przekłamał. W jego wersji niemal nic się nie zgadzało z rzeczywistością.

W swoich wspomnieniach Pańkowski opisał także kpt. Romualda Rajsa ps. „Bury”⁷². Od końca grudnia 1945 r. przez kilka tygodni Pańkowski kierował grupą operacyjną skierowaną do Brańska, której zadaniem było zwalczanie oddziałów 3. Brygady NZW, wywodzącej się z 3. Brygady Wileńskiej AK, dowodzonej przez kpt. Romualda Rajsa „Burego”, operującego głównie w powiecie Bielsk Podlaski, a także w powiecie Wysokie Mazowieckie. Przydzielony jako przedstawiciel WUPB do grupy operacyjnej, złożonej także z żołnierzy KBW, brał udział w działaniach przeciwko „Buremu”. W raporcie ze stycznia 1946 r. szczegółowo opisał m.in. tę operację⁷³. W swoich wspomnieniach nie poświęcił jednak większej uwagi samemu przebiegowi działań antypartyzanckich prowadzonej przez niego grupy operacyjnej. Zamiast tego koncentrował się na powielaniu propagandowych haseł i wersji wydarzeń. „»Bury« i jego podwładni na wzór gestapowski nosili czarne naramienniki z trupimi czaszkami, a na piersiach każdego z nich umieszczony był ryngraf Matki Boskiej” – wspominał.

⁷⁰ AIPN Bi, 045/2093/4, Wspomnienia Antoniego Pańkowskiego, k. 10.

⁷¹ K. Krajewski, T. Łabuszewski, „*Łupaszka*”, „*Młot*”, „*Huzar*”..., s. 242–247.

⁷² Romuald Adam Rajs (1913–1949) ps. „Bury”, właściwa pisownia nazwiska: Rais lub Reiss, nazwiska konspiracyjne: Romuald Dąbrowski, Jerzy Góral, Eugeniusz Rajs, Romuald Rajski, Romuald Rostkowski, Stanisław Wyszynski; dowódca 1. kompanii szturmowej 3. Brygady Wileńskiej AK, dowódca II szwadronu 5. Brygady Wileńskiej AK, następnie dowódca 3. Brygady Wileńskiej NZW i szef Pogotowia Akcji Specjalnej w komendzie Okręgu NZW Białystok w latach 1945–1946. 22 IX 1945 r. mianowany szefem PAS NZW KO Białystok, który stał się zaczątkiem 3. Brygady Wileńskiej NZW. W październiku 1946 r. rozwiązał oddział i udał się na Ziemię Odzyskane. Aresztowany w listopadzie 1948 r. w Karpaczu, sądzony wraz ze swoim zastępcą ppor. Kazimierzem Chmielowskim „Rekinem”, wyrokiem z 1 X 1949 r. został skazany na karę śmierci i stracony 31 XII 1949 r. w Białymstoku (J. Kułak, *Romuald Adam Rajs (1913–1949)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 2, Kraków–Warszawa–Wrocław 2004, red. T. Balbus et al., s. 432–439).

⁷³ J. Kułak, *Rozstrzelany oddział...*, s. 271.

Pisał także o wzbudzającej do dziś kontrowersje akcji pacyfikacyjnej wsi białoruskich w ówczesnym powiecie Bielsk Podlaski, powtarzał jednak tezy i półprawdy komunistycznej propagandy. Ciekawostką jest jednak podana przez niego przyczyna tych pacyfikacji: „[Romuald Rajs ps. »Bury«] przeprowadził pacyfikację wsi białoruskich za ich lojalność wobec władzy ludowej”⁷⁴. W rzeczywistości Pańkowski uczestniczył wówczas w pościgu za pododdziałami 3. Brygady Wileńskiej NZW, ale grupa operacyjna KBW, do której był przydzielony, nie tylko nie odniosła sukcesów, lecz nawet nie była w stanie określić faktycznego kierunku ewakuacji żołnierzy NZW. „Bury”, ścigany przez pododdziały 9. Samodzielnego Batalionu Ochrony 7. Katowickiej Kompanii Konwojowej oraz 13. Samodzielnego Batalionu Ochrony ze składu KBW, przy wsparciu funkcjonariuszy WUBP w Białymstoku, skutecznie zmylił pościg i ze swojej bazy w okolicach Tykocina w pow. Wysokie Mazowieckie zdołał się przebić do Puszczy Białowieskiej⁷⁵.

W 1946 r. Pańkowski jako kierownik Wydziału VII Sekcji 1 WUBP w Białymstoku⁷⁶ brał udział w badaniach śledczych, m.in. przesłuchiwał członka podziemia ps. „Pliszka”, „Żak”, pochodzącego ze wsi Rzędziany w gm. Tykocin, swojego dawnego kolegę ze szkoły, aresztowanego w Wielki Czwartek, tj. 18 kwietnia 1946 r.⁷⁷ Oferował mu współpracę w zamian za złagodzenie kary. „Pliszka”, wspominając to zdarzenie po latach w rozmowie z Adamem Czesławem Dobrońskim, określał Antoniego Pańkowskiego jako „syna narodowca” z Sanik⁷⁸.

Z kolei wspomniany już Czesław Popławski ps. „Pliszka” w 1995 r. zeznawał: „Przesłuchiwał mnie funkcjonariusz Antonii Pańkowski. [...] W czasie przesłuchań byłem wieszany na kij, a w nos i usta wlewano [mi] jakiś kwas. Rozsadzało mi po tym kwasie płuca. W czasie przesłuchań Pańkowski miał pomocników od bicia i torturowania mnie, ale ich nazwisk nie znam. Poza Pańkowskim przesłuchiwali mnie inni, torturując podobnie. Kazali zdjąć obuwie, a raczej sami je ściągali, po czym kolanami wciskali na krzesło i tak przytrzymywali za głowę i ręce, a dwóch biło prętami żelaznymi po piętach”⁷⁹. Zdawkowo, choć momentami w stylu literackim charakterystycznym dla innych utrwalaczy władzy ludowej, Pańkowski opisywał swoje dokonania jako zastępcy szefa PUBP w Bielsku Podlaskim.

W okresie wyborów do Sejmu Ustawodawczego Pańkowski został ponownie przydzielony do działań prowadzonych przez UB w powiecie Bielsk Podlaski. 18 stycznia 1947 r. miał osobiście zabić w lesie we wsi Bystre k. Bocięk członka NSZ (jak twierdził) Zygmunta Zarębę [Zarembę]. W swoich wspomnieniach Pańkowski w pewien sposób „legendował się”, opisując ten moment w stylu niemalże westernowym. „Nagle zauważył mnie i pędem zawrócił do lasu. Chcąc go ująć, popędziłem za nim. [...] Osobnik zatrzymał się i zaczął do mnie kropić z piętnastostrzałowego

⁷⁴ AIPN Bi, 045/2093/4, Wspomnienia Antoniego Pańkowskiego, k. 11.

⁷⁵ J. Kułak, *Rozstrzelany oddział...*, s. 269–275.

⁷⁶ Katalog funkcjonariuszy Aparatu Bezpieczeństwa, Antonii Pańkowski, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/27584>.

⁷⁷ Najprawdopodobniej chodzi o Czesława Popławskiego ps. „Pliszka” (ur. 1915 r.), żołnierza NSZ pochodzącego ze wspomnianego obszaru. Popławski został aresztowany w Wielki Czwartek 1946 r. (AIPN Bi, 07/660, Akta kontrolne śledztwa przeciwko: Popławski Czesław ps. „Pliszka”).

⁷⁸ *Gdzie zapalić znicze?*, „Kurier Podlaski”, nr 200 (1613), 13–15 X 1989. Przed wojną gm. Tykocin była zdominowana przez struktury SN, ze wsi Saniki pochodził kapelan NSZ na pow. Wysokie Mazowieckie ks. Wacław Backiel (J. Myszor, A. Mirek, *Leksykon duchowieństwa represjonowanego...*, s. 140). W okresie II wojny światowej we wsi kwaterowały oddziały Konfederacji Narodu. W kontekście wspomnianej relacji sympatie narodowe, a być może nawet działalność członków rodziny Antoniego Pańkowskiego np. w strukturach przedwojennego SN wydają się prawdopodobne.

⁷⁹ M. Zwolski, *Śladami zbrodni kresu stalinowskiego...*, s. 75.

pistoletu. Ja miałem w ręku pocziwą, wysłużoną frontową tetetkę. Strzelałem i on także strzelał, przybliżając się do mnie. Wzywałem go do poddania się, bo nie ujdzie, ale zbój strzelał dalej. Opanowałem podniecenie i oddałem kolejny strzał. Był celny. Moim przeciwnikiem okazał się znany w tej okolicy watażka z NSZ nazwiskiem Zaremba Zygmunt, który w czasie wojny dokonywał morderstw na radzieckich partyzantach-spadochroniarzach i sympatykach lewicy. Tym razem całkiem przypadkowo przegrał swój ostatni pojedynek⁸⁰.

W tym miejscu należałoby sprostować te „wspomnienia”, gdyż Zbigniew Zaremba „Tońcio” był żołnierzem AK-WiN, a nie NSZ, dawnym podkomendnym Władysława Łukasiuka „Młota” z 6. Brygady Wileńskiej⁸¹. Wszystko wskazuje na to, że cała ta historia – poza śmiercią Zaremby – była kreacją funkcjonariusza Pańkowskiego.

Od tzw. amnestii do rozbicia ostatnich grup podziemia na Białostoczeźnie 1947–1957

W okresie tzw. drugiej amnestii Antoni Pańkowski był uczestnikiem rokowań z oddziałami podziemia, m.in. Władysława Chojnowskiego „Kreta”⁸². Najprawdopodobniej sprawdził się w tej roli, ponieważ w sierpniu 1947 r. został przeniesiony na stanowisko zastępcy wydziału ds. walki z bandytyzmem WUBP w Białymstoku i skierowany do powiatu łomżyńskiego oraz w rejon Zambrowa w celu rozbicia oddziału NZW Henryka Gawkowskiego „Roli”⁸³. Ostatecznie „Rola” wraz z dwoma innymi żołnierzami 27 października 1947 r. został rozstrzelany przez patrol Pogotowia Akcji Specjalnej NZW za samowolną działalność, tj. likwidowanie domniemyanych współpracowników władzy komunistycznej⁸⁴.

W swoich wspomnieniach Pańkowski lubował się w literackich opisach rzekomych zbrodni dokonywanych przez NZW na aktywistach komunistycznych i żołnierzach ludowego WP. Pracę operacyjną wymierzoną w NZW opisywał zdawkowo. „Znów nieprzespane noce, zasadzki, pościgi o głodzie i chłódzie, setki przemierzonych kilometrów” – wspominał. Jego opisów, np. likwidacji patrolu „Roli” czy walki z żołnierzami Henryka Jastrzębskiego „Zbycha”, nie powstydziłoby się najbardziej zasłużeni reżimowi literaci: „Bandyckie sylwetki ruszają do kolejnego ataku. Widząc niepowodzenie, nagle zmieniają kierunek i uciekają do pobliskiego lasu, wlokąc po śniegu rannych i zabitych. Na pole walki wpadają żołnierze. Przybyli z odsieczą, zaalarmowani odgłosem strzałów. W samą porę przybyli, bo nasza sytuacja była krytyczna. [...] Noc sylwestrowa dobiegła końca. W ten oto sposób witaliśmy Nowy Rok 1948. Minęło jeszcze wiele miesięcy, nim resztki bandy »Roli« zostały doszczętnie rozbite”⁸⁵.

⁸⁰ AIPN Bi, 045/2093/4, Wspomnienia Antoniego Pańkowskiego, k. 15.

⁸¹ K. Krajewski, T. Łabuszewski, „Łupaszka”, „Młot”, „Huzar”..., s. 645.

⁸² Władysław Chojnowski „Kret” (1912–1947) – żołnierz ZWZ-AK-AKO-WiN, dowódca kompanii nr 5. „Rajgras” na gm. Trzciannie, pow. Białystok. Zginął 4 IV 1947 r. na kolonii Kulesze, gm. Goniądz, zastrzelony przez funkcjonariuszy UBP (M. Markiewicz, *Władysław Chojnowski „Kret”. W konspiracji aż do śmierci*, „Głos Katolicki” 2020, nr 9 (917), dodatek historyczny, s. III–IV).

⁸³ Henryk Gawkowski „Rola” (1919–1947) – żołnierz NOW, a następnie NZW, uczestnik bitwy z Niemcami w Czerwonym Borze, członek antykomunistycznego podziemia narodowego (K. Sychowicz, *Urząd Bezpieczeństwa w Łomży...*, s. 104–105. Por. S. Poleszak, *Podziemie antykomunistyczne w Łomżyńskim i Grajewskim...*, s. 395).

⁸⁴ R. Redzik, *Naszym hasłem Bóg i Ojczyzna. Okręg Białostocki NZW w fotografiach i dokumentach*, Kraków 2021, s. 407.

⁸⁵ AIPN Bi, 045/2093/4, Wspomnienia Antoniego Pańkowskiego, k. 19.

1 lutego 1948 r. Pańkowski otrzymał awans na szefa PUBP w Białymstoku. Wśród oddziałów podziemia, z którymi przyszło mu się zmierzyć, wymieniał grupy: Stanisława Grabowskiego „Wiarusa”⁸⁶, Gabriela Oszczapińskiego „Dzięcioła”⁸⁷, Czesława Czyża „Dzika”⁸⁸ i Franciszka Kisielewskiego „Sosny”⁸⁹. Pańkowski działał też w PPR, reprezentował koło PPR przy PUBP w Białymstoku razem z Andrzejem Kotem i Konstantym Kwiatkowskim⁹⁰.

W listopadzie 1948 r. Pańkowski jako kierownik PUBP w Białymstoku został przydzielony do grupy tropiącej i badającej przejawy aktywności Gabriela Oszczapińskiego „Dzięcioła”. W celu jego rozpracowania wyselekcjonowano 30 tzw. nieoficjalnych współpracowników⁹¹. Aby schwytąć Oszczapińskiego, przeprowadzono kombinację operacyjną⁹², do której zaangażowano agenta zwerbowanego spośród żołnierzy podziemia. Był nim Wacław Snarski „Księżyc”, mieszkaniec wsi Piaski. Pozostawał on w bezpośrednim kontakcie z kpt. Pańkowskim⁹³. Celem Snarskiego

⁸⁶ P. Łapiński, *Stanisław Grabowski „Szalony”, „Szalony Stasiek”, „Wiarus”* [w:] *Ostatni komendanci, ostatni żołnierze 1951–1963*, red. T. Ziemiński *et al.*, Warszawa 2016, s. 333–335.

⁸⁷ Gabriel Oszczapiński „Dzięcioł” (1914–1951) – ur. w Cieszach (powiat białostocki) w rodzinie chłopskiej. W czasie okupacji pracował jako robotnik drogowy. Od 1943 r. żołnierz Obwodu AK Białystok-powiat. Od lata 1944 r. żołnierz oddziału partyzanckiego „Hańcza”, w akcji „Burza” walczył w szeregach I/42. pp AK. Od wiosny 1945 r. żołnierz Zgrupowania AKO „Piotrków”, pełnił funkcję dowódcy drużyny. Od jesieni 1945 r. dowódca drużyny dyspozycyjnej inspektora białostocko-suwańskiego WiN mjr. Aleksandra Rybnika „Jerzego”. 28 VIII 1946 r. ciężko ranny podczas walki z jednostką KBW w okolicach wsi Waśki (powiat białostocki). Ujawniony 15 IV 1947 r. w PUBP na Sokółce. W kwietniu 1948 r. zaczął się ponownie ukrywać. Na listopadzie 1948 r. zorganizował oddział zbrojny. Ujęty w prowokacji zorganizowanej m.in. przez Antoniego Pańkowskiego 10 I 1950 r. (S. Poleszak, P. Łapiński, *Posłańcy śmierci...*, s. 136–139).

⁸⁸ Czesław Czyż (1926–?) „Dzik” – od 1943 r. żołnierz NSZ, od 1945 r. w NZW, dowódca PAS w IV batalionie łomżyńskim. Skorzystał z tzw. amnestii w 1947 r., w 1948 r. powołany do „ludowego” WP, absolwent szkoły podoficerskiej. Jesienią 1949 r. zdezerterował, w 1950 r. zorganizował 5-osobowy oddział NZW działający w gm. Trzciannie. Rozpracowywany przez Wacława Snarskiego „Księżyc” pod auspicjami Pańkowskiego. W 1951 r. aresztowany i skazany na karę śmierci zamienioną na 15 lat więzienia. Na wolność wyszedł w 1963 r. (P. Łapiński, S. Poleszak, *Posłańcy śmierci. Kombinacje operacyjne aparatu bezpieczeństwa na Białostocczyźnie 1949–1950*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3), s. 140).

⁸⁹ Franciszek Kisielewski (1911–1950) „Sosna”, „Ziemski” – ur. w Taraskowie pow. Łomża, uczestnik wojny 1939 r., zbiegł z niewoli niemieckiej, od 1943 r. w NSZ, od 1945 w NZW, od jesieni 1945 r. dowódca patrolu PAS NZW. Ujawniony w 1947 r., następnie aresztowany, uciekł z aresztu. W 1950 r. zorganizował 4-osobową grupę partyzancką (*ibidem*, s. 144).

⁹⁰ AP Białystok, Archiwum KW PZPR w Białymstoku, 75, Materiały powiatowych konferencji PPR w Białymstoku, k. 29, 39.

⁹¹ Zdaniem Piotra Łapińskiego wśród nich mogli się znajdować dawni towarzysze broni Oszczapińskiego „Dzięcioła” ze zgrupowania AKO „Piotrków” oraz oddziału sierż. pchor. Leona Suszyńskiego „P-8”, ujawnieni w 1947 r. i zamieszkujący na obszarze działania patrolu „Dzięcioła”, tj. w północnej części powiatu białostockiego (P. Łapiński, *Przebieg kombinacji operacyjnej UB...*, s. 265–267).

⁹² Według nomenklatury UB: „Kombinacją operacyjną nazywa się całokształt przedsięwzięć agenturalno-operacyjnych, podporządkowanych jednolitej koncepcji i umożliwiających organom bezpieczeństwa publicznego rozwiązywanie skomplikowanych zadań agenturalnego rozpracowania w naturalnych lub celowo stworzonych warunkach” (AIPN, 0297/43, t. 71, *Kombinacja operacyjna (pomoc dla wykładowców)*, 1955, s. 2; P. Łapiński, *Przebieg kombinacji operacyjnej UB...*, s. 268).

⁹³ Wacław Snarski (1917–1950) „Chaber”, „Księżyc”, „Cierpi” – ur. w Piaskach, pow. Białystok, w pobliżu Tykocina. W czasie II wojny światowej żołnierz AK, następnie AKO i WiN. Aresztowany w 1946 r. skazany na karę 5 lat więzienia przez WSR w Białymstoku, zwolniony na mocy amnestii z lutego 1947 r. Zgłosił się do PUBP w Białymstoku lub został przez niego zwerbowany jako współpracownik, a następnie agent. Brał udział w licznych prowokacjach i akcjach likwidacyjnych wymierzonych w żołnierzy podziemia. Zginął w listopadzie 1950 r. wraz z funkcjonariuszem UB Szymonem Urbanem podczas nieudanej próby infiltracji oddziału Jana Tabortowskiego „Bruzdy” (S. Poleszak, P. Łapiński, *Posłańcy śmierci...*, s. 133–151).

było przeniknięcie do oddziału partyzanckiego i likwidacja lub pojmanie „Dzięcioła”. Stworzono legendę ułatwiającą Snarskiemu przedostanie się w struktury konspiracji. Działania agenta były bardzo skuteczne. We wrześniu 1949 r. Pańkowski raportował o jego pracy: „Daje cenne materiały i przyczynia się wybitnie do likwidacji tejże bandy”⁹⁴.

W grudniu 1949 r. Snarski doprowadził do aresztowania 67 osób współpracujących z „Dzięciołem”, a 7 stycznia 1950 r. wydał UB miejsce pobytu patrolu, co przyczyniło się do jego likwidacji. Akcją osobiście dowodził Antoni Pańkowski. „Wzięli siekierę i rąbali podłogę w domu, puszczały serie z pepesz i chcieli rzucać granaty. Na to odezwali się do nas, nie głosem, a swoim »żelazem«. Żołnierze KBW odskoczyli i walili w dom jak na froncie. Przerwali na rozkaz kapitana [Pańkowskiego], ten kazał mi iść do swoich i powiedzieć obłożonym, by się poddali. Chłopcy ani chcieli słuchać, wykonałem w tył zwrot i odmaszerowałem. Znów poleciały granaty i ja muszę iść powtórnie jako parlamentarzysta. Omal nie oberwałem w sieni od swoich. Jeszcze trzecia bezskuteczna próba, a za czwartym razem dali mi latarkę i dziesięciu żołnierzom z tyłu. [...] »Guma« jeszcze żył, jęczał głośno, »Szczygiel« miał rozerwaną głowę, a »Zbych« sam się zastrzelił w piwnicy, pod podłogą kuchenną. Dzielni żołnierze ścignęli im buty z nóg”⁹⁵.

Szef PUBP szczególnie poszukiwał pochodzącego spod Tykocina Piotra Rzędziana ps. „Dziadek”, „Szczupak”⁹⁶, członka oddziału „Wiarusa”. Nie można wykluczyć, że pochodzący ze wsi położonych o ok. 5 km od siebie, w tej samej gminie, Pańkowski i Rzędzian znali się jeszcze sprzed wojny, stąd przydzielenie akurat tego oficera UB do rozpracowywania siatki. We wspomnieniach rozpracowywanie siatki „Wiarusa”, w tym „Dziadka” przedstawiał w sposób typowy dla „literatów” opisujących „utrwalaczy władzy ludowej”. O likwidacji patrolu NZW „Dziadka” w 1949 r. pisał: „»Cygan«, »Wyrwa« i »Żelazo« szykowali w kuchni posiłek, w powietrzu unosił się smaczkowy zapach, na patelni smażyły się pokaźne kawały słoniny, »Dziadek« układał krajane pajdy chleba na stole obok butelki z bimbrem. Co chwilę zerkał w stronę okna, jakby spodziewał się gości. Nagle zamarł z przerażenia. Od strony lasu w kierunku zabudowań ciągnęła się tyraliera żołnierzów. Obława – krzyknął – uciekajmy! Złapał pistolet maszynowy i jednym susem wyskoczył przez okno. [...] Bandyci zrezygnowali z walki, daleko od siebie odrzucili broń. »Cygan«, »Wyrwa« i »Żelazo« wysoko podnieśli ręce do góry. Opodał na śniegu leżała nieruchomo sylwetka »Dziadka«. Nie poszedł już do »Wiarusa«”⁹⁷.

W 1950 r. PUBP w Suwałkach nie mógł sobie poradzić z likwidacją powinowskiej grupy „Blade-go” oraz „Poręby”. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego nakazało jak najszybsze rozwiązanie problemu. W tym celu WUBP w Białymstoku wysłał na Suwalszczyznę grupę 25 funkcjonariuszy pod dowództwem Antoniego Pańkowskiego, ówczesnie w stopniu kapitana. Szef WUBP w Białymstoku mjr Teodor Mikuś tak uzasadniał tę decyzję w korespondencji z 8 maja 1950 r. do dyrektora Gabinetu MBP Zygmunta Braudego: „Zgodnie z poleceniem Ob[ywatela] Ministra przystąpiłem do zmobilizowania 24 pracowników operatywnych z powiatów mniej zagrożonych oraz szefa PUBP w Białymstoku kpt. Pańkowskiego jako wypróbowanego operatywnika”⁹⁸, mającego w likwidacji

⁹⁴ AIPN Bi, 045/212, Schemat raportu miesięcznego szefa PUBP w Białymstoku kpt. Antoniego Pańkowskiego, 27 IX 1949 r., k. 135; P. Łapiński, *Przebieg kombinacji operacyjnej UB*..., k. 268–270.

⁹⁵ P. Łapiński, *Przebieg kombinacji operacyjnej UB*..., k. 272.

⁹⁶ Piotr Rzędzian (1905–1949) „Szczupak” – członek oddziału NZW Stanisława Grabowskiego „Wiarusa”, pełniący funkcję zastępcy dowódcy. Zamieszkiwał ze wsi Rzędziany, gm. Stelmachowo (Tykocin), pow. Wysokie Mazowieckie. W czasie wojny członek NOW-AK. Zginął we wsi Jaworówka, gm. Obrubniki, otoczony przez grupę UB-KBW (AIPN Bi, 019/7/2, Charakterystyka organizacji NZW, dowódca Stanisław Grabowski „Wiarus”, „Szalony”, k. 8–9).

⁹⁷ AIPN Bi, 045/2093/4, Wspomnienia Antoniego Pańkowskiego, k. 23.

⁹⁸ Tzn. funkcjonariusza operacyjnego zajmującego się prowadzeniem dochodzeń i śledztw, w tym także w terenie, niekiedy działającego pod przykrywką.

band w naszym województwie doświadczenia i liczne sukcesy, których to wydelegowałem na powiat Suwałki, gdzie grasuje banda pod pseudonimem »Blady«, celem jej likwidacji do 1 maja 1950 r. Mimo wysiłków z naszej strony cel nie został osiągnięty»⁹⁹.

Wraz z kpt. Pańkowskim na teren PUBP w Białymstoku przyjechali chor. Anatol Grześ oraz agent „Ksieżyc”, tj. Wacław Snarski. Agent zaproponował stworzenie oddziału pozorowanego, udającego patrol partyzancki, w celu infiltracji grupy „Błatego” i jej likwidacji. Pierwsza próba stworzenia takiego patrolu „fałszywych partyzantów” się nie powiodła. Ostatecznie w jego skład poza Snarskim wszedł sprowadzony z powiatu Wysokie Mazowieckie agent „Jary” (N.N.), były członek oddziału WiN Kazimierza Kamińskiego „Huzara”¹⁰⁰, oraz działający już na Suwalszczyźnie informator „Kot”, tj. Czesław Dzienisiewicz „Granat”, „Stuard”, były członek oddziału Aleksandra Kowalewskiego ps. „Bęben”. Dzienisiewicz przynajmniej od 1947 r. współpracował z UB. W skład grupy pozorującej wszedł także funkcjonariusz UB chorąży Anatol Grześ. Wyjście oddziału pozorującego poprzedziła narada z udziałem m.in. kpt. Pańkowskiego, a także operacja mająca na celu „legendyzację”¹⁰¹ członków oddziału w terenie. Chociaż działania te prowadzono z dużym rozmachem, zakończyły się one całkowitym niepowodzeniem – miejscowa ludność rozpoznała przebywającego z innymi agentami informatora „Kota” jako współpracownika UB¹⁰².

Pańkowski był także jednym z nadzorujących działalność informatora „Wrony”, byłego żołnierza konspiracji, m.in. oddziału Aleksandra Kowalewskiego „Bębna”¹⁰³. Celem było rozbięcie oddziału Jana Sadowskiego „Błatego” w ramach tzw. kombinacji operacyjnej. Ostatecznie z powodu dekonspiracji informatora również te działania nie zakończyły się sukcesem¹⁰⁴.

Antoni Pańkowski brał udział w rozpracowywaniu oddziału NZW Stanisława Grabowskiego „Wiarusa”, działającego na terenie powiatów Łomża, Białystok oraz Wysokie Mazowieckie w latach 1949–1952. W swoich wspomnieniach Pańkowski wiele uwagi poświęcił oddziałowi „Wiarusa”, którego uważał za swojego głównego przeciwnika w czasie, gdy był szefem PUBP w Białymstoku. Przypisywał sobie także pewne zasługi związane z jego rozpracowaniem i likwidacją w Babinie, gm. Tykocin, w marcu 1952 r.¹⁰⁵

⁹⁹ B. Rychlewski, *Po dolinach i po wzgórzach... Monografia oddziału Jana Sadowskiego i Piotra Burdyna 1949–1952*, Warszawa 2007, s. 70. Autor powołuje się na telefonogram nr 429/50 z 8 V 1950 r.

¹⁰⁰ Kazimierz Kamiński (1919–1953) „Gryf”, „Huzar” – ur. w Markowej-Wólce pow. Wysokie Mazowieckie walczył w 9. psk, w 1939 r. zwolniony z niewoli niemieckiej, w 1939 r. żołnierz konspiracyjnych Podlaskich Batalionów Śmierci, a od 1940 r. ZWZ. Od marca 1943 r. kierował referatem broni w Komendzie Obwodu AK Wysokie Mazowieckie, od 1944 r. był adiutantem komendanta obwodu. Od przełomu lat 1944 i 1945 dowodził oddziałem samoobrony AK, a następnie AKO i WiN Obwodu Wysokie Mazowieckie, później w ramach 6. Brygady Wileńskiej przeprowadził kilkadziesiąt akcji likwidacyjnych. W październiku 1952 r. w ramach prowokacji V Komendy WiN i Operacji „Cezary” został zwabiony do Warszawy i tam aresztowany 29 X 1952 r. Sądzony wraz ze swoimi współpracownikami i żołnierzami przez WSR w Warszawie w pokazowym procesie w Łapach, został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano 11 X 1953 r. w więzieniu w Białymstoku (J.J. Milewski, *Kazimierz Kamiński [w:] Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956...*, t. 2, s. 202–205).

¹⁰¹ W nomenklaturze komunistycznej uwiarygadnianie polegające na tworzeniu fikcyjnej biografii, alibi itp.

¹⁰² B. Rychlewski, *Po dolinach i po wzgórzach...*, s. 71–77.

¹⁰³ Aleksander Kowalewski (1914–1989) „Bęben”, „Rejtan” – ur. w Macharach, gm. Giby, pow. Suwałki, uczestnik wojny w 1939 r., w 1940 r. uciekł z niewoli niemieckiej. Od 1940 r. w konspiracji SZP i ZWZ, następnie w AK i WiN. Ujawnił się w 1947 r., w tym samym roku powrócił do konspiracji, pojmany w grudniu 1947 r. W 1948 r. skazany na karę dożywotniego więzienia, w 1956 r. uwolniony (Z. Kaszlej, B. Rychlewski, *Słownik biograficzny konspiracji niepodległościowej na Augustowszczyźnie i Suwalszczyźnie 1944–1956*, Kraków 2020, s. 385–387).

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 89–92.

¹⁰⁵ Opis rozpracowania i likwidacji patrolu NZW „Wiarusa” oraz jego wcześniejszej działalności w: P. Łapiński, *Ppor. Stanisław Grabowski ps. „Wiarus” (1921–1952). Zarys biografii*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska w Białymstoku” 2010, nr 23, s. 65–78.

Jako szef PUBP w Białymstoku Pańkowski nadzorował rozpracowanie i likwidację oddziałów „Dzika” i „Sosny”. Trwało to do sierpnia 1952 r., gdy został przeniesiony do PUBP w Augustowie w celu zwalczania wywodzącego się z litewskiej partyzantki antykomunistycznej oddziału Antoniego Kwiedorowicza „Lis”¹⁰⁶. Tam do prowokacji ponownie wykorzystywano – bez sukcesów – agenta „Księżyca”.

W 1955 r. Pańkowski został przeniesiony na stanowisko szefa PUBP w Grajewie, gdzie jego głównym celem było rozpracowywanie oddziału Stanisława Marchewki „Ryby”. Była to grupa przetrwania wywodząca się z oddziału Jana Tabortowskiego „Bruzdy”, który zginął 23 sierpnia 1954 r. w Przytułach podczas ataku na posterunek MO¹⁰⁷. Działania Pańkowskiego w grajewskim PUBP koncentrowały się na rozpracowywaniu dwóch członków oddziału „Ryby” – Wacława Dąbrowskiego „Tygrysa” i Tadeusza Wysockiego „Zegara”. W celu dotarcia do obu poszukiwanych zamierzano wykorzystać agenturę do obserwacji członków ich rodzin i w ten sposób dotrzeć do nich samych¹⁰⁸. Ostatecznie „Tygrys” oraz „Zegar” za cenę ocalenia życia wspomogli władze komunistyczne w dotarciu do Stanisława Marchewki „Ryby” i jego likwidacji¹⁰⁹.

Stanisław Marchewka „Ryba” był najdłużej działającym żołnierzem podziemia na Białostocczyźnie. Zginął 4 marca 1957 r., podczas próby aresztowania w Jezioroku k. Łomży. Autorowi artykułu nie udało się jednoznacznie potwierdzić udziału Pańkowskiego w tej akcji, ale w tym czasie pełnił on funkcję zastępcy komendanta ds. bezpieczeństwa Komendy Powiatowej MO w Grajewie, skąd wyruszyły siły KBW z zadaniem likwidacji „Ryby”. Akcja była konsultowana także z KW MO w Białymstoku, a funkcjonariuszom KBW towarzyszyli pracownicy ds. bezpieczeństwa z MO¹¹⁰. Z zachowanej korespondencji służbowej z tego okresu wiadomo, że Pańkowski brał udział w przygotowaniach do likwidacji „Ryby”¹¹¹. Warto zauważyć, że jeszcze ponad dekadę później jako naczelnik Wydziału „C” KW MO w Białymstoku dostarczał tzw. kompromitujących informacji Wojskowej Służbie Wewnętrznej, czyli kontrwywiadowi wojskowemu, na temat osób z siatki Stanisława Marchewki „Ryby” oraz ich rodzin¹¹².

Zakończenie. Legenda „utrwalacza władzy ludowej”

Po 27 latach służby swoją działalność w strukturach podległych MBP i MO Pańkowski podsumował następująco: „Utrwalanie władzy ludowej kosztowało kilka tysięcy ofiar, zginęło wielu moich współtowarzyszy walki. Cóż, tak w życiu bywa, nie ma zwycięstw bez ofiar. [...] kiedy z perspektywy minionych lat patrzę na tę walkę, to dopiero teraz uzmysławiam sobie, ilu było

¹⁰⁶ Antoni Kwiedorowicz (1916–1954) „Lis”, „Stryjek” – ur. we wsi Zielona Buda, gm. Mariampol, narodowości litewskiej, członek antykomunistycznej partyzantki litewskiej, działał także w ramach polskiej partyzantki antykomunistycznej na Suwalszczyźnie m.in. w ramach powinowskiej grupy Jana Sadowskiego „Błatego”, a po jej rozbiciu ukrywał się w ramach powinowskiej „grupy przetrwania”. Zginął 2 X 1954 r. w trakcie ucieczki przed grupą KBW na bagnach w pobliżu wsi Gruszki, pow. Augustów (B. Rychlewski, *Antoni Kwiedorowicz (Antanas Kvedaravičius) „Lis”, „Stryjek”* [w:] *Ostatni komendanci, ostatni żołnierze...*, s. 130–139).

¹⁰⁷ AIPN Bi, 012/1292, t. 2, Raport z wykonania planu przedsięwzięć operacyjnych z 9 II 1956 r. zmierzających do rozpracowania bandy „Ryby”, 19 IV 1956 r., k. 96–97.

¹⁰⁸ *Ibidem*, Informacja dotycząca rozpracowywania członków bandy „Ryby” i ich melin na terenie powiatu grajewskiego, 7 VII 1956 r., k. 128–132.

¹⁰⁹ S. Poleszak, *Jan Tabortowski „Bruzda”*..., s. 274–276.

¹¹⁰ *Ibidem*.

¹¹¹ AIPN Bi, 012/1296/3, Akta agenturalnego rozpracowania grupowego krypt. „Biebrza”, Notatka operacyjna, 8 I 1957 r., k. 1–3.

¹¹² *Ibidem*, Do szefa Wydziału III WSW w Białymstoku, 31 I 1968 r., k. 215; *ibidem*, Do szefa Wydziału III WSW w Białymstoku, 24 V 1968 r., k. 216.

wśród naszych pracowników, członków partii, żołnierzy, milicjantów, a nawet bezpartyjnych, bohaterów nie na wynos, nie dla orderów, nie dla sławy w czasie utrwalania władzy, ale żeby późniejsze pokolenie żyło spokojnie i dostatnio”¹¹³.

Antoni Pańkowski został doceniony przez literatów wywodzących się ze struktur bezpieki. Wzmianka o nim znalazła się we wkładce zdjęciowej książki Stanisława Wałacha *Świadectwo tamtych dniom...*¹¹⁴, będącej swoistą laurką dla funkcjonariuszy MO i UB walczących ze zbrojnym podziemiem. Docenił go także wspomniany już Aleksander Omiljanowicz. Sam Pańkowski był świadomy, że wyznaczono mu rolę „utrwalacza władzy ludowej” na Białostocczyźnie. Dowodem na to są jego wspomnienia, które choć nie zawierają wielu szczegółów operacyjnych i są pełne kalk propagandowych, pozostają istotnym świadectwem tamtego okresu. Pod koniec kariery w aparacie bezpieczeństwa i MO ppłk Pańkowski próbował sił na polu literackim. Swoje wspomnienia, które świadomie podkoloryzował i próbował stylizować na literaturę reportażowo-sensacyjną, wysłał na konkurs prac dotyczących „utrwalania władzy ludowej”. Jego „legendę” wspierał fakt, że dwukrotnie – w latach 1946 i 1948 – był odznaczony Krzyżem Walecznych¹¹⁵.

Podsumowując działalność Antoniego Pańkowskiego, należy stwierdzić, że jako kujbysze-
wiak skutecznie wykonywał zadania wyznaczane mu przez przełożonych z WUBP i należał do „awangardy UB”¹¹⁶. Poświadczają to opinie jego przełożonych, którzy doceniali jego sukcesy w pracy operacyjnej wymierzonej w podziemie niepodległościowe, lecz jednocześnie wytykali mu braki w pracy *stricte* administracyjnej w WUBP w Białymstoku¹¹⁷. Pańkowski odszedł ze służby w 1970 r., powrócił do niej jednak w wymiarze niepełnym, na pół etatu, w styczniu 1978 r. Funkcjonariuszem reżimu komunistycznego pozostał co najmniej do 23 czerwca 1981 r., gdy komisja lekarska stwierdziła, że jest niezdolny do dalszej służby i przyznała mu II grupę inwalidzką. W okresie powrotu do służby, w latach 1978–1981, był zatrudniony na stanowisku inspektora

¹¹³ AIPN Bi, 045/2093/4, Wspomnienia Antoniego Pańkowskiego, k. 38.

¹¹⁴ S. Wałach, *Świadectwo tamtych dniom...*, Kraków 1976, s. 352–353 (wkładka zdjęciowa).

¹¹⁵ AIPN Bi, 98/1899, Akta personalne Antoniego Pańkowskiego, Ankieta personalna k. 30; *ibidem*, Przebieg służby, k. 58.

¹¹⁶ Nawiązanie do określenia użytego przez Macieja Korkucia względem absolwentów kursu przy Szkole Specjalnej NKWD w Kujbyszewie (M. Korkuć, *Kujbyszewiacy...*).

¹¹⁷ O tym, że Antoni Pańkowski (1918–1984) był przerzucany na najtrudniejsze odcinki działalności UBP, świadczy przebieg jego kariery w strukturach UBP: od 5 IX 1944 r. w dyspozycji kierownika RBP w Lublinie; od 14 IX 1944 r. w dyspozycji kierownika WUBP w Białymstoku; od 14 IX 1944 r. kierownik kontrwywiadu PUBP w Suwałkach; od 20 III 1945 r. w dyspozycji kierownika WUBP w Białymstoku; od 8 V 1945 r. referent Wydziału do Walki z Bandytyzmem WUBP w Białymstoku; od 31 VII 1945 r. zastępca kierownika Wydziału do Walki z Bandytyzmem WUBP w Białymstoku; od 24 VIII 1945 r. p.o. kierownik Sekcji 5 Wydziału I WUBP w Białymstoku; od 7 III 1946 r. kierownik Sekcji 1 Wydziału VII WUBP w Białymstoku; od 4 VII 1946 r. zastępca szefa PUBP w Bielsku Podlaskim; od 15 VIII 1947 r. zastępca naczelnika Wydziału III WUBP w Białymstoku; od 1 II 1948 r. szef PUBP w Białymstoku; od 6 XII 1951 r. słuchacz kursu aktywu kierowniczego Centrum Wyszkożenia MBP w Legionowie, od 28 VI 1952 r. w dyspozycji szefa WUBP w Białymstoku, od 15 IX 1952 r. szef PUBP w Augustowie, od 1 IV 1955 r. kierownik PUdsBP w Grajewie. Następnie kontynuował służbę w SB do 31 VII 1970 r. jako naczelnik Wydziału „C” KW MO w Białymstoku, przeszedł na emeryturę w stopniu podpułkownika. Nie był to definitywny koniec jego kariery, ponieważ w styczniu 1978 r. wrócił do Wydziału „C” KW MO w Białymstoku na stanowisko inspektora, w wymiarze pół etatu. Definitywnie został skierowany przez komisję lekarską na emeryturę w 1981 r., zmarł 21 I 1984 r. (K. Jodczyk, *Funkcjonariusze i pracownicy cywilni...*, s. 190–191). Biogramy Pańkowskiego zob. *Twarze białostockiej bezpieki...*, s. 190–191; T. Danilecki, M. Zwolski, *Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bielsku Podlaskim...*, s. 192; *Rok pierwszy...*, s. 51, przyp. 3). Niektóre z biogramów zawierają pewne nieścisłości co do ostatniego okresu jego służby w latach 1978–1981 (AIPN Bi, 98/1899, Akta personalne Antoniego Pańkowskiego, Orzeczenie nr 138/81, 23 VI 1981, Rozkaz personalny nr 022/84, 6 II 1984 r., k. 180–184).

w Wydziale „C” (Archiwum) WUSW w Białymstoku. Ostatecznie z listy funkcjonariuszy został skreślony dopiero kilkanaście dni po śmierci, która nastąpiła 21 stycznia 1984 r.¹¹⁸

Streszczenie

Jednym z najbardziej zasłużonych „utrwalaczy władzy ludowej” na Białostocczyźnie w latach 1944–1956 był ppłk Antoni Pańkowski, pochodzący z powiatu Wysokie Mazowieckie. Wywodził się z grupy kujbyszewiaków, tj. funkcjonariuszy szkolonych od kwietnia 1944 r. w obozie NKWD w Kujbyszewie, którzy mieli się stać elitą przyszłej policji politycznej w Polsce. W początkowym okresie funkcjonowania bezpieki osoby te stanowiły trzon funkcjonariuszy RBP, a następnie MBP (w tym podległych jednostek – WUBP i PUBP). Zakładały urzędy bezpieczeństwa na terenach zajętych przez Armię Czerwoną, a następnie pełniły w nich funkcje kierownicze.

Pańkowski już jesienią 1944 r. był jednym z organizatorów PUBP w Suwałkach, gdzie zwalczał podziemie niepodległościowe. Wiosną 1945 r. został przeniesiony do WUBP w Białymstoku, gdzie wykorzystując doświadczenia nabyte na Suwalszczyźnie, objął kluczowe stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału do Walki z Bandytyzmem. Brał udział w rozpracowywaniu partyzanckich komendantów oraz struktur konspiracyjnych NZW i WiN w wielu powiatach. Współuczestniczył w likwidacji ostatnich grup konspiracyjnych na Białostocczyźnie, m.in. Stanisława Grabowskiego „Wiarusa”, Gabriela Oszczapińskiego „Dzięcioła” czy Jana Tabortowskiego „Bruzdy”. Do ich rozbicia wykorzystywał tzw. kombinacje operacyjne – był mózgiem tych działań. Celem artykułu jest przybliżenie postaci Antoniego Pańkowskiego, kreującego się na „człowieka do zadań specjalnych” UBP na Białostocczyźnie.

Słowa kluczowe

Antoni Pańkowski, Resort Bezpieczeństwa Publicznego, Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, podziemie niepodległościowe, województwo białostockie, Milicja Obywatelska, ostatni żołnierze podziemia niepodległościowego, kujbyszewiacy

Bibliografia

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku

98/1899; 045/2093/4; 048/1; 043/2721; 103/1; 07/660; 045/212; 012/1292, t. 2

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

AIPN, 0397/517; AIPN, 0990/1, t. 2; AIPN, 2241/107, t. 1

Archiwum Państwowe w Białymstoku

KW PZPR w Białymstoku, 75

Źródła drukowane

Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9. XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe, ludność, stosunki zawodowe. Województwo białostockie, Warszawa 1938.

Rok pierwszy. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w województwie białostockim (sierpień 1944 – lipiec 1945), wstęp i red. naukowa B. Bojaryn-Kazberuk, J. Autuchiewicz, Warszawa–Białystok 2021.

Litwiewko K., *Narodowa Organizacja Wojskowa Okręg Białystok 1941–1945*, Białystok 2002 (wybór dokumentów wraz z opracowaniem).

¹¹⁸ AIPN Bi, 98/1899, Akta personalne Antoniego Pańkowskiego, Rozkaz personalny nr 022/84, 6 II 1984 r., k. 184.

Snopko J., *Początki działalności Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Augustowie i jego udział w obławie lipcowej 1945 roku. Wybór dokumentów*, „Studia Podlaskie” 2005, t. 15.

OPRACOWANIA

Aparat Bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.

Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956, red. S. Poleszak, R. Wnuk, A. Jaczyńska, M. Śladecka, Warszawa–Lublin 2020.

Autuchiewicz J., *Z UB do ZLP. Przemilczany życiorys Aleksandra Omiljanowicza* [w:] *Twórcy na służbie. W służbie twórczości*, red. S. Ligarski, Warszawa 2013.

Danilecki T., Zwolski M., *Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bielsku Podlaskim (1944–1956)*, Białystok 2008.

Dudziński T., Małachwiew M., Sychowicz K., *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Grajewie (1945–1956)*, Grajewo–Białystok, 2015.

Dudziński T., *Opanowanie Grajewa przez podziemie niepodległościowe 8–9 maja 1945 r.* [w:] *8/9 V 1945 r. Wojna się nie skończyła...*, Grajewo 2015.

Dudziński T., *Opanowanie Grajewa przez podziemie niepodległościowe 8–9 maja 1945 r.*, „Studia Łomżyńskie” 2010, t. 21.

Dudziński T., Sychowicz K., *Grajewo w XX w.*, Grajewo 2005.

Dudziński T., Sychowicz K., *Ludzie grajewskiej bezpieki 1945–1956*, Grajewo 2008.

Gdzie zapalić znicze?, „Kurier Podlaski”, nr 200 (1613), 13–15 X 1989.

Jasiewicz K., *Nieznany epizod II wojny światowej. Sowiecka okupacja Suwalszczyzny 24 IX – 6 X 1939 r. jako studium przypadku*, „Dzieje Najnowsze” 2018, t. 50, nr 4.

Jodczyk K., *Funkcjonariusze i pracownicy cywilni Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Augustowie 1944–1956. Informator personalny*, Białystok–Warszawa 2023.

Kalisz P., *Powstanie i organizacja Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Suwałkach w latach 1944–1945* [w:] *Studia i materiały do dziejów najnowszych ziem północno-wschodnich Polski (1939–1989)*, red. J.J. Milewski, Białystok 2004.

Kaszlej Z., Rychlewski B., *Słownik biograficzny konspiracji niepodległościowej na Augustowszczyźnie i Suwalszczyźnie 1944–1956*, Kraków 2020.

Kister A.G., *Pretorianie. Polski Samodzielny Batalion Specjalny i Wojska Wewnętrzne 18 X 1943 – 26 III 1945*, Warszawa 2010.

Korkuć M., *Kujbyszewiacy – awangarda UB*, „Arcana” 2002, nr 4–5.

Krajewski K., Łabuszewski T., „Łupaszka”, „Młot”, „Huzar”. *Działalność 5 i 6 Brygady Wileńskiej AK (1944–1952)*, Warszawa 2002.

Krajewski K., *Uderzeniowe Bataliony Kadrowe 1942–1944*, Warszawa 1993.

Kułak J., *Romuald Adam Rajs (1913–1949)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 2, Kraków, T. Balbuset al., Warszawa–Wrocław 2004.

Kułak J., *Rozstrzelany oddział. 3. Wileńska Brygada NZW kaptana Rajsa „Burego”*. Białostocczyzna 1945–1946, Warszawa–Kraków 2015.

Łapiński P., Muszyński W., *Działalność sowieckich „doradców” przy Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku w latach 1944–1947. Relacja z archiwów wywiadu USA*, „Glaukopis” 2013, nr 23.

Łapiński P., *Ppor. Stanisław Grabowski ps. „Wiarus” (1921–1952). Zarys biografii*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska w Białymstoku” 2010, nr 23.

Łapiński P., *Przebieg kombinacji operacyjnej UBP na przykładzie likwidacji powinowskiego patrolu partyzanckiego kpr. Gabriela Oszczańskiego „Dzięcioła” (sierpień 1949 – styczeń 1950)*, „Studia Podlaskie” 2006, t. 16.

- Markiewicz M., *Władysław Chojnowski „Kret”. W konspiracji aż do śmierci*, „Głos Katolicki” 2020, nr 9 (917), dodatek historyczny.
- Milewski J.J., Kazimierz Kamiński [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 2, T. Balbus et al., Kraków–Warszawa–Wrocław 2004.
- Myszor J., Mirek A., *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL. Suplement*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2008, t. 41, z. 1.
- Omiljanowicz A., *Duch Białowieży*, Białystok 1989.
- Omiljanowicz A., *Zanikające echa*, Warszawa 1977.
- Poleszak S., *Jan Tabortowski (1905–1954)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny*, t. 1, red. T. Balbus, W. Frazik, Ł. Kamiński, Warszawa 2002.
- Poleszak S., *Jan Tabortowski „Bruzda” 1906–1954*, Warszawa 2012.
- Poleszak S., Łapiński P., *Posłańcy śmierci. Kombinacje operacyjne aparatu bezpieczeństwa na Białostocczyźnie 1949–1950*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3).
- Poleszak S., *Podziemie antykomunistyczne w Łomżyńskim i Grajewskim (1944–1957)*, Warszawa 2004.
- Redzik R., *Naszym hasłem Bóg i Ojczyzna. Okręg Białostocki NZW w fotografiach i dokumentach*, Kraków 2021.
- Rychlewski B., Antoni Kwiedorowicz (*Antanas Kvedaravičius*) „Lis”, „Stryjek” [w:] *Ostatni komendanci, ostatni żołnierze*, wyd. 2 rozszerzone, Warszawa 2018.
- Rychlewski B., *Po dolinach i po wzgórzach... Monografia oddziału Jana Sadowskiego i Piotra Burdyna 1949–1952*, Warszawa 2007.
- Sychowicz K., *Urząd Bezpieczeństwa w Łomży – powstanie i działalność (1944–1956)*, Białystok 2009.
- Twarze białostockiej bezpieki*, red. P. Łapiński, Białystok 2007.
- Wałach S., *Świadectwo tamtych dniom...*, Kraków 1976.
- Wnuk R., Poleszak S., *Niezłomni czy realiści? Polskie podziemie antykomunistyczne bez patosu*, Kraków 2024.
- Zabłocki A., *Urząd Bezpieczeństwa w Suwałkach (1944–1956)*, Warszawa 2016.
- Zwolski M., *Śladami zbrodni okresu stalinowskiego w województwie białostockim*, Białystok 2013.
- Żenczykowski T., *Dwa komitety 1920–1944. Polska w planach Lenina i Stalina. Szkic historyczny*, Warszawa 1990.

NETOGRAFIA

- Semczyszyn M., *Zarys działalności Wydziału do Walki z Bandytyzmem Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego na Okręg Pomorze Zachodnie/Wydziału III Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie w latach 1945–1954*, [chrome-extension://efaidnbmnnnibpcajpcgclefindmkaj/https://dzismis.com/wp-content/uploads/2020/05/Zarys_dzialalnosci_Wydzialu_do_Walki_z_B.pdf](https://efaidnbmnnnibpcajpcgclefindmkaj/https://dzismis.com/wp-content/uploads/2020/05/Zarys_dzialalnosci_Wydzialu_do_Walki_z_B.pdf), dostęp: 4 VI 2025 r.
- M. Surmacz, *Gestapowska agentura na Suwalszczyźnie 1939–1944. Rola i skutki*, <https://ojczyzna-suwalszczyzna.pl/gestapowska-agentura-na-suwalszczyznie-1939-1944-rola-i-skutki/>, dostęp: 12 V 2025 r.

Waldemar Tyszuk – ur. w 1982 r., historyk, absolwent Uniwersytetu w Białymstoku, w latach 2007–2018 pracownik Muzeum Podlaskiego w Białymstoku, od października 2018 r. do września 2022 r. pracownik OBEN IPN Oddział w Białymstoku, od października 2022 r. pracownik OBBH IPN Oddział w Białymstoku. Autor wystaw, artykułów naukowych i popularnonaukowych, uczestnik projektu badawczego „Struktury i metody działania aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1989/90”.

Działalność Komitetu Opieki nad Grobami na terenie szczecińskiego oddziału PCK w latach 1946–1948

Misją Polskiego Czerwonego Krzyża jest działalność humanitarna mająca na celu pomoc ludziom m.in. zmagającym się z klęskami i katastrofami żywiołowymi, a także doświadczającym konfliktów zbrojnych. Po II wojnie światowej PCK skoncentrowało swoją aktywność na niesieniu pomocy ofiarom konfliktu, a także na wspieraniu uchodźców i przesiedleńców oraz poszukiwaniu zaginionych. Jednocześnie organizacja budowała i odbudowywała system opieki zdrowotnej kraju poprzez zapewnianie dostępu do infrastruktury sanitarno-medycznej, prowadzonej przez wykwalifikowaną kadrę. Rozszerzeniem tych działań miało być wspieranie inicjatyw wskazanych przez władze państwa. Utworzono m.in. Komitet Opieki nad Grobami, którego głównym zadaniem było przeprowadzenie ekshumacji masowych grobów wojennych. We współpracy z lokalnymi komitetami społecznymi powstało przedsięwzięcie, które szybko przybrało formę szeroko zakrojonej akcji angażującej całe województwa.

Celem artykułu jest przedstawienie pracy Komitetu Opieki nad Grobami na Pomorzu Zachodnim na przykładzie Oddziału Wojewódzkiego PCK w Szczecinie. Uwzględniono proces instytucjonalizacji, a także zaangażowanie zarówno lokalnej społeczności, jak i instytucji oraz władz lokalnych. Badania bazują na dokumentacji przechowywanej w Archiwum Państwowym w Szczecinie oraz dostępnej literaturze. Przyjęta cezurą czasową 1946–1948 to lata aktywności KOG na terenie szczecińskiego oddziału PCK.

Po II wojnie światowej Pomorze Zachodnie znalazło się w specyficznym położeniu. Zgodnie z konferencją poczdamską z 1945 r. obszar ten, należący wcześniej do Niemiec, został przyłączony do Polski. Wskutek zniszczeń wywołanych działaniami wojennymi społeczeństwo województwa szczecińskiego znalazło się w wyjątkowo trudnych warunkach. Dodatkowo w kontekście ówczesnych napięć politycznych położenie geograficzne regionu potęgowało poczucie niepewności i brak stabilizacji wśród nowych osadników.

W Szczecinie panowały trudne warunki bytowe. Miasto było zniszczone, wyludnione, a poczucie niepewności co do ostatecznej przynależności terenów Pomorza Zachodniego opóźniało odbudowę i zagospodarowanie. Marzec 1945 r. szczególnie wystawił na próbę ludność lokalną i postawił pytania o przyszłość regionu, m.in. ze względu na wciąż toczące się na Pomorzu walki. W maju 1945 r. w mieście przebywali głównie żołnierze Armii Czerwonej i niemiecka ludność cywilna. Polska administracja aż do 5 lipca 1945 r. pokonywała trudności związane z przejęciem rzeczywistej kontroli. Rozpoczęty proces nabrał tempa wraz z migracjami ludności. Wśród osadników zasiedlających Pomorze Zachodnie (a następnie województwo szczecińskie) należy wyróżnić autochtonów (1,9 proc.), repatriantów z ZSRS

(22,5 proc.), reemigrantów z krajów zachodnich (5 proc.) oraz przesiedleńców z Polski centralnej (59 proc.)¹.

Polski Czerwony Krzyż oficjalnie rozpoczął działalność na Pomorzu Zachodnim 22 czerwca 1945 r. Jego siedziba znajdowała się w Koszalinie, gdzie tymczasowo zostały zorganizowane organy administracji państwowej². Powołanie Okręgu Zachodniopomorskiego PCK powierzono płk. dypl. Janowi Ciałowiczowi, przedstawicielowi Zarządu Głównego PCK. Jego zadaniem było zorganizowanie struktur organizacji, w tym kół PCK, i podjęcie działań statutowych zgodnych z potrzebami ludności Pomorza Zachodniego.

Oddział Wojewódzki PCK w Szczecinie oficjalnie rozpoczął działalność 1 września 1945 r. w budynku przy Al. Wojska Polskiego 63. Zarządzanie oddziałem powierzono mjr. Kazimierzowi Waygartowi, co motywowano specyfiką burzliwego okresu powojennego. Jednak dopiero w lutym 1946 r., po przeniesieniu z Koszalina do Szczecina siedziby Zachodniopomorskiego Okręgu PCK oddział szczeciński przejął jego zadania³.

Początkowo działalność PCK na Pomorzu Zachodnim polegała na organizowaniu punktów sanitarnych i sanitarno-odżywczych, przejściowych schronisk oraz punktów leczniczych – szczególnie z myślą o repatriantach. Organizacja była również zobligowana do wspierania żołnierzy Wojska Polskiego oraz Armii Czerwonej, co oznaczało konieczność pogodzenia działań statutowych i oficjalnych akcji propagandowych państwa. Z powodu braku możliwości finansowych pierwsze dwa lata były poświęcone głównie doraźnym działaniom na rzecz opieki zdrowotnej związanej z niesieniem pomocy humanitarnej i medycznej. Z czasem jednak PCK zostało zaangażowane przez władze państwowe, gdyż te chciały połączyć rozmaite działania promocyjne PCK z działaniami z zakresu polonizacji Pomorza⁴.

Ze względu na szczególną charakterystykę regionu w okresie powojennym pojawiły się nowe potrzeby, w tym także logistyczne i urbanistyczne. Powstanie Komitetu Opieki nad Grobami stanowiło odpowiedź na potrzebę uporządkowania kwestii pochówków i grobownictwa wojennego. Głównym problemem pozostawały nieuregulowane miejsca pochówku żołnierzy na Pomorzu Zachodnim. Ich rozproszenie utrudniało odbudowę miasta i regionu. Problematyka badawcza niniejszego artykułu skupia się na procesie instytucjonalizacji komitetów i przedstawieniu ich działalności na przykładzie szczecińskiego oddziału KOG. Istnienie komitetów regulował specjalny status Czerwonego Krzyża w konwencjach genewskich. Stowarzyszenia krajowe tej międzynarodowej organizacji są odpowiedzialne m.in. za prowadzenie poszukiwań i ustalanie losów ofiar wojen, klęsk żywiołowych i konfliktów zbrojnych, w tym ofiar II wojny światowej oraz uchodźców i migrantów⁵.

Komitet Opieki nad Grobami powstał w 1946 r., początkowo jako Komitet Opieki nad Grobami Bojowników o Wolność, z czasem jego nazwa została skrócona. Był efektem aktywności społecznej na Pomorzu Zachodnim oraz utworzenia przy oddziałach PCK miejscowych grup pomocniczych, tzw. komitetów ekshumacyjnych. Ich zadaniem było przeprowadzenie ekshumacji masowych grobów ofiar wojennych na terenie, który obejmował oddział. Prace opiekuńcze nad

¹ K. Kozłowski, *Pomorze Zachodnie w latach 1945–2010. Społeczeństwo – władza – gospodarka – kultura*, Szczecin 2012, s. 34–35.

² R. Gałaj-Dempniak, B.H. Toszek, *Polski Czerwony Krzyż w służbie prawa i bezpieczeństwa humanitarного, sanitarnego i zdrowotnego. Historia PCK na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–2019*, Toruń 2019, s. 151.

³ *Ibidem*, s. 152–154.

⁴ R. Gałaj-Dempniak, *Problemy Polskiego Czerwonego Krzyża na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1947 (z perspektywy kadr)*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2021, t. 36, s. 4–5.

⁵ J. Szymoniczek, *Instytucjonalizacja współpracy w zakresie grobownictwa wojennego*, „Rocznik Polsko-Niemiecki / Deutsche-Polnisches Jahrbuch” 2015, nr 23, s. 94.

miejscami spoczynku powierzono kołom młodzieżowym PCK. Zabieg ten miał na celu patriotyczne wychowanie i zaangażowanie młodzieży w prace społeczne⁶.

Po przejęciu Szczecina przez administrację polską nastąpiły zmiany również w funkcjonowaniu cmentarzy miejskich, a także zarządzaniu nimi. Zastane dziedzictwo kulturowe, m.in. cmentarze niemieckie powstałe przed 1939 r. i charakterystyczna zabudowa architektoniczna, nie pasowały do prowadzonej narracji propagandowej o polskości tych ziem. Celem było usunięcie śladów niemieckiej historii miasta. Dążenia do laicyzacji państwa stało się motywacją do przeniesienia na Cmentarz Centralny grobów z wszystkich mniejszych cmentarzy z terenu miasta, zwłaszcza umiejscowionych przy kościołach. Cechą charakterystyczną organizacji cmentarzy przykościelnych w Szczecinie był brak zależności administracyjnej od Kościoła – należały one do państwa, dzięki czemu po 1945 r. wszystkie stały się cmentarzami komunalnymi⁷. Ustawa z 17 marca 1932 r. zezwalała na adaptowanie mniejszych cmentarzy – w porozumieniu z właścicielami cmentarza lub w drodze wyłączenia – na tereny użyteczności publicznej⁸. Za proces zmiany przeznaczenia terenu cmentarza miał być odpowiedzialny jego nabywca⁹. Znacznie ułatwiło to podejmowanie działań przez PCK od strony organizacyjnej.

Zgodnie z obowiązującym prawem jedynie Ministerstwo Odbudowy oraz jego organy miały prawo decydować o sposobie pochówku i rozmieszczeniu grobów na cmentarzach wojennych. W związku z tym pojawiła się konieczność współpracy PCK z tym ministerstwem przy przeprowadzeniu zaplanowanych akcji. Prezesem Głównego Komitetu Opieki nad Grobami Bojowników o Wolność został ówczesny minister odbudowy Michał Kaczorowski. Komitet Główny przy Zarządzie Głównym PCK i minister stworzyli regulamin KOG zawierający zakres jego prac. Ministerstwo miało za zadanie udzielanie pomocy i ułatwienie pracy jednostki.

Komitet Główny składał się z przedstawicieli rządu oraz samorządów i organizacji społecznych zaproszonych na wniosek Zarządu Głównego PCK. Przy każdym urzędzie wojewódzkim miał powstać wyodrębniony okręgowy komitet opieki nad grobami składający się z delegatów miejscowych urzędów, samorządów i organizacji społecznych. Z kolei przy starostwach miały działać powiatowe komitety opieki nad grobami, tworzone przez wybranych delegatów organów administracyjnych i społecznych. Organem wykonawczym KOG było Biuro Informacji i Poszukiwań PCK. Miało ono realizować wskazane zadania na poziomie Komitetu Głównego, a także na poziomie okręgowym i powiatowym. Sposób pracy przy ekshumacjach i zakres opieki nad grobami określały instrukcje opracowane przez Referat Grobownictwa Biura Informacji i Poszukiwań PCK.

Biuro Informacji i Poszukiwań zgodnie ze swoją działalnością przeprowadzało poszukiwania grobów. Lokalizowano groby wojskowe i cywilne – Polaków i cudzoziemców. W ten sposób nakreślano miejsca docelowe aktywności Komitetu Opieki nad Grobami. Akcja była przeprowadzona na skalę całego Okręgu Zachodniopomorskiego PCK, dzięki czemu udało się ustalić główne punkty prowadzenia prac, m.in. Szczecin, Gryfino, a także mniejsze miejscowości w województwie.

Według statutu zadaniem KOG była wszechstronnie rozumiana opieka nad grobami Polaków i Polek, którzy polegli w walkach za wolność w okresie od 1794 do 1945 r. na terenie Polski i poza jej granicami. Najczęstszymi miejscami pochówku były cmentarze wojskowe, cmentarze przy miejscach kultu religijnego, cmentarze obozowe oraz przypadkowe miejsca, np. pagórki, ulice.

⁶ R. Gałaj-Dempniak, B.H. Toszek, *Polski Czerwony Krzyż w służbie prawa i bezpieczeństwa...*, s. 157.

⁷ M. Łuczak, *Cmentarze Szczecina. Monografia cmentarzy szczecińskiego zespołu miejskiego i katalog zabytkowych nagrobków*, t. 1, Szczecin, 2024, s. 65–69.

⁸ Ustawa z dnia 17 marca 1932 r. o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyny zgonu, art. 9, pkt 1–2, DzU 1932, nr 35, poz. 359.

⁹ *Ibidem*, art. 9, pkt 3.

Powierzone zadanie wymagało odszukiwania wskazanych miejsc za pomocą dostępnych informacji i urzędów administracyjnych. Kolejny krok stanowiła pomoc w ekshumacji grobów, przeprowadzeniu procesów identyfikacji zwłok oraz złożenia ich w nowych miejscach spoczynku. Proces identyfikacji miał za zadanie wsparcie Biura Informacji i Poszukiwań PCK, szczególnie przez tworzenie kartoteki z informacjami o poległych za wolność w ciągu ostatnich 150 lat. Na Pomorzu Zachodnim było to wyjątkowo trudne zadanie ze względu na historię regionu. Zwiększeniem tych działań miała być opieka nad grobami poległych, rozumiana jako utrzymanie miejsc w stanie wzorowym, estetycznym i czystym. Miało ją dopełniać szerzenie „kultu wdzięcznej pamięci”¹⁰ o poległych osobach i ich dokonaniach.

Zadania KOG zawarte w regulaminie tymczasowym zostały rozszerzone o zalecenia z rozporządzenia ministra odbudowy z 7 marca 1946 r. Nakazano publikowanie w dziennikach lokalnych informacji o planowanych pracach ekshumacyjnych i przenoszeniu ciał na cmentarze wojenne. Na cmentarzach wojennych mogły spoczywać wyłącznie osoby uprawnione: polegli w walkach o niepodległość, osoby wojskowe poległe lub zmarłe z powodu działań wojennych bez względu na narodowość, „siostry miłosierdzia” i wszystkie osoby wykonujące prace zlecone przez wojsko, a poległe na skutek działań wojennych, osoby cywilne stracone w obozach koncentracyjnych lub zamordowane przez okupacyjne władze niemieckie. Same groby stały się „nienaruszalne”, tj. wymagały zgody ministra odbudowy i prośby rodziny na powtórne przenosiny¹¹. Nie wiadomo, czy w przypadku Szczecina w omawianym okresie rodziny ofiar podejmowały takie działania.

Ekshumacje finansowano ze środków pochodzących ze Skarbu Państwa oraz z funduszy własnych organizacji¹². Przyczyną wsparcia ze strony państwa miała być możliwość i gotowość KOG do natychmiastowej pracy, a także umożliwienie opanowania „problemu grobownictwa” i przystąpienia do akcji opieki nad grobami. Dzięki temu poszerzono działalność komitetu i jego propagandową akcję upamiętniania poległych. Najważniejszym powodem samodzielnego finansowania był brak funduszy ze strony państwa o jasnym przeznaczeniu na ten cel. Zakładano, że rodziny osób ekshumowanych mogą pokryć lub częściowo wesprzeć koszty ekshumacji, ponownych pogrzebów oraz dalszej opieki nad grobami poległych.

7 marca 1946 r. Ministerstwo Odbudowy wydało polecenie utworzenia komitetów Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów¹³, tym samym zatwierdzając oficjalne powołanie komórki oddziału PCK. W skład Komitetu Okręgowego Opieki nad Grobami Poległych w Szczecinie mieli wchodzić przedstawiciele dyrekcji Wydziału Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Szczecińskiego, 12. Dywizji Piechoty, dyrekcji radia, Związku Zawodowego Dziennikarzy RP Oddział w Szczecinie, kuratorium szkolnego, Ligi Kobiet, Międzypartyjnej Komisji Związków Młodzieżowych, stronnictw politycznych, Milicji Obywatelskiej, komendy bezpieczeństwa, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej¹⁴. Uporządkowano także sam proces przebiegu ekshumacji i organizację grobownictwa wojennego.

Aby pozyskać określone w regulaminie fundusze, na 1 listopada 1946 r. zaplanowano pierwszą zbiórkę uliczną na rzecz Komitetu Opieki nad Grobami. Jej przeprowadzenie wymagało uzyskania zgody od Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, które dodatkowo określiło sposób, w jaki należało

¹⁰ AP Szczecin, Polski Czerwony Krzyż Oddział Wojewódzki w Szczecinie [dalej: PCK OWS], 65/454/0/4.1/77, Regulamin (tymczasowy) Komitetu Opieki nad Grobami Bojowników o Wolność, 9 X 1946 r., k. 22.

¹¹ AP Szczecin, PCK OWS, 65/454/0/4.1/77, Pismo z Ministerstwa Odbudowy w sprawie organizacji grobownictwa wojennego, 7 III 1946 r., k. 9.

¹² Zgodnie z ustawą z 28 III 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych (DzU 1933, nr 39 poz. 311) oraz rozporządzeniem do tej ustawy z 23 X 1936 r. (DzU 1936, nr 85, poz. 595).

¹³ AP Szczecin, PCK OWS, 65/454/0/4.1/77, Pismo Wydziału Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Szczecińskiego do Zarządu Głównego PCK na Okręg Zachodniopomorski, 1 IV 1946 r., k. 8.

¹⁴ *Ibidem*, Korespondencja do Zarządu Głównego PCK na Okręg Zachodniopomorski, 12–26 X 1946 r., k. 16–18.

rozdysponować pozyskane fundusze. Przyszłe przychody instytucja miała dzielić następująco: 30 proc. brutto wpłacić na konto Komitetu Głównego PCK, 35 proc. zostawało do dyspozycji lokalnego komitetu, a pozostałe 35 proc. zysku należało przekazać na działalność Wojewódzkiego Komitetu Opieki nad Grobami Bojowników o Wolność.

W trakcie przygotowań postanowiono wydłużyć akcję do trzech dni, zbiórka odbyła się więc w dniach 1–3 listopada. Jan Ciałowicz przekazał wytyczne, na podstawie których określono, jakie zadania miały wykonać lokalne oddziały komitetów podczas tego wydarzenia. Głównym celem było odpowiednie przygotowanie grobów podlegających opiece, w tym stosowne udekorowanie ich kwiatami i światłami. Oprócz tego członkowie byli odpowiedzialni za koordynowanie odwiedzania grobów masowych przez społeczność, co miało nastąpić w wybrany przez nich dzień w trakcie prowadzenia zbiórki. Wykonawcami planu zostały koła społeczne, szczególnie Koła Młodzieży PCK. Pierwszą zbiórkę przeprowadzono w Oddziale PCK Chojna, gdzie 1 listopada na uroczystościach w szkołach w Miętnej, Nawodnej i Chojnie ubierano łącznie kwotę 1777 zł¹⁵.

W roku 1947 obchody akcji przypadającej na Wszystkich Świętych zostały powierzone całkowicie lokalnym oddziałom PCK i ich komitetom. Wymagało to nie tylko koordynacji obchodów zbierek ulicznych, lecz także samodzielnego zdobycia pozwolenia na ich przeprowadzanie. Ze względu na skalę samego wydarzenia oraz chaos organizacyjno-administracyjny nie we wszystkich miejscowościach w Okręgu Zachodniopomorskim PCK zdążono na czas powołać komitety opieki nad grobami. Taka sytuacja miała miejsce m.in. w Łobzie, gdzie z powodu choroby pełnomocnika Zarządu Głównego PCK na ten oddział i okres wyborów zbiórka i uroczystość zostały przeprowadzone nie 1, ale 3 listopada. Podobnie było w Słupsku, gdzie na terenie Oddziału PCK nie podjęto żadnych działań¹⁶.

Jednocześnie jest to okres poszerzania zakresu prac szczecińskiego KOG. Organizacja zajęła się na szerszą skalę utrzymaniem czystości i estetyki grobów, promocją zbierek ulicznych i wspomaganie lokalnych oddziałów przez tworzenie miejsc spoczynku poległych, np. w Białogardzie, gdzie wystąpiła konieczność utworzenia takiego nowego miejsca, ponieważ wcześniej nie było tam grobów poległych. We współpracy z miejscowym proboszczem ufundowano krzyż stanowiący symboliczne miejsce spoczynku poległych w Białogardzie w wyniku działań wojennych¹⁷.

W 1947 r. nastąpiło natężenie prac grobowniczych, zwłaszcza skoncentrowanych na ekshumacjach żołnierzy oraz cywilów poległych w wyniku działań wojennych, szczególnie z okresu II wojny światowej. Prezydent Szczecina Piotr Zaremba zadeklarował, że przekaze PCK fundusze na działalność ekshumacyjną żołnierzy poległych na terenie miasta. Przedsięwzięcie miał współfinansować Wojewódzki Wydział Odbudowy i Komitet Ochrony Grobów Bojowników o Wolność, który na ten cel miał przeznaczyć 350 tys. zł. Prezydent Szczecina zapewnił 100 tys. zł, Wojewódzki Wydział Odbudowy przekazał 200 tys. zł, a Komitet Ochrony Grobów Bojowników o Wolność – 50 tys. zł. Chociaż władze lokalne zaangażowały się finansowo, nie miały one jednak zrozumienia dla tego typu działań i unikały dalszej współpracy¹⁸.

Ustalono sposób przeliczania środków finansowych – za podstawę przyjęto „1,5 tys. złotych za czaszkę” żołnierza sowieckiego poległego w Szczecinie. W dalszym procesie tworzenia planu podstawę rozliczenia rozszerzono o „1 tys. złotych za trumnę”. Podstawę całościowego

¹⁵ *Ibidem*, 9–12 X 1946 r., k. 12–34.

¹⁶ AP Szczecin, PCK OWS, 65/454/0/4.1/76, Korespondencja PCK Okręg Zachodniopomorski do Głównego Komitetu Opieki nad Grobami Bojowników o Wolność, Szczecin, styczeń – grudzień 1947 r., k. 1–33.

¹⁷ AP Szczecin, PCK OWS, 65/454/0/4.1/76, Pismo Wojewódzkiego Komitetu Opieki nad Grobami Bojowników o Wolność w Szczecinie do przewodniczącego Powiatowego Komitetu Opieki nad Grobami Bojowników o Wolność, 10 XI 1947 r., k. 5.

¹⁸ R. Gałąj-Dempniak, B.H. Toszek, *Polski Czerwony Krzyż w służbie prawa i bezpieczeństwa...*, s. 158.

rozliczenia miały określać protokoły sporządzone przez oficjalnych protokolantów PCK, zdawane przynajmniej raz na tydzień¹⁹.

Rola protokolanta PCK była istotna, gdyż uczestniczył on bezpośrednio w pracach ekshumacyjnych i odpowiadał za identyfikację poległych. Pozyskane w ten sposób dane były przekazywane do Biura Informacji i Poszukiwań PCK, które w omawianym okresie prowadziło ewidencję strat wojennych. Informacje o zmarłych miały wspomóc procesy cywilno-prawne, np. sprawy spadkowe czy przyznawanie rent.

Kierownictwo nad pracami ekshumacyjnymi na terenie Szczecina Ciałowicz przekazał Zygmuntowi Osieckiemu, pełnomocnikowi Zarządu Głównego PCK na Oddział w Gryfinie²⁰. Plan ekshumacji zakładał przeniesienie zwłok polskich żołnierzy w inne miejsce spoczynku. Przyjmując go, Ciałowicz zatwierdził również przyjęty system rozliczenia finansowego oraz uwzględnił kolejno zadania przeprowadzanego procesu:

1. Odkopanie trumien.
2. Ponumerowanie odkopanych trumien.
3. Zakopanie trumien w grobach zbiorowych znajdujących się w wyznaczonym miejscu.
4. Uwypuklenie grobu przez usypanie 30 cm wału nad powierzchnią.
5. Uwidocznienie numerów poszczególnych trumien z zachowaniem obecnej kolejności²¹.

Obszerny plan działania wymagał wsparcia w postaci zaliczki w wysokości 100 tys. zł ze względu na braki zaopatrzeniowe powołanych zespołów wykonawczych. Brakowało im nie tylko sprzętu wymaganego do przeprowadzenia prac, lecz także środków ochrony osobistej, np. środków dezynfekcyjnych.

Oficjalnie prace ekshumacyjne rozpoczęto 7 listopada 1947 r. Dzień później Wojewódzki Wydział Odbudowy zlecił Okręgowi Zachodniopomorskiemu PCK przeprowadzenie kolejnych ekshumacji polskich żołnierzy. Początkowo zakres prac obejmował Szczecin, z czasem został poszerzony o okoliczne miejscowości, a następnie rozciągnięto go na cały Okręg Zachodniopomorski PCK. Zlecenie zostało przyjęte i było realizowane zgodnie z ustalonym planem trwających już prac.

Kompetencje i zadania KOG – za zgodą prezydenta Szczecina – ostatecznie rozszerzono o działalność ewidencyjną grobów na terenie miasta, zgodnie ze spisami posiadanymi przez Zarząd Miejski, oraz wyszczególniony proces ekshumacji. Do zadań komitetów zaliczono kolejno: zaangażowanie ekipy roboczej i zaopatrzenie w odpowiedni sprzęt, dostarczenie 10 skrzyń metalowych do przewozu ekshumowanych ciał, prace wydobywcze i porządkowe, a następnie transport autami sowieckimi zwłok na Cmentarz Centralny i ich pochówek²².

Pierwsze protokoły dostarczone jako raporty ekshumacji dotyczyły procesu przeniesienia poległych żołnierzy Wojska Polskiego spoczywających na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie²³. Szczegółowy plan pracy zakładał wypełnienie misji KOG i przeniesienie zastanych zwłok i trumien na nowe miejsce pochówku.

Raporty zawierały szczegółowe informacje dotyczące miejsca prac oraz nowego pochówku, dokładnej daty i godziny prowadzenia ekshumacji, a nawet stanu zachowania grobów i szczątków. Dla struktury raportów najistotniejszym aspektem było przestrzeganie przepisów, co oznaczało m.in. zamieszczenie w nich podpisów świadków prac: protokolanta PCK, kierownika ekipy

¹⁹ AP Szczecin, PCK OWS, 65/454/0/4.1/74, Pismo naczelnika Wydziału Odbudowy Szczecińskiego Urzędu Wojewódzkiego do Okręgu Zachodniopomorskiego PCK, 4 XI 1947 r., k. 3.

²⁰ Warunki kierownictwa określały przepisy Referatu Grobownictwa Wydziału Odbudowy Szczecińskiego Urzędu Wojewódzkiego z 4 XI 1947 r. i prezydenta Szczecina z 3 XI 1947 r. (*ibidem*, Pismo Jana Ciałowicza do Pełnomocnika Zarządu Głównego PCK na Oddział w Gryfinie, 8 XI 1947 r., k. 2).

²¹ *Ibidem*, Pismo Jana Ciałowicza do Wydziału Odbudowy Szczecińskiego Urzędu Wojewódzkiego, 5 XI 1947 r., k. 4.

²² *Ibidem*, Pismo Jana Ciałowicza do Wydziału Odbudowy Szczecińskiego Urzędu Wojewódzkiego, 3 XI 1947 r., k. 7.

²³ *Ibidem*, Raport dzienny protokolanta PCK nr VIII, 19 XI 1947 r., k. 11.

robotniczej, delegata ekipy robotniczej oraz osoby sprawującej zwierzchnictwo nad przebiegiem ekshumacji.

Tabela 1. Przebieg prac ekshumacyjnych w dniach 7–11 listopada 1947 r. na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie

Data	Liczba grobów	Liczba trumien	Identyfikacja
7 XI 1947	24	26	0
8 XI 1947	35	35	0
10 XI 1947	18	18	0
11 XI 1947	16	16	0
Razem	93	95	0

Źródło: Opracowanie własne na podstawie AP Szczecin, PCK OWS, 65/454/0/4.1/74, Raporty dzienne protokolanta PCK nr I–V, 7–24 XI 1947 r.

W efekcie czterodniowych prac na Cmentarz Centralny przeniesiono 95 trumien, które znajdowały się w 93 grobach. Plan zakładał jednak pozostawienie kolejnych 16–18 trumien na dotychczasowym miejscu spoczynku. Mimo względnie zachowanych trumien i ciał nie ma informacji o stanie zachowania mundurów – informacje te zostały pominięte w raportach. Z powodu braku wskazówek umożliwiających identyfikację wszystkie osoby ponownie pochowano jako bezimienne.

Pochówek ekshumowanych żołnierzy przebiegł zgodnie z założeniami. Ich ciała, oznaczone numerami, zostały złożone obok siebie w czterech zbiorowych grobach na Cmentarzu Centralnym. Na podstawie wcześniejszych wyliczeń PCK obciążyło Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Szczecińskiego kwotą w wysokości 95 tys. zł²⁴.

24 listopada 1947 r. odkopano kolejnych 15 grobów, z których wydobyto 15 trumien. Tak jak poprzednim razem żołnierzy pochowano w grobie zbiorowym, obok siebie, z numerami 98–112.

21 listopada 1947 r. Ciałowicz przekazał Wydziałowi Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Szczecińskiego raporty z kolejnego etapu prac ekshumacyjnych. Było to siedem protokołów ekshumacji żołnierzy Armii Czerwonej pochowanych w Szczecinie na Placu Sprzymierzonych, Placu Tobruckim, w Al. Jedności i w Parku Żeromskiego oraz Parku Kasprowicza. Oszacowano, że łącznie pochowano 150 osób. Całe przedsięwzięcie miało kosztować 225 tys. zł.

Tabela 2. Przebieg prac ekshumacyjnych w dniach 12–18 listopada 1947 r.

Data	Miejsce	Liczba grobów	Liczba trumien	Bez trumny	Identyfikacja
12 XI 1947 r.	Plac Sprzymierzonych	45	44	1	29
13 XI 1947 r.	Plac Tobrucki	4	4	0	2
14 XI 1947 r.	Al. Jedności Narodowej	7	7	0	6
14 XI 1947 r.	Plac Żeromskiego	3	3	0	2
15 XI 1947 r.	Park Kasprowicza	31	31	0	16

²⁴ *Ibidem*, Pismo do Wydziału Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Szczecińskiego od Jana Ciałowicza, 21 XI 1947 r., k. 20.

Data	Miejsce	Liczba grobów	Liczba trumien	Bez trumny	Identyfikacja
17 XI 1947 r.	Park Kasprowicza	21	21	0	16
18 XI 1947 r.	Park Kasprowicza	39	38	0	16
Razem		150	149	1	87

Źródło: Opracowanie własne na podstawie AP Szczecin, PCK OWS, 65/454/0/4.1/74, Raporty dzienne protokolanta PCK nr I–VII, 12–18 XI 1947 r.

Prace ekshumacyjne żołnierzy Armii Czerwonej rozpoczęły się 24 listopada 1947 r., dzień po zakończeniu ekshumacji polskich żołnierzy. Oficerów Armii Czerwonej planowano pochować w osobnym grobie²⁵. Wśród pochowanych żołnierzy udało się ustalić tożsamość 87 osób, czyli ponad 60 proc. Tożsamość żołnierza określano za pomocą imienia i nazwiska na podstawie dokumentów lub nieśmiertelników znalezionych przy zmarłych. Ponownie raporty nie zawierają informacji o umundurowaniu pochowanych ani o stanie jego zachowania. Przy jednym z ciał znaleziono odznakę radzieckich oddziałów gwardyjskich²⁶. W raportach uwzględniano stopień wojskowy – przeważali żołnierze szeregowi. Należy zaznaczyć, że nie każde nazwisko było zgodne z wykazem otrzymanym z Biura Informacji i Poszukiwań, ale nie podano żadnych informacji na temat dalszego postępowania w celu odnalezienia danej osoby. Żołnierzy pochowano na „cmentarzu rosyjskim” znajdującym się na Cmentarzu Centralnym.

Kolejną fazę prac prowadzono na ul. Unii Lubelskiej, gdzie przez cztery dni odkryto blisko 180 grobów poległych żołnierzy Armii Czerwonej.

Tabela 3. Przebieg prac ekshumacyjnych w dniach 19–22 listopada 1947 r. na ul. Unii Lubelskiej

Data	Liczba	Identyfikacja
19 XI 1947	41	6
20 XI 1947	60	20
21 XI 1947	42	4
22 XI 1947	36	10
Razem	179	40

Źródło: Opracowanie własne na podstawie AP Szczecin, PCK OWS, 65/454/0/4.1/74, Raporty dzienne protokolanta PCK nr I–VII, 19–22 XI 1947 r.

Łącznie ekshumowano 179 zwłok żołnierzy pochowanych na pagórku przy wspomnianej ulicy. Udało się zidentyfikować czterdziestu z nich, co stanowiło ponad 22 proc. Tak jak w większości dotychczasowych przypadków nie znaleziono żadnych szczególnych pamiątek.

Ze względu na formalny charakter zlecenia ekshumacji pełnomocnik Zarządu Głównego PCK na Okręg Zachodniopomorski wystawił kilka rachunków w imieniu instytucji²⁷. Po ich

²⁵ *Ibidem*, Raporty dzienne protokolanta PCK nr I – VII, 12–18 XI 1947 r., k. 26–37.

²⁶ *Ibidem*, Raport dzienny protokolanta PCK nr VII, 18 XI 1947 r., k. 37.

²⁷ Rachunek nr 1 za ekshumowanie poległych oficerów i żołnierzy Armii Czerwonej z terenu miasta i przeniesienie na Cmentarz Centralny wynosił 250,5 tys. zł. Rachunek nr 2 jako rachunek zbiorowy obejmował ekshumowanie poległych żołnierzy WP oraz oficerów i żołnierzy Armii Czerwonej na Cmentarzu Centralnym i wynosił 250 tys. zł. Co ciekawe,

przekazaniu i rozliczeniu rozpoczęto kolejny etap prac – oprócz ul. Unii Lubelskiej prowadzono je również przy ul. Klonowicza.

Tabela 4. Wyniki prac ekshumacyjnych z 25–28 listopada 1947 r.

Data	Miejsce	Liczba grobów	Liczba trumien	Brak trumien	Identyfikacja
25 XI 1947	ul. Unii Lubelskiej	50	50	0	23
27 XI 1947	ul. Unii Lubelskiej	1	1	0	1
27 XI 1947	ul. Klonowicza	57	24	33	0
28 XI 1947	ul. Klonowicza	53	27	26	4
Razem		161	102	59	28

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: AP Szczecin, PCK OWS, 65/454/0/4.1/74, Raporty dzienne protokolanta PCK nr XII–XIV, 25–28 XI 1947 r.

Łącznie odkryto 161 grobów, z czego w 102 zachowały się trumny. Odkryte ciała były w dużo gorszym stanie niż poprzednie, co utrudniło pracę. Zidentyfikowano zaledwie 28 osób. Liczba ta byłaby większa, gdyby nie zamazane i nieczytelne nazwiska na dokumentach znajdujących się przy zwłokach, co uniemożliwiło ustalenie tożsamości zmarłych. Na podstawie oględzin stwierdzono także obecność ciał dwóch kobiet i dziecka²⁸.

Opisane prace ekshumacyjne nie były wyjątkowymi projektami. Równocześnie pracowano na terenie Niebuszewa, Niemierzyna, Warszewa, Lasku Arkońskiego, Al. Wojska Polskiego, Pomorzan, ul. Jagiellońskiej i ul. Przemysłowej. Ostatnie prace ekshumacyjne poległych żołnierzy Wojska Polskiego i Armii Czerwonej w Szczecinie zostały oficjalnie zakończone 5 stycznia 1948 r. Mimo to w kolejnych miesiącach złożono dodatkowy wniosek dotyczący ekshumacji zwłok pięciu żołnierzy sowieckich pochowanych przy basenie wodnym na Pl. Norwida w Szczecinie. W tym miejscu miała rozpocząć działalność Szkoła Pielęgniarstwa Okręgu PCK, a w inauguracji placówki planowali wziąć udział przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia. Prawdopodobnie wniosek został przyjęty i zrealizowany.

W szczecińskiej prasie lokalnej nie ma informacji na temat planowanych prac ekshumacyjnych, chociaż taki właśnie był wymóg formalny. Jedyne artykuły poświęcone aktywności związanej z uroczystością Wszystkich Świętych został opublikowany w „Kurierze Szczecińskim”, gdzie autor porównał Szczecinian do urlopowiczów: „mieszkańcy Szczecina tłumnie wybrali się na cmentarz jak na majówkę”²⁹. Brak jakichkolwiek wzmianek na temat działalności komitetów podkreśla ich utylitarny charakter, mający przede wszystkim za zadanie uporządkowanie miasta – zgodnie z jego potrzebami, ale też oddziaływaniem systemu. W kontekście historii lokalnej prawdopodobne wydaje się również unikanie informowania o aktywnościach, aby nie przeszkodzić wykonywaniu prac ani nie poruszać bardziej społeczeństwa, zwłaszcza w kontekście Cmentarza Centralnego bądź działań żołnierzy sowieckich.

kwota ta nie pokrywa się z liczbą przedstawioną w oficjalnym raporcie – jest o 2 tys. zł wyższa (co daje dwa groby WP więcej) w porównaniu z wcześniejszymi obliczeniami. Nigdzie nie uwzględniono korekty ani przeliczeń.

²⁸ AP Szczecin, PCK OWS, 65/454/0/4.1/74, Raporty dzienne protokolanta PCK nr XII–XIV, 25–28 XI 1947 r., k. 43–46.

²⁹ *Refleksje po-zaduszkowe*, „Kurier Szczeciński”, 9 XI 1947.

W wyniku opisanego procesu ekshumacji i przenosin wydobytych zwłok nastąpił rozwój Cmentarza Centralnego i jego części poświęconej działaniom wojennym. W latach 1947–1954 chowano tam żołnierzy polskich i sowieckich poległych w walkach o Szczecin i Pomorze oraz podczas operacji berlińskiej³⁰. W kwaterach spoczywa tam łącznie 3010 żołnierzy Armii Czerwonej, w tym 2586 niezidentyfikowanych³¹. Działania Komitetu Opieki nad Grobami trwały zaledwie trzy lata, ale są one istotne ze względu na zasięg podjętych wówczas działań, a także współpracę z miastem i władzami lokalnymi.

Zakończenie prac ekshumacyjnych w Szczecinie nie oznaczało ich zakończenia na terenie Okręgu Zachodniopomorskiego PCK. W kolejnych miesiącach podjęto projekt ekshumacji w powiecie kamieńskim oraz w Gryfinie. Odpowiedzialny był za nie wciąż pełnomocnik Zarządu Głównego PCK na Oddział w Gryfinie Zygmunt Osiecki. Jan Krzyściak motywował ten wybór wcześniejszą pracą Osieckiego jako nadzorcy ekshumacji przeprowadzanych w Szczecinie i Gryfinie³².

Podsumowanie

Komitet Opieki nad Grobami jest przykładem transformacji zaangażowania społecznego w pełnoprawną organizację oraz komórkę większej instytucji. Proces instytucjonalizacji nie byłby możliwy bez wsparcia – chociaż niechętnego – ze strony władz lokalnych oraz PCK i jego protokolantów. Proces ten można prześledzić na przykładzie szczecińskiego oddziału KOG i jego działań podejmowanych na terenie miasta.

W wyniku prac ekshumacyjnych na terenie Szczecina ekshumowano łącznie 585 ciał żołnierzy, z których zidentyfikowano 155. Na ten cel wypłacono ze strony władz lokalnych i Skarbu Państwa co najmniej 735 tys. zł.

Działalność KOG miała zdecydowanie utylitarny charakter. Była odpowiedzią na potrzeby logistyczne, urbanizacyjne, a nawet społeczne. Uporządkowanie grobownictwa miejskiego i zapewnienie ofiarom wojny godnego pochówku było wypełnieniem misji komitetów. Stanowiło to uzupełnienie działań wynikających z inicjatywy władz i narastającej propagandy systemu. Dążenie do zacierania śladów niemieckich połączone z historią lokalną stanowiło istotny kontekst działań komitetu.

Streszczenie

Komitet Opieki nad Grobami w krótkim czasie przeszedł intensywny proces instytucjonalizacji, w który zaangażowane było nie tylko PCK, lecz także Ministerstwo Odbudowy, lokalne władze samorządowe, a zwłaszcza społeczność lokalna, od której aktywności zaczęła się działalność komitetu. Przedmiotem artykułu jest przedstawienie procesu kształtowania komitetu, działalność w latach 1946–1948 oraz zaangażowanie w upamiętnianie historii. Szczególną uwagę poświęcono działalności KOG na terenie Szczecina i Pomorza Zachodniego.

Słowa kluczowe

PCK, Komitet Opieki nad Grobami, Pomorze Zachodnie

³⁰ M. Łuczak, *Cmentarze Szczecina...*, s. 382.

³¹ *Ibidem*, s. 433.

³² AP Szczecin, PCK OWS, 65/454/0/4.1/74, Pismo Jana Krzyściaka do Pełnomocnika Zarządu Głównego PCK na Oddział Kamień Pomorski, 18 III 1948 r., k. 67.

Bibliografia

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Szczecinie, Polski Czerwony Krzyż Oddział Wojewódzki w Szczecinie, Ekshumacja Grobów, 65/454/0/4.1

Źródła drukowane

Ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych, DzU 1933 nr 39 poz. 311, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19330390311>, dostęp: 30 VII 2024 r.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 października 1936 r. wydane w porozumieniu z Ministrami Spraw Wojskowych i Opieki Społecznej w sprawie wykonania ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych, DzU 1936 nr 85 poz. 595, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19360850595>, dostęp: 30 VII 2024 r.

Ustawa z dnia 17 marca 1932 r. o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyny zgonu, DzU 1932 nr 35 poz. 359, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19320350359>, dostęp: 30 VII 2024 r.

Prasa

„Kurier Szczeciński”, 9 XI 1947, nr 305, <https://zbc.ksiaznica.szczecin.pl/dlibra/publication/32122/edition/30522/content>

OPRACOWANIA

Gałąj-Dempniak R., Toszek B.H., *Polski Czerwony Krzyż w służbie prawa i bezpieczeństwa humanitarneho, sanitarnego i zdrowotnego. Historia PCK na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–2019*, Toruń 2019.

Gałąj-Dempniak R., *Problemy Polskiego Czerwonego Krzyża na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1947 (z perspektywy kadr)*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2021, t. 36.

Kozłowski K., *Pomorze Zachodnie w latach 1945–2010. Społeczeństwo – władza – gospodarka – kultura*, t. 1–2, Szczecin 2012.

Łuczak M., *Cmentarze Szczecina. Monografia cmentarzy szczecińskiego zespołu miejskiego i katalog zabytkowych nagrobków*, t. 1–2, Szczecin 2024.

Szymoniczek J., *Działalność Biura Informacji i Poszukiwań Polskiego Czerwonego Krzyża. Wybrane zagadnienia*, „Rocznik Polsko-Niemiecki/Deutsche-Polnisches Jahrbuch” 2007, nr 15.

Szymoniczek J., *Instytucjonalizacja współpracy w zakresie grobonictwa wojennego*, „Rocznik Polsko-Niemiecki / Deutsche-Polnisches Jahrbuch” 2015, nr 23.

Szymoniczak J., *W cieniu wojny. Polski Czerwony Krzyż w latach 1945–1972*, Warszawa 2016.

NETOGRAFIA

Biuro Informacji i Poszukiwań, <https://pck.pl/bezpieczenstwo/biuro-informacji-i-poszukiwan/>, dostęp: 30 VII 2024 r.

Historia Biura Informacji i Poszukiwań, <https://pck.pl/bezpieczenstwo/biuro-informacji-i-poszukiwan/historia-biura/>, dostęp: 30 VII 2024 r.

Dominika Gałyśa – ur. 1997 r., doktorantka Uniwersytetu Szczecińskiego w Szczecinie. Absolwentka socjologii Uniwersytetu Szczecińskiego, gdzie obroniła pracę „Odwieczna rywalizacja? Społeczny wymiar konfliktu między miastami Trzebiatów i Gryfice”. Od 2023 r. jest studentką historii i przygotowuje pracę z zakresu działalności PCK na zachodniopomorskiej wsi. Od 2024 r. jest również doktorantką Uniwersytetu Szczecińskiego.

Wybrane aspekty odwilży politycznej 1956 roku w województwie opolskim w świetle specyfiki narodowościowej Górnego Śląska

Wprowadzenie

Rok 1956 obfitował w wydarzenia, które odbiły się szerokim echem w całej Polsce i na zawsze zmieniły oblicze bloku wschodniego. Długo wyczekiwany kres stalinizmu i odwilż polityczna stworzyły warunki do wyjątkowych zdarzeń w krajach demokracji ludowej, takich jak robotnicze bunt czy zbrojne powstanie Węgrov przeciwko reżimowi komunistycznemu. Ani województwo opolskie, ani nawet Śląsk jako całość nie znajdowały się w centrum wydarzeń ani podczas Poznańskiego Czerwca, ani podczas października 1956 r. Mimo to wszystkie wydarzenia roku 1956, włącznie z XX Zjazdem Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego, doczekały się reakcji społeczeństwa województwa opolskiego, która dzięki zachowanym dokumentom i materiałom prasowym z tamtych czasów może zostać zbadana i opracowana.

Śląsk Opolski jest szczególnie ciekawym przypadkiem w kontekście odwilży 1956 r., ponieważ w żadnym innym regionie Polski struktura narodowościowa społeczeństwa nie była aż tak zróżnicowana. Teren ten stanowił część Ziemi Zachodnich i Północnych, nazywanych zgodnie z powojenną propagandą także Ziemiemi Odzyskanymi. Regiony te utraciły związek z polską państwowością w średniowieczu, a w 1945 r., po wielowiekowej przerwie, ponownie znalazły się w granicach Polski. Te nowe nabytki terytorialne stały się miejscem przesiedleń Polaków z Kresów Wschodnich, czyli dawnych wschodnich województw II Rzeczypospolitej Polskiej, które po wojnie zostały zagarnięte przez Związek Sowiecki. Istotną część osiedlonych na obszarze poniemieckim stanowili także Polacy pochodzący z innych rejonów Polski. Według spisu ludności z 1950 r. autochtoni stanowili 54,1 proc. populacji województwa opolskiego, a przesiedleńcy z Kresów Wschodnich – 22,2 proc.¹ Z tego powodu Górny Śląsk stał się miejscem, gdzie doszło do przemieszania mocno odrębnej grupy Ślązaków, którzy od wieków zamieszkiwali te ziemie – i często byli dwujęzyczni lub całkowicie niemieckojęzyczni – z napływową ludnością polską. W kolejnych latach trwała dyskusja, czy należy uznać istnienie niemieckiej mniejszości narodowej w województwie opolskim. Spierano się także o to, jaka powinna być polityka państwa wobec śląskich Niemców – czy umożliwić im wyjazd na zachód, czy podjąć próbę ich polonizacji².

¹ R. Rauziński, *Specyficzna sytuacja demograficzna województwa opolskiego na tle Polski w latach 1945–2050* [w:] *Sytuacja demograficzna Śląska Opolskiego jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej*, red. J. Hryniewicz, A. Potrykowska, Warszawa 2017.

² Szerzej na temat dyskursu o Niemcach mieszkających w Polsce zob. A. Dawid, *Niepolskie Opolskie. Władze polityczne i administracyjne oraz aparat bezpieczeństwa wobec proniemieckich postaw mieszkańców województwa opolskiego (1950–1956)*, Opole 2020.

To właśnie w 1956 r. w związku z postępującą destalinizacją mogła zostać otwarcie przedyskutowana kwestia Ślązaków i mniejszości niemieckiej, wzbudzająca szczególnie duże emocje w województwie opolskim. W okresie odwilży ludność autochtoniczna, którą aparat bezpieczeństwa uważał za jedno z środowisk najbardziej wrogich władzy, miała własne oczekiwania wobec nadchodzących reform. W swoich komentarzach poruszała sprawy, które nie dotyczyły Polaków z innych części kraju. Podnoszenie takich kwestii, jak potencjalna korekta granic i przyłączenie Śląska do Niemieckiej Republiki Demokratycznej, relacje Ślązaków i ludności napływowej oraz stosunek do dawnych powstańców śląskich i działaczy przedwojennego Związku Polaków w Niemczech, odróżniało województwo opolskie od reszty kraju, a co za tym idzie również przebieg odwilży w tym regionie.

Tekst odwołuje się do województwa opolskiego, przez które rozumiem twór administracyjny istniejący w latach 1950–1975. Warto zaznaczyć, że termin ten nie jest tożsamy ze Śląskiem Opolskim, który historycznie miał odmienny zasięg terytorialny. Zakres czasowy artykułu to w przybliżeniu okres od lutego 1956 r. do pierwszego kwartału 1957 r., niekiedy jednak sięga nawet do 1960 r., aby ukazać długofalowe skutki pewnych zjawisk. Tematyka badań skupia się na recepcji najważniejszych wydarzeń odwilży 1956 r. – XX Zjazdu KPZS, Poznańskiego Czerwca i Października '56 – w województwie opolskim ze szczególnym uwzględnieniem specyficznej struktury narodowościowej tego regionu. Sporo uwagi poświęcono również wydarzeniu o dużym znaczeniu lokalnym, jakim był powrót do hucznego świętowania powstań śląskich. Nie udało się ująć wszystkich aspektów odwilży 1956 r. – rozległość tematyki nie pozwala na opisanie ich w jednym artykule – ale tekst sygnalizuje pewne pola badawcze przydatne do ujęcia monograficznego.

Bazą źródłową tekstu są dokumenty partyjne z epoki oraz czasopisma regionalne – „Trybuna Opolska” i „W Marszu”. Artykuły z czasopism zestawiono z informacjami pochodzącymi z oficjalnych dokumentów – raportów Milicji Obywatelskiej oraz dokumentów wytworzonych przez wojewódzkie i powiatowe instancje partyjne. Służyło to stworzeniu obrazu sytuacji panującej w regionie w omawianym okresie jak najbliższego prawdzie historycznej.

XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego

Katalizatorem zmian w stał się XX Zjazd KPZS, który odbył się w Moskwie w dniach 14–25 lutego 1956 r. Kluczowym punktem był wygłoszony przez sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego Nikitę Chruszczowa referat, w którym potępił Józefa Stalina i napiętnował wszelkie nadużycia oraz wypaczenia, jakich dopuścił się zmarły trzy lata wcześniej dyktator.

Wielki kongres komunistyczny stał się lutowym tematem numer jeden w „Trybunie Opolskiej”, podobnie jak w innych lokalnych czasopismach w całej Polsce, co wynikało z płynących z Warszawy wytycznych³. Na łamach gazety codziennie ukazywały się artykuły relacjonujące przebieg obrad. Z publikowanych w prasie tekstów można się było dowiedzieć, że robotnicy regionu są żywo zainteresowani obradami w Związku Sowieckim i komentują niektóre poruszone tam zagadnienia, takie jak sprawa zaliczenia Jugosławii do grona „krajów budujących socjalizm” czy kwestia koegzystencji systemu komunistycznego i kapitalistycznego⁴. Największe poruszenie wywołała krytyka Stalina, wytknięcie jego błędów, nadużyć i zbrodni.

³ J. Wojsław, *Centralny aparat partyjny wobec prasy. Próby zmiany strategii propagandowej po II Zjeździe PZPR (marzec 1954 – marzec 1956)* [w:] *Nie tylko Po Prostu. Prasa w dobie odwilży (1955–1958)*, red. M. Przeperski, P. Sasanka, Warszawa 2019, s. 29.

⁴ *Ludzie Opolszczyzny z zainteresowaniem śledzą obrady XX Zjazdu KPZR*, „Trybuna Opolska”, 16 II 1956.

12 marca 1956 r. na posiedzeniu egzekutywy opolskiego Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej I sekretarz KW Roman Nowak zapoznał pozostałych członków z referatem Jakuba Bermana na temat wydarzeń z XX Zjazdu KPZS. Sekretarz do spraw propagandy Jadwiga Ludwińska wyraziła zaniepokojenie „zachwianiem” w społeczeństwie i stwierdziła, że sprawa kultu jednostki będzie musiała być bardzo intensywnie wyjaśniana „w terenie”. Członkowie egzekutywy opolskiego KW PZPR dyskutowali także o tym, dlaczego działania Stalina zaczęto piętnować dopiero trzy lata po jego śmierci. Jak stwierdziła Ludwińska, w opolskim społeczeństwie pojawiało się pytanie: „Dlaczego nie krytykowano Stalina za życia, lecz dopiero teraz, kiedy zamknął oczy?”. Ludwińska zaproponowała narrację, według której Beria – oskarżony wkrótce o bycie agentem zachodnich mocarstw i stracony w grudniu 1953 r. – mógł doprowadzić do aresztowań w kierownictwie PZPR, jeśli doszłoby do krytyki dyktatora. Co prawda Beria nie żył już wówczas od ponad dwóch lat, ale ta argumentacja dobrze obrazuje desperackie próby wyjścia z trudnej sytuacji, w jakiej znaleźli się rządzący⁵.

Inną kwestią nurtującą Polaków miała być sprawa Komunistycznej Partii Polski. Rozwiązanie partii i represje, które spadły na jej członków w końcówce lat trzydziestych XX w., zostały oficjalnie potępione przez KPZS oraz inne partie komunistyczne. Ludwińska zaproponowała złagodzenie negatywnej oceny decyzji Stalina względem polskich komunistów przez wyeksponowanie tego, że w 1941 r. pod jego bezpośrednim kierownictwem partia ta się odrodziła i Związek Sowiecki udzielił ogromnej pomocy „polskiemu ruchowi robotniczemu”⁶. Na posiedzeniu egzekutywy opolskiego KW PZPR poruszono również kwestię niechęci do żydowskich działaczy komunistycznych, którzy byli dyskryminowani ze względu na pochodzenie. Było to istotne, ponieważ kilku spośród wysoko postawionych członków KW w Opolu miało korzenie żydowskie, m.in. wspomniana już Jadwiga Ludwińska (urodzona jako Szyfra Goldszlak), Marian Śmigieński (Zylberberg) oraz Henryk Werebejczyk (naprawdę miał na imię Chanan, a w 1957 r. wyemigrował wraz z rodziną do Izraela)⁷.

W województwie opolskim krytyka działań Stalina wywołała szczególne poruszenie w kontekście zmian terytorialnych po II wojnie światowej. W sprawozdaniu Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Opolu za pierwszy kwartał 1956 r. można znaleźć informacje o tym, że w prawie każdym powiecie województwa opolskiego krążyły informacje o rzekomym planowanym przywróceniu granic do stanu sprzed 1939 r. Jako powód tych rewelacji przytaczano postępowanie Stalina, który „sam w Jałcie i Poczdamie, nie licząc się rzekomo z niczym zdaniem, [...] zdecydował o ustaleniu tych granic”⁸. Sytuacja ta wywołała poruszenie, zwłaszcza w środowisku śląskich autochtonów. W sprawozdaniu przytoczono m.in. zdarzenie, do jakiego doszło w powiecie kluczborskim, gdzie niejaki Jan Gerny, Ślązak, wykrzykiwał w języku niemieckim do przewodniczącego Gromadzkiej Rady Narodowej w Bogacicach: „Ty przeklęty Polaku, najdłuższy czas tuś się panoszył. [...] wnet stąd Polaków wykurzą, bo już jest po granicy na Odrze i Nysie”⁹. Do podobnych ataków autochtonów skierowanych przeciwko ludności napływowej dochodziło w całym województwie. Z kolei we wsi Roszków, niedaleko Raciborza, odnotowano, że grupa

⁵ AP Opole, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej [dalej: KW PZPR] w Opolu, 297, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR, 12 III 1956 r., k. 1.

⁶ *Ibidem*, k. 2.

⁷ M. Sroka, *Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Opolu w latach 1950–1990 Struktury, ludzie, mechanizmy władzy*, Warszawa 2019, s. 209. W połowie 1956 r. władze PRL zezwoliły na emigrację Żydów do Izraela, co przedtem było zabronione. Szerzej na temat postaci Henryka Werebejczyka i jego wyjazdu z kraju zob. Ch. Werebejczyk, *A jednak żyję – wspomnienia ocalałego*, Warszawa 2012.

⁸ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie [dalej: AIPN], 01265/287, Sprawozdanie WUdsBP w Opolu za I kwartał 1956 r., k. 65.

⁹ *Ibidem*, k. 66.

dziesięciu osób z zadowoleniem dyskutowała o rzekomym przyłączeniu ich powiatu do Czechosłowacji, jakby decyzja ta została już podjęta¹⁰.

Popularnym tematem wśród ludności śląskiej stała się także kwestia wyjazdu do Niemiec. Zanotowano, że w powiecie głubczyckim rozpowszechniano nieprawdziwe informacje na temat rzekomego spisu ludności kwalifikującej się do wyjazdu na zachód, do którego miało dojść latem 1956 r.¹¹ Na terenie m.in. Raciborza, Koźła i Prudnika zaobserwowano również coraz częstsze używanie języka niemieckiego, co wcześniej nie było aż tak eksponowane¹². Szerzące się plotki dotyczące rychłych zmian były w pierwszej dekadzie PRL powszechne, co wynikało z poczucia tymczasowości i nieufności wobec władzy¹³. Nie ulega jednak wątpliwości, że wśród ludności autochtonicznej doszło do dużego ożywienia, a Ślązacy po ponad dekadzie życia w ładzie narzuconym przez Józefa Stalina dostrzegli szansę na zmiany.

Kolejnym wątkiem związanym z potępieniem działań sowieckiego dyktatora była kwestia likwidacji indywidualnych gospodarstw rolnych na rzecz programu kolektywizacji. Autochtoniczna ludność Opolszczyzny doszła do wniosku, że budowa spółdzielni była wymysłem Stalina, a fakt, że tempo ich zakładania uległo w pierwszych miesiącach 1956 r. spowolnieniu, to dowód na to, że władze całkowicie zaniechają ich tworzenia¹⁴. I rzeczywiście, jak wynika z oficjalnych danych, w 1956 r. doszło do nagłego zahamowania procesu kolektywizacji w województwie opolskim. W 1955 r. przybyło 960 nowych członków spółdzielni, a ubyło – 434. Tymczasem w ciągu trzech pierwszych kwartałów 1956 r. pojawiło się ponad tysiąc rezygnacji, a przybyło zaledwie kilkudziesięciu nowych członków¹⁵.

Emocje wywołane przez rewelacje XX Zjazdu KPZS wzmogła śmierć I sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta, który zmarł niespodziewanie w Moskwie 12 marca 1956 r. Wszystkie numery „Trybuny Opolskiej” wydane między 14 a 18 marca 1956 r. koncentrowały się na postaci Bieruta i kreśliły obraz I sekretarza jako wspaniałego człowieka, powszechnie kochanego przez mieszkańców regionu i postrzeganego jako dobrotliwy ojciec i „przyjaciół ludu”¹⁶.

Nieco inne nastawienie do zmarłego wyłania się z raportów aparatu bezpieczeństwa. Wynika z nich, że na Opolszczyźnie zanotowano wiele wrogich wypowiedzi i napisów skierowanych przeciwko Bolesławowi Bierutowi i PZPR. Na przykład w nocy z 15 na 16 marca 1956 r. we wsi Borki Wielkie w powiecie oleskim nieznany sprawca zerwał żałobną flagę państwową, a następnie próbował na tym samym maszcie powiesić worek, na którym namalowana była swastyka¹⁷. W powiecie strzeleckim niejaki Jan Radziej został zatrzymany pod zarzutem opowiadania wulgarного dowcipu związanego ze śmiercią Bieruta¹⁸. W Błotnicy Strzeleckiej pewien mężczyzna podszedł do portretu zmarłego przywódcy i śmiejąc się, powiedział: „Dzięki Bogu”¹⁹.

¹⁰ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu [dalej: AIPN Wr], PUBP Racibórz, 07/101, Meldunek tygodniowy, 21 IV 1956 r., k. 169.

¹¹ AIPN, 01265/287, Sprawozdanie WUdsBP w Opolu za I kwartał 1956 r., k. 66.

¹² *Ibidem*.

¹³ Szerzej na ten temat zob. D. Jarosz, M. Pasztor, *W krzywym zwierciadle. Polityka władz komunistycznych w Polsce w świetle plotek i pogłosek z lat 1949–1956*, Warszawa 1995; D. Jarosz, *Polacy wobec groźby wybuchu wojny w świetle przekazów potocznych z lat 1946–1956*, „Dzieje Najnowsze” 1997, nr 2, s. 53–61.

¹⁴ AIPN, 01265/287, Sprawozdanie WUdsBP w Opolu za I kwartał 1956 r., k. 67.

¹⁵ Z. Bereszyński, *Opolszczyzna a władza komunistyczna w latach 1945–1980 Historyczne podglebie opolskiej Solidarności*, Opole 2012, s. 66. Szerzej na temat rozpadu spółdzielni produkcyjnych na Śląsku Opolskim zob. B. Cimała, *Kolektywizacja wsi opolskiej*, Opole 1995.

¹⁶ *Rozmawiał z nami jak z braćmi*, „Trybuna Opolska”, 15 III 1956.

¹⁷ AIPN Wr, 07/469, Sprawozdanie WUdsBP za I kwartał 1956 r., k. 649.

¹⁸ AIPN Wr, 07/35, Meldunek sytuacyjny nr 4, 16 III 1956, k. 10.

¹⁹ *Ibidem*.

Do bardziej bezpośredniego ataku na zmarłego I sekretarza doszło w Zakładach Budownictwa Mieszkaniowego w Opolu. Po ogłoszeniu komunikatu o śmierci Bieruta jeden z pracowników, Adolf Pawlik, ogłosił, że „wszystkich tych komunistów należałoby wymordować, to dopiero w Polsce byłoby dobrze”. Powiedział także, że oczekuje kolejnej wojny, aby podczas niej własnoręcznie zamordować premiera Józefa Cyrankiewicza²⁰. W Prudniku doszło do aresztowania Józefa Barabasza, który po nadużyciu alkoholu wulgarnie wypowiadał się o Bolesławie Bierucie i ustroju Polski Ludowej²¹. Pracownik huty w Zawadzkiem skarżył się natomiast, że „teraz tygodniami będzie się podawać o śmierci Bieruta, a jakby ktoś z nas umarł, to by nawet nie wspomnieli”²².

„W Marszu”

Jednym z symboli odwilży roku 1956 w Polsce stało się warszawskie czasopismo „Po Prostu”. Na łamach tego tygodnika często publikowano teksty wyłamujące się z nudnej sztampry prasy podlegającej bezpośrednio partii rządzącej. Jako czasopismo dla młodzieży podlegało przede wszystkim kontroli Związku Młodzieży Polskiej, który w tym okresie był w głębokim kryzysie. Dało to dziennikarzom, którzy w dużej części byli ludźmi młodymi, wychowanymi już w realiach komunistycznych, dużą swobodę działania. Wykorzystali ją do ostrej krytyki warunków życia i funkcjonowania młodych ludzi w PRL²³.

Za lokalny odpowiednik „Po Prostu” w województwie opolskim można uznać młodzieżowy miesięcznik „W Marszu”, który powstał 23 marca 1956 r.²⁴ Podobnie jak w czasopiśmie „Po Prostu”, gdzie opublikowano odważny artykuł dotyczący rehabilitacji żołnierzy Armii Krajowej²⁵, redakcja „W Marszu” zdecydowała się poruszyć problem innych polskich bohaterów, którzy do tej pory byli przez władze odsuwani na margines. Jako czasopismo opolskie z oczywistych powodów skupiło uwagę na weteranach powstań śląskich oraz działaczach przedwojennego ZPwN, którzy w lipcowym numerze zostali określani jako „ludzie, o których zapomniano”. W powojennej Polsce osoby te spotkały się z obojętnością społeczeństwa, a komuniści przypięli im łątkę „nacionalistów” oraz „rewizjonistów”. Redakcja opolskiego czasopisma młodzieżowego była zdania, że bojowników o polskość Śląska należy zrehabilitować i informować społeczeństwo o ich zasługach. O rehabilitacji działaczy ZPwN nieśmiało wspomniano od czerwca 1956 r. w drobnych artykułach na łamach „Trybuny Opolskiej” oraz opolskiego czasopisma „Katolik”, jednak redakcja „W Marszu” poświęcała tym zagadnieniom pierwsze strony swoich comiesięcznych numerów²⁶.

Choć historia powstań śląskich oraz działalność ZPwN były tematami bardzo często pojawiającymi się na łamach „W Marszu”, czasopismo to poruszało przede wszystkim tematykę realiów życia opolskiej młodzieży. Pisano m.in. o bardzo złej sytuacji mieszkaniowej, warunkach panujących w zakładach pracy czy też o „deptaniu godności człowieka w Polsce Ludowej”²⁷. O tym, jak odważne były treści publikowane na łamach „W Marszu”, świadczy to, że sprawę czasopis-

²⁰ AIPN, 01265/287, Sprawozdanie WUdsBP w Opolu za I kwartał 1956 r., k. 16.

²¹ *Ibidem*. Zgodnie z dekretem z dnia 13 VI 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa groziła za to kara do 5 lat więzienia (DzU 1946, nr 30, poz. 192).

²² AIPN Wr, 07/35, Meldunek sytuacyjny nr 4, k. 7.

²³ Szerzej na ten temat zob. *Nie tylko Po Prostu. Prasa w dobie odwilży (1955–1958)*, red. M. Przeperski, P. Sasanka, Warszawa 2019.

²⁴ „W Marszu” – nowe pismo młodzieży opolskiej, „Trybuna Opolska”, 23 III 1956.

²⁵ J. Ambroziewicz, W. Namiotkiewicz, J. Olszewski, *Na spotkanie ludziom z AK*, „Po Prostu” 1956, nr 11.

²⁶ Szerzej na ten temat zob. B. Linek, *Oddźwięk polemik wokół sposobu rozwiązania problemu ludności śląskiej na Opolszczyźnie w latach 1955–1957 w ówczesnej prasie wojewódzkiej*, „Studia Śląskie” 1993, t. 52, s. 205.

²⁷ *Skończyć z bezprawiem*, „Po Prostu” 1956, nr 4, s. 4–5.

ma poruszono na posiedzeniu opolskiej Egzekutywy KW PZPR. Redaktor naczelny „Trybuny Opolskiej” Henryk Werebejczyk twierdził: „Trzeba nareszcie załatwić sprawę redakcji gazety młodzieżowej »W Marszu«. Takie czasopismo jest wydawane, jednak trzeba ostatecznie załatwić kierownictwo tej redakcji”²⁸. Z kolei jeden z sekretarzy, Jan Cyganek, następująco przedstawił swoje zdanie w tej sprawie: „Ja jestem za tym, ażeby gazeta »W Marszu« była drukowana, trzeba tylko zabezpieczyć większą kontrolę niektórych artykułów”²⁹.

Ostatecznie „W Marszu” zakończyło działalność w styczniu 1957 r. Nie ma dowodów na to, że czasopismo zostało zlikwidowane bezpośrednio z rozkazu władz, jednak rozwiązanie ZMP, który był politycznym i finansowym patronem gazety, oraz zanik entuzjazmu po ustąpieniu odwilży z pewnością przyczyniły się do upadku młodzieżowego opolskiego miesięcznika.

Poznański Czerwiec

Nastroje rewolucyjne narastające w społeczeństwie polskim od marca 1956 r. znalazły swoje ujście w ostatnich dniach czerwca tego roku, podczas słynnych wydarzeń w Poznaniu. Stolica Wielkopolski była wyjątkowo narażona na wybuchy zamieszek, ponieważ po II wojnie światowej warunki bytowe w mieście stale się pogarszały. Było to spowodowane m.in. gwałtownym napływem ludności i wynikającym z niego brakiem mieszkań, wysokim stopniem kolektywizacji rolnictwa w tym regionie, prowadzącym do braków żywności, oraz małymi nakładami finansowymi na inwestycje w województwie. Niskie płace i tragiczna sytuacja materialna robotników sprawiły że to właśnie Poznań stał się punktem zapalnym³⁰. Pierwszy w historii PRL poznański strajk generalny i brutalnie stłumione przez wojsko zamieszki okazały się wielkim wyzwaniem dla władz komunistycznych, które podjęły próbę zatuszowania prawdziwego przebiegu wydarzeń. Na przykładzie oddalonych od Wielkopolski regionów, takich jak województwo opolskie, można przeanalizować, jak skuteczna była państwowa dezinformacja.

Podczas wydarzeń Poznańskiego Czerwca miasto zostało odizolowane, transport wstrzymano, a łączność telefoniczną odcięto. Mimo wszystko wiadomości o wydarzeniach poznańskich stopniowo wydostawały się z miasta, głównie za sprawą kolejarzy oraz osób powracających z Międzynarodowych Targów Poznańskich³¹. Wojewódzki Urząd ds. Bezpieczeństwa Publicznego odnotował co najmniej dwa incydenty, w których opolscy robotnicy otrzymali bezpośrednio od świadków informacje o tym, że w Poznaniu dzieje się coś ważnego. W dzień wybuchu poznańskich zamieszek nieznana osoba zadzwoniła do dyżurnego stacji kolejowej w Kędzierzynie, informując o strajku kolejarzy w Poznaniu i zachęcając do przyłączenia się³².

O poznańskim przestoju w pracy dowiedział się też przypadkiem jeden z pracowników zakładu „Pionier” w Strzelcach Opolskich. Kiedy dzwonił w celach służbowych do jednej z fabryk w Poznaniu, usłyszał, że tego dnia nic nie załatwi, ponieważ trwa u nich strajk generalny. Rozmówca miał go również zachęcać do zaniechania pracy³³. Musiało się to wydarzyć podczas

²⁸ AP Opole, KW PZPR w Opolu, 299, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR, 10 VII 1956 r., k. 18.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ Szerzej na ten temat zob. E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956. Pierwszy bunt społeczeństwa w PRL*, Poznań 2001; L. Łukaszewicz, *Podłoże strajku w Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu w 1956 roku* [w:] *Poznański Czerwiec 1956*, red. J. Maciejewski, Z. Trojanowiczowa, Poznań 2016.

³¹ Więcej o rozprzestrzenianiu się informacji o tym, co dzieje się w Poznaniu, zob. C. Osękowski, *Spółeczeństwo Polski zachodniej i północnej wobec Poznańskiego Czerwca* [w:] *Przełomowy rok 1956. Poznański Czerwiec. Polski Październik*. Budapeszt, red. E. Makowski, S. Jankowiak, Poznań 1998, s. 101–113.

³² AIPN, 01265/287, Sprawozdanie WUdsBP w Opolu za III kwartał 1956 r., k. 110.

³³ *Ibidem*.

początkowej fazy wielkopolskich manifestacji, kiedy łączność telefoniczna z miastem jeszcze nie została odcięta. Mieszkańcy Opolszczyzny usłyszeli więc jedynie pogłoski o strajku, a nie o krwawych starciach ulicznych, do których doszło dopiero później. Według sprawozdania Powiatowego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Strzelcach Opolskich już 28 czerwca zaczęła tam krążyć pogłoska o poznańskiej rewolcie, pochodząca od dyrektora opolskiej Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Mężczyzna miał rozpowiadać w gospodzie przy ul. Krakowskiej, że wrócił z Poznania samochodem i widział na własne oczy trwające tam zamieszki. Poinformował gości lokalu o zdobyciu więzienia oraz oblężeniu gmachu policji politycznej, a także o tym, że przeciwko tłumowi skierowano wojsko i czołgi³⁴.

Oficjalna narracja władz głosiła, że pochód pokojowo maszerujących robotników został zakłócony przez prowokatorów – agentów krajów imperialistycznych – których celem było uniemożliwienie spełnienia żądań poprawy warunków bytowych³⁵. Komuniści starali się nastawić społeczeństwo przeciwko poznańskiej rewolcie, ukazując ją jako atak na polską klasę robotniczą, a nie bunt przeciwko władzy. O ile informatorzy aparatu bezpieczeństwa donosili o komentarzach pochwalających odwagę Poznaniaków, o tyle w wielu zakładach, zapewne za sprawą nieprawdziwych informacji rozpowszechnianych na masówkach, robotnicy potępiali wykreowanych przez propagandę prowokatorów. Krytykowano władze jedynie za zbyt małą czujność i zbyt dużą tolerancję dla zachowań destrukcyjnych³⁶. W raporcie dla KC PZPR opolski Komitet Wojewódzki donosił, że większość mieszkańców regionu potępia prowokacyjne zajścia, a niektórzy mieszkańcy województwa mieli uważać, że powodem zamieszek byli mieszkający w Poznaniu liczni Niemcy, reprezentujący „element faszystowski”³⁷. W zakładach azotowych w Kędzierzynie zorganizowano masówkę, w której udział wzięło ponad tysiąc osób. Według partyjnego raportu pracownicy potępił „prowokację poznańską” i zażądali surowego ukarania sprawców³⁸.

Chociaż w pierwszych dniach po wybuchu „powstania poznańskiego” w opolskich zakładach pracy panował spokój, to w raporcie WUdsBP za trzeci kwartał 1956 r. można znaleźć informację, że zagrożenie niepokojami w regionie było bardzo duże. Już we wstępie dokumentu zaznaczono: „Analiza zebranych materiałów agenturalnych i oficjalnych wskazuje, że wypadki poznańskie wstrząsnęły całym społeczeństwem Opolszczyzny. Zdecydowana większość społeczeństwa wywodząca się zarówno z ludności miejscowej, jak i napływowej potępiła grupy bandyckie, które spowodowały krwawe zajścia w Poznaniu. Natomiast wrogie środowiska zajścia poznańskie wykorzystały do aktywizacji wrogiej działalności skierowanej przeciwko władzy ludowej i organom państwowym”³⁹.

Mimo że nie doszło do rozprzestrzenienia się poznańskich wydarzeń na województwo opolskie, to w kolejnych tygodniach lipca zanotowano wiele przypadków domagania się przez robotników podwyżek płac. Opolscy robotnicy nie byli w tym bynajmniej odosobnieni – przypadki żądań płacowych pojawiały się w całym kraju⁴⁰. Był to poniekąd skutek uboczny propagandowej wersji wydarzeń z Poznania, którą rozpowszechniały władze i według której pokojowy protest robotników był jak najbardziej uzasadniony.

13 lipca 1956 r. w zakładzie „Rafamet” w Kuźni Raciborskiej pracownicy żądali wysłania delegacji do Warszawy, aby uzyskać zezwolenie na przeznaczenie 2,5 mln zł z przysługujących

³⁴ AIPN Wr, 07/35, Meldunek specjalny nr 1, 29 VI 1956 r., k. 40.

³⁵ *Agentura imperialistyczna i reakcyjne podziemie spowodowały zaburzenia w Poznaniu. W oparciu o świadomą część klasy robotniczej przywrócono spokój w mieście*, „Trybuna Opolska”, 29 VI 1956.

³⁶ AAN, KC PZPR, 237/VII-3835, Informacja nr 49/3323, 29 VI 1956 r., k. 104.

³⁷ *Ibidem*, k. 118.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ AIPN, 01265/287, Sprawozdanie WUdsBP w Opolu za III kwartał 1956 r., k. 110.

⁴⁰ E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956...*, s. 200–201; P. Codogni, *Rok 1956*, Warszawa 2006, s. 217.

fabryce inwestycji na podwyżkę zarobków. Z kolei w porcie rzeczonym w Koźlu rozeszły się pogłoski – z pewnością inspirowane wydarzeniami w Poznaniu – że lokalni kierownik i brygadier, którzy faktycznie pojechali do Warszawy w celu omówienia podwyżek, zostali aresztowani⁴¹. Napięta sytuacja panowała w Zakładach Koksochemicznych w Blachowni Śląskiej, gdzie wśród pracowników występowały tendencje strajkowe. 11 lipca robotnicy odmówili pracy po tym, jak kierownik robót na prośbę o wyjaśnienie powodów niskich zarobków powiedział: „Jeżeli się wam nie podoba, to idźcie do Poznania”⁴². W Cegielni numer 4 w Raciborzu rozeszła się pogłoska, że sąsiednie zakłady mają otrzymać 40-procentową podwyżkę płac, co spowodowało niepokoje, rozładowane dopiero przez masówkę, na której te informacje zdementowano⁴³. W Zakładach Wapienniczych w Gogolinie niejaki Henryk Zawieja, który został zwolniony z więzienia w wyniku kwietniowej amnestii, namawiał pracowników do strajku, twierdząc, że uzyskają w ten sposób podwyżkę pensji⁴⁴.

Raport wymieniał także kilka przypadków ataków na funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. We wsi Dobra grupa mężczyzn miała usiłować wrzucić komendanta posterunku MO do stawu, krzycząc, że zrobią z nim to samo co w Poznaniu⁴⁵. W samym Opolu 28 czerwca dochodziło nawet do ataków na żołnierzy, zarówno polskich, jak i sowieckich. Wartownik przy koszarach został obrzucony kamieniami, a w okolicach dworca Opole-Zachód pobito polskiego oficera⁴⁶.

Wydarzenia poznańskie miały również wywołać poruszenie w środowisku śląskich autochtonów, których WUdsBP nazywał „środowiskiem rewizjonistycznym”, co odnosiło się do ich domniemanych sympatii proniemieckich oraz wrogiego nastawienia do granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, a nie do rewizji marksizmu⁴⁷. Według funkcjonariuszy Ślązacy bardzo często wyrażali niezadowolenie z szybkiego zlikwidowania poznańskich niepokojów oraz z wielką pewnością wypowiadali się, że jeśli podobne wydarzenia miałyby miejsce na Górnym Śląsku, to byłyby one znacznie lepiej przeprowadzone⁴⁸. W sprawozdaniu czytamy: „W związku z wypadkami poznańskimi elementy rewizjonistyczne nawet w szerszym gronie osób aprobowwały działalność inspiratorów i prowokatorów krwawych zajść oraz pochwalały ich metody działania, przy tym w wielu wypowiedziach podkreślały, że wypadki te są wyrazem ich dążeń”⁴⁹.

W okresie odwilży politycznej w 1956 r. na Śląsku Opolskim odnotowano przypadki napięć między autochtonicznymi mieszkańcami a ludnością napływową oraz lokalnymi działaczami komunistycznymi. W Chrościnie miejscowy mieszkaniec Rudolf Piechota miał publicznie śpiewać niemieckie piosenki i, grożąc nożem, deklaruować zamiar „wyrżnięcia wszystkich Polaków”. Jak twierdził, na taką okazję czekał od dziesięciu lat⁵⁰. Incydenty tego rodzaju odzwierciedlały napięcia narodowościowe i polityczne tamtego okresu, potęgowane przez zmiany społeczne i polityczne zachodzące w Polsce po II wojnie światowej. Na posterunek MO w Murowie zgłosili się prze-

⁴¹ AIPN, 01265/287, Sprawozdanie WUdsBP w Opolu za III kwartał 1956 r., k. 111.

⁴² Ł. Jastrząb, *Reakcje mieszkańców Opolszczyzny na Poznański Czerwiec w świetle raportu Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Opolu*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2008, t. 63, s. 233.

⁴³ *Ibidem*, s. 233–234.

⁴⁴ AIPN, 01265/287, Sprawozdanie WUdsBP w Opolu za III kwartał 1956 r., k. 110.

⁴⁵ *Ibidem*, k. 112.

⁴⁶ Ł. Jastrząb, *Reakcje mieszkańców Opolszczyzny...*, s. 234–235.

⁴⁷ Szerzej o pojęciu rewizjonizmu zachodnioniemieckiego w odniesieniu do ludności rodzimej w województwie opolskim zob. A. Dawid, *Niepolskie Opolskie. Władze polityczne i administracyjne oraz aparat bezpieczeństwa wobec proniemieckich postaw mieszkańców województwa opolskiego (1950–1956)*, Opole 2020, s. 49–76; B. Linek, „Rewizjonizm niemiecki” na Górnym Śląsku w latach pięćdziesiątych XX wieku – charakter zjawiska i polityka władz bezpieczeństwa [w:] *Kwestia niemiecka na powojennym Górnym Śląsku (1945–1960) Wybór artykułów*, red. B. Linek, Opole 2020.

⁴⁸ AIPN, 01265/287, Sprawozdanie WUdsBP w Opolu za III kwartał 1956 r., k. 114.

⁴⁹ *Ibidem*, k. 113.

⁵⁰ *Ibidem*, k. 114.

siedleńcy z Kresów Wschodnich, którzy skarżyli się, że jeden ze Ślązaków o nazwisku Kraczkowski groźbami skłaniał ich do opuszczenia regionu i powrotu na wschód⁵¹. W Dobrzemiu Wielkim 30 czerwca ktoś wywiesił na tablicy ogłoszeń portret premiera Cyrankiewicza z napisem „Verfluchte Pole Cyrankiewicz”, co można przetłumaczyć jako „przeklęty Polak Cyrankiewicz”⁵². Pewien prywatny dentysta (raport nie podaje, z jakiego miasta, określa go jedynie jako „miejscowego pochodzenia”) miał publicznie stwierdzić: „Szkoda, że tak szybko skończyło się w Poznaniu, że to nie przerzuciło się na inne miasta, gdyż ma on tej pierońskiej Polski powyżej uszu”⁵³.

Z raportów WUdsBP w Opolu wynika, że opolscy Ślązacy byli środowiskiem zdecydowanie najbardziej przekonanych o słuszności poznańskiej rewolty. Poruszenie wśród śląskich autochtonów odnotowano już w związku z XX Zjazdem KPZS, a teraz ponownie doszło do zaognienia sytuacji. Ci spośród Ślązaków, którzy byli negatywnie nastawieni do Polaków i życia w Polsce, liczyli, że wydarzenia podobne do tych poznańskich mogłyby doprowadzić do spełnienia się ich marzenia o rewizji granic. Sprawozdanie PUdsBP z Olesna zawiera informację, że „propaganda rewizjonistyczna na bazie wypadków poznańskich przybrała na sile, a w drugiej połowie lipca 1956 r. szerzono wersję, że cały Śląsk w wyniku porozumienia zawartego pomiędzy rządem PRL a NRD przechodzi w skład terytorium NRD”⁵⁴.

Obchody 35. rocznicy III powstania śląskiego

Podczas gdy w wielu miejscach w kraju walczono o rehabilitację żołnierzy Armii Krajowej i zmianę sposobu postrzegania powstania warszawskiego, dla Opolszczyzny istotna była pamięć o powstaniach śląskich oraz ich uczestnikach. Po tym, jak komuniści przejęli pełnię władzy w kraju i nasilił się terror stalinowski, obchody rocznic powstań śląskich odsunięto w cień, a same zrywy piętnowano jako noszące znamiona nacjonalizmu⁵⁵. Co więcej, przedwojenni działacze polityczni i społeczni ze Śląska podlegali ciągłej inwigilacji, stale doszukiwano się też ich działalności antypaństwowej i separatystycznej⁵⁶.

Według czasopisma „W Marszu” okres stalinizmu przygnębił weteranów, którzy przez lata byli ignorowani, a propaganda komunistyczna wypaczała sens ich walki. Gazeta przytaczała wypowiedź jednego ze Ślązaków, którego rodzina była prześladowana przez nazistów: „Nasza działalność w organizacjach polskich przed wojną, tu, na tych ziemiach, oceniana jest dzisiaj przez wielu działaczy, nawet na wysokich stanowiskach, jako coś, co mogło być, a czego być nie musiało”⁵⁷. Inny mówił: „Wypaczono sens naszej długoletniej walki o wyzwolenie narodowe i społeczne, nazywają nas pogardliwie nacjonalistami, chociaż do dziś dnia nie wiem dobrze, co to słowo znaczy. Matka moja nie wściekała mi nigdy nienawiści do innych narodów i wychowała mnie na Polaka, bym kochał swój naród i swoją polską ziemię”⁵⁸.

⁵¹ *Ibidem*. W propagandzie PRL repatriantami nazywano ludność wysiedloną z Kresów Wschodnich na zachód, m.in. na Śląsk.

⁵² Ł. Jastrząb, *Reakcje mieszkańców Opolszczyzny...*, s. 236–237.

⁵³ AIPN, 01265/287, Sprawozdanie WUdsBP w Opolu za III kwartał 1956 r., k. 114.

⁵⁴ AIPN Wr, 7/469, Sprawozdanie PUdsBP w Oleśnie za III kwartał 1956 r., k. 679.

⁵⁵ Szerzej na ten temat zob. M. Fic, *Rocznice powstańcze w Polsce Ludowej*, „Szkice Archiwalno-Historyczne” 2011, nr 8.

⁵⁶ Szerzej na temat rozpracowywania śląskich działaczy politycznych przez aparat bezpieczeństwa zob. R. Kaczmarek, *Akcja „Meteor” – penetracja śląskich elit politycznych przez aparat bezpieczeństwa w latach 1945–1955*, „Studia Śląskie” 2002, nr 61.

⁵⁷ *Ludzie, o których zapomniano*, „W Marszu” 1956, nr 4, s. 1.

⁵⁸ *Ibidem*.

Sytuacja zaczęła powoli ulegać zmianie dopiero po śmierci Józefa Stalina. W 1955 r. pojawiła się okazja do „przypomnienia sobie” o powstańcach śląskich w związku z oficjalnym odsłonięciem Pomnika Czynu Powstańczego w Górze Świętej Anny. W 1956 r. planowano szczególne obchody 35. rocznicy III powstania śląskiego. Ze względu na postępującą odwilż polityczną zamierzano powrócić do wcześniejszej interpretacji walk o Śląsk, co miało nadać uroczystościom wyjątkowy charakter. Inaczej niż w poprzednich latach miały się one odbyć w pierwszych dniach września – w ten sposób połączono je z rocznicą wybuchu II wojny światowej i narracją antyniemiecką. 1 września 1956 r. w sali Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu odbyła się uroczystość nadania weteranom powstań śląskich wysokich odznaczeń państwowych. Przewodniczący prezydium Jan Mrocheń udekorował 55 powstańców medalami – Orderami Odrodzenia Polski oraz Krzyżami Zasługi⁵⁹. Główna uroczystość odbyła się 2 września w Górze Świętej Anny. Na imprezie pojawiły się tłumy ludzi, głównie ze śląskich województw – opolskiego, stalinogrodzkiego⁶⁰ oraz wrocławskiego. „Trybuna Opolska” podała liczbę uczestników wydarzeń w tytule artykułu na pierwszej stronie numeru z 3 września – *200 000 ludzi na Górze św. Anny, a z nimi cała Polska, złożyło hołd bohaterom walk powstańczych*⁶¹. Wyraźnym znakiem przemian w kraju stała się obecność na uroczystości I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR Edwarda Ochaba.

Powrót do tradycji uroczystego świętowania rocznic powstań śląskich i obecność najważniejszego przedstawiciela partii rządzącej w Górze Świętej Anny świadczyły o tym, że zaszły istotne zmiany polityczne. Obchody 35-lecia wybuchu III powstania śląskiego otworzyły nowy rozdział w stosunkach między powstańcami a władzą i stały się regionalnym elementem odwilży, szczególnie ważnym z perspektywy województwa opolskiego. Uroczystość, która w 1956 r. przeszła swego rodzaju odrodzenie, po odwilży nie została zapomniana. Obchody rocznic powstań śląskich odbywały się przez cały okres PRL i są kontynuowane w III Rzeczypospolitej.

Polski Październik

W Październiku '56 główną rolę odegrała postać Władysława Gomułki. Polityk, który kilka lat spędził w więzieniu za „odchylenia prawicowo-nacjonalistyczne”, w 1956 r. stał się wśród społeczeństwa postacią bardzo popularną. Bezprecedensowe „odrodzenie” Gomułki zaprowadziło go z powrotem na same szczyty władzy. Zmiana dokonana w kierownictwie PZPR – początkowo bez aprobaty zwierzchników z Moskwy – oraz rewolucyjne wystąpienie „Wiesława” przed tłumem ludzi 20 października 1956 r. były dla społeczeństwa ostatecznym dowodem na zerwanie ze stalinowską przeszłością⁶².

W artykule *Dni wielkich nadziei*, który ukazał się w „Trybunie Opolskiej” 22 października 1956 r., redakcja dziennika pisała o niesamowitym ożywieniu, jakie nastąpiło na masówkach w zakładach pracy. Wystąpienie Gomułki miało wprowadzić robotników w nastrój prawdziwego optymizmu, który tłumaczono w następujący sposób: „Ludzie wolą gorzką prawdę niż lukier i wielkie słowa bez pokrycia”⁶³. Wyjątkiem miał być Racibórz, gdzie podobno członkowie Komitetu Powiatowego PZPR nie dopuścili do zorganizowania wieców i masówek oraz odmawiali odpowiedzi na pytania

⁵⁹ *Uroczysta dekoracja uczestników Powstań Śląskich*, „Trybuna Opolska”, 3 IX 1956.

⁶⁰ Nazwa województwa katowickiego obowiązująca od 7 III 1953 do 21 X 1956 r. Katowice były w tym okresie nazywane Stalinogrodem.

⁶¹ *200.000 ludzi na Górze św. Anny a z nimi cała Polska złożyło hołd bohaterom walk powstańczych*, „Trybuna Opolska”, 3 IX 1956.

⁶² Szerzej na temat Października '56 zob. P. Codogni, *Rok 1956...*; J. Kochanowski, *Rewolucja międzypaździernikowa. Polska 1956–1957*, Kraków 2017; P. Machcewicz, *Polski rok 1956*, Warszawa 1993.

⁶³ *Dni wielkich nadziei*, „Trybuna Opolska”, 22 X 1956.

robotników. Według dziennika działacze mieli powiedzieć: „Niech się wszystko wyklaruje ostatecznie, wówczas będziemy z ludźmi rozmawiać”⁶⁴. Jak można się domyślać, członkowie raciborskiego KP wciąż nie mieli pewności, na ile szczerze były rewelacje Gomułki i czy rzeczywiście powinni się stosować do promowanej przez nowego I sekretarza KC PZPR całkowitej jawności w polityce.

Poruszenie przez Gomułkę tematu relacji polsko-sowieckich znalazło swój oddźwięk także w województwie opolskim. W Brzegu, gdzie znajdowała się ważna baza wojsk ZSRS, żądano, by jednostki sowieckie opuściły miasto. Jak pisano w raporcie, Brzeżanie mieli wykazywać „nieodpowiedni stosunek do żołnierzy radzieckich w sklepach, kinach itd.”⁶⁵. Do zaostrzenia sytuacji w Brzegu doszło 23 października, kiedy grupa ok. 80 osób zorganizowała w mieście manifestację, żądając usunięcia Armii Radzieckiej w ciągu dwóch dni⁶⁶. Oprócz tego domagano się wydalenia z Polski marsz. Konstantego Rokossowskiego, zastąpienia lekcji języka rosyjskiego w szkołach lekcjami języka angielskiego oraz przywrócenia Lwowa i Wilna w granice państwa polskiego. Pochód miał gwałtowny przebieg, uczestnicy niszczyli tabliczki z nazwą ulicy Stalina oraz rzucali kamieniami w sowiecki samochód i koszary, co doprowadziło do aresztowania dwóch osób⁶⁷. Protestujący udali się do gmachu Powiatowej Komendy Milicji Obywatelskiej, gdzie żądali wypuszczenia dwóch aresztowanych wcześniej mężczyzn, co milicjanci pod naciskiem tłumu byli zmuszeni zrobić⁶⁸. Sytuacja w Brzegu uspokoiła się dopiero 25 października, kiedy wysłano grupy robotników do szkół w celu przekonania młodzieży do zaprzestania „chuligańskich wybryków”⁶⁹.

O powszechnej niechęci do ZSRS świadczą też raporty z powiatu strzeleckiego, gdzie odnotowano szereg komentarzy, m.in. że „obecnie w Polsce się poprawi, bo Związek Radziecki nie będzie już nami rządził i kierował oraz że nie chcemy z nimi mieć nic wspólnego”⁷⁰. Wymowne znaczenie ma fakt, że w swoich dokumentach Wydział Organizacyjny KC PZPR wymienił pytania, które najczęściej zadawali Opolanie, a pierwsze z nich dotyczyło tego, czy w dotychczasowym kierownictwie partii są ludzie, którzy chcą się oderwać od Związku Sowieckiego. W województwie opolskim zanotowano też pojawienie się ulotek o treści „Amerykanie ze wschodu, wracajcie do domu”⁷¹.

Istotne wydarzenia miały miejsce w Opolu, gdzie 24 października zorganizowano wiec, na którym pojawiło się ponad 5 tys. mieszkańców miasta. Zainteresowani zebrali się na Placu Armii Czerwonej (obecnie Plac Mikołaja Kopernika), gdzie odsłuchano emitowaną przez radio przemowę Władysława Gomułki. Wiec trwał dwie godziny i zakończył się odczytaniem rezolucji, której tekst opublikowano w „Trybunie Opolskiej”. Głównym postulatem uczestników było usunięcie ze stanowisk konserwatywnych polityków, tzw. natolińczyków, którzy hamowali postępujące reformy. Nie zapomniano także o przedwojennych bojownikach o polskość Śląska i działaczach ZPwN. Rezolucja głosiła: „Jedną z najważniejszych spraw – naszym zdaniem – dla Opolszczyzny jest pełna rehabilitacja i uznanie bohaterskiej walki narodowowyzwoleńczej ludu opolskiego oraz naprawienie krzywd wyrządzonych byłym działaczom polskości na tym terenie”⁷². Po zakończeniu wiecu, wieczorem, uformował się pochód złożony głównie ze studentów opolskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Demonstranci przemaszerowali ulicami miasta, między innymi obok budynku WSP, więzienia i koszar wojskowych.

⁶⁴ *Ibidem*.

⁶⁵ AAN, KC PZPR, 237/VII-3843, Informacja, 23 X 1956 r., k. 101.

⁶⁶ *Ibidem*, Informacja, 24 X 1956 r., k. 117.

⁶⁷ K. Tarka, *Opolski Październik 1956 roku – aspekty polityczne* [w:] *Stalinizm i rok 1956 na Górnym Śląsku*, red. A. Dziurok, B. Linek, K. Tarka, Kraków 2007, s. 294.

⁶⁸ AAN, KC PZPR, 237/VII-3843, Informacja, 24 X 1956 r., k. 117.

⁶⁹ *Ibidem*, Informacja, 26 X 1956 r., k. 126.

⁷⁰ AIPN Wr, 07/35, Meldunek specjalny, 26 X 1956 r., k. 112.

⁷¹ AAN, KC PZPR, 237/VII-3843, Informacja, 23 X 1956 r., k. 101.

⁷² Z. Bereszyński, *Opolszczyzna a władza komunistyczna...*, s. 68.

Problem mniejszości niemieckiej

Październikowe przemiany stworzyły możliwość otwartego przedyskutowania kwestii narodowościowej na poziomie województwa. Potępiono dotychczasowe traktowanie ludności miejscowej na Śląsku oraz ignorowanie istnienia mniejszości niemieckiej, a także wyrażono poparcie dla pomysłu umożliwienia wyjazdów do NRD i Republiki Federalnej Niemiec w ramach akcji łączenia rodzin. Ponadto w szkołach miał się pojawić język niemiecki i zatwierdzone podręczniki do jego nauki. Z perspektywy województwa opolskiego ważna była deklaracja o zmianie stosunku do działaczy ZPwN i powstańców śląskich oraz o potrzebie publikacji opracowania historycznego na temat powstań śląskich⁷³.

Co ciekawe, niektórym działaczom ZPwN, którzy mieli wówczas otrzymać oficjalną rehabilitację i uznanie, nie spodobały się postanowienia dotyczące mniejszości niemieckiej. Na początku listopada jeden z przedwojennych polskich społeczników w Niemczech, Wojciech Wawrzynek, podał w wątpliwość istnienie tejże mniejszości. Jak twierdził, na Śląsku pozostała jedynie niewielka grupa Niemców, którym należy umożliwić opuszczenie kraju, a zdecydowana większość ludności o rzekomym pochodzeniu niemieckim to Polacy, którzy na skutek błędów i wyrządzonej im krzywdy zostali obdarci z polskiej narodowości i kultury. Według Wawrzynka prawidłowym działaniem było nie sztuczne tworzenie mniejszości niemieckiej, ale podjęcie starań w celu ponownego włączenia tych ludzi do grona pełnoprawnych Polaków⁷⁴.

Zarzuty Wawrzynka skomentowano na łamach „Trybuny Opolskiej”, gdzie wyjaśniono, że nikt nie ma zamiaru sztucznie tworzyć mniejszości niemieckiej, a jedynie zerwać ze stalinowskim poglądem, że w województwie opolskim nie ma Niemców⁷⁵. Ludziom tym należało umożliwić wyjazd za granicę, a jeśli wybraliby pozostanie w Polsce – zapewnić im korzystanie z wszelkich praw dostępnych dla obywateli PRL. Przeciwnicy uznania mniejszości niemieckiej przypominali o przedwojennej mniejszości niemieckiej w polskim województwie śląskim, która po dojściu Adolfa Hitlera do władzy stała się załącznikiem organizacji nazistowskiej i wewnętrznym wrogiem Polski⁷⁶. Wyrażano także zaniepokojenie możliwością germanizacji tych mieszkańców Śląska, których poczucie narodowe nie zostało jeszcze ugruntowane⁷⁷. Wszystko to sprawiło, że władze lokalne bardzo szybko wycofały się z początkowych postulatów dotyczących mniejszości niemieckiej. Wysłunięto nawet zupełnie przeciwne pomysły – domagano się zakazania używania języka niemieckiego oraz kolportażu prasy i książek w tym języku⁷⁸.

Po raz ostatni temat mniejszości niemieckiej powrócił w lutym 1957 r., kiedy KC PZPR zalecił władzom wojewódzkim utworzenie komisji do spraw narodowościowych. Opolscy dygnitarze odrzucili ten pomysł, uzasadniając, że w województwie opolskim taka instytucja nie jest potrzebna⁷⁹. W ten sposób oficjalne dyskusje na temat mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku wygasły, a koncepcje, które nieśmiało kiełkowały przez okres odwilży, nie doczekały się w PRL realizacji. Niemcy mieszkający w Polsce mogli swobodnie rozpocząć działalność narodową dopiero po upadku komunizmu w 1989 r.

⁷³ K. Tarka, *Opolski Październik 1956 roku...*, s. 304.

⁷⁴ *Nieporozumienie, czy błędna koncepcja polityczna?*, „Trybuna Opolska”, 6 XI 1956.

⁷⁵ B. Linek, *Oddźwięk polemik wokół sposobu rozwiązania problemu ludności śląskiej...*, s. 207–208.

⁷⁶ B. Cimała, S. Senft, *Ludność rodzima Śląska Opolskiego w opinii wojewódzkiej instancji PZPR w latach 1956–1960*, „Studia Śląskie” 1997, t. 55, s. 237.

⁷⁷ *Ibidem*.

⁷⁸ A. Dawid, *Październik '56 [w:] Górny Śląsk w Polsce Ludowej*, t. 1: *Przełomy i zwroty*, red. A. Dziurok, B. Linek, Katowice–Opole 2016, s. 105.

⁷⁹ S. Senft, *Problem tzw. rewizjonizmu wśród ludności rodzimej Śląska Opolskiego w latach 1956–1960 w opinii władz wojewódzkich*, „Studia Śląskie” 1991, t. 50, s. 92.

Równie ważna dla województwa opolskiego była kwestia poluzowania zasad migracji do Niemiec. W ciągu ostatniego roku przed gomułkowską odwilżą, od sierpnia 1955 do października 1956 r. z województwa opolskiego wyjechało do RFN 2015 osób, a do NRD – 487. W okresie od listopada 1956 do maja 1957 r. liczby te wzrosły odpowiednio do 6722 i 1292⁸⁰. W październiku 1957 r. w opolskim PWRN na rozpatrzenie czekało ponad 20 tys. wniosków. Około 80 proc. wnioskujących domagało się zgody na stały wyjazd do RFN⁸¹. Ogólnie do 1959 r. województwo opolskie opuściło ponad 48,5 tys. osób, co wiązało się ze znacznym zmniejszeniem populacji regionu. Dodając do tego dane z Katowic, z PRL zniknęło łącznie ok. 100 tys. Górnoślązaków⁸². Odpływu ludności nie udało się zrekompensować spodziewanymi przyjazdami Ślązaków z Niemiec do Polski ani prowadzoną akcją osiedlania Polaków wracających z ZSRS. W wyniku odwilżowych migracji w 1960 r. liczba ludności pochodzenia miejscowego w województwie opolskim spadła do ok. 400 tys., co stanowiło 42,5 proc. populacji regionu⁸³.

Podsumowanie

Rok 1956 i związana z nim odwilż polityczna to jeden z najważniejszych okresów niepokojów i przemian w historii PRL. Wyzaczył on wyraźną granicę między totalitarnym stalinizmem a polskim socjalizmem, który funkcjonował do roku 1989. Okres ten okazał się brzemienny w skutki dla całej Polski, w tym także dla województwa opolskiego, które pozostawało na uboczu wielkich wydarzeń odwilży, takich jak Poznański Czerwiec czy przemiany na szczytach władzy w Warszawie. Społeczeństwo regionu reagowało na skutki tych wydarzeń, a płynącą z centrum Polski chwilową liberalizację życia politycznego wykorzystało do dyskusji na temat swoich problemów lokalnych.

XX Zjazd KPZS wywołał poruszenie w środowisku śląskich autochtonów i obnażył prawdę o tym, że przynajmniej część z nich uważała swoją sytuację za przejściową. Obowiązujący wówczas ład polityczny był przez nich wiązany bezpośrednio z postacią Stalina. Po krytyce czynów dyktatora przez jego dawnych współpracowników partyjnych ożywiły się nadzieje na ponowną rewizję granic i przyłączenie części Śląska do Niemiec. Przejawiało się to m.in. rozpuszczanymi plotkami o spisie ludności kwalifikującej się do wyjazdu z Polski czy też odważniejszymi komentarzami w stronę polskich repatriantów oraz władz PRL. Równie entuzjastycznie ludność autochtoniczna zareagowała na Poznański Czerwiec. Według raportów funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa Ślązacy byli środowiskiem najbardziej przekonanych o słuszności wielkopolskiej rewolty – w ten sposób wyrażali swą niechęć do władz PRL. Niektórzy zinterpretowali wydarzenia poznańskie jako przejaw słabości polskiego reżimu, co czyniło wyczekiwaną rewizję granic bardziej prawdopodobną.

Z perspektywy ludności województwa opolskiego ważne było również zaobserwowane w 1956 r. rozluźnienie w kontroli prasy. Umożliwiło to dyskusję na tematy, które dotychczas podlegały cenzurze. W tym wypadku były to m.in. publikacje poświęcone powstańcom śląskim oraz działaczom Związku Polaków w Niemczech zamieszczane w lokalnym czasopiśmie „W Marszu”. Obrońcy polskości Śląska, którzy przez pierwszą dekadę panowania władzy komunistycznej byli odsuwani na margines, a nawet represjonowani i inwigilowani, doczekali się rehabilitacji i należnego im szacunku.

⁸⁰ *Ibidem*.

⁸¹ A. Dawid, *Niepolskie Opolskie. Władze polityczne i administracyjne oraz aparat bezpieczeństwa wobec pro-niemieckich postaw mieszkańców województwa opolskiego (1950–1956)*, Opole 2020, s. 573.

⁸² *Idem*, *Październik '56...*, s. 109.

⁸³ S. Senft, *Problem tzw. rewizjonizmu wśród ludności rodzimej Śląska Opolskiego...*, s. 92–93.

Wyjątkową, lokalną odsłoną odwilży 1956 r. w województwie opolskim był powrót do hucznych obchodów rocznic powstań śląskich, które zostały przywrócone do swojej dawnej świetności. Wielka impreza z udziałem najwyższych dostojników państwowych oraz odznaczenia, jakie weterani walk o polskość Śląska odebrali z rąk opolskich dygnitarzy, stanowiły dla mieszkańców województwa opolskiego dobitny dowód, że niesprawiedliwe prześladowania regionalnych patriotów dobiegły końca.

Rok 1956 umożliwił wreszcie otwarte przedyskutowanie kwestii mniejszości niemieckiej w Polsce. Podjęto próbę oficjalnego uznania istnienia tej grupy w Polsce, co ostatecznie zakończyło się niepowodzeniem. Sytuacja ta uwypukliła oderwanie lokalnych działaczy PZPR od rzeczywistych nastrojów i opinii w regionie. Początkowo przychylni kwestii uznania mniejszości niemieckiej na Śląsku politycy bardzo szybko wycofali się ze swoich planów, kiedy do głosu doszli zrehabilitowani działacze ZPwN zdecydowanie przeciwni tej idei.

Następujące po 1956 r. stopniowe wygaszanie reform oraz powrót silnej władzy reżimu komunistycznego, który otrząsnął się z kryzysu, stanowiło dla ludności autochtonicznej jasną informację – rewizji granic nie będzie. Przynależność Śląska do Polski, którą wielu Ślązaków uważało za efemeryczną, stała się faktem i w najbliższej przyszłości nie było żadnych perspektyw na zmianę tego stanu rzeczy. Górny Śląsk został trwale włączony w granice państwa polskiego, a przesiedleńcy z Kresów Wschodnich i migranci z innych regionów Polski mieli tutaj pozostać. Była to rzeczywistość, którą wielu Ślązaków dopiero wtedy w pełni pojęło i zaakceptowało. Było to dla nich gorzkie zwieńczenie okresu wielkich nadziei.

Wątki lokalne, które poruszono w tym tekście, w opracowaniach dotyczących historii wydarzeń 1956 r. zazwyczaj się pomija lub odsuwa na margines, ponieważ nie były one aż tak istotne dla całokształtu przemian politycznych w Polsce. Należy jednak pamiętać, że każdy region ma swoją unikalną specyfikę oraz własne problemy. Skomplikowana struktura ludnościowa na Górnym Śląsku sprawiła, że w regionie inaczej zareagowano na płynące z centrum Polski wydarzenia, a kwestie takie jak ponowna rewizja zachodnich granic czy sprawa mniejszości niemieckiej były tam znacznie bardziej wyeksponowane.

Poza przybliżeniem historii wydarzeń 1956 r. na Opolszczyźnie artykuł ten ma na celu uodwodnienie, że badanie historii lokalnej, dziejącej się równoległe z najważniejszymi wydarzeniami w kraju, jest istotne i niezbędne do uzyskania pełnego obrazu sytuacji. Dopiero z połączenia tych historii regionalnych można uzyskać kompletną wiedzę o wydarzeniach z lat 1956–1957.

Streszczenie

Przedmiotem artykułu są wybrane wydarzenia związane z odwilżą 1956 r. w Polsce oraz ich lokalna odsłona w województwie opolskim. Na podstawie dostępnych dokumentów oraz prasy archiwalnej przeprowadzono próbę rekonstrukcji reakcji społecznych i wydarzeń w województwie opolskim związanych z polską odwilżą 1956 r. W tekście wspomniane są takie wydarzenia jak XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego, śmierć Bolesława Bieruta, Poznański Czerwiec oraz przełomowy Październik '56. W kontekście województwa opolskiego ważną odsłoną odwilży było podjęcie tematu powstańców śląskich, mniejszości niemieckiej, przebiegu zachodniej granicy Polski i przynależności państwowej Śląska. Jednym z celów artykułu jest wykazanie, że podczas badania ważnych wydarzeń historycznych warto uwzględnić specyfikę regionalną, bo umożliwia to szersze spojrzenie na całokształt przemian politycznych.

Słowa kluczowe

rok 1956, odwilż, Polski Październik, Październik '56, województwo opolskie, Górny Śląsk, mniejszość niemiecka, „W Marszu”, prasa w PRL

Bibliografia

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu

Archiwum Państwowe w Opolu

Prasa z epoki

„Trybuna Opolska” 1956

„W Marszu” 1956

OPRACOWANIA

Bereszyński Z., *Opolszczyzna a władza komunistyczna w latach 1945–1980. Historyczne podglebie opolskiej Solidarności*, Opole 2012.

Cimała B., Senft S., *Ludność rodzima Śląska Opolskiego w opinii wojewódzkiej instancji PZPR w latach 1956–1960*, „Studia Śląskie” 1997, t. 55.

Cimała B., *Kolektywizacja wsi opolskiej*, Opole 1995.

Codogni P., *Rok 1956*, Warszawa 2006.

Dawid A., *Niepolskie Opolskie. Władze polityczne i administracyjne oraz aparat bezpieczeństwa wobec proniemieckich postaw mieszkańców województwa opolskiego (1950–1956)*, Opole 2020.

Fic M., *Rocznice powstańcze w Polsce Ludowej*, „Szkice Archiwalno-Historyczne” 2011, nr 8.

Górny Śląsk w Polsce Ludowej, t. 1: *Przełomy i zwroty*, red. A. Dziurok, B. Linek, Katowice–Opole 2016.

Jastrząb Ł., *Reakcje mieszkańców Opolszczyzny na Poznański Czerwiec w świetle raportu Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Opolu*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2008, t. 63.

Kochanowski J., *Rewolucja międzypaździernikowa. Polska 1956–1957*, Kraków 2017.

Linek B., *Oddźwięk polemik wokół sposobu rozwiązania problemu ludności śląskiej na Opolszczyźnie w latach 1955–1957 w ówczesnej prasie wojewódzkiej*, „Studia Śląskie” 1993, t. 52.

Machcewicz P., *Polski rok 1956*, Warszawa 1993.

Makowski E., *Poznański Czerwiec 1956. Pierwszy bunt społeczeństwa w PRL*, Poznań 2001.

Poznański Czerwiec 1956, red. J. Maciejewski, Z. Trojanowiczowa, Poznań 2016.

Przełomowy rok 1956. Poznański Czerwiec. Polski Październik. Budapeszt, red. E. Makowski, S. Jan-kowiak, Poznań 1998.

Senft S., *Problem tzw. rewizjonizmu wśród ludności rodzimej Śląska Opolskiego w latach 1956–1960 w opinii władz wojewódzkich*, „Studia Śląskie” 1991, t. 50.

Sroka M., *Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Opolu w latach 1950–1990. Struktury, ludzie, mechanizmy władzy*, Warszawa 2019.

Stalinizm i rok 1956 na Górnym Śląsku, red. A. Dziurok, B. Linek, K. Tarka, Kraków 2007.

Bartosz Janczak (ur. 1996) – pracownik wieloosobowego stanowiska ds. badań historycznych w Instytucie Pamięci Narodowej Delegatura w Opolu. Absolwent kierunku historia na Uniwersytecie Opolskim. Zainteresowania naukowe: Polska Rzeczpospolita Ludowa, KW PZPR w Opolu, opór społeczny i przełomy polityczne w czasach PRL.

Działania aparatu bezpieczeństwa wobec koronacji obrazu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej w 1967 roku

Wielka Nowenna przed milenium chrztu Polski, zainaugurowana w maju 1957 r. i trwająca do 1966 r., zintensyfikowała życie religijne w kraju. Odbyło się wówczas dwanaście koronacji obrazów i figur Matki Bożej. W roku milenijnym dokonano kolejnych ośmiu koronacji, w 1967 r. – pięciu, a w następnym – dziewięciu. Zdaniem duchowieństwa uroczystości te miały być lekcją wiary, patriotyzmu i historii narodu, czego najlepszym dowodem były wygłaszane wówczas kazania¹. Podobnie było w sanktuarium Matki Bożej w Gietrzwałdzie na Warmii koło Olsztyna 10 września 1967 r., gdzie koronacji cudownego obrazu dokonał prymas Polski kard. Stefan Wyszyński. W gronie około trzydziestu arcybiskupów i biskupów obecny był również arcybiskup krakowski Karol Wojtyła, który zaledwie kilka miesięcy wcześniej otrzymał nominację kardynalską.

Koronacja obrazu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej wpisywała się w kościelny program uczczenia jubileuszu chrześcijaństwa w Polsce. Był to również istotny czas dla całego Kościoła powszechnego, bo w okresie przygotowań do polskiego milenium, w latach 1962–1965, odbywał się Sobór Watykański II. Zarówno w jednym, jak i w drugim wydarzeniu uczestniczył kard. Stefan Wyszyński. Już wówczas było wiadomo, że nie powiodła się laicyzacja polskiego społeczeństwa zainicjowana przez reżim Bolesława Bieruta². Komuniści nie zamierzali jednak zrezygnować ze swej polityki. 9 stycznia 1958 r. I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Władysław Gomułka podczas spotkania z kard. Wyszyńskim wystąpił przeciwko obchodom milenijnym przygotowywanym przez Kościół katolicki³. W tym czasie Biuro Polityczne KC PZPR sporządziło notatkę w sprawie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, w której sformułowano wytyczne w sprawie organizacji uroczystości państwowych, stanowiących konkurencję dla obchodów kościelnych⁴.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie przebiegu uroczystości koronacyjnych w Gietrzwałdzie, a także działań aparatu bezpieczeństwa w kontrze do nich. Władze komunistyczne, by odciągnąć wiernych, a zwłaszcza młodzież, od świętowania zachęcały m.in. instytucje kulturalne oraz kluby sportowe do zorganizowania własnych imprez w dniu uroczystości kościelnych. Aby ukazać tło wydarzeń, zarysowano relacje diecezji warmińskiej z władzami komunistycznymi⁵. Był to ważny czas dla Kościoła katolickiego na Ziemiach Odzyskanych, bo ostatecznie krystalizowała

¹ K. Staniek, *Fenomen sanktuariów maryjnych z koronowanymi obrazami i figurami Matki Bożej w Polsce w II połowie XX wieku*, „Salvatoris Mater” 2003, nr 1, s. 234.

² B. Noszczak, *Wstęp* [w:] *Millenium czy Tysiąclecie*, red. B. Noszczak, Warszawa 2006, s. 7.

³ *Ibidem*, s. 8.

⁴ B. Noszczak, *Przygotowania do Milenium Chrztu Polski i Tysiąclecia Państwa Polskiego (1956–1965)* [w:] *Millenium czy Tysiąclecie...*, s. 25.

⁵ Zob. K.A. Kierski, *Relacje rządców diecezji warmińskiej z władzami komunistycznymi Polski w latach 1945–1989*, Olsztyn–Warszawa 2024.

się wówczas jego struktura. Papież Paweł VI na prośbę prymasa Stefana Wyszyńskiego mianował biskupa warmińskiego Józefa Drzazgę – podobnie jak trzech innych biskupów na Ziemiach Zachodnich – administratorem diecezji warmińskiej z pełnymi prawami biskupa rezydencjalnego.

Artykuł został opracowany na podstawie dokumentów wytworzonych przez Służbę Bezpieczeństwa znajdujących się w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku oraz Warszawie, akt Wydziału ds. Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie przechowywanych w zasobach Archiwum Państwowego w Olsztynie, a także materiałów dotyczących koronacji obrazu przechowywanych w Archiwum Archidiecezji Warmińskiej. Uzupełnienie stanowi literatura przedmiotu. Mimo że temat koronacji obrazu Matki Bożej w Gietrzwałdzie był już podejmowany⁶, to jednak nie w kontekście działań aparatu bezpieczeństwa.

Przygotowania do koronacji

Wątek koronacji obrazów Matki Bożej został poruszony podczas konferencji skierowanej do kustoszów sanktuariów maryjnych, która odbyła się 10 i 11 maja 1962 r. na Jasnej Górze z udziałem kard. Wyszyńskiego⁷. Ojciec Karol Winiarski⁸, redemptorysta, w referacie pt.: „Perspektywy pracy duszpasterskiej w większych sanktuariach” napisał: „Przy tej sposobności chciałbym podać myśl, by do 1966 r. wszystkie sanktuaria posiadające cudowne czy łaskami słynące obrazy, gdzie nadzwyczajne łaski dadzą się stosownie do obowiązujących przepisów stwierdzić, postarały się u Stolicy Apostolskiej o uroczystą koronację swych obrazów. Taka uroczystość z całą pewnością ożywi nabożeństwo do Najświętszej Panny. Wydaje mi się też, że nie trzeba tego się obawiać, iż wówczas uroczyste koronacje stracą na nadzwyczajności lub wytworzy się niezdrowa rywalizacja. Roztropność ordynariuszy potrafi uchylić wszelkie niezdrowe ekscentryczności, jakie by gdzieś mogły mieć miejsce”⁹. W referacie zasygnalizowano także konieczność współpracy między sanktuariami w kwestii koronacji oraz dzielenia się doświadczeniem, co potwierdzi się na przykładzie Gietrzwałdu¹⁰.

Ikona gietrzwałdzka przedstawia Madonnę okrytą ciemnoniebieskim płaszczem. Na lewym ramieniu trzyma Jezusa odzianego w długą czerwoną suknię. Jezus prawą ręką błogosławi, lewą natomiast wspiera na księdze. W górnej części obrazu dwaj aniołowie unoszą wstęgę z majuskułowym napisem: „AVE REGINA CAELORUM AVE DOMINA ANGELORUM”. Malarz nie jest znany, ale jak twierdzą znawcy tematu, wzorował się on na malarstwie zachodnim, bo Dziecię nie trzyma zwoju, tylko księgę. Wizerunek zaliczany jest do grupy obrazów Hodigitrii. Słowo Hodigitria znaczy przewodniczka. Matka Boża przedstawiana na takich

⁶ Zob. K. Łatak, *Koronacja i rekoronacja obrazu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2008, nr 1.

⁷ S. Wyszyński, *Pro memoria*, t. 9: 1962, Warszawa 2021, s. 142–143.

⁸ Karol Winiarski (1910–1972) – ur. w Zakościelu koło Mościsk. W 1921 r. zaczął naukę w małym seminarium redemptorystów w Stawkach koło Torunia. Następnie studiował w Seminarium Duchownym w Tuchowie. Świecenia kapłańskie przyjął w 1934 r., rok później skierowany na Biblicum w Rzymie. W 1936 r. otrzymał licencjat z teologii na Gregorianum. W okresie okupacji działał w AK jako kapelan. Po II wojnie światowej wykładał Pismo Święte w Tuchowie. Sprawował tam też funkcję ekonoma seminarium oraz klasztoru. Autor przekładów Księgi Barucha i Księgi Mądrości Syracha w Biblii Tysiąclecia (M. Brudzisz, *Winiarski Karol* [w:] *Słownik polskich teologów katolickich 1918–1981*, t. 7, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 408–410).

⁹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej [dalej: AIPN], 0445/32, Sanktuaria maryjne, Perspektywy pracy duszpasterskiej w większych sanktuariach, Referat opracowany przez o. Karola Winiarskiego i wygłoszony 11 V 1962 r. na zjeździe w Częstochowie, k. 4.

¹⁰ *Ibidem*, k. 5.

obrazach jest uznawana za patronkę podróżnych oraz opiekunkę ociemniałych. Obraz powstał zapewne w środowisku polskim, gdyż malowidła podobne do gietrzwałdzkiego spotykane są w różnych częściach naszego kraju, począwszy od XV do XVIII w., np. w Bytomiu, Poznaniu czy Tarnowie¹¹.

Inicjatywa koronacji obrazu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej wyszła od ks. Stefana Ryłki, kanonika regularnego laterańskiego¹², który w latach 1957–1961 sprawował funkcję wikariusza parafii w Gietrzwałdzie¹³. Jako początkujący historyk zainteresował się szerzej dziejami parafii, w której w 1877 r. miały miejsce objawienia maryjne. Ich świadkami były dwie warmińskie dziewczynki. Maryja przemówiła do nich po polsku, prosząc o odmawianie różańca i zachowanie trzeźwości, a w zamian obiecała koniec prześladowań Kościoła i powrót księży do zamkniętych przez władze pruskie świątyń. W związku z tym, że były to czasy Kulturkampfu, objawienia gietrzwałdzkie urosły do rangi symbolu odnowy i przebudzenia narodowego, a Gietrzwałd stał się ważnym ośrodkiem pielgrzymkowym. Wśród pątników byli Polacy ze wszystkich zaborów¹⁴.

Podczas prac badawczych ks. Ryłko zebrał sporo materiałów źródłowych. Wynikami kwerendy podzielił się wiosną 1962 r. w Krakowie z o. Bronisławem Natolińskim, historykiem zakonu jezuitów. Słuchając opowiadania ks. Ryłki o obrazie gietrzwałdzkim, o. Natoliński porównał jego dzieje z historią obrazu Matki Bożej Pocieszenia z Nowego Sącza. Wówczas to jezuita

¹¹ W. Nowak, *Historia obrazu i kultu Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej*, „Studia Warmińskie” 1977, t. 14, s. 110–111.

¹² Członkowie zakonu kanoników regularnych laterańskich przybyli na Warmię w lipcu 1945 r. Byli to ks. Władysław Borowski oraz ks. Jan Tokarz. Wikariusz kapituły ks. kanonik Jan Hanowski pozwolił obu księżom objąć parafię w Gietrzwałdzie oraz kościół poewangelicki w Olsztynie (J. Wojtkowski, *Wkład zakonu kanoników regularnych laterańskich w rozwój sanktuarium gietrzwałdzkiego* [w:] *Maryjne orędzie z Gietrzwałdu. Materiały z sympozjum mariologicznego Gietrzwałd, 13–15 września 2002 roku*, red. J. Jezierski, K. Brzozowski, T. Siudy, Częstochowa–Gietrzwałd 2003, s. 57).

¹³ Dekret lokacyjny Gietrzwałdu datowany jest na 19 V 1353 r. Diecezją warmińską rządził wówczas Jan z Miśni, a Gietrzwałd podlegał kapitule katedralnej. Zasadzca Dittrich lub Ditter otrzymał od kapituły 70 włók po wykarczowaniu, z których osiem – zwolnionych od czynszu – miał zagospodarować sam, resztę zaś obsadzić lokatorami na prawie chełmińskim. Do 1466 r. głównymi osadnikami Gietrzwałdu oprócz Słowian i Niemców byli Prusowie. Po II pokoju toruńskim na Warmii i co za tym idzie, w Gietrzwałdzie osadzano Polaków z Mazowsza. Po pierwszym rozbiore Polski tereny te przypadły Prusom. O wiosce Gietrzwałd na Warmii stało się głośno w 1877 r., kiedy miały miejsce objawienia Matki Bożej. Jednak kult maryjny był tam obecny już wcześniej, o czym świadczy m.in. nadany kościołowi tytuł Narodzenia Najświętszej Maryi Panny (J. Piskorska, *Rozwój sanktuarium gietrzwałdzkiego*, „Studia Warmińskie” 1977, t. 14, s. 427–428). Parafię gietrzwałdzką odwiedzał Mikołaj Kopernik, który w latach 1516–1519 oraz 1520–1521 był administratorem dóbr kapituły warmińskiej w komornictwie olsztyńskim. Przyjeżdżał, aby obsadzać opuszczone gospodarstwa osadnikami m.in. z północnego Mazowsza. W XVI w. ludność polska stanowiła większość mieszkańców parafii gietrzwałdzkiej (K. Bielawny, *Gietrzwałd – miejsce objawień maryjnych*, Olsztyn 2014, s. 8–9). Podczas zaborów władze pruskie zaczęły wprowadzać język niemiecki do szkół i kościoła, ale do połowy XIX w. proces ten nie był jeszcze dokuczliwy dla mieszkańców południowej Warmii, którzy pielęgowali język i kulturę polską. Germanizacja nasiliła się wraz z powstaniem Cesarstwa Niemieckiego w 1871 r. W styczniu 1945 r., kiedy do Prus Wschodnich wkroczyły wojska sowieckie, wielu mieszkańców Gietrzwałdu uciekło przed Rosjanami na zachód. Wojskowi maruderzy niepokoiili i okradali tych, którzy pozostali (S. Achremczyk, *Dzieje Gietrzwałdu do 1945 roku*, Olsztyn 2002, s. 19, 22–24).

¹⁴ Objawienia maryjne w Gietrzwałdzie trwały od 27 VI do 16 IX 1877 r. Wizjonerkami były dwie dziewczynki: trzynastoletnia Justyna Szafrzyńska oraz dwunastoletnia Barbara Samulowska. Miejsce objawień stanowił klonosący w pobliżu kościoła (P. Rabczyński, *Hermeneutyka teologiczna objawień gietrzwałdzkich*, „Teologia w Polsce” 2018, nr 2, s. 196–197; Dekret zatwierdzający kult objawień Matki Boskiej w Gietrzwałdzie z 11 września 1977 r. [w:] *Objawienia Najświętszej Maryi Panny w Gietrzwałdzie. Na podstawie wybranych akt warmińskiej kurii biskupiej*, Olsztyn 2022, s. 5–6; *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie. Przedruk wydania z 1883 r.*, Olsztyn 2006, s. 9–35; S. Achremczyk, *Dzieje Gietrzwałdu...*, s. 31–32).

przygotowywali się do jego koronacji. Zainspirowany tym ks. Ryłko wypytywał o możliwość zorganizowania takiej koronacji w Gietrzwałdzie¹⁵.

Treść rozmowy z o. Natolińskim ks. Ryłko przekazał ówczesnemu wizytatorowi polskiej prowincji zakonu kanoników regularnych laterańskich – ks. Teofilowi Widelce. Ten z kolei w trakcie sierpniowych uroczystości odpustowych Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Gietrzwałdzie zainteresował tą sprawą biskupa warmińskiego Tomasza Wilczyńskiego. Biskup podjął temat i polecił skontaktować się w tej sprawie z biskupem pomocniczym Janem Obląkiem. Po konsultacjach z bp. Obląkiem, które odbyły się we wrześniu 1962 r., ks. Ryłko otrzymał zlecenie przygotowania odpowiednich dokumentów dotyczących koronacji (*positio*). Rok później, 12 września, w atmosferze dopiero co zakończonych głównych uroczystości odpustowych w Gietrzwałdzie, bp Tomasz Wilczyński podpisał w Olsztynie prośbę do Ojca Świętego o koronację. Następnego dnia dokumenty zawieziono do sekretariatu prymasa w Warszawie¹⁶.

Uroczystości koronacyjne poprzedziły przygotowania, w których uczestniczyli księża zarówno zakonni, jak i diecezjalni. Stan przygotowań był omawiany podczas spotkań prowadzonych pod przewodnictwem bp. Józefa Drzazgi oraz ks. Henryka Walczaka, wizytatora księży kanoników regularnych laterańskich¹⁷. Przygotowania do uroczystości koronacyjnych obrazu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej olsztyńska kuria rozpoczęła 8 marca 1967 r. w Gietrzwałdzie, kiedy to zebrał się komitet organizacyjny. Choć sprawę tę po raz pierwszy zarysował biskup warmiński Józef Drzazga (zastąpił zmarłego w 1965 r. bp. Wilczyńskiego) w lutym 1967 r., podczas konferencji zorganizowanej dla duchowieństwa. W naradzie oprócz biskupów olsztyńskich uczestniczyła hierarchia diecezjalna¹⁸. W tym samym miesiącu bp Drzazga wystosował do prymasa prośbę o koronowanie obrazu¹⁹. Wykonanie koron zlecono Jerzemu Biezanowskiemu, złotnikowi z Krakowa. Przed uroczystościami w kościele w Gietrzwałdzie oraz jego otoczeniu przeprowadzono wiele prac restauracyjnych i konserwatorskich²⁰.

W związku z przygotowaniem do koronacji obrazu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej Wydział Duszpasterski Kurii Biskupiej przygotował „czytanki majowe”²¹. Ich celem było zaznajomienie wiernych w kościołach diecezji warmińskiej z historią zarówno samego obrazu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej, jak i objawień²². Napisali je ks. Ryłko oraz ks. Władysław Turek²³.

¹⁵ K. Łatak, *Koronacja i rekoronacja...*, s. 33.

¹⁶ *Ibidem*, s. 34.

¹⁷ *Uroczystości maryjne w Gietrzwałdzie*, „Warmińskie Wiadomości Diecezjalne” 1967, nr 3, s. 86.

¹⁸ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku [dalej: AIPN Bi], 087/223, Informacja dotycząca przygotowań kurii biskupiej do uroczystości koronacyjnych obrazu Matki Bożej w Gietrzwałdzie, sporządził płk Edmund Wziętek, I zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Olsztynie, 3 VI 1967 r., k. 18.

¹⁹ Pismo zawierało prośbę o: „łaskawe dokonanie w dniu 10 września br. koronacji Obrazu Matki Bożej w Sanktuarium Diecezji Warmińskiej w Gietrzwałdzie. [...] Przed tym obrazem gromadzili się wierni od 400 lat, doznając wielkich łask, o czym świadczą kościelne kroniki i wota. Miejsce to umiłowała w szczególności Matka Najświętsza, czego dowodem są objawienia z 1877 r. [...] Będę serdecznie wdzięczny, jeżeli Wasza Eminencja, po osobistym włożeniu koron na skronie Najświętszej Pani Gietrzwałdzkiej, zechce łaskawie wygłosić słowo Boże do przybyłych pątników” (Archiwum Archidiecezji Warmińskiej [dalej: AAW], teczka 1a, Gietrzwałd 1967. Historia objawień i zaproszenia na uroczystości koronacyjne, Pismo do księdza prymasa z prośbą o dokonanie w dniu 10 IX 1967 r. koronacji obrazu Matki Bożej w Sanktuarium Diecezji Warmińskiej w Gietrzwałdzie, 18 II 1967 r., b.p.).

²⁰ K. Łatak, *Koronacja i rekoronacja...*, s. 36.

²¹ Jak to określiła SB, treść dokumentu miała charakter „dewocyjno-fanatyczny” (AIPN Bi, 087/223, Plan operacyjnego i fizycznego zabezpieczenia kościelnych uroczystości gietrzwałdzkich w dniach 9 i 10 IX 1967 r., sporządził ppłk Mieczysław Sałkowski, naczelnik Wydziału IV KW MO w Olsztynie [dalej: Plan operacyjnego i fizycznego zabezpieczenia kościelnych uroczystości gietrzwałdzkich], 11 VIII 1967 r., k. 4).

²² AAW, Gietrzwałd 1967. Historia objawień i zaproszenia na uroczystości koronacyjne, teczka 1b, b.p.

²³ *Uroczystości maryjne...*, s. 86.

Relacje diecezji z władzami komunistycznymi

Pisząc o przygotowaniach do koronacji obrazu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej, warto choć w zarysie nakreślić ówczesną sytuację prawną diecezji. W maju 1967 r. wydano przełomową decyzję w sprawie rządcy diecezji warmińskiej. Papież Paweł VI na prośbę prymasa Stefana Wyszyńskiego mianował bp. Drzazgę, podobnie jak trzech innych biskupów na Ziemiach Odzyskanych²⁴, administratorem diecezji warmińskiej z pełnymi prawami biskupa rezydencjalnego. Decyzja ta była kolejnym krokiem ku stabilizacji sytuacji diecezji, której ordynariusz był odąd bezpośrednio zależny od Stolicy Apostolskiej²⁵.

Jeżeli chodzi o relacje bp. Drzazgi z władzami, cieniem kładła się na nich sprawa usuwanych wówczas krzyży. W maju 1967 r. biskup zmuszony był podjąć interwencję, kiedy w związku z przebudową ul. Kołobrzeskiej i Al. Zwycięstwa w Olsztynie, funkcjonariusze MO usunęli znajdujące się tam dwa przydrożne krzyże. W odpowiedzi biskup warmiński skierował do duchowieństwa i wiernych specjalny komunikat, a w ramach protestu polecił odprowadzanie w olsztyńskich kościołach cichych mszy – bez śpiewu i gry organowej. Wystosował również protest do przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie. Uważał, że czyn ten jest obrażą uczuć religijnych, pogwałceniem wolności sumienia oraz zniewagą przedmiotu czci religijnej²⁶.

Ze względu na brak reakcji ze strony władz za zgodą rządcy diecezji warmińskiej w tym samym miejscu ustawiono drugi krzyż. Ten z kolei po kilku dniach kazał usunąć Wojewódzki Zespół do spraw Kleru. Biskup zabronił ks. Janowi Romejce, proboszczowi parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie zastosować się do tych poleceń. 1 sierpnia 1967 r. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Olsztynie wydało polecenie zlikwidowania krzyża. Biskup nie dawał za wygraną. Groził, że w przypadku nieprzywrócenia krzyża sprawę skieruje do prokuratury wojewódzkiej i Rady Państwa PRL, co nastąpiło 5 sierpnia. Swoje działania tłumaczył tym, że nie chciał, aby usuwanie krzyży przerodziło się w szerszą zorganizowaną akcję. W sierpniu 1967 r. wydarzyła się jeszcze jedna podobna sytuacja, gdy władze Olsztyna zwróciły się do proboszcza parafii św. Jakuba o usunięcie krzyża przy ul. Warszawskiej. Po odmowie rządcy diecezji został wezwany na rozmowę, podczas której ostrzeżono go, że sprawa może pogorszyć relacje między władzami a kurią. Choć biskup zgodził się na przesunięcie krzyża w związku z planowanym poszerzeniem jezdni, w nocy z 4 na 5 września władze samowolnie przenieśli go na ul. Grunwaldzką²⁷.

²⁴ W momencie, gdy papież Paweł VI obejmował rządy, status formalnoprawny Kościoła na Ziemiach Odzyskanych, przyłączonych po zakończeniu II wojny światowej, wciąż był prowizoryczny. Okręgi kościelne, utworzone na podstawie pełnomocnictw otrzymanych w sierpniu 1945 r. od Stolicy Apostolskiej przez ówczesnego prymasa Polski kard. Augusta Hlonda, były zarządzane przez polskich administratorów pozostających formalnie biskupami tytularnymi, a nie pełnoprawnymi ordynariuszami. Chociaż na Ziemiach Odzyskanych funkcjonowało w pełni zorganizowane polskie życie kościelne, Watykan stał na stanowisku, że Stolicę Apostolską obowiązuje konkordat zawarty w 1933 r. z Rzeszą Niemiecką i w związku z tym do momentu zawarcia traktatu pokojowego prawnie obowiązują granice Niemiec z 1937 r. Stanowisko to utrzymywała presja wywierana na Watykan przez wpływowe koła katolickie RFN. Po objęciu rządów przez Pawła VI nastąpił krok, który wskazywał, że nowy papież zmierza do uregulowania tej sprawy. W marcu 1964 r., po śmierci niemieckiego bp. Carla Marii Spletta, polskim ordynariuszem Gdańska został bp Edmund Nowicki. Papież podjął tę decyzję, mimo że urzędującą w RFN kapituła diecezjalna zaraz po śmierci bp. Spletta na wikariusza generalnego Gdańska wybrała kandydata niemieckiego (R. Mastalski, *Bulla Episcoporum Poloniae Coetus* [w:] *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura*, t. 12, red. J. Walkusz, Lublin 2013, s. 145–146).

²⁵ *Uroczystości maryjne...*, s. 82.

²⁶ K.A. Kierski, *Relacje rządców diecezji warmińskiej z władzami komunistycznymi...*, s. 468.

²⁷ *Ibidem*, s. 468–469.

Działania aparatu bezpieczeństwa

Jeszcze przed uroczystościami Służba Bezpieczeństwa ustaliła, że księża z dekanatu sztumskiego (diecezja warmińska) zachęcali parafian do udziału w obchodach gietrzwałdzkich. Wierni mieli przyjeżdżać własnymi środkami lokomocji z uwagi na zapowiedziane poświęcenie pojazdów przez samego kard. Wyszyńskiego²⁸. W okresie poprzedzającym uroczystości władze wojewódzkie zablokowały trzydzieści wyjazdów organizowanych przy wykorzystaniu państwowych środków lokomocji, takich jak autobusy, autokary czy samochody ciężarowe²⁹. Pielgrzymi starali się w zakamuflowany sposób wynajmować autokary w Państwowej Komunikacji Samochodowej lub też w innych instytucjach państwowych. Pielgrzymki organizowano przez zakłady pracy pod szyldem kółek rolniczych bądź też wycieczek turystycznych. Takie „wycieczki” w ostatniej chwili zmieniały samowolnie trasę i przybywały na miejsce odpustu³⁰.

Podczas uroczystości koronacyjnych w Gietrzwałdzie odnotowano przyjazd sześciu autokarów: trzech z Warszawy oraz po jednym z Łomży, Elbląga i Bydgoszczy³¹. Ze względu na utrudnienia organizacyjne pielgrzymi często korzystali z transportu kolejowego. Wsiadali m.in. na stacji Biesal. 10 września z tej stacji do Gietrzwałdu wyruszyło kilka grup pieszych, prowadzonych przez duchownych; liczyły one od 70 do 100 osób. Jedna z największych grup, licząca ok. 500 uczestników, wyruszyła z Olsztyna. Zorganizowała się jednak już poza granicami miasta, ponieważ władze administracyjne nie wyraziły zgody na przygotowanie pielgrzymek³².

Naczelnik Wydziału IV Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Olsztynie ppłk Mieczysław Sałkowski³³ zwrócił się do analogicznych wydziałów w Gdańsku i Białymstoku z prośbą o włączenie się do akcji profilaktycznej, zapobiegającej wyjazdom do Gietrzwałdu. Działania te zostały określone w planie operacyjnym Komendy Miejskiej MO w Olsztynie oraz Komendy Powiatowej MO w Olsztynie. Plan zakładał m.in. wzmożoną kontrolę na drogach obejmującą zatrzymywanie pojazdów nieprzystosowanych do przewozu osób. Z ruchu wycofywano również samochody pod pretekstem usterek technicznych³⁴.

²⁸ AIPN, 01283/510, Uroczystości kościelne. Koronacja obrazu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej w Gietrzwałdzie, Notatka, b.d., k. 64.

²⁹ *Ibidem*, Wydział Administracyjny KW PZPR w Olsztynie, Ocena przebiegu uroczystości kościelnych koronacji obrazu Matki Bożej w Gietrzwałdzie oraz imprez organizowanych w dniu 9 i 10 IX 1967 r. w województwie olsztyńskim, 14 IX 1967 r., k. 168.

³⁰ Archiwum Państwowe w Olsztynie [dalej: AP Olsztyn], 444/4/12, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie [dalej: PWRN], Wydział do Spraw Wyznań. Analizy – sprawozdawczość, dane statystyczne [wykazy parafii, księży, obiektów sakralnych, zakonów, uroczystości kościelne, stan liczbowy] 1956–1975, Informacja dotycząca oceny przebiegu masowych imprez kościelnych na terenie województwa olsztyńskiego w latach 1957–1964, 26 X 1964 r., k. 28.

³¹ AIPN Bi, 087/223, Ocena przebiegu uroczystości kościelnych koronacji obrazu Matki Bożej w Gietrzwałdzie oraz imprez organizowanych w dniu 9 i 10 IX 1967 r. w województwie olsztyńskim, 14 X 1967 r., k. 67.

³² *Ibidem*, k. 66.

³³ Mieczysław Sałkowski (1925–1993) – od 1945 r. związany z WUBP w Olsztynie; od 1 VII 1962 r. naczelnik Wydziału IV SB KW MO w Olsztynie; zwolniony ze służby 15 VIII 1981 r., od V 1982 r. pracownik Wojewódzkiego Urzędu Cenzury KW MO w Olsztynie, a następnie od grudnia 1982 r. inspektor Wydziału „C” SB KW MO w Olsztynie (na pół etatu); Zwolniony ze służby 31 VII 1990 r. (*Twarze olsztyńskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Olsztynie. Informator personalny*, red. P. Kardela *et al.*, Białystok 2007, s. 167).

³⁴ AIPN, 01283/510, Notatka służbowa dotycząca dodatkowych ustaleń w związku z uroczystościami kościelnymi w dniu 9–10 IX 1967 r. w Gietrzwałdzie, sporządził ppłk Ryszard Wójcicki, st. insp. Wydziału IV Dep. IV oraz mjr Leon Dąbrowski, insp. Wydziału I Departamentu IV MSW, Warszawa, 14 IX 1967 r., k. 161.

W czasie przygotowań, a także podczas samej uroczystości koronacji obrazu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej rozpoznanie agenturalne prowadziły: Wydział IV³⁵, Referat ds. Służby Bezpieczeństwa Komendy Powiatowej MO w Olsztynie oraz działające w terenie powiatowe jednostki SB. Do rozpoznania włączyły się również Wydziały „T”³⁶ i „W”³⁷. Za opracowanie planu i jego realizację odpowiedzialny był mjr Józef Skoczek³⁸, zastępca naczelnika Wydziału IV³⁹. Plan zabezpieczenia kościelnych uroczystości gietrzwałdzkich został zaaprobowany 11 sierpnia 1967 r. przez ppłk. Mieczysława Sałkowskiego⁴⁰. W notatce służbowej podkreślono, że Wydział IV miał „dobre i bieżące” rozpoznanie zamierzeń organizatorów uroczystości w Gietrzwałdzie, co „pozwoiliło opracować skuteczny plan zabezpieczenia operacyjnego imprezy”⁴¹. Wydział IV zlecił jednostkom powiatowym realizację zadań operacyjnych ukierunkowanych na monitorowanie procesu wdrażania przez duchowieństwo parafialne wytycznych kurii warmińskiej. Ponadto jednostki te zobowiązano do podejmowania działań o charakterze profilaktycznym⁴².

Uroczystości z 9 i 10 września były zabezpieczane przez 124 funkcjonariuszy SB, w tym 32 odpowiedzialnych za nagrywanie i analizę kazań oraz 10 zajmujących się pracą z siecią agenturalną. Dodatkowo w działaniach uczestniczyło 232 funkcjonariuszy MO, z czego 200 umundurowanych i 32 w strojach cywilnych⁴³. W budynku szkoły podstawowej w Gietrzwałdzie, w którym kwaterowało kierownictwo operacji zabezpieczającej, zainstalowano radiostację zapewniającą bezpośrednią łączność z Komendą Wojewódzką MO w Olsztynie. Na stacjach PKP w Biesalu i Unieszewie również zamontowano urządzenia radiowe w celu monitorowania liczby przybywających pasażerów i informowania o tym na bieżąco SB⁴⁴.

9 września nad przejazdem kard. Wyszyńskiego z Olsztynka do centrum Olsztyna czuwało dziesięciu pracowników operacyjnych SB oraz MO. Za całość zabezpieczenia na tym odcinku odpowiadał ppłk SB Stanisław Madej⁴⁵, naczelnik Wydziału „C”⁴⁶ SB KW MO w Olsztynie. Po przyjeździe kard. Wyszyńskiego do olsztyńskiej katedry grupa ta pilnowała okolicy⁴⁷. Katedrę

³⁵ Wydział IV SB został utworzony w Olsztynie 1 VII 1962 r. na bazie grupy V Wydziału III SB KW MO i zajmował się również walką z Kościołem (P. Kardela, *Powstanie i struktura aparatu bezpieczeństwa w Olsztynie (1945–1990)* [w:] *Twarze olsztyńskiej bezpieki...*, s. 37).

³⁶ Wydział „T” odpowiadał za technikę operacyjną (*ibidem*, s. 36).

³⁷ Wydział „W” zajmował się lustracją korespondencji (*ibidem*).

³⁸ Józef Skoczek (ur. 1931 r.) – po ukończeniu dwuletniej Szkoły Oficerskiej Centrum Wyszkozenia Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Legionowie w 1951 r. został młodszym referentem Sekcji I Wydziału VIII WUBP w Olsztynie. Od 1957 r. oficer operacyjny Wydziału III SBKW MO w Olsztynie, a od 1963 r. zastępca naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Olsztynie (*Twarze olsztyńskiej bezpieki...*, s. 168).

³⁹ AIPN Bi, 087/223, Plan operacyjnego i fizycznego zabezpieczenia kościelnych uroczystości gietrzwałdzkich, Olsztyn, 11 VIII 1967 r., k. 5–6.

⁴⁰ *Ibidem*, k. 3.

⁴¹ AIPN, 01283/510, Notatka służbowa dotycząca dodatkowych ustaleń w związku z uroczystościami kościelnymi w dniach 9–10 IX 1967 r. w Gietrzwałdzie, ppłk R. Wójcicki, st. insp. Wydziału IV Departamentu IV MSW oraz mjr L. Dąbrowski, insp. Wydziału I Departamentu IV MSW, 14 IX 1967 r., k. 161.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ AIPN Bi, 087/223, Plan operacyjnego i fizycznego zabezpieczenia kościelnych uroczystości gietrzwałdzkich, Olsztyn, 11 VIII 1967 r., k. 15.

⁴⁴ *Ibidem*, k. 11–12.

⁴⁵ Stanisław Madej (1923–1991) – w 1945 r. młodszy referent PUBP w Pasłęku. W 1952 r. naczelnik Wydziału V WUBP w Olsztynie, w 1953 r. naczelnik Wydziału XI WUBP w Olsztynie. W 1967 r. naczelnik Wydziału „C” SB KW MO w Olsztynie (*Twarze olsztyńskiej bezpieki...*, s. 131–132).

⁴⁶ Wydział „C” zajmował się ewidencją operacyjną (*ibidem*, s. 36).

⁴⁷ AIPN Bi, 087/223, Plan operacyjnego i fizycznego zabezpieczenia kościelnych uroczystości gietrzwałdzkich, Olsztyn, 11 VIII 1967 r., k. 6–7.

i przylegające ulice obstawiło trzydziestu pracowników SB i MO. Za ten teren odpowiadał ppłk Jan Rejdych⁴⁸, naczelnik Wydziału Śledczego SB KW w Olsztynie⁴⁹.

Pracownicy aparatu bezpieczeństwa biorący udział w zabezpieczeniu wizyty prymasa mieli wykonywać następujące zadania: ustalać sprawców i inspiratorów ewentualnych wrogich wystąpień; obserwować nastroje i poziom entuzjazmu wśród uczestników; likwidować wrogie napisy i ulotki; na bieżąco informować o ewentualnych wrogich zamierzeniach oraz wystąpieniach. Funkcjonariusze mieli również zwracać uwagę na liczbę osób oczekujących na trasie przejazdu kard. Wyszyńskiego, wokół samej katedry i wewnątrz świątyni. Oceniane były też dekoracje kościelne, a także nastroje wiernych (np. owacje) i charakterystyczne wypowiedzi. Wymieniona grupa trzydziestu pracowników operacyjnych SB i MO biorąca udział w zabezpieczeniu wokół katedry 10 września miała się udać do Gietrzwałdu, aby śledzić przebieg uroczystości koronacyjnych. Natomiast dziesięć osób biorących udział w obstawianiu trasy przejazdu kard. Wyszyńskiego również 10 września miało zabezpieczać nabożeństwa w olsztyńskich parafiach, do których przyjechali biskupi, oraz obserwować trasę wyjazdu kard. Wyszyńskiego z Olsztyna do Gietrzwałdu⁵⁰. Po wyjeździe kardynała oraz biskupów z Olsztyna grupa ta z ppłk. Madejem na czele miała się udać do Gietrzwałdu, aby stanowić tam odwód kierownictwa zabezpieczenia uroczystości⁵¹.

Przy wejściu do olsztyńskiej konkatedry prymasa witął proboszcz ks. inf. Antoni Jagłowski⁵². Uroczystą mszę św. odprawił o godz. 18.00 bp Piotr Kałwa⁵³. Tłum wiernych w liczbie ok. 1,3 tys. osób przywitał kardynała na zewnątrz, w środku natomiast oczekiwało na niego 2 tys. osób. Jak odnotował zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Olsztynie płk. Edmund Wziątek⁵⁴, podczas powitania „czynione były anemiczne próby odśpiewania *Sto lat* oraz okłaskiwania go”⁵⁵.

Mowę powitalną wygłosił bp Drzazga. Na wstępie podziękował kard. Wyszyńskiemu za gorliwe starania w Stolicy Apostolskiej zmierzające do ustabilizowania administracji kościelnej w diecezji warmińskiej. Podkreślał również maryjność diecezji i jej wierne przywiązanie do Kościoła katolickiego. Nawiązał też do objawień maryjnych w Gietrzwałdzie, które miały miejsce w czasach Kulturkampfu. Wrócił pamięcią do pomysłu koronacji, który narodził się dekadę wcześniej, jeszcze za rządów bp. Wilczyńskiego⁵⁶.

⁴⁸ Jan Rejdych (ur. 1923 r.) W 1945 r. referent sekcji IV PUBP w Chrzanowie. W 1951 r. przeniesiony do Olsztyna, gdzie sprawował funkcję naczelnika Wydziału ds. Funkcjonariuszy WUBP w Olsztynie. Od 1963 r. naczelnik Wydziału Śledczego SB KW MO w Olsztynie (*Twarze olsztyńskiej bezpieki...*, s. 164–165).

⁴⁹ AIPN Bi, 087/223, Plan operacyjnego i fizycznego zabezpieczenia kościelnych uroczystości gietrzwałdzkich, Olsztyn, 11 VIII 1967 r., k. 7.

⁵⁰ Trasę do Gietrzwałdu w swoich dziennikach opisał kard. Wyszyński: „Na drodze dużo MO, radiowozów. Na 3 km przed Gietrzwałdem już MO zatrzymuje pojazdy i kieruje na liczne parkingi. Stoją tu setki aut, motocykli wozów konnych. Ze wszystkich stron ciągną ludzie pieszo. Są to całe kompanie, idące luzno” (S. Wyszyński, *Pro memoria*, t. 14: 1967, Warszawa 2024, s. 222).

⁵¹ AIPN Bi, 087/223, Plan operacyjnego i fizycznego zabezpieczenia kościelnych uroczystości gietrzwałdzkich, Olsztyn, 11 VIII 1967 r., k. 7–8.

⁵² *Uroczystości maryjne...*, s. 91.

⁵³ S. Wyszyński, *Pro memoria*, t. 14..., s. 221.

⁵⁴ Edmund Wziątek swoją służbę w aparacie bezpieczeństwa rozpoczął w sierpniu 1945 r. od szkolenia w WUBP w Katowicach. W listopadzie 1951 r. został naczelnikiem Wydziału Górniczego WUBP w Katowicach, w sierpniu 1953 r. przeniesiony na stanowisko zastępcy szefa WUBP we Wrocławiu, od kwietnia 1965 r. I zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Olsztynie (*Twarze olsztyńskiej bezpieki...*, s. 196–197).

⁵⁵ AIPN Bi, 087/223, Informacja z przebiegu uroczystości kościelnych odbytych 9 IX 1967 r. w Olsztynie i Gietrzwałdzie, sporządził ppłk Edmund Wziątek, I zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Olsztynie, 9 IX 1967 r., k. 16.

⁵⁶ *Uroczystości maryjne...*, s. 93.

Kazanie w olsztyńskim kościele wygłosił prymas. Nawiązując do objawień maryjnych, powiedział m.in.: „Widocznie w czasach obecnych, coraz to trudniejszych, w których olbrzymie, a tak mało skuteczne wysiłki ludzkie nie są już zdolne rozpromieniać niebieskich horyzontów, potrzeba innych mocy, światła i nadziei – nie z tej ziemi... Widocznie potrzeba, aby ludzkości ukazała się w przestworzach Ta, do której wołamy: *Vita, dulcedo et spes nostra*, Życie, Słodczy i Nadziejo nasza... My też jesteśmy pełni niepokoju. Śledzimy z uwagą wysiłki mężów stanu, polityków, wędrujących nieustannie z jednego krańca globu na drugi. Oczekujemy od nich gwarancji pokoju, by Lud Boży na tej ziemi mógł żyć w jedności i miłości. A tak mało otrzymujemy nadziei... Tym bardziej budzi się w nas nadzieja na moce Boże, która skłania nasze głowy przed Synem Maryi”⁵⁷.

W przemówieniu prymasa SB nie doszukała się akcentów ani aluzji politycznych. Stwierdzono, że „poświęcone było głównie kultowi Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej”⁵⁸. Oprócz kard. Wyszyńskiego oraz miejscowych biskupów w modlitwie udział wziął m.in. abp Bolesław Kominek. Zdaniem SB wpływ na niewielką frekwencję w uroczystościach osób świeckich, a zwłaszcza młodzieży, miało zorganizowanie w tym samym czasie w Olsztynie imprez rozrywkowych, kulturalnych oraz sportowych⁵⁹.

Główne uroczystości

6 sierpnia 1967 r., kilka tygodni przed koronacją obrazu, bp Drzazga napisał list pasterski⁶⁰ do diecezjan, w którym zachęcał ich do udziału w uroczystościach⁶¹. Z kolei 11 sierpnia w Olsztynie pod przewodnictwem ordynariusza warmińskiego odbyła się narada proboszczów, u których mieli zamieszkać biskupi przybyli na uroczystości gietrzwałdzkie. Biskup Drzazga zaprosił na uroczystości 28 biskupów, 2 arcybiskupów oraz 2 kardynałów⁶². Poleciał również, aby zaproszenie z załączonym programem uroczystości wystosowali proboszczowie, u których mieli zamieszkać poszczególni biskupi. W dyskusjach prowadzonych z dostojnymi gośćmi zalecał delikatność oraz aby nie pozwalać sobie na krytykę innych biskupów lub samego kard. Wyszyńskiego, jak to miało miejsce przy podobnych okazjach⁶³.

Szczegółowy program uroczystości koronacyjnych został podany w warmińskich kościołach 4 września 1967 r.⁶⁴ Główne uroczystości miały się rozpocząć w Gietrzwałdzie 9 września o godz. 11.00 sumą pontyfikalną z kazaniem i trwać aż do mszy św. wieczornej o godz. 18.00 następnego dnia. O godz. 2.00 miała się odbyć procesja ze świecami do źródła, a na 10 września na godz. 9.00 zaplanowano mszę św. przy źródle i poświęcenie motorów. Punktualnie o godz. 12.00, po odczytaniu dekretu koronacyjnego, miała nastąpić koronacja obrazu, a po niej msza św. z kazaniem prymasa Wyszyńskiego⁶⁵.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 95–96.

⁵⁸ AIPN Bi, 087/223, Informacja z przebiegu uroczystości kościelnych odbytych 9 IX 1967 r. w Olsztynie i Gietrzwałdzie, sporządził ppłk Edmund Wziątek, I zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Olsztynie, 9 IX 1967 r., k. 16.

⁵⁹ *Ibidem*, k. 17.

⁶⁰ AIPN Bi, 087/223, List bp. Józefa Drzazgi zachęcający do wzięcia udziału w uroczystościach, k. 3. List został odczytany w kościołach diecezji warmińskiej 13 sierpnia.

⁶¹ *Uroczystości maryjne...*, s. 86.

⁶² AAW, Program uroczystości koronacji obrazu Matki Bożej w Gietrzwałdzie,teczka 1a, b.p.

⁶³ AIPN, 01283/510, Informacja dot. przygotowań kurii do uroczystości gietrzwałdzkich, Olsztyn, 12 VIII 1967 r., k. 27.

⁶⁴ *Uroczystości maryjne...*, s. 86.

⁶⁵ AAW, Program uroczystości koronacji obrazu Matki Bożej w Gietrzwałdzie,teczka 1a, b.p.

Preludium do wydarzenia stanowiły nieszpory odprawione 7 września pod przewodnictwem ks. inf. Wojciecha Zinka⁶⁶, wikariusza generalnego diecezji warmińskiej⁶⁷. Odtąd aż do niedzieli 10 września, czyli do ceremonii koronacyjnej, trwały modlitwy i czuwania nocne⁶⁸. W samym Gietrzwałdzie został wybudowany ołtarz polowy. Licząc się z dużym napływem pielgrzymów, przygotowano – we współpracy z MO – parkingi dla pojazdów. Na terenie kościelnym powstały także punkty informacyjne oraz sanitarne⁶⁹.

Oprócz kardynałów i biskupów z Rzymu do Gietrzwałdu na niedzielną sumę odpustową przybyli opat generalny zakonu kanoników regularnych laterańskich ks. Joseph Soetemans oraz dziekan Roty Rzymskiej ks. Bolesław Filipiak⁷⁰. Z kościoła procesyjnie udano się do ołtarza w pobliżu źródłka. Tam ks. kan. dr Julian Wojtkowski odczytał dekret koronacyjny, natomiast stróże gietrzwałdzkiego sanktuarium – księża kanonicy regularni laterańscy – złożyli przysięgę wierności. „Nadszedł oczekiwany moment koronacji obrazu Matki Boskiej: ks. Stefan Kardynał Wyszyński⁷¹ i współkoronatorzy: ks. kardynał Karol Wojtyła, ks. arcybiskup Bolesław Kominek, ks. arcybiskup Antoni Baraniak, ks. bp Józef Drzazga, udali się na podwyższenie, gdzie ksiądz prymas poświęcił korony. Następnie, stosownie do przepisów kościelnych, nałożył korony Dzieciątka Jezus i Matce Boskiej⁷². Padły wówczas m.in. słowa: „Nakładamy na Twoje skronie święta Matko Ziemi Warmińskiej, nakładamy Ci koronę, byś Matką będąc, królowała, i kłękamy przed Tobą w duchu pełnego oddania się Tobie w macierzyńską niewolę, byleby tylko wyprosić tym aktem wolność Kościołowi w świecie i w ojczyźnie naszej, byleby tylko zabezpieczyć pokój naszej ojczyźnie i ducha jedności⁷³. Po koronacji uroczystą sumę koncelebrował kard. Wojtyła, a kazanie wygłosił kard. Wyszyński.

Podczas kazania⁷⁴ powiedział on: „Polska katolicka wdzięczna Bogu w Trójcy Jedyńemu za chwałę, którą chciał okazać jako »Znak Wielki« nad świętą Warmią, przychodzi dziś na Koronację najlepszej Opiekunki Ziemi Warmińskiej. [...] Uroczystość dzisiejsza musi mieć znaczenie głęboko religijne, a zarazem ogólnopolskie. Wczuwamy się w przeżycia religijne

⁶⁶ Wojciech Zink był rządcą diecezji warmińskiej od stycznia 1951 do października 1953 r. W tym okresie komuniści wyraźnie ograniczyli swobodę działania Kościoła katolickiego, co uwidoczniło niezłomny charakter ks. Zinka, Warmiaka z pochodzenia, szczególnie wobec aresztowań podległych mu księży. Często kontaktował się z kard. Wyszyńskim, którego zdanie bardzo cenił. Wstawił się za aresztowanym prymasem we wrześniu 1953 r. i jako jedyny członek episkopatu nie podpisał dokumentów poświadczających słuszność działań władz PRL wobec Kościoła, za co trafił do więzienia (K.A. Kierski, *Relacje rządców...*, s. 34–35).

⁶⁷ *Uroczystości maryjne...*, s. 91.

⁶⁸ K. Łatak, *Koronacja i rekoronacja...*, s. 36.

⁶⁹ *Uroczystości maryjne...*, s. 86.

⁷⁰ *Uroczystości Maryjne w Gietrzwałdzie*, „Słowo na Warmii i Mazurach” 1967, nr 37, s. 4. Bolesław Filipiak (1901–1978) w latach 1935–1946 był osobistym sekretarzem i kapłanem prymasa Augusta Hlonda. W latach 1967–1976 jako pierwszy w dziejach Polak pełnił funkcję dziekana Świętej Roty Rzymskiej (B. Kasińska, *Życie i dzieło kardynała Bolesława Filipiaka (1901–1978)*, <https://instytutprymasa.pl/zycie-i-dzielo-kardynała-bolesława-filipiaka-1901-1978>, dostęp: 28 IV 2025 r.).

⁷¹ Moment ten zapisał kard. Wyszyński w swoich dziennikach: „Koronacji dopełniam osobiście, imieniem Ojca Świętego, dopraszając na współkoronatorów: kard. Wojtyłę, abp. Baraniaka, abp. Kominka i bp. Drzazgę (S. Wyszyński, *Pro memoria*, t. 14..., s. 222).

⁷² *Uroczystości Maryjne...*, s. 92.

⁷³ AIPN, 01283/510, Fragmenty kazań Wyszyńskiego wygłoszone 10 IX 1967 r. w Gietrzwałdzie, k. 80.

⁷⁴ W czasie czterestu koronacji, które odbyły się w latach 1967–1968, w homiliach koronacyjnych w dalszym ciągu odzwierciedlał się entuzjazm przeżywanego milenium. W latach sześćdziesiątych w kazaniach wybrzmiewało też echo trwającego Soboru Watykańskiego II. Z tematyki soborowej najwyraźniej zaznaczyło się nauczanie o Maryi Matce Kościoła. Wielokrotnie do tego tytułu powracał kard. Wyszyński, który podkreślał, że zasługi w jego przyznaniu ma episkopat Polski. Prymas Wyszyński widział rolę Maryi jako tej, która łączy to, co ziemskie, z tym, co boskie (K. Staniek, *Fenomen sanktuariów maryjnych...*, s. 248).

i rodzime Świętej Warmii. Wczuwamy się w jej przeszłość dziejową, w trudne życie, walki przegrane i zwycięstwa”. W swoim przemówieniu prymas nawiązał do Kulturkampfu, który „przecisnął” się przez granice Warmii, „zaciskając wokół niej swe szpony”, oraz „kusił ją dobrobytem za zdradę”. Ta jednak „wiernie i zazdrośnie broniła swego związku z Kościołem Rzymskim”⁷⁵. Kardynał przywołał postać poety ludowego Michała Kajki, który w swojej twórczości zabiegał o używanie mowy ojczystej na terenach rządzonych wówczas przez cesarza Niemiec. Błędnie jednak określił go jako „Warmiaka”, gdyż Kajka był Mazurem i co warto dodać – ewangelikiem⁷⁶.

Po mszy św. nastąpiło odczytanie aktu oddania diecezji warmińskiej w macierzyńską niewolę Maryi⁷⁷. Kuria zalecała, aby akt⁷⁸ odczytać również we wszystkich parafiach diecezji w łączności z uroczystościami w Gietrzwałdzie⁷⁹. Należy dodać, że podczas uroczystości koronacyjnych w Gietrzwałdzie biskupi brali udział w nabożeństwach i głosili kazania w czternastu innych miejscowościach. Łącznie w modlitwach z ich udziałem wzięło udział ok. 11 tys. osób, najwięcej w Olsztynie – od 1 do 1,5 tys.⁸⁰ SB miała zastrzeżenia co do kazania wygłoszonego przez bp. Lucjana Bernackiego⁸¹ 10 września w Morągu, gdzie powiedział m.in.: „Przyłączenie Warmii i Mazur do Polski świadczy, że Królowa Polski nie zapomniała o swych wiernych i w przyszłości o nich nie zapomni również i tym samym utwierdza w nich wiarę i nadzieję na przyszłość”, oraz: „Obecnie w Polsce nie jest jeszcze dobrze, bo jak podaje prasa, rocznie przepija się miliardy złotych. Nie chodzi tu o pieniądze, które nie stanowią zasadniczej wartości, ale chodzi o zdrowe pokolenie, nie takie, które rodzi się z rodzin alkoholików. Takich dzieci alkoholików mamy już w kraju kilka milionów i brak jest dla nich pomieszczeń w zakładach”. Kazanie zakończył słowami: „W tej chwili naród już nie ma na kogo liczyć. Jedyną ostoją jest Matka Boska. Przez wieki

⁷⁵ *Uroczystości Maryjne...*, s. 101.

⁷⁶ Michał Kajka (1858–1940) pochodził ze Skomacka w powiecie elckim, czyli wschodniego zakątka ziemi mazurskiej. W roku 1871 lub 1872 w akcie konfirmacji został uroczystie przyjęty do gminy ewangelickiej. Dziś określany jest jako poeta z Ogródka k. Elku, gdyż tam spędził większą część życia (J. Jasiński, *Michał Kajka 1858–1940. Droga do Polski*, Suwałki 1990, s. 4–5).

⁷⁷ *Uroczystości Maryjne...*, s. 92.

⁷⁸ Akt zakładał oddanie diecezji w „radosną niewolę miłości, za jedność i wolność Kościoła”. Zawierał prośby, aby duchowieństwo „świeciło jasnym wzorem pobożności i gorliwości w pełnieniu swoich zaszczytnych, lecz niełatwych obowiązków” oraz zachęcał rodziny, aby w „atmosferze prawdy i miłości wychowywana działwa szła w życie bogata w wiarę ojców” (AAW, Gietrzwałd 1967. Historia objawień i zaproszenia na uroczystości koronacyjne, teczka 1a, Akt oddania w macierzyńską niewolę Maryi – Matki Kościoła za wolność Kościoła Chrystusowego, Gietrzwałd, 10 IX 1967 r., b.p.).

⁷⁹ AIPN, 01283/510, Koronacja Matki Bożej w Gietrzwałdzie (uwagi praktyczne), b.d., k. 18.

⁸⁰ *Ibidem*, Notatka służbowa dotycząca dodatkowych ustaleń w związku z uroczystościami kościelnymi w dniach 9–10 IX 1967 r. w Gietrzwałdzie, ppłk R. Wójcicki, st. insp. Wydziału IV Departamentu IV MSW oraz mjr L. Dąbrowski, insp. Wydziału I Departamentu IV MSW, 14 IX 1967 r., k. 160.

⁸¹ AIPN Bi, 087/223, Informacja z przebiegu uroczystości kościelnych odbytych 9 IX 1967 r. w Olsztynie i Gietrzwałdzie, sporządził płk Edmund Wziątek, I zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Olsztynie, 10 IX 1967 r., k. 39. Lucjan Bernacki (1902–1975), zanim wstąpił do seminarium duchownego w Poznaniu, walczył w wojnie polsko-bolszewickiej. W 1946 r. został mianowany biskupem pomocniczym archidiecezji gnieźnieńskiej. Jako zagorzały krytyk komunizmu znajdował się w kręgu zainteresowań aparatu bezpieczeństwa PRL. W kazaniach potępiał władzę oraz tych, którzy jej służyli dla doraźnych korzyści. Szczególnie zwalczał „księży patriotów”. Kiedy 25 IX 1953 r. kard. Wyszyński został aresztowany, wygłosił w jego obronie kazanie, przez co sam został zatrzymany przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Zmuszony do opuszczenia archidiecezji, do Gniezna powrócił dopiero jesienią 1956 r., po uwolnieniu kard. Wyszyńskiego (S. Pastuszewski, *Biskupi gnieźnieńscy w procesie przeciwstawiania się komunizacji i ateizacji Bydgoszczy w latach 1945–1981* [w:] *Biskupi w rzeczywistości politycznej Polski „ludowej”*, red. R. Łatka, Warszawa 2020, s. 377–388).

liczono na pomoc wielu ludzi, ale tylko Matka Boska i Chrystus, i wiara w Kościół przyczyniła się do poprawy i odnowy duchowej narodu polskiego”⁸².

Liturgia zakończyła się procesją z obrazem do kościoła, gdzie przedstawiciele ludu warmińskiego złożyli hołd Matce Bożej⁸³. Jak pisano w notatkach SB, hołd ten miał być składany „Pani Gietrzwałdzkiej”, w obecności prymasa Wyszyńskiego. Przedstawiciele parafii mieli ofiarować na ręce kard. Wyszyńskiego dary w postaci miodu, owoców, ryb, obrusów. Autorką wypowiedzianych wówczas kwestii była Maria Zientara-Malewska, poetka warmińska. Jedną z sentencji zadedykowano prymasowi: „Baryłkę miodu, pszczoł słodki plon, składamy w Twą Arcypasterską dłoń. Niechże osłodzi Ci ciężkie życie. Bóg darzy zdrowiem, łaską obficie. My Ci miłością nagrodzić chcemy za to, coś cierpiał na naszej ziemi”⁸⁴. W hołdzie uczestniczył jednak tylko bp Obląk, ponieważ inni biskupi się rozjechali. Kardynał Wyszyński również opuścił Gietrzwałd i udał się do Warszawy⁸⁵, bo w poniedziałek miało się odbyć posiedzenie episkopatu⁸⁶. We wspomnianym hołdzie udział wzięły delegacje parafian z Brąswaldu, Sząbruka, Bartąga, Ostródy oraz Gietrzwałdu⁸⁷.

Komunistyczna alternatywa dla koronacji

Aby odciągnąć ludzi – głównie młodych – od koronacji gietrzwałdzkiej, władze partyjne i administracyjne zachęcały różne instytucje do organizowania w dniach 9 i 10 września wydarzeń rozrywkowych, sportowych oraz kulturalnych. Odbywały się one w Olsztynie, a także w wielu innych miejscowościach województwa⁸⁸.

9 września 1967 r. w Olsztynie zorganizowano wiele atrakcyjnych wydarzeń. Największym była Parada Zespołów i Gwiazd⁸⁹ na stadionie Gwardii przy udziale 20 tys. młodych osób w wieku od 14 do 20 lat. Występy cyrku Wisła oraz projekcje kinowe zgromadziły łącznie 7,5 tys. widzów, natomiast do teatru na dwa spektakle przybyło 800 osób. W sumie w imprezach rozrywkowych, sportowych oraz artystycznych zorganizowanych w Olsztynie wzięło udział ponad 34 tys. uczest-

⁸² AIPN, 01283/510, Streszczenie kazania wygłoszonego w Morągu dnia 10 IX 1967 r. o godz. 7.00 przez ks. bp. Lucjana Bernackiego, k. 103–105.

⁸³ *Uroczystości maryjne...*, s. 104.

⁸⁴ AIPN, 01283/510, Notatka informacyjna dotycząca uroczystości gietrzwałdzkich, sporządził ppłk K. Szczepaniak, zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Olsztynie, 23 VIII 1967 r., k. 49. Prymas Wyszyński był więziony w Stoczku Klasztornym na Warmii od 12 X 1953 do 6 X 1954 r. W miejscu uwięzienia warunki były bardzo niesprzyjające. Dwupiętrowy budynek klasztoru był zniszczony, zawilgocony i słabo ogrzewany. Zimą ściany zamieniały się w taflę lodu. W swoich zapiskach więziennych odnotował: „Od dnia przyjazdu do Stoczka do końca pobytu ani w dzień ani w nocy nie rozgrzałem stóp” (W. Sokołowski, <https://www.stoczekklasztorny.pl/KoronacjaObrazuKoronamiPapieskimi>, dostęp: 5 VIII 2024 r.).

⁸⁵ AIPN, 01283/510, Informacja z przebiegu uroczystości kościelnych odbytych 9 IX 1967 r. w Olsztynie i Gietrzwałdzie, sporządził ppłk Edmund Wziętek, I zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Olsztynie, 10 IX 1967 r., k. 70.

⁸⁶ AIPN Bi, 087/223, Doniesienie spisane ze słów TW „Orion”, 10 IX 1967 r., k. 44.

⁸⁷ *Uroczystości maryjne...*, s. 93

⁸⁸ AIPN Bi, 087/223, Plan operacyjnego i fizycznego zabezpieczenia kościelnych uroczystości gietrzwałdzkich, Olsztyn, 11 VIII 1967 r., k. 5. Program wydarzeń mających odciągnąć wiernych od uroczystości kościelnych opracowywano również w innych sanktuariach, chociażby na Jasnej Górze. Organizowano wówczas imprezy rozrywkowe i sportowe, a we wsiach dożynki. Ograniczano zarazem do minimum liczbę kursów autobusów i pociągów w kierunku sanktuarium. Pilnowano, aby młodzież uczestnicząca w koloniach i obozach letnich nie jeździła do miast, gdzie odbywały się nabożeństwa (J. Durka, *Władze Polski „ludowej” wobec Jasnej Góry w latach 1945–1989*, Warszawa–Katowice 2021, s. 183).

⁸⁹ Na stadionie Gwardii odbyły się koncerty zespołów Czerwono-Czarni oraz, jak to określono w prasie, „młodzieżowego zespołu mocnego uderzenia” – Blackoutu („Głos Olsztyński”, 9–10 IX 1967).

ników. Oprócz tego na terenie dziesięciu powiatów położonych najbliżej Gietrzwałdu odbyły się różnego rodzaju imprezy masowe: dożynki gromadzkie, wiece antywojenne, okolicznościowe zbiórki harcerskie, zawody sportowe, spotkania z oficerami WP. Ogółem w imprezach zorganizowanych na terenie województwa wzięło udział 72 tys. osób dorosłych oraz młodzieży. Liczba ta nie obejmuje spotkań zorganizowanych w szkołach, takich jak inauguracja roku harcerskiego, spartakiady sportowe, ogniska⁹⁰.

10 września 1967 r. w Olsztynie oraz w piętnastu powiatach województwa zorganizowano imprezy, których zasięg był jeszcze szerszy od tych z poprzedniego dnia. Największe atrakcje zaplanowano w stolicy województwa oraz w Barczewie. Wielkim wydarzeniem okazało się przybycie ówczesnych gwiazd telewizji – aktorów serialu *Czterej pancerni i pies*. W Olsztynie wzdłuż trasy ich przejazdu zgromadziło się ok. 15 tys. osób, z czego ok. 80 proc. stanowiła młodzież. Na ulicach stolicy województwa olsztyńskiego pojawił się również czołg Rudy 102 wraz z psem Szarikiem. Przejazd zakończył się na stadionie Gwardii⁹¹, gdzie z bohaterami popularnego filmu spotkało się 20 tys. osób, głównie młodych. Na stadionie Kolejowego Klubu Sportowego „Warmia Olsztyn” rozegrano dwa międzynarodowe mecze piłki nożnej, które oglądało 4 tys. widzów. Na mistrzostwa wojewódzkie w boksie przybyło ok. 500 osób.

Nie zabrakło też wydarzeń kulturalnych. W teatrze odbyły się dwa recitale Ewy Demarczyk. Według szacunków SB imprezy zorganizowane w Olsztynie zgromadziły 55 tys. widzów. W Barczewie odbyły się dożynki powiatowe z udziałem zespołów Czerwono-Czarni oraz Jazz Band Ball. Do tego zorganizowano zawody sportowe, w których wzięło udział 5 tys. osób. Podczas dożynek w Barczewie wystąpiły także lokalne zespoły artystyczne z Butryn oraz Klebarka. Odbyła się wystawa sprzętu rolniczego oraz pokaz walki ze szkodnikami roślinnymi za pomocą środków chemicznych⁹². W dożynkach, które zorganizowano w 119 miejscowościach województwa, wzięło udział ok. 52 tys. osób. Imprezy w powiatach połączono z wystawami rolniczymi, konkursami orki oraz pokazami mody. Uczestniczyło w nich łącznie ponad 160 tys. mieszkańców regionu⁹³.

Podczas uroczystości gietrzwałdzkich na granicy polsko-radzieckiej zorganizowano spotkanie trzystuosobowych grup młodzieży z województwa olsztyńskiego oraz obwodu kalininingradzkiego. Jak podkreślono, było to udane i pożyteczne wydarzenie: „Panuje zgodna opinia przedstawicieli członu KPZR w Kaliningradzie i KW PZPR w Olsztynie, że tego rodzaju imprezy należy organizować systematycznie co roku i to przy większym udziale młodzieży z obu stron”⁹⁴. Widowiska, pokazy i występy, które odbywały się zgodnie z planem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Olsztynie, według informacji przedstawicieli kierownictwa Komendy Wojewódzkiej MO zgromadziły łącznie ponad 200 tys. osób⁹⁵.

⁹⁰ AIPN, 01283/510, Wydział Administracyjny KW PZPR w Olsztynie, Ocena przebiegu uroczystości kościelnych koronacji obrazu Matki Bożej w Gietrzwałdzie oraz imprez organizowanych 9 i 10 IX 1967 r. w województwie olsztyńskim, 14 IX 1967 r., k. 165.

⁹¹ „Głos Olsztyński”, 9–10 IX 1967.

⁹² „Głos Olsztyński”, 11 IX 1967.

⁹³ AIPN, 01283/510, Wydział Administracyjny KW PZPR w Olsztynie, Ocena przebiegu uroczystości kościelnych koronacji obrazu Matki Bożej w Gietrzwałdzie oraz imprez organizowanych 9 i 10 IX 1967 r. w województwie olsztyńskim, 14 IX 1967 r., k. 165–166.

⁹⁴ AIPN Bi, 087/223, KW PZPR w Olsztynie, Ocena przebiegu uroczystości kościelnych koronacji obrazu Matki Bożej w Gietrzwałdzie oraz imprez organizowanych 9 i 10 IX 1967 r. w województwie olsztyńskim, 14 IX 1967 r., k. 67.

⁹⁵ AIPN, 01283/510, Notatka służbowa dotycząca dodatkowych ustaleń w związku z uroczystościami kościelnymi w dniach 9–10 IX 1967 r., w Gietrzwałdzie, st. insp. Wydziału IV Departamentu IV MSW ppłk. R. Wójcicki, 14 IX 1967 r., k. 161–162.

Wizyta marsz. de Gaulle'a w Polsce

Koronacja gietrzwałdzka stała się przedmiotem licznych dyskusji prowadzonych w środowisku duchowieństwa, zarówno podczas samych uroczystości, jak i po ich zakończeniu. Goście obecni w parafii gietrzwałdzkiej komentowali frekwencję wiernych, nastrój i oprawę uroczystości oraz wystąpienia publiczne biskupów, a szczególnie kard. Wyszyńskiego. Na marginesie kularowych spotkań немало miejsca poświęcono wizycie prezydenta Francji Charles'a de Gaulle'a⁹⁶, który wraz małżonką przybył do Polski 6 września⁹⁷ na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Edwarda Ochaba⁹⁸.

Mówiono m.in. o tym, że kard. Wyszyński planował spotkać się i odbyć rozmowę z de Gaulle'em, jednak władze się na to nie zgodziły i dlatego Wyszyński przesłał prezydentowi Francji złoty ryngraf z podobizną Matki Bożej Częstochowskiej. Krążyła pogłoska, że decydenci zaproponowali kard. Wojtyłę, by powitał de Gaulle'a na Wawelu. Kardynał Wojtyła miał odmówić, solidaryzując się w ten sposób z kard. Wyszyńskim, któremu władze nie zezwoliły na spotkanie z prezydentem. Zapytany wprost przez jednego z księży w Gietrzwałdzie, dlaczego nie powitał de Gaulle'a, kard. Wojtyła miał odpowiedzieć: „Niech go chociaż raz ktoś nie powita”⁹⁹.

Wspomniany temat został poruszony przez kard. Wyszyńskiego oraz kard. Wojtyłę podczas śniadania 10 września, przed uroczystością koronacyjną, w domu biskupim w Olsztynie. Klimat tej rozmowy odnotował kard. Wyszyński w swoim dzienniku: „Wyrażamy sobie słowa wspólnoty jako wyraz zrozumienia w sprawie gen. de Gaulle'a. Kardynał Wojtyła oświadczył, że »gdyby witał p. de Gaulle'a na Wawelu, mógłby się ośmieszyć w oczach gościa zagranicznego«. Stwierdzamy, że władze państwowe chciały stworzyć wrażenie, że istnieje rozbieżność między kardynałami. Nieobecność kardynała na Wawelu dała odpowiedź i panu de Gaulle'owi, i społeczeństwu polskiemu, i rządowi”.

Rząd komunistyczny nie chciał, aby doszło do spotkania kard. Wyszyńskiego z de Gaulle'm, z uwagi na napięte stosunki z Kościołem¹⁰⁰. Jednak zgodnie z ustaleniami z ambasadorem polskim we Francji Janem Drutą prymas został zaproszony na przyjęcie wydane przez stronę francuską w Wilanowie. Prymas nie wziął w nim udziału¹⁰¹. Tak pisał o swojej decyzji: „Umiałem w porę

⁹⁶ *Ibidem*, Informacja dotycząca komentarzy kleru na temat uroczystości koronacyjnej w Gietrzwałdzie, sporządził naczelnik Wydziału IV KW MO w Olsztynie ppłk Mieczysław Sałkowski, 14 IX 1967 r., k. 155.

⁹⁷ Historyczna wizyta prezydenta Charles'a de Gaulle'a w Polsce w terminie 6–11 IX 1967 r. dowodziła, że Francja konsekwentnie realizowała swoją politykę paneuropejską. W trakcie wizyty de Gaulle jednoznacznie potwierdził swoje stanowisko w sprawie granicy polsko-niemieckiej, a nawet odbył podróż na Śląsk i do Gdańska, symbolicznie uznając, że te ziemie przynależą do Polski. Wizyta ta stworzyła nowe perspektywy dla ściślejszej współpracy polsko-francuskiej. Miała też szersze reperkusje międzynarodowe, gdyż uświadomiła politykom zachodnioniemieckim, że Francja nie popiera rewizji granic. Wizyta de Gaulle'a w komunistycznej Polsce stanowiła istotny wkład w proces odprężania i normalizacji stosunków w Europie (R. Zięba, *Francja w polityce bezpieczeństwa Polski*, „Przegląd Zachodni” 2022, nr 3, s. 141).

⁹⁸ Na lotnisku Okęcie prezydenta powitali również: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz oraz marszałek sejmu Czesław Wycech. Jak ważna dla władz komunistycznych była to wizyta, świadczyła m.in. jej oprawa. Od momentu, kiedy samolot prezydenta Francji wszedł w przestrzeń powietrzną Polski, był eskortowany przez cztery myśliwce („Dziennik Bałtycki”, 7 IX 1967).

⁹⁹ AIPN, 01283/510, Informacja dotycząca komentarzy kleru na temat uroczystości koronacyjnej w Gietrzwałdzie, sporządził naczelnik Wydziału IV KW MO w Olsztynie ppłk Mieczysław Sałkowski, 14 IX 1967 r., k. 157.

¹⁰⁰ W. Jarząbek, *Rozmowa Charlesa de Gaulle'a z Władysławem Gomułką w czasie wizyty generała w Polsce we wrześniu 1967 r.*, „Dzieje Najnowsze” 2000, t. 32, s. 148.

¹⁰¹ W związku z zaproszeniem na uroczysty obiad do ambasady francuskiej przedstawiciele prymasa dostarczyli jego odpowiedź dnia 31 V 1967 r. Oświadczyli, że: 1) prymas jest zaszczycony zaproszeniem; 2) wyraża radość z powodu wizyty prezydenta Francji w Polsce; 3) nie chce komplikować zadania panu prezydentowi; 4) nie chce

pozostać na odcinku religijno-moralnym, zwłaszcza gdy mogłem wyczuć, że władze państwowe nie życzą sobie mojego spotkania z gościem p. generałem de Gaulle'em i dlatego starałem się tego unikać, poprzestając na liście, nakazanym względami kurtuazji, wobec człowieka, który wielokrotnie wyraził gotowość spotkania z prymasem Polski. [...] Nie tylko nie dążyłem do »zmącenia przyjaznego klimatu rozmów«, ale przeciwnie – nie chciałem swoją osobą stwarzać kłopotliwych dla wszystkich stron sytuacji”¹⁰².

Kiedy de Gaulle pojechał do Krakowa i w czasie wizyty odwiedził katedrę wawelską, przywitał go zakrystianin, który poinformował prezydenta, że metropolita krakowski został nagle wezwany do Wrocławia. Kilka miesięcy później kard. Wojtyła tłumaczył konsulowi generalnemu Francji w Krakowie Patrice'owi de Beauvais, iż nie chciał sprawiać wrażenia, że kogoś zastępuje¹⁰³. Do wydarzenia tego powrócił już jako papież w rozmowie z ministrem Alainem Peyrefitte'em, który w 1967 r. również przebywał w Krakowie. Ten usłyszał wówczas od Jana Pawła II: „Od wieków, kiedy w Polsce jest bezkrólewie, wtedy prymas jest interrexem – sprawuje tymczasowo najwyższą władzę. Gdybym przyjął generała de Gaulle'a, powiedziano by, że dezawuuje prymasa”¹⁰⁴.

Ocena uroczystości

W ocenie SB uroczystości w Gietrzwałdzie miały spokojny przebieg – nie odnotowano zakłóceń porządku i bezpieczeństwa publicznego. Zwrócono uwagę na to, że miejsca uroczystości były skromnie udekorowane¹⁰⁵. Według informacji zawartych w kronice kościelnej w koronacji wzięło udział 150 tys. wiernych z diecezji warmińskiej oraz diecezji ościennych, 30 arcybiskupów i biskupów oraz ponad 400 księży i tyle samo siostr zakonnych¹⁰⁶.

Jak twierdził informator o pseudonimie „Jan – Szczerzy”, najliczniejsza grupa pielgrzymów (jedna trzecia) przybyła do Gietrzwałdu z diecezji chełmińskiej. Do drugiej grupy zaliczył pielgrzymów z miejscowości położonych na południe od Warmii: Przasnysza, Iławy, Ciechanowa, Ostrołęki, Myszynca, Kadzidła. Najmniej ludzi miało przybyć z północy oraz wschodu województwa olsztyńskiego. Dane opierał na własnych obserwacjach pozyskanych m.in. podczas spowiedzi¹⁰⁷. Z kolei

tez komplikować stosunków Kościoła i państwa, gdyż rząd PRL nie widzi dobrze tego kontaktu; 5) wobec czego przeprasza, że w raucie udziału nie weźmie (S. Wyszynski, *Pro memoria*, t. 14..., s. 138).

¹⁰² W. Jarząbek, *Rozmowa Charlesa de Gaulle'a z Władysławem Gomułką...*, s. 151.

¹⁰³ Już w sierpniu 1967 r., niedługo po nominacji kardynalskiej Karola Wojtyły, Adam Piekarski, radca krakowskiego Urzędu ds. Wyznań przygotował zarys planu postępowania, aby skłócić Wojtyłę z Wyszynskim. Uznał, iż „Wojtyła nie pójdzie raczej na otwartą walkę z Wyszynskim i nie pozwoli się do tej walki pchać”. Dlatego „im mniej będzie przez nas pchany, tym szybciej dojdzie do konfliktu” (E. Czackowska, *Nie dali się poróżnić*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 10, s. 2). Z dużą dozą prawdopodobieństwa można zakładać, że jednym z zadań stawianych tajnym współpracownikom spośród duchowieństwa było szerzenie, zwłaszcza wśród biskupów, przeświadczenia o wrogości między krakowskim a warszawskim ordynariuszem (M. Lasota, *Działania aparatu PRL wobec kard. Karola Wojtyły w latach 1967–1978. Wybrane zagadnienia* [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą*, red. ks. J. Szczepaniak, M. Lasota, t. 3, Kraków 2010, s. 12).

¹⁰⁴ E. Czackowska, *Nie dali się poróżnić...*, s. 28.

¹⁰⁵ AIPN, 01283/510, Informacja z przebiegu uroczystości kościelnych odbytych 9 i 10 IX 1967 r. w Olsztynie i Gietrzwałdzie, sporządził ppłk Edmund Wziętek, I zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Olsztynie, 10 IX 1967 r., k. 71.

¹⁰⁶ K. Łatak, *Koronacja i rekoronacja...*, s. 37.

¹⁰⁷ AIPN Bi, 087/223, Uwagi dotyczące uroczystości koronacji Matki Bożej w Gietrzwałdzie 10 IX 1967 r., donos „Jan – Szczerzy”, opracował ppłk Mieczysław Sałkowski, naczelnik Wydziału IV KW MO w Olsztynie, k. 47.

agent „Fidelis” donosił, że w uroczystościach wzięło udział od 25 tys. do 100 tys. wiernych. Ksiądz z Litwy, z którym agent rozmawiał po litewsku, sugerował, że było ponad 100 tys. wier-nych. Oszacował to na podstawie stadionu sportowego w Moskwie, który mieścił 90 tys. osób. W jadalni domu parafialnego podczas obiadu najczęściej padała liczba 100 tys., którą sugerował sam bp Drzazga. Z frekwencji miał być „szalenie zadowolony” i „wniebowzięty”¹⁰⁸. Jak odnotowali funkcjonariusze Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, panowało powszechne przekonanie, że „uroczystość koronacyjna w Gietrzwałdzie w całość pełni się udała”. W ten sposób mieli ją oceniać w prowadzonych między sobą rozmowach księży oraz biskupi¹⁰⁹.

Służba Bezpieczeństwa oceniła, że podczas ceremonii koronacyjnej obecnych było ok. 50 tys. wiernych. 9 i 10 września do Gietrzwałdu przyjechało ok. 4 tys. samochodów i 16 tys. motocykli. Przytłaczającą większość stanowiła ludność wiejska. Odnotowano, że w uroczystościach wzięli udział głównie starsi ludzie, natomiast stosunkowo mało było mło-dzieży. W świetle obserwacji pociągów, głównie ze stacji Olsztyn oraz Biesal, stwierdzono, że ok. 50 proc. obecnych w Gietrzwałdzie przybyło z województwa warszawskiego, bydgo-skiego, gdańskiego i białostockiego. Również kontrola numerów rejestracyjnych samochodów i motocykli wykazała, że 40–45 proc. wiernych przyjechało na uroczystości z województw ościennych¹¹⁰.

Czynnikiem, który w poważnym stopniu rzutował na frekwencję w uroczystościach gietrz-wałdzkich, była sprzyjająca pogoda, zarówno w dniach poprzedzających koronację obrazu, jak i podczas samej uroczystości. Według oświadczeń funkcjonariuszy z KW MO w Olsztynie na frekwencję wpłynęła również duża liczba motocykli¹¹¹, które pozwalały mieszkańcom woje-wództwa olsztyńskiego na pokonywanie odległości kilkudziesięciu kilometrów w ciągu jednej, dwóch godzin¹¹². Z publikacji w czasopiśmie „Motor” wynika, że w połowie lat sześćdziesią-tych nie było większych problemów z zakupem motocykla. W Polsce jednośлады można było nabyć w aż 554 punktach, a uzyskanie przydziału na taki pojazd ułatwiała praca „wymagająca środka lokomocji”¹¹³.

Jak podsumował Wydział Administracyjny KW PZPR w Olsztynie, na stosunkowo wysoką frekwencję podczas uroczystości wpłynęły następujące czynniki: uroczystość jest od lat trady-cyjnie obchodzona przez Kościół i wiernych, a w szczególności ludność warmińską, mazurską oraz kurpiowską; powszechne i długotrwałe propagowanie tej imprezy przez księży; zapowiedź udziału kardynałów i episkopatu oraz fakt koronacji obrazu; dobry dojazd do Gietrzwałdu; prze-rwa w sezonowych pracach rolnych; doroczne święcenie pojazdów mechanicznych. Pracownicy

¹⁰⁸ *Ibidem*, Doniesienie agenturalne źródła „Fidelis”, 11 IX 1967 r. przyjął mjr Józef Skoczek, k. 49.

¹⁰⁹ AIPN, 01283/510, Informacja dotycząca komentarzy kleru na temat uroczystości koronacyjnej w Gietrzwałdzie, ppłk Mieczysław Salkowski, naczelnik Wydziału IV KW MO w Olsztynie, 14 IX 1967 r., k. 155.

¹¹⁰ AIPN, 01283/510, Wydział Administracyjny KW PZPR w Olsztynie, Ocena przebiegu uroczystości kościelnych koronacji obrazu Matki Bożej w Gietrzwałdzie oraz imprez organizowanych w dniu 9 i 10 IX 1967 r. w woje-wództwie olsztyńskim, Olsztyn, 14 IX 1967 r., k. 167–168.

¹¹¹ W pierwszych dekadach istnienia PRL największy przyrost produkcji, jeżeli chodzi o motoryzację, odnotowano w przypadku motocykli. W momencie objęcia władzy przez Władysława Gomułkę po drogach jeździło 236 tys. moto-cykli. Na początku lat sześćdziesiątych ich liczba przekroczyła 770 tys., by na koniec dekady gomułkowskiej osiągnąć 1779 tys. sztuk (H. Wilk, *Motoryzacja w Polsce (1945–1989)*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” 2019, t. 17, s. 336–337).

¹¹² AIPN, 01283/510, Notatka służbowa dotycząca dodatkowych ustaleń w związku z uroczystościami koś-cielnymi w dniach 9–10 IX 1967 r. w Gietrzwałdzie, sporządził ppłk Ryszard Wójcicki, st. insp. Wydziału IV Departamentu IV MSW oraz mjr Leon Dąbrowski, inspektor Wydziału I Departamentu IV MSW, Warszawa, 14 IX 1967 r., k. 176.

¹¹³ H. Wilk, *Być kierowcą w PRL. Problemy zmotoryzowanych w świetle publikacji „Motoru” w latach 1955–1966*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” 2011, t. 10, s. 223–262.

wydziału podali, że wpływ na frekwencję miało też niepełne rozeznanie co do zwiększonego napływu osób z województw ościennych, co świadczyło o niedostatecznej działalności tamtejszych instancji partyjnych¹¹⁴.

Na zakończenie raportu wyciągnięto następujące wnioski: „Zachodzi potrzeba organizowania bardziej atrakcyjnych imprez również dla ludności wiejskiej, szczególnie w podobnych okolicznościach, oraz należy bardziej skoordynować działalność władz administracyjnych i instancji partyjnych województw ościennych”¹¹⁵. Zauważono również potrzebę organizowania ciekawszych imprez w niektórych powiatach (ostródzki, lidzbarski, szczycieński, działdowski). Aktywistom partyjnym wytknięto zbyt małe zaangażowanie polityczne oraz niepełne rozeznanie co do zwiększonego napływu wiernych z wymienionych powiatów¹¹⁶.

Jeżeli chodzi o duchowieństwo i uroczystości gietrzwałdzkie, niektórzy księża i biskupi, oceniając przemówienia kard. Wyszyńskiego, twierdzili, iż utrzymane były w spokojnym i umiarkowanym tonie. Według opinii prowincjała zgromadzenia bonifratrów wynikało to stąd, że kardynał starał się unikać zadrażnień z władzami, by uzyskać paszport. Podczas obiadu na plebanii w Gietrzwałdzie kard. Wyszyński, odpowiadając na podziękowania bp. Drzazgi, miał powiedzieć m.in.: „Przekonał się naocznie, że istnieje potrzeba organizowania częściej tego rodzaju uroczystości. Lud jest przyzwyczajony do Kościoła i wiary. [...] Przyjechaliśmy tutaj, aby modlić się wraz z ludem warmińskim, a nas, najniesłuszniej w świecie, posądzają o manifestacje antyrządowe”¹¹⁷. Prymas był pod ogromnym wrażeniem uroczystości w Gietrzwałdzie, czym dzielił się ze współtowarzyszami podróży w czasie powrotu do Warszawy¹¹⁸.

Jak pisano w raportach SB, podczas uroczystości w 1967 r. zauważono mniej objawów „fanatyzmu” niż w latach ubiegłych. Co rozumiano przez pojęcie „akty fanatyzmu”? Picie wody ze źródła, obnażanie się i obmywanie wodą części ciała dotkniętych dolegliwościami, przemieszczanie się na klęczkach do ołtarzy oraz szloch pokutny¹¹⁹. Odbiór przyjezdnych przez mieszkańców nie zawsze był życzliwy, co również odnotował aparat bezpieczeństwa: „Stosunek mieszkańców Gietrzwałdu do pielgrzymów jest niezbyt przychylny. Część ludności miejscowej traktuje odpust jako źródło dodatkowego dochodu. Przygotowuje i sprzedaje obiady i inne posiłki, a nawet wodę do picia, odpłatnie przewozi pielgrzymów furmankami z dworca do miejsca odpustu, pobiera wysokie opłaty za noclegi itp. Na tym tle między mieszkańcami Gietrzwałdu a przybyszami rodzą się konflikty”¹²⁰.

Po uroczystościach gietrzwałdzkich mjr. Józef Skoczek, zastępca naczelnika Wydziału IV KW MO, odnotował komentarze, jakie wymieniały między sobą osoby świeckie biorące udział w koronacji obrazu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. Przeważało zdanie, że uroczystość była udana

¹¹⁴ AIPN, 01283/510, Wydział Administracyjny KW PZPR w Olsztynie, Ocena przebiegu uroczystości kościelnych koronacji obrazu Matki Bożej w Gietrzwałdzie oraz imprez organizowanych w dniach 9 i 10 IX w województwie olsztyńskim, 14 IX 1967 r., k. 168.

¹¹⁵ *Ibidem*, k. 171.

¹¹⁶ AIPN Bi, 087/223, KW PZPR w Olsztynie, Ocena przebiegu uroczystości kościelnych koronacji obrazu Matki Bożej w Gietrzwałdzie oraz imprez organizowanych w dniach 9 i 10 IX 1967 r. w województwie olsztyńskim, 14 IX 1967 r., k. 67.

¹¹⁷ AIPN, 01283/510, Informacja dotycząca komentarzy kleru na temat uroczystości koronacyjnej w Gietrzwałdzie, ppłk Mieczysław Sałkowski, naczelnik Wydziału IV KW MO w Olsztynie, Olsztyn, 14 IX 1967 r., k. 155–156.

¹¹⁸ S. Wyszyński, *Pro memoria*, t. 14..., s. 223.

¹¹⁹ AIPN, 01283/510, Notatka dotycząca sanktuariów maryjnych, Sanktuarium w Gietrzwałdzie, 14 IX 1967 r., k. 150.

¹²⁰ AP Olsztyn, 444/4/12, PWRN, Wydział ds. Wyznań, Analizy – sprawozdawczość, dane statystyczne [wykazy parafii, księży, obiektów sakralnych, zakonów, uroczystości kościelne, stan liczbowy] 1956–1975, Informacja dot. oceny przebiegu masowych imprez kościelnych na terenie województwa olsztyńskiego w latach 1957–1964, Olsztyn 26 X 1964 r., k. 30.

i zgromadziła dużą liczbę osób. Na ogół mówiło się o 100–120 tys. wiernych. Wielu właścicieli taksówek krytycznie wypowiadało się na temat zamknięcia 10 września dróg dojazdowych do Gietrzwałdu. Twierdzili, że świadczy to o walce państwa z Kościołem. Osoby zatrudnione w różnych instytucjach olsztyńskich w rozmowach stwierdzały: „księża robią dużo szumu wokół uroczystości koronacyjnych, a w gruncie rzeczy nic ciekawego tam nie było. Kościół stara się przede wszystkim zarobić na tym dużo pieniędzy. Mówiono też, że z Olsztyna na uroczystości przybyło mało osób, a młodzieży prawie wcale”¹²¹. W środowisku olsztyńskiej młodzieży odnotowano następującą opinię: „Dobrze, że ten Wyszyński przyjechał, gdyż organizowane są wtedy atrakcyjne imprezy rozrywkowe, wyświetlane dobre filmy itp. Nie można wówczas narzekać na brak rozrywki”¹²².

Pojawiały się również wypowiedzi świadczące o pewnym zdziwieniu, a nawet zawodzie w związku z charakterem wystąpień publicznych kard. Wyszyńskiego. Spodziewano się, że wygłaszane przez niego kazania będą zawierały akcenty krytyczne pod adresem władzy. Niektórzy autochtoni wyrażali wątpliwości, czy rzeczywiście koronowany był obraz Matki Bożej Gietrzwałdzkiej, czy może obraz Matki Bożej Częstochowskiej. W związku z tym w rozmowach swoim niezadowoleniem dzielili się mieszkańcy Brąswałdu oraz Unieszewa. Z kolei mieszkańcy Barczewka twierdzili, że koronowanie obrazu Matki Bożej złotem jest przesadą, gdyż miliony ludzi na świecie, np. w Indiach, cierpią głód. W rozmowach sugerowano, że słuszniej byłoby uwieńczyć obraz różańcem, który Matka Boża poleciła odmawiać w czasie swego cudownego objawienia w Gietrzwałdzie. Kilku mieszkańców z Jonkowa wyraziło swoje niezadowolenie z powodu zbyt ostrych form interwencji stosowanych przez księży pilnujących porządku przy źródle w czasie uroczystości¹²³.

Zakończenie

Uroczystości koronacji obrazu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej 10 września 1967 r. wpisywały się w działania Kościoła, jakie rozpoczęły się jeszcze w trakcie przygotowań do obchodów milenium chrztu Polski. Koronacje obrazów oraz figur Matki Bożej były nie tylko usankcjonowaniem trwającego przez wieki kultu maryjnego, lecz także zmanifestowaniem przez dużą część społeczeństwa wiary i przywiązania do Kościoła w czasach komunizmu. Przez szeroko zakrojoną akcję koronacji sanktuaria maryjne miały promieniować na społeczeństwo. Taką rolę w diecezji warmińskiej przypisano Gietrzwałdowi. Cieniem na przygotowaniach do uroczystości koronacyjnych kładła się sprawa krzyży usuwanych w Olsztynie w związku z rozbudową ulic. Lokalny Kościół nie chciał patrzeć na to beczynnin, stąd u władz interweniował sam ordynariusz warmiński, który już wówczas uzyskał miano administratora diecezji z pełnymi prawami biskupa rezydencjalnego. To wzmocniło jego pozycję także wobec administracji państwowej.

Władze skupiły ogromne środki, aby od uroczystości koronacyjnych odciągnąć jak najwięcej „dusz”, głównie młodzieży, która zamiast na gietrzwałdzkim odpuscie zjawiła się chociażby na ulicach Olsztyna, aby zobaczyć bohaterów filmu *Czterej pancerni i pies*. Oprócz wielu inicjatyw sportowych, kulturalnych oraz dożynek w regionie zorganizowano również spotkania kilkusetosobowych grup z województwa olsztyńskiego oraz z obwodu kaliningradzkiego na granicy polsko-

¹²¹ AIPN Bi, 087/223, Uzupełnienie informacji z dnia 14 IX b. r. (komentarze osób świeckich na temat uroczystości koronacyjnej w Gietrzwałdzie), sporządził mjr Józef Skoczek, zastępca naczelnika Wydziału IV KW MO w Olsztynie, 16 IX 1967 r., k. 70.

¹²² *Ibidem*, k. 70–71.

¹²³ *Ibidem*, k. 70.

-radzieckiej. Świadczyło to o wielkim zaangażowaniu władz oraz różnych instytucji w tworzenie jak najciekawszej kontrpropozycji w stosunku do Kościoła. Atrakcyjność szerokiego wachlarza imprez potwierdziła młoda osoba, której wypowiedź znalazła się w aktach SB. Aby przeciwdziałać jakimkolwiek wystąpieniom antypaństwowym, zaangażowano licznych funkcjonariuszy SB oraz MO, również w strojach cywilnych. Obstawiali oni trasę przejazdu dostojników kościelnych, samą uroczystość oraz obserwowali zachowanie pątników. Monitorowali również to, czy kazania nie zawierały treści politycznych.

Kontrole na drogach, zakaz korzystania z publicznych środków transportu oraz organizowania pielgrzymek były dokuczliwe i utrudniały przyjazd do Gietrzwałdu, ale nie powstrzymały tych, którzy chcieli się tam znaleźć. Pątnicy starali się w sposób zakamuflowany wynajmować autokary w instytucjach państwowych. Pielgrzymki organizowano przez zakłady pracy pod szyldem kółek rolniczych bądź też wycieczek turystycznych. Grupy takie w ostatniej chwili samowolnie zmieniały trasę i przybywały na miejsce odpustu. Czynnikiem, który w dużym stopniu rzutował na frekwencję w wydarzeniach gietrzwałdzkich, była sprzyjająca pogoda, zarówno w dniach poprzedzających koronację obrazu, jak i podczas samej uroczystości. Uratowały ją także kolej, samochody prywatne i... motocykle, których Polska w latach sześćdziesiątych XX w. była czołowym producentem na świecie i które w odróżnieniu od samochodów były względnie łatwo dostępne. Dzięki temu na koronację dotarło wiele osób również spoza województwa olsztyńskiego. Tym samym dały one dowód swojej wiary i przywiązania do Kościoła katolickiego – najbardziej liczącej się opozycji w czasach PRL.

Już kilka lat po koronacji sanktuarium zyskało na znaczeniu. W 1970 r. kościół w Gietrzwałdzie otrzymał tytuł bazyliki mniejszej, co stanowiło potwierdzenie jego ważnej roli na pątniczej mapie Polski. Z kolei w 1977 r. biskup warmiński Józef Drzazga specjalnym dekretem zatwierdził kult objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie jako „niesprzeciwiający się wierze i moralności chrześcijańskiej”¹²⁴. Wśród istotnych elementów kultu wymienił wówczas dokonaną w 1967 r. koronację obrazu maryjnego.

Streszczenie

10 września 1967 r. w Gietrzwałdzie na Warmii prymas Polski kard. Stefan Wyszyński przy współudziale kard. Karola Wojtyły dokonał koronacji obrazu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. To wyjątkowe miejsce na pątniczej mapie Polski, bo w 1877 r. miały tam miejsce objawienia maryjne. Koronacja wpisywała się w kościelny program uczczenia jubileuszu chrześcijaństwa w Polsce. Była nie tylko usankcjonowaniem żywego przez wieki kultu maryjnego, lecz także manifestacją wiary i przywiązania do Kościoła w czasach komunizmu. W zamyśle władz kościelnych dzięki szeroko zakrojonej akcji koronacji sanktuarium maryjne w Polsce miały promieniować na społeczeństwo. Władze komunistyczne skupiły ogromne środki, aby śledzić przebieg uroczystości. W działania prewencyjne zaangażowano wielu funkcjonariuszy SB oraz MO, monitorowano przepływ ludności zarówno na stacjach kolejowych w pobliżu miejsca koronacji, jak i w samym Gietrzwałdzie.

W kontrze do uroczystości kościelnych w regionie zorganizowano wiele imprez artystycznych i sportowych, aby jak najwięcej ludzi odciągnąć od niecodziennego wydarzenia. W dużej mierze to się udało, bo wiele osób, szczególnie młodych, zamiast na gietrzwałdzkim odpuscie pojawiło się np. na ulicach Olsztyna, aby zobaczyć bohaterów popularnego wówczas filmu *Czterej pancerni i pies*. Jak podkreślała w swoich raportach SB, frekwencję podczas koronacji uratowała słoneczna pogoda i motocykle, których Polska była

¹²⁴ Dekret zatwierdzający kult objawień Matki Boskiej w Gietrzwałdzie, 11 IX 1977 r. [w:] P. Rabczyński, *Objawienia Najświętszej Maryi Panny w Gietrzwałdzie. Na podstawie wybranych akt warmińskiej kurii biskupiej*, Olsztyn 2022, s. 5–6.

wówczas czołowym producentem na świecie. Na miejsce przybyło również wielu pątników z województw ościennych. Sanktuarium zyskało na znaczeniu już kilka lat po koronacji. W 1970 r. kościół w Gietrzwałdzie otrzymał tytuł bazyliki mniejszej, a w 1977 r. biskup warmiński Józef Drzazga specjalnym dekretem zatwierdził kult objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie.

Słowa kluczowe

Matka Boża Gietrzwałdzka, koronacja obrazu, Warmia, Służba Bezpieczeństwa, kard. Stefan Wyszyński, kard. Karol Wojtyła, milenium chrztu Polski

Bibliografia

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

AIPN, 01283/510, Uroczystości kościelne. Koronacja obrazu MB Gietrzwałdzkiej w Gietrzwałdzie, 1967 r.

AIPN, 0445/32, Sanktuaria maryjne, Perspektywy pracy duszpasterskiej w większych sanktuariach, Referat opracowany przez O. Winiarskiego i wygłoszony dn. 11 V 1962 r. na zjeździe w Częstochowie

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku

AIPN Bi, 087/223, Koronacja obrazu Matki Bożej w Gietrzwałdzie 9–10 X 1967 r.

Archiwum Państwowe w Olsztynie

AP Olsztyn, 444/4/12, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie, Wydział do Spraw Wyznań, Analizy – sprawozdawczość, dane statystyczne (wykazy parafii, księży, obiektów sakralnych, zakonów, uroczystości kościelne, stan liczbowy), 1956–1975

Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie

AAW, Gietrzwałd 1967. Historia objawień i zaproszenia na uroczystości koronacyjne,teczka 1a

AAW, Gietrzwałd 1967. „Czytanki majowe”,teczka 1b

Prasa

„Dziennik Bałtycki”, 7 IX 1967, nr 211

„Głos Olsztyński” 1967, nr 215, nr 216

„Słowo na Warmii i Mazurach” 1967, nr 37

OPRACOWANIA

Bielawny K., *Gietrzwałd – miejsce objawień maryjnych*, Olsztyn 2014.

Czaczkowska E., *Nie dali się poróżnić*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 10.

Durka J., *Władze Polski „ludowej” wobec Jasnej Góry w latach 1945–1989*, Warszawa–Katowice 2021.

Jasiński J., *Michał Kajka 1858–1940. Droga do Polski*, Suwałki 1990.

Jarząbek W., *Rozmowa Charlesa de Gaulle’a z Władysławem Gomułką w czasie wizyty generała w Polsce we wrześniu 1967 r.*, „Dzieje Najnowsze” 2000, t. 32.

Kardela P., *Powstanie i struktura aparatu bezpieczeństwa w Olsztynie (1945–1990)* [w:] *Twarze olsztyńskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Olsztynie. Informator personalny*, red. P. Kardela et al., Białystok 2007.

Kierski K.A., *Relacje rządców diecezji warmińskiej z władzami komunistycznymi Polski w latach 1945–1989*, Olsztyn–Warszawa 2024.

Lasota M., *Działania aparatu PRL wobec kard. Karola Wojtyły w latach 1967–1978. Wybrane zagadnienia* [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą*, red. ks. J. Szczepaniak, M. Lasota, t. 3, Kraków 2010.

- Łatak K., *Koronacja i rekoronacja obrazu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2008, nr 1.
- Mastalski R., *Bulla Episcoporum Poloniae Coetus* [w:] *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura*, t. 12, red. J. Walkusz, Lublin 2013.
- Millenium czy Tysiąclecie*, red. B. Noszczak, Warszawa 2006.
- Nowak W., *Historia obrazu i kultu Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej*, „Studia Warmińskie” 1977, t. 14.
- Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie. Przedruk wydania z 1883 r.*, Olsztyn 2006.
- Pastuszewski S., *Biskupi gnieźnieńscy w procesie przeciwstawiania się komunizacji i ateizacji Bydgoszczy w latach 1945–1981* [w:] *Biskupi w rzeczywistości politycznej Polski „ludowej”*, red. R. Łatka, Warszawa 2020.
- Piskorska J., *Rozwój sanktuarium gietrzwałdzkiego*, „Studia Warmińskie” 1977, t. 14.
- Rabczyński P., *Hermeneutyka teologiczna objawień gietrzwałdzkich*, „Teologia w Polsce” 2018, nr 2.
- Rabczyński P., *Objawienia Najświętszej Maryi Panny w Gietrzwałdzie. Na podstawie wybranych akt warmińskiej kurii biskupiej*, Olsztyn 2022.
- Słownik polskich teologów katolickich 1918–1981*, t. 7, red. L. Grzebień, Warszawa 1983.
- Staniek K., *Fenomen sanktuariów maryjnych z koronowanymi obrazami i figurami Matki Bożej w Polsce w II połowie XX wieku*, „Salvatoris Mater” 2003, nr 1.
- Wilk H., *Być kierowcą w PRL. Problemy zmotoryzowanych w świetle publikacji „Motoru” w latach 1955–1966*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” 2011, t. 10.
- Wilk H., *Motoryzacja w Polsce (1945–1989)*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” 2019, t. 17.
- Wojtkowski J., *Wkład zakonu kanoników regularnych laterańskich w rozwój sanktuarium gietrzwałdzkiego* [w:] *Maryjne orędzie z Gietrzwałdu. Materiały z sympozjum mariologicznego Gietrzwałd, 13–15 września 2002 roku*, red. J. Jezierski, K. Brzozowski, T. Siudy, Częstochowa–Gietrzwałd 2003.
- Wyszyński S., *Pro memoria*, t. 9: 1962, Warszawa 2021.
- Wyszyński S., *Pro memoria*, t. 14: 1967, Warszawa 2024.
- Uroczystości maryjne w Gietrzwałdzie*, „Warmińskie Wiadomości Diecezjalne” 1967, nr 3.
- Zięba R., *Francja w polityce bezpieczeństwa Polski*, „Przegląd Zachodni” 2022, nr 3.

NETOGRAFIA

- Sokołowski W., *Koronacja obrazu koronami papieskimi w 1983 r.*, <https://www.stoczekklasztorny.pl/KoronacjaObrazuKoronamiPapieskimi>, dostęp: 5 VIII 2024 r.
- Kasińska B., *Życie i dzieło kardynała Bolesława Filipiaka (1901–1978)*, <https://instytutprymasa.pl/zycie-i-dzielo-kardynała-bolesława-filipiaka-1901-1978>, dostęp: 28 IV 2025 r.

Wojciech Kosiewicz – absolwent politologii oraz teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Był nauczycielem i dziennikarzem „Gazety Olsztyńskiej”. Od 2023 r. pracownik Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Olsztynie.

Indeks osób

- Achremczyk Stanisław 135
Adamczyk Eugeniusz („Wiktor”) 69, 76, 78, 80
Alvensleben Ludolf Hermann von 55
Alvensleben Ludolf Jakob von 55
Ambroziewicz Jerzy 122
„Ambroży” zob. Mularczyk Józef
Andrejko Piotr 56
„Andrzej” zob. Jankowski Bronisław
„Antoni” zob. Fabierkiewicz Antoni
„Antoni” zob. Jankowski Bronisław
Anyż Jan („Czarny”) 77
Arniczew, kpt. 93
„Artur” zob. Bochniewski Władysław
Autuchiewicz Jerzy 89, 91
- Backiel Wacław („Marceli”) 90, 97
Badek Jan 77
Bajdor Władysław 80, 82
Bajończyk Antoni 38
Balbus Tomasz 95, 96
Balewska Stefania 55
Banasik Stefania („Stenia”) 74, 78
Bandurski Władysław 28
„Barabasza” zob. Sołtysiak Marian
Baraniak Antoni 142
Baranow, mjr 93
Barszcz Edward 72
„Bartek” zob. Szewczyk Zygmunt
Beauvais Patrice de 147
Beck Józef 31, 32, 34
Bednarz Józef Władysław 64
„Belt” zob. Kłosiński Marian
Bereszyński Zbigniew 121, 128
Beria Ławrientij 120
Berman Jakub 120
Bernacki Lucjan 143, 144
„Bęben” zob. Kowalewski Aleksander
Bębnik Grzegorz 55
- Białecki Jan 56
Białecki Józef 56
Białek Stefan 14
Bielawny Krzysztof 135
Bierut Bolesław 8, 121, 122, 133
Bieżanowski Jerzy 136
Bigus Józef 57
„Błady” zob. Sadowski Jan
„Błysk” zob. Kofroń Włodzimierz
Bochen Jan 57, 58
Bochniewski Władysław („Artur”) 73, 74, 76, 77
Boczarski Bolesław („Jurand”) 70, 78
Bojaryn-Kazberuk Barbara 91
Borek Paweł 41
Borowski Władysław 135
Borzobohaty Wojciech („Wojan”) 68–71, 73–79, 82, 83
Braude Zygmunt 100
„Brom” zob. Jankowski Bronisław
„Bronisław” (N.N.), kpt./mjr 74
Brudzisz Marian 134
„Bruzda” zob. Tabortowski Jan
Brzęk-Osiński Michał 47
Brzoza Czesław 69, 72
„Brzoza” zob. Mrożkiewicz Józef
Brzozowski Kazimierz 135
Bucior Julian 56
Bułhak Władysław 7
Burdyn Piotr („Poręba”) 100
„Bystry” zob. Szkonter Jerzy
- Ceran Tomasz 7, 55, 57
„Chaber” zob. Snarski Wacław
Chechłowska-Lipińska Marta 37, 39, 40
Chmielowski Kazimierz („Rekin”) 96
Chodacki Marian 48
Chojnowski Władysław („Kret”) 98
Chotomski Patryk 7

- Chromy Bolesław 22
 Chruszczow Nikita 119
 Ciałowicz Jan 108, 111–113
 Cichoracki Piotr 39, 41, 42, 45
 Ciepichał Henryk 27
 „Cierpi” zob. Snarski Waław
 Cieřlikowa Agnieszka J. 15, 16
 Cimała Bogdan 121, 129
 Codogni Paulina 124, 127
 „Cygan” 100
 Cyganek Jan 123
 Cyrankiewicz Józef 122, 126, 146
 Czaczkowska Ewa 147
 Czaja Władysław („Eustachy”) 69
 Czajkowski Józef 63
 „Czarna” zob. Mądryk Anna
 „Czarny” zob. Anyż Jan
 Czerwiński Sławomir 7, 26, 29–31, 34
 „Czołg” zob. Wojciechowska-Wiśnicka Maria
 Czyż Czesław („Dzik”) 99, 102

 Ćmakowski Waław („Srogi”) 70, 77

 Dajnowicz Małgorzata 16
 „Daniel” zob. Dworzak Stanisław
 Danilecki Tomasz 88, 89, 95, 103
 Datner Szymon 55, 56
 Dawid Adriana 118, 125, 129, 130
 „Dąb” zob. Stola Leon
 „Dąb” zob. Wojas Władysław
 Dąbrowski Jan („Olszyna”) 84
 Dąbrowski Leon 138, 139, 143, 148
 Dąbrowski Romuald zob. Rajs Romuald
 Dąbrowski Waław („Tygrys”) 102
 Demarczyk Ewa 145
 Dębiński Józef 25, 27, 28, 33
 Dittrich (Ditter) 135
 Dobroński Czesław Adam 97
 „Doliński 1” zob. Michalczyk Maria
 Drewicz Mieczysław („Urban”, „Warren”) 70, 75
 Druto Jan 146
 Drwęcki Zygmunt 55, 56
 Drzazga Józef 134, 136, 137, 140–142, 148, 149, 151
 Drzewiecki Tadeusz 56
 Drzewucka Monika 56, 58
 „Duch” zob. Imbor Zdzisław
 Dudziński Tomasz 88, 95

 Durka Jarosław 144
 Dworaczek Kamil 7
 Dworzak Stanisław („Daniel”) 73, 79
 Dybowski Czesław 95
 „Dziadek” zob. Rzędzian Piotr
 Dziedzic Ignacy 61
 Dzienisiewicz Czesław („Granat”, „Stuard”, informator „Kot”) 101
 „Dziecioł” zob. Oszczapiński Gabriel
 „Dzik” zob. Czyż Czesław
 Dziurok Adam 128, 129

 „Edward” zob. Burdyn Piotr
 „Eustachy” zob. Czaja Władysław

 Fabierkiewicz Antoni („Antoni”) 74
 Felcman Stanisława 71, 72
 Fenske Józefa z d. Sionkowska 56
 Fic Maciej 126
 Filińska Łucja 59
 Filipiak Bolesław 142
 Firley (vel Dudek) Zygmunt („Ryba”, „Kajtek”) 70, 71, 73, 74, 77, 83
 Firley-Manturewicz Dominika 70
 Frazik Wojciech 95

 Gajda Zygmunt („Krzemień”) 74, 77, 82
 Gajdus Wojciech 58
 Gall Stanisław 7, 25–35
 Gałaj-Dempniak Renata 108, 109, 111
 Gałysa Dominika 8
 „Garbaty” zob. Żółkiewski Antoni
 Gasztold Przemysław 7
 Gaulle Charles de 146, 147
 Gawenda Irena („Kalina”) 74
 Gawkowski Henryk („Rola”) 98
 Gawlina Józef 26, 27, 31–34
 Gądzio Stefan („Kos”) 70, 73, 81
 Gerny Jan 120
 Gierasimiuk Urszula 89
 Gierowski Stefan („Hubert”) 74
 Gil Adam 56
 Gil Maria z d. Sujkowska 58
 Głowiński Paweł 58
 Główka Jan 83
 Głuchowski Janusz 46
 Golon Mirosław 64
 Gołdyn Piotr 29, 31

- Gomułka Władysław („Wiesław”) 127, 128, 133, 146, 148
- Góral Jerzy zob. Rajs Romuald
- Górska Irena Halina („Maryla”) 74
- „Grab” zob. Karkowski Mieczysław
- Grabowski Stanisław („Wiarus”, „Szalony”) 99–101
- „Granat” zob. Dzienisiewicz Czesław
- Grochowina Sylwia 54–58, 60–62, 64
- Grochowski Jan („Śmietana”) 77
- Grodyński Tadeusz 45
- Grodzki Piotr 56
- Grot Leszek 72
- „Grot” zob. Rowecki Stefan
- „Gryf” zob. Kamieński Kazimierz
- „Gryf” zob. Stępień Paweł
- Grzebień Ludwik 134
- „Grzegorz” zob. Kędziora Marian
- Grześ Anatol 101
- Grzybowski Faustyn 91
- Grzybowski Waław 45
- Grzymajło Piotr 88
- Gumkowski Czesław 41
- Gutowski Bartłomiej 45
- Gzella Feliks 57
- „Halny” zob. Kotliński Jerzy
- „Halny” zob. Kurek Józef
- Hanowski Jan 135
- Hans Paweł 57, 64, 65
- Heda Antoni („Szary”) 80
- Hein-Kircher Heidi 39, 40
- Hillebrandt Bogdan 71, 78
- Hitler Adolf 129
- Hlond August 28, 29, 33, 137, 142
- Hobsbawm Eric 37
- Hołda Renata 38
- Hrynkiewicz Józefina 118
- „Hubert” zob. Gierowski Stefan
- „Huzar” zob. Kamieński Kazimierz
- Ilgiewicz Hanna 45
- Imbor Zdzisław („Duch”, „Stary”) 73, 76
- Imbor Zofia 74, 78
- „Jacek” zob. Kosiński Jan
- Jackowska Marta 55
- Jackowski Bronisław 55
- Jaczyńska Agnieszka 94
- Jagiełło Janina 16
- Jagłowski Antoni 140
- Jan Paweł II (właśc. Karol Wojtyła) 9, 133, 142, 146, 147
- Jan z Miśni 135
- „Jan” zob. Kaleta Jan
- Janczak Bartosz 8
- Janeczek Edward („Weiss”, „Jasnogórski”) 74, 78, 81
- „Janina” zob. Rostańska Irena
- Jankowiak Stanisław 123
- Jankowski Bronisław („Antoni”, „Wąsik”, „Brom”, „Andrzej”, „Młot”) 73, 74, 80
- Janucik Mieczysław 88
- Janyst Stanisław 69
- Jarosz Dariusz 121
- „Jary” (N.N.) 101
- Jarząbek Wanda 146, 147
- Jasiewicz Krzysztof 93
- Jasińska Alicja 17
- Jasiński Janusz 143
- „Jasnogórski” zob. Janeczek Edward
- Jastrząb Łukasz 125, 126
- Jastrzębski Henryk („Zbych”) 98
- Jastrzębski Włodzimierz 55–57
- Jaszowski Tadeusz 55, 56
- Jaworska Stanisława Marianna 62, 64
- Jaworski Damazy 64
- Jedynak Marek 83, 84
- Jerzy VI 48, 49
- „Jerzy” zob. Rybnik Aleksander
- Jezierska Maria Elżbieta 58
- Jezierski Jacek 135
- Jodczyk Krzysztof 88, 103
- „Jog” zob. Żółkiewski Antoni
- Jopowicz Tadeusz („Znicz”) 77
- Jóźwiak Stanisław 55, 58
- „Junosza” zob. Kalisz Józef
- „Jurand” zob. Boczański Bolesław
- „Jurand” zob. Sobczyński Władysław
- Juško Edmund 42
- Kaczmarek Magdalena 7
- Kaczmarek Marianna 56
- Kaczmarek Ryszard 126
- „Kaczmarek” zob. Lasak Michał
- Kaczmarek Zygmunt 56
- Kaczorowski Michał 109

- „Kafel” zob. Rajca Feliks
 Kajka Michał 143
 „Kajtek” zob. Firley Zygmunt
 Kakowski Aleksander 30, 31, 38
 Kaleta Jan („Jan”) 76, 77
 „Kalina” zob. Gawenda Irena
 Kalinowski Antoni 88, 92, 93
 Kalinowski Szczepan 39
 Kalisz Józef („Kosma”, „Junosza”) 74
 Kalisz Paweł 89, 91–93
 Kałwa Piotr 140
 Kamiński Kazimierz („Huzar”, „Gryf”) 101
 Kamiński Henryk S. 57
 Kamiński Łukasz 95
 Kapp Helmut (vel Konstanty Kapuścik) 77, 84
 Kapuścik Konstanty zob. Kapp Helmut 77
 „Karaś” zob. Ropelewski Andrzej
 Kardela Piotr 138, 139
 Karkowski Mieczysław („Grab”) 74
 Karpowicz Dymitr 95, 96
 Karpowicz Konstanty 88
 Karpus Zbigniew 25, 27
 Kasińska Barbara 142
 Kasprzykowska Alina 57
 Kaszlej Zbigniew 101
 Kaszuba Elżbieta 37, 39, 40, 42, 45
 „Katarzyna” zob. Lorenz Maksymilian
 „Kazimierz” zob. Kerner Eugeniusz
 „Ken” zob. Podborski Franciszek
 Kerner Eugeniusz („Kazimierz”) 82
 Kędziora Marian („Grzegorz”) 82
 Kępa Zbigniew 26–28, 32, 33
 Kiedrzyńska Wanda 16
 Kierski Krzysztof A. 133, 137, 142
 Kijak Izabela zam. Mądryk 15
 Kisielewski Franciszek („Sosna”, „Ziemski”) 99, 102
 Kisielewski Tadeusz 51
 Kister Anna G. 87
 Klemański Franciszek 58
 Kloc Krzysztof 37
 Kłosiński Marian („Bełt”) 80
 Koberdowa Irena 28
 Kochanowski Jerzy 127
 Koebel 59
 Kofroń Włodzimierz („Lech”, „Błysk”, „Selen”) 73, 74
 Kominek Bolesław 141, 142
 Komorowska Eugenia Genowefa („Żenia”) 74, 81
 „Konrad” zob. Przeździecki Franciszek
 Kopeć Stanisław („Oszczip”) 80
 Koper Sławomir 29
 Kopernik Mikołaj 135
 Kopka Bogusław 57
 Korboński Stefan 94
 Korczak Janusz 64
 Korkuć Maciej 87, 103
 Kornat Marek 7, 40
 Kornilowicz Tadeusz 44
 Korwin-Sokołowski Adam Ludwik 26, 30, 31, 33
 „Kos” zob. Gądzio Stefan
 Kosiewicz Wojciech 8
 Kosiński Jan („Jacek”) 78
 „Kosma” zob. Kalisz Józef
 Kostrzębski Wacław 56
 Kot Andrzej 99
 „Kot” informator zob. Dzienisiewicz Czesław
 Kotliński Jerzy („Wojtek”, „Halny”) 72
 Kowalewski Aleksander („Bęben”, „Rejtan”) 101
 Kozaczuk Władysław 76
 Kozłowski Kazimierz 108
 Kozłowski Tomasz 7
 Krajewski Kazimierz 89, 90, 94–96, 98
 Krasowski Krzysztof 28, 29
 Krawicińska Helena 58
 „Kret” zob. Chojnowski Władysław
 „Kret” zob. Torliński Leon
 Krotofil Maciej 64
 „Kruk” zob. Pałys Piotr
 Kruszelnicki Zbigniew („Wilk”) 69, 71, 80, 83
 Kruszyński Marcin 40
 „Krzemień” zob. Gajda Zygmunt
 Krzemiński Kondrad 59
 Krzemski 58
 „Krzewski” zob. Lilienfeld-Krzewski Karol
 Krzyściak Jan 116
 „Księżyc” zob. Snarski Wacław
 Kubicki Mateusz 64
 Kułak Jerzy 89, 96, 97
 Kurek Józef („Halny”) 74
 Kurzawa Leon 56
 Kusiak Franciszek 41
 „Kusy” zob. Tabortowski Jan
 Kwiatkowski Eugeniusz 45
 Kwiatkowski Konstanty 99
 Kwiedorowicz Antonii („Lis”, „Stryjek”) 102

- Lasak Michał („Kaczmarek”, „Michał”) 77, 80
 Lasota Marek 147
 „Lech” zob. Kofroń Włodzimierz
 „Lep” zob. Piekarz Alojzy
 Leszczyński Kazimierz 56, 57
 Lewandowska Milena 64
 Lewandowski Adam 57, 58
 Lewandowski Jan 56
 Lewandowski Kazimierz 56
 Ligarski Sebastian 89
 Lilienfeld-Krzewski Karol („Szczapa”, „Krzewski”) 44
 „Lin” zob. Żółkiewski Antoni
 Linek Bernard 122, 125, 128, 129
 Liniarski Władysław („Mścisław”) 94
 Lipińska Irena 16
 Lipiński Wacław 44
 „Lis” zob. Kwiedorowicz Antoni
 Litkiewicz Maria 59
 Litwiejko Kazimierz 90
 Lorenz Maksymilian („Katarzyna”) 70
 Ludwińska Jadwiga 120
 „Luna” zob. Mądryk Olga

 Łabuszewski Tomasz 89, 94–96, 98
 Łapiński Piotr 88, 89, 94, 99–101
 Łatak Kazimierz 134, 136, 142, 147
 Łatka Rafał 143
 Łobanow Romuald 89
 Łojko Mikołaj 88
 Łosiński Augustyn 40
 Łowicka Władysława 14
 Łuczak Marek 109, 116
 Łukasiuk Władysław („Młot”, „Młot II”) 95, 96, 98
 Łukaszewicz Łucja 123
 Łukomski Stanisław Kostka 28, 40, 49
 „Łupaszka” zob. Szendzielarz Zygmunt

 Machcewicz Paweł 127
 Machoń Maria („Magdalena”) 74, 78
 Machoń Zygmunt („Zych”) 73, 81
 Maciejewski Jarosław 123
 Madej Stanisław 139, 140
 „Magdalena” zob. Machoń Maria
 Magrowska (p.v. Józwiak) Zofia z d. Lewandowska 55
 Majewski Piotr 7
 Majka Piotr 27

 Makowski Edmund 123, 124
 Małanowski Bronisław 56, 58
 Malinowski Kazimierz 81
 Małachowicz Edmund 45
 Małachwiej Michał 88
 Mańko Włodzimierz 71
 „Marceli” zob. Backiel Wacław
 Marchewka Stanisław („Ryba”) 95, 102
 Marcinkiewicz-Kaczmarczyk (Marcinkiewicz-Gołaś) Anna 7, 13, 16
 Markiewicz Marcin 89, 98
 Marmaggi Francesco 30–32, 34
 „Maryla” zob. Górska Irena Halina
 Massalski Adam 71, 80
 Mastalski Robert 137
 Matusiak Stanisław 59
 Mazanowska Izabela 55
 Mądryk Andrzej („Twardy”) 15, 21, 22
 Mądryk (Mądryk-Popek) Anna z d. Szegda („Czarna”) 7, 13–22
 Mądryk Olga („Luna”) 15, 21
 Mądrykowie Antoni i Anna 15
 Meducki Stanisław 71, 80
 Mędrzecki Włodzimierz 37
 Michalczyk Maria („Wyrwicz”, „Doliński I”) 71, 75
 Michalska Hanna 14
 „Michał” zob. Lasak Michał
 „Mieczysław” zob. Zientarski Jan
 Mikulski Stefan 14, 15
 Mikuś Teodor 100
 Milewski Jan J. 89, 101
 Miodowski Adam 16
 „Mir” zob. Niemiec Kacper
 Mirek Agata 90, 97
 „Młot II” zob. Łukasiuk Władysław
 „Młot” zob. Jankowski Bronisław
 „Młot” zob. Łukasiuk Władysław
 Moledziński Zygmunt 70
 Molenda Marian 64
 Montini Giovanni zob. Paweł VI
 Mossakowski Zygmunt 93, 94
 Mościcki Ignacy 37, 38, 41, 42, 45
 Mrocheń Jan 127
 Mrożkiewicz Józef („Brzoza”) 72
 Mróz Franciszek („Zimny”) 74, 81
 „Mścisław” zob. Liniarski Władysław
 Mucha Teresa 59

- Mularczyk Józef („Ambroży”, „Żor”) 8, 69, 70,
73, 74, 77–81, 83, 84
- Musiał Filip 7
- Muszyński Wojciech 88
- Myszor Jerzy 26, 90, 97
- Nadolna Stefania 59
- Namiotkiewicz Walery 122
- Narębski Lech 65
- Narutowicz Gabriel 37
- Natoliński Bronisław 135, 136
- Nawarecki Witold 16
- Nawroczyński Bogdan 29
- Niedzielski Józef 55, 58
- „Niedźwiadek” zob. Okulicki Leopold
- Niemiec Kacper („Mir”, „Niemirski”) 69, 73, 81
- „Niemirski” zob. Niemiec Kacper
- Niwiński Piotr 7
- Noszczak Bartłomiej 133
- Nowak Roman 120
- Nowak Władysław 135
- Nowastowski Władysław 49
- Nowicka Janina 58
- Nowicki Edmund 137
- Obląg Jan 136, 144
- Ochab Edward 127, 146
- Oettingen Urszula 83
- Okińczyc Józef („Sławomir”) 74
- Okulicki Leopold („Niedźwiadek”) 84
- Olszewska Jadwiga 74
- Olszewski Jan 122
- „Olszyna” zob. Dąbrowski Jan
- Omiłjanowicz Aleksander 87, 89, 95, 103
- Orgacka Maria 58
- Orgacki Leon 56, 58, 59
- Orlicz-Dreszer Gustaw 28
- Orłowski Marcin 65
- Osekowski Czesław 123
- Osiecki Zygmunt 112, 116
- Osiński Tomasz 40
- Osóbka-Morawski Edward 91
- Oszczapiński Gabriel („Dzieciół”) 99, 100
- „Oszczep” zob. Kopec Stanisław
- „P-8” zob. Suszyński Leon
- Pacelli Eugenio zob. Pius XII
- Palenicówna Wanda 59
- Pałys Piotr („Kruk”) 77
- Panaś Józef 27, 28
- Pańkowscy (Czesław, Florentyna, Jadwiga, Zofia)
90
- Pańkowska Maria z d. Sakowicz 90
- Pańkowski Antoni 8, 87–104
- Pańkowski Piotr 90
- Paruch Waldemar 40, 51
- Pastuszewski Stefan 143
- Paszkiewicz Józef 88
- Pasztor Maria 121
- Paweł VI (właśc. Giovanni Montini) 134, 137
- Pawlik Adolf 122
- Pawłowski Marek 57, 64
- Peter Max 77, 84
- Peyrefitte Alain 147
- Piasecki Hieronim („Zola”) 69, 77
- Piątkowski Czesław 56
- Piechowski Roman („Robert”) 82, 83
- Piekarski Adam 147
- Piekarz Alojzy („Lep”) 20
- Pietras Kazimierz 88
- Pietras Stanisław 81
- Pietraszek Ireneusz S. 81
- Pietrow Nikita 88
- Piłsudska Maria (p.v. Juskiewicz) z d. Koplewska
41
- Piłsudski Józef 7, 8, 19, 25–35, 37–51
- Piotrowski Jacek 40
- Piskorska Józefa 135
- Pius XI (właśc. Ambrogio Ratti) 32
- Pius XII (właśc. Eugenio Pacelli) 32, 34
- Piwnik Jan („Ponury”) 79
- „Pliszka” zob. Popławski Czesław
- Podborski Franciszek („Stanek”, „Ken”) 74, 79, 81
- Podwójski Jan 57
- Polak Wojciech 64
- Poleszak Sławomir 89, 94, 95, 98, 99, 102
- Pomarański Stefan 41
- „Ponury” zob. Piwnik Jan
- Popek Józef 21, 22
- Popławski Czesław („Pliszka”, „Żak”) 97
- „Poręba” zob. Burdyn Piotr
- Porwoł Jan 80
- Potrykowska Alina 118
- Półtoracki Iwan 93
- Pragunow, ppłk 91
- Prochwicz Jerzy 26–29, 32, 33

- Pronobis Jan 63
 Prystor Aleksander 29, 30, 38
 Prząda Anna 21
 Przeglętko Marcin 55
 Przeperski Michał 119, 122
 Przeździecki Franciszek („Konrad”) 81
 Pudlewski Franciszek 56, 58, 64, 65
 Pyzik Kazimierz 71
- Rabczyński Paweł 135, 151
 Radkiewicz Stanisław 91
 Radomski Grzegorz 25
 Radziej Jan 121
 Rajca Feliks („Kafel”) 77
 Rajs Eugeniusz zob. Rajs Romuald
 Rajs (Reiss) Romuald („Bury”, Romuald Dąbrowski, Jerzy Góral, Eugeniusz Rajs, Romuald Rajski, Romuald Rostkowski, Stanisław Wyszyński) 89, 96, 97
 Rajski Romuald zob. Rajs Romuald
 Rajwert Alfons 57
 Ranger Terence 37
 Ratti Ambrogio zob. Pius XI
 Rauziński Robert 118
 „Rawicz” zob. Stenzel Jan
 Redzik Robert 98
 Rejdych Jan 140
 „Rejtan” zob. Kowalewski Aleksander
 „Rekin” zob. Chmielowski Kazimierz
 Rell Józef 71, 73, 74, 76, 81
 „Robert” zob. Piechowski Roman
 Rokossowski Konstanty 128
 „Rola” zob. Gawkowski Henryk
 Romejko Jan 137
 Ropelewski Andrzej („Karaś”) 69, 71, 73, 75, 77
 Rostafińska Irena („Janina”) 74
 Rostkowski Romuald zob. Rajs Romuald
 „Rot” zob. Tabortowski Jan
 Rowecki Stefan („Grot”) 20, 78, 81
 Rozynkowski Waldemar 54, 64
 Rudnicki Adam 44
 Rudzki Roman („Rymps”) 78
 Rutkowska Wiesława 83
 Rutkowski Tadeusz P. 7
 „Ryba” zob. Firley (vel Dudek) Zygmunt
 „Ryba” zob. Marchewka Stanisław
 „Rybiarz” zob. Stężowski Hieronim
 Rybińska Aleksandra 20
- Rybnik Aleksander („Jerzy”) 99
 Rychlewski Bartłomiej 101, 102
 Rydz-Śmigły Edward 37, 38, 42, 48–51
 Ryłko Stefan 135, 136
 „Rymps” zob. Rudzki Roman
 Rzędzian Piotr („Dziadek”, „Szczupak”) 100
- Sadowski Jan („Blady”) 93, 100–102
 Sałkowski Mieczysław 136, 138, 139, 146–149
 Samulowska Barbara 135
 Sasanka Paweł 119, 122
 „Selen” zob. Kofroń Włodzimierz
 Semczyszyn Magdalena 93
 Senft Stanisław 129, 130
 Seniów Jerzy 37
 Serwatka Tomasz 32, 33
 Sieroszewski Wacław 41
 „Sikora” zob. Tabortowski Jan
 Sionkowska Władysława 56
 Sionkowska Gertruda z d. Ciesielska 56
 Sionkowski Stanisław 56, 59
 Sionkowski Wiktor 56, 59
 Sionkowski Zygmunt 56, 59
 Siudy Teofil 135
 Składkowski Felicjan Sławoj 38, 45
 Skoczek Józef 139, 148–150
 Skrzyński Władysław 31, 32, 34
 Sławek Walery 29, 38
 „Sławomir” zob. Okińczyc Józef
 Snarski Wacław („Księżyc”, „Chaber”, „Cierpi”) 99–102
 Snopko Jan 89
 Sobala Józef 56
 Sobczyński (vel Spychaj) Władysław („Jurand”) 76
 Sobecki Czesław 55, 56
 Soetemans Joseph 142
 Sokołowski Wojciech 144
 „Solny” zob. Strykowski Jan
 Sołga Przemysław 25, 27–29, 33
 Sołtysiak Marian („Barabas”) 70, 72, 82, 83
 „Sosna” zob. Kisielewski Franciszek
 Sosnkowski Kazimierz 16, 27, 38
 Sowówna Aniela 16
 Splett Carl Maria 137
 „Srogi” zob. Ćmakowski Wacław
 Sroka Marcin 120
 Stalin Józef 91, 119–121, 127, 130
 „Stanek” zob. Podborski Franciszek

Staniek Krzysztof 133, 142
 Starczewski Mieczysław 68
 „Stary” zob. Imbor Zdzisław
 „Stenia” zob. Banasik Stefania
 Stenzel Jan („Rawicz”) 81
 Stępień Paweł („Gryf”) 72, 81, 83
 Stężowski Hieronim („Rybiarz”) 77
 Stoczyńska Stanisława 58
 Stola Leon („Dąb”) 83
 Strauss Karl Friedrich 57
 „Stryjek” zob. Kwiedorowicz Antoni
 Strykowski Jan („Solny”) 80
 Strzelecka Jadwiga 58
 „Stuard” zob. Dzienisiewicz Czesław
 Sujkowska Helena 44
 Surmacz Mirosław 93
 Suszyński Leon („P-8”) 99
 Sychowicz Krzysztof 88, 95, 98
 Szafrzyńska Justyna 135
 „Szalony” zob. Grabowski Stanisław
 „Szary” zob. Heda Antoni
 „Szczapa” zob. Lilienfeld-Krzewski Karol
 Szczepaniak Jan 147
 Szczepaniak Kazimierz 144
 Szczepański Janusz 40
 „Szczupak” zob. Rzędzian Piotr
 Szegda Anna zob. Mądryk Anna
 Szegda Helena 14
 Szegda Stanisław 14, 21
 Szegdowie Piotr i Agata 14
 Szendzielarz Zygmunt („Łupaszka”) 95
 Szewczyk Zygmunt („Bartek”) 75–77
 Sziling Jan 54, 57, 60, 61
 Szkonter Jerzy („Bystry”) 72
 „Szkot” (N.N.) 74
 Szlagowski Antoni 17
 „Szuma” (N.N.) 74
 „Szumny” zob. Śmiałowski Teodor
 Szwagrzyk Krzysztof 88, 95
 Szwajca Sylwester 64
 Szymańska-Jasińska Maria 17
 Szymczak Józef 55
 Szymoniczek Joanna 108

 Śladecka Magdalena 94
 Śliwiński Artur 44
 Śmiałowski Teodor („Szumny”) 95
 „Śmietana” zob. Grochowski Jan

Śmietanka-Kruszelnicki Ryszard 72
 Śmigielski (Zylberberg) Marian 120

 „Tabor” zob. Tabortowski Jan
 Tabortowski Jan („Bruzda”, „Kusy”, „Rot”, „Siko-
 ra”, „Tabor”) 89, 94, 95, 99, 102
 Tandecki Janusz 65
 Tarka Krzysztof 128, 129
 Tazbir Janusz 28
 Tokarz Jan 135
 „Tońcio” zob. Zaremba Zbigniew
 Torliński Leon („Kret”) 74
 Toszek Bartłomiej H. 108, 109, 111
 Tracz Bogusław 7
 Trenkel Paul 64
 Trębicka Emilia 13
 Trojanowiczowa Zofia 123
 Trojanowski Mieczysław 46
 Turek Władysław 136
 „Twardy” zob. Mądryk Andrzej
 „Tygrys” zob. Dąbrowski Wacław
 Tyszuk Waldemar 8

 Ubecki 58
 Urban Szymon 99
 „Urban” zob. Drewicz Mieczysław

 Walczak Henryk 136
 Walczyński Andrzej 56, 63
 Walkusz Jan 137
 Wałach Stanisław 103
 Wańkowiczowa Zofia 39
 Wardzyńska Maria 57
 „Warren” zob. Drewicz Mieczysław
 Warzoch Wawrzyniec 56
 Wawrzynek Wojciech 129
 Waygart Kazimierz 108
 „Wąsik” zob. Jankowski Bronisław
 „Weiss” zob. Janeczek Edward
 Werebejczyk Henryk (Chanan) 120, 123
 Węsierski Adam 40
 „Wiarus” zob. Grabowski Stanisław
 Wicherek Bartłomiej 8, 56, 57, 61, 64
 Widelka Teofil 136
 Wieniawa-Długoszowski Bolesław 27, 38
 Wierzchowska Leokadia 61
 Wierzchowski Ludwik 61
 „Wiesław” zob. Gomułka Władysław

- „Wiktor” zob. Adamczyk Eugeniusz
 Wilczewska Sylwia 89
 Wilczyński Tomasz 136, 140
 Wilewicz Marian 61
 Wilk Hubert 148
 „Wilk” zob. Kruszelnicki Zbigniew
 Winiarski Karol 134
 Winiarski Kazimierz 56
 Wiśniewska Klara 58, 59
 Wiśniewska Małgorzata 42
 Wiśniewski Antoni 56, 58, 59
 Wittek Hans (vel Franz) 70, 71, 77, 84
 Wittek Maria S. 19, 20
 Włodarczyk Józef („Wyrwa”) 69, 73, 81, 83
 Wnorowski Radosław 7
 Wnuk Rafał 89, 94
 „Wojan” zob. Borzobohaty Wojciech
 Wojas Władysław („Dąb”) 21
 Wojciechowska-Wiśnicka Maria („Czołg”) 74
 Wojciechowski Franciszek 81
 Wojciechowski Jerzy 45
 Wojciechowski Marian 27
 Wojdyła Witold 25
 Wojnakowski Leopold 72, 77, 80
 Wojsław Jacek 119
 „Wojtek” zob. Kotliński Jerzy
 Wojtkowski Julian 135, 142
 Wojtyła Karol zob. Jan Paweł II
 Woziwoda Zofia 59
 Woziwodowie Stanisław i Walenty 57
 Wójcicki Ryszard 138, 139, 143, 145, 148
 Wycech Czesław 146
 Wyka Piotr 56
 „Wyrwa” zob. Włodarczyk Józef
 „Wyrwicz” zob. Michalczyk Maria
 Wysocki Tadeusz („Zegar”) 102
 Wysocki Wiesław 27
 Wyszyński Stanisław zob. Rajs Romuald
 Wyszyński Stefan 9, 133, 134, 137–144, 146, 147, 149, 150
 Wziętek Edmund 136, 140, 141, 143, 144, 147
 Zabłocki Adam 88, 91–93
 Zacham Cyprian 56
 Zagórska Aleksandra 13, 15, 16
 Załączny Jolanta 39, 40
 Zamojska Dorota 30
 Zaporowicz Helmuth Kurt 55
 Zaremba Piotr 111
 Zaremba Zbigniew („Tońcio”) 97, 98
 Zasztoń Stanisław 88
 Zawieja Henryk 125
 Zawiszewska Agata 37
 „Zbych” zob. Jastrzębski Henryk
 „Zegar” zob. Wysocki Tadeusz
 Zell Franciszek 56, 59
 Zellowa Jadwiga 59
 Zieliński Polikarp 57
 Ziemiński Tomasz 99
 „Ziemski” zob. Kisielewski Franciszek
 Zientara-Malewska Maria 144
 Zientarski Jan („Mieczysław”) 70, 84
 Zięba Ryszard 146
 „Zimny” zob. Mróz Franciszek
 Zink Wojciech 142
 Ziółkowski Bogusław 56
 „Znicz” zob. Jopowicz Tadeusz
 „Zola” zob. Piasecki Hieronim
 Zwoliński Andrzej 29
 Zwolski Marcin 88, 93, 95, 97, 103
 „Zych” zob. Machoń Zygmunt
 Zylberberg Marian zob. Śmigielski Marian
 Zyndram-Kościałkowski Marian 45
 Żabierek Krzysztof 26
 „Żak” zob. Popławski Czesław
 Żarski-Zajdler Władysław 69
 „Żelazo” 100
 Żenczykowski Tadeusz 91
 „Żenia” zob. Komorowska Eugenia
 Żołądek Paweł 8
 Żongołłowicz Bronisław 26, 29–32
 „Żor” zob. Mularczyk Józef
 Żółkiewski Antoni („Garbaty”, „Jog”, „Lin”) 70, 73, 83
 Żuczkowski Maciej 20
 Żuławnik Mariusz 39, 40
 Żypowski Leon 46

